

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
WE WROCŁAWIU

Ks. lic. Artur Szumski

**GLOBALIZACJA W ŻYCIU GOSPODARCZYM
ASPEKT MORALNY**

Praca doktorska
z teologii moralnej
napisana pod kierunkiem
ks. prof. dr hab. Jana Kowalskiego
na seminarium z teologii moralnej
na Papieskim Wydziale Teologicznym
we Wrocławiu

WROCŁAW
2007

SPIS TREŚCI

BIBLIOGRAFIA	IV
WSTĘP	1

ROZDZIAŁ PIERWSZY

TERMINOLOGIA, POJĘCIE, DZIEDZINY GLOBALIZACJI	12
1. Terminologia	13
2. Pojęcie globalizacji	23
3. Dziedziny globalizacji	32

ROZDZIAŁ DRUGI

ROZUMIENIE, ZAKRES I CZYNNIKI GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ	53
1. Rozumienie globalizacji ekonomicznej	54
2. Zakres globalizacji ekonomicznej	66
3. Czynniki globalizacji ekonomicznej	77

ROZDZIAŁ TRZECI

POZYTYWY GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ	88
1. Współpraca w gospodarce światowej	89
2. Powiększanie dobrobytu ekonomicznego	96
3. Hamowanie bezrobocia	105

ROZDZIAŁ CZWARTY

NEGATYWY GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ	112
1. Monopolizacja światowego bogactwa	113
2. Polaryzacja w podziale dochodu	120
3. Ubożenie społeczeństw ekonomicznie słabszych	129
4. Strukturalne bezrobocie	136
5. Ograniczenie wpływu władzy państwowej	141

ROZDZIAŁ PIĄTY

PODMIOTY I SPOSOBY KONIECZNE DO PRZECIWSZTAWIANIA SIĘ NEGATYWOM GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ	149
1. Zadania państwa	150
2. Pomoc organizacji pozarządowych	165
3. Międzynarodowe organy kontroli	174

ROZDZIAŁ SZÓSTY

KOŚCIÓŁ WOBEC GLOBALIZACJI	184
1. Globalizacja rzeczywistością „nie obojętną” dla Kościoła i chrześcijaństwa	185
2. Potrzeba etyki opartej na godności człowieka i jego podstawowych prawach, na zasadzie dobra wspólnego i solidarności	189
3. Konieczność stworzenia wspólnego kodeksu etycznego opartego na wartościach uniwersalnych	209
ZAKOŃCZENIE	214

BIBLIOGRAFIA

A. NAUCZANIE KOŚCIELNE

1. NAUCZANIE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

2. NAUCZANIE PAPIEŻY

LEON XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej Rerum novarum (1891)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. A. Dyczewskiego, M. Radwana, A. Stanowskiego, Rzym-Lublin 1987, cz. 1, ss. 41-65.

PIUS XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii, Quadragesimo Anno*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. A. Dyczewskiego, M. Radwana, A. Stanowskiego, Rzym-Lublin 1987, cz. 1, ss. 67-102.

PIUS XII, *La question sociale anoud'luni*, AAS 33 (1941), ss. 205-215.

JAN XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”. O współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej*, Paris 1961.

JAN XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”. O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności*, Paris 1963.

PAUL VI, *Alloution aux representants des religions non chrétiennes*, 3 decembre 1964, AAS 57 (1965), ss. 132-133.

PAWEŁ VI, *Encyklika „Populorum progressio”. O popieraniu rozwoju ludów (1967)*, Wrocław 1999.

JEAN PAUL II, *Adhortation apostolique Ecclesia in America*, Paris 1998.

JAN PAWEŁ II, *Encyklika o pracy ludzkiej Laborem exercens*, Watykan 1981.

JAN PAWEŁ II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis. Z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia Populorum Prograssio*, Watykan 1987.

JAN PAWEŁ II, *Encyklika Centesimus annus. W setną rocznicę encykliki Rerum novarum*, Watykan 1991.

JAN PAWEŁ II, *Od prac człowieka do prac narodów*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 15(1995) nr 11-1 (178), s. 8.

JAN PAWEŁ II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) rok 20(1999) nr 1 (209), ss. 4-8.

JAN PAWEŁ II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie do ludzi pracy (01.05.2000)*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 21 (2000) nr 6 (224), s. 38.

JAN PAWEŁ II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka. Audiencja papieska dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców (02.05.2000)*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 21(2000) nr 6 (224), s. 39.

JAN PAWEŁ II, *Globalizacja a etyka. Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 22 (2001) nr 6 (234), ss. 42-43.

JAN PAWEŁ II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 19(1998) nr 1(199), s. 5.

3. NAUCZANIE STOLICY APOSTOLSKIEJ

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

4. NAUCZANIE PASTORALNE

BISKUPI AUSTRIACCY, *Społeczny list pasterski*, 1990, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 139-192.

COMMISSION EPISCOPATE JUSTICE ET PAIX-FRANCE, *Maitriser la mondialisation*, Paris 1999.

CONSCIL PARTIFICAL COR UNUM, *La faim dans le monde. Un défi pour tous. Le développement solidaire*, Paris 1996.

EPISKOPAT USA, *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka Nauka Społeczna a gospodarka USA*, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 19-138.

EPISKOPAT POLSKI, *W trosce o nową kulturę życia i pracy. List społeczny na temat bezrobocia*, Warszawa 2001, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 329-348.

Lettre des Evêques des Etats-Unis, *Justice économique pour tous. Enseignement social catholique en économie américaine*, La Documentation catholique (1986), ss. 617-618.

Lettre des Evêques des Etats-unis, *Dix ans après. Justice économique pour tous*, La Documentation catholique (1996), ss. 128-134.

KOMISJA „IUSTITIA ET PAX”, EPISKOPATU FRANCJI, *O właściwy kształt mundializacji*, Społeczeństwo 9 (1998) nr 1 (29), ss. 77-102.

KONFERENCJA BISKUPÓW KATOLICKICH ANGLII I WALII, *Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła Katolickiego*. Londyn 1996, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne Dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 193-222.

PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX”, *W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej. Etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym-Lublin 1996, cz. II, ss. 231-287.

RADA KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO I KONFERENCJI EPISKOPATU NIEMIEC, *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*, 1997, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 223-304.

SEMAINES SOCIALES DE FRANCE, *Entre mondialisation et nations*, Paris 1997.

B. LITERATURA

- ACOCELLA N., *Zasady polityki gospodarczej*, Warszawa 2002.
- ALBERT M., *Kapitalizm kontra Kapitalizm*, Kraków 1994.
- ANIOŁ W., *Geneza i rozwój procesów globalizacji*, Warszawa 1994.
- ANDREEFFA V., *Les Multinationales globales*, Paris 1996.
- BALASSA B., *The Theory of Economic Integration*, London 1962.
- BALCEROWICZ L., *Globalizacja rynków*, w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, ss. 25-39.
- BARBER B.R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000.
- BARBER B.R. *D vs., McWorld Globalization, Tribalism and Democracy*, New York 1992.
- BARZDO T., *Wyzwania globalizacji*, *Gazeta Prawna* (2006) nr 63 (1681), ss. 16-20.
- BAUMAN Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- BECK U., *Cose la globalizzazione. Rischi e prospettive della societa planetaria*, Urbino 1999.
- BECK U., *Living Your Own Life in a Runway World. Individualization, Globalization and Polices*, w: *On The Edge. Living with Global Capitalism*, red. W. Hutton, A. Giddens, London 2000, ss. 142-282.
- BELLAH.N., MADSEN R., SULLIVAN W.M., SWINDLER A., TIPTON S.M., *Habit of Hearts. Individualism and Commitment In American Life*, New York 1996.
- BERGER P., *Four Faces of Global Culture*, *The National Inerest* (1997) nr 3, ss. 3-29.
- BEYER P., *Religia i globalizacja*, Kraków 2005.
- BONASIEWICZ A., *Główne kierunki i natężenia migracji światowych w latach 1945-1995*, w: *Migracje 1945-1995*, Warszawa 1999, ss. 38-45.

BORKOWICZ J., *Barbarzyńcy pukają do bram*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 6-7.

BORUTKA T., MAZUR J., ZWOLIŃSKI A., *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa – Jasna Góra 1999.

BORUTKA T., *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994.

BOŻYK P. (red.), *Gospodarka światowa*, Warszawa 1991.

BOŻYK P., *Globalizacja gospodarki światowej*, w: *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Warszawa 2002, ss. 124-292.

BRON L. R., *Jutro może być za późno*, Warszawa 1982.

BRÓZDA J., *Czynniki globalizacji gospodarczej*, w: *Problemy globalizacji gospodarki*, red. T. Bernat, Szczecin 2003, ss. 234-282.

BUDNIKOWSKI A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2006.

BURSZA W. J., *Globalizacja*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. X, ss. 59-61.

BUZZEL R. D., QUELCH J. A., BARTLETT Ch. A., *Global Marketing Management. Cases and readings*, Addison-Wesley Publ. Co., 1995.

CALVEZ J.G., *L'economie. L'homme. La société*, Paris 1989.

CARNOY M., *Sustaining the New Economy – work, family and Community in the Information Age*, London 2000.

CARNOY M., *Utrwalanie nowej gospodarki. Praca, rodzinna, i społeczność w wieku informacji*, Toruń 2002.

CHARYŚ E., GABRYŚ L., *Globalizacja rządzenia i regulacji prawnych*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 364-428.

CHOŁODAJ H., *Globalny świat. Globalne wyzwania i spory. Wstęp do globalistyki*, Warszawa 1991.

CHOŁODAJ H., *Kolumb, Europa i świat*, Warszawa 1995.

CHOMSKY N., *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, Warszawa 2000.

CHYTROWSKI W., *Generacje praw człowieka w dobie globalizacji*, w: *Globalizacja pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatłach, Toruń 2006, s. 125-154.

CLARKE L., *Zarządzanie zmianą*, Warszawa 1997.

COATES J. F., *Komunikacja w biznesie w trzecim tysiącleciu*, w: *Transformacje. Pismo Interdyscyplinarne* (1996) nr 1-2, ss. 28-45.

CZAJA I., *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 65-82.

CZAPUTOWICZ J., *Globalizacja. Wpływ na państwo narodowe, Polska w Europie* (2001) nr 4 (38), s. 32-56.

CZERNIAK J., *Stany Zjednoczone w systemie gospodarki globalnej*, w: *Współczesna gospodarka światowa*, red. B. Mucha-Leszko, Lublin 2005, ss. 56-139.

CZERNY M., *Globalizacja a rozwój, Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Warszawa 2005.

CZUBA T., *Procesy globalizacyjne we współczesnej gospodarce*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 23-65.

DAGNINO E., *Zależność ideologiczna i kulturowa*, w: *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, Warszawa 1987, ss. 97-231.

DĄBROWSKA I. E., *Dwa miliony wolontariuszy, Edukacja i dialog* (2002) nr 6, ss. 40-58.

DEMBIŃSKI P. H., *Globalizacja. Wyzwanie i szansa*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 19-32.

DICKEN P., *Global Shift. Industrial Change in a turbulent World*, Londyn 1988.

DOBROCZYŃSKI M., *Cechy współczesnego rozwoju globalnego*, *Ekonomist* 4 (1997) nr 2 (50), ss. 4-19.

DOLIWA-KLAPACKI Z. M., *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, Warszawa 1999.

DOMITER M., DRELICH-SKULSKA B., *Globalizacja stosunków międzynarodowych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. J. Rymarczyk, Warszawa 2006, ss. 82-97.

DRUCKER P. F., *The Global Economy and the National – State*, Foreign Affairs 76 (1997) nr 5, ss. 31-34.

DRELICH-SKULSKA B., *Instytucje regulujące i wspierające handel zagraniczny*, w: *Handel zagraniczny. Organizacja i technika*, red. J. Rymarczyk, Warszawa 2002, ss. 65-78.

DYLUS A., *Globalizacja, Refleksje etyczne*, Warszawa – Kraków – Wrocław 2006.

DYLUS A., *Globalny rynek i jego granice*, Warszawa 2001.

DYLUS A., *Czas pracy i czas wolny w ramach gospodarki globalnej*, Przegląd Powszechny 118 (2002) nr 2 (954), ss. 21-36.

DZIEMIANOWICZ W., *Globalizacja a regionalizacja*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 83-90.

EUROPEAN COMMISSION, *Annual economic report for 1997*, „European Economy”, Brussels 1997.

FEDOROWICZ Z., *Bilans płatniczy*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 28-95.

FIEJKA Z., *Globalne powiązanie rynków pracy*, w: *Globalizacja*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, ss. 48-68.

FITOUSSI J. P., ROSANWALLON P., *Czas nowych nierówności*, Kraków 2000.

FOREMAN-PECK J., *Historical Foundation of Globalization*, Northampton, 1998.

FOLMER H., GABEL L., OPSCHOOR H., *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Warszawa 1996.

GABRYŚ L., KRIGAR M., *Człowiek. Środowisko. Przyszłość w kontekście globalizacji*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 34-78.

GAWROŃSKI S., *Ochotnicy miłości bliźniego*, Warszawa 1999.

GOCKO J., *Ekonomia a moralność*, Lublin 1996.

GOWIN J., *Globalizacja i polityka*, w: *Globalizacja. Życie i zdrowie. Medycyna*, red. B. Mielec, Kraków 2002, ss. 11-19.

GUZEK M., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zarys teorii i polityki handlowej*, Warszawa 2006.

GIDDES A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001.

GIERCZYCKA J., *Globalizacja finansów i własności kapitału. Podejście instytucjonalne*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 14-39.

GIERSZEWSKA G., WAWRZYNIAK B., *Globalizacja wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Warszawa 2001.

GILPIN R., *Global Political Economy. Understanding the International Economic Order*. Princeton and Oxford, 2001.

GLASERA E., *Le nouvel ordre international*, Paris 1998.

GLEMP J., *Kościół pokazuje Unii jak budować wspólnotę*, Wiadomości KAI, 9 (2002) nr 9, ss. 20-24.

Globalny kryzys wodny. Nowy raport ONZ 9 listopada, *Więcej niż niedobór. Władza, ubóstwo i globalny kryzys wodny*, Kapsztad-Warszawa 2006.

GOCKO J., *Ekonomia a moralność*, Lublin 1996.

GORBANIEWSKA N., *Solidarność. Trochę historii*, w: *Moralny fundament Europy, czyli o cywilizację życia*, red. T. Styczeń, C. Ritter, S. Majdański, Lublin 2002, ss. 191-194.

GORLACH K., GILAREK K., *Globalizacja. Regionalizacja. Restrukturyzacja. Rolnictwo polskie w obliczu integracji z Unią Europejską*, w: *Wieś i rolnictwo w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, red. E. Kośmicki, H. Januszek, W. Janik, Poznań 1998, ss. 16-29.

GÓRALCZYK P., *Mundializacja. Rozwój czy dekadencja?* *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), ss. 18-29.

GRABIŃSKA T., ZABIEROWSKI M., *Aksjologiczny krąg solidarności. Rekonstrukcja uniwersalizmu solidarnościowego i jego uzasadnienie w nauce społecznej Jana Pawła II*, Wrocław 1998.

GRĄDZKI W., *Konteksty i wyzwania globalizacji*, *Edukacja i Dialog* (2004) nr 4 (157), ss. 32-44.

GRUPA LIZBOŃSKA, *Granice konkurencyjności*, Warszawa 1996.

GRYZ K., MIELEC B., *Chrześcijanin wobec eutanazji*, Kraków 2001.

GUZIK H., *Regionalne aspekty konkurencyjności (na przykładzie euroregionu karpackiego)*, w: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, red. Z. Szymła, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu* (2002) nr 588, ss. 45-72.

GWIAZDA A., *Geneza i rozwój procesu globalizacja*, Warszawa 1989.

GWIAZDA A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000.

HALIŻAK E., KUŹNIAR R., SYMONIDES J., *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz - Warszawa 2004.

HALIŻAK E., *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006, ss. 46-74.

HANDY Ch., *Wiek przewyższonego rozumu*, Warszawa 1998.

HELLER J., *Integracja Polski z Unią Europejską*, Bydgoszcz-Olsztyn 2003.

HERNIK J., *Typologia polskich organizacji pozarządowych*, *Przegląd organizacji* (2006) nr 12, s. 28.

HOFFE O., *Demokratie im des Globalisierung*, Munchen 1999.

HÖFFNER J., *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1993.

HUMPERT M., *The Globalisation of Technology as a Challenge for National Innovation System*, Kopenhaga 1994.

ILCZUK D., *Sektor non-profit w kulturze*, Warszawa 1995.

JANKOWIAK J., *Kto zyskuje a kto traci? O globalizacji dyskutują ekonomiści: Ryszard Bugaj, Paweł Dembiński i Janusz Jankowiak*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 30-47.

JARCZEWSKA-ROMANIUK A., *Relacje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Halizak, R. Kuźmiński, Bydgoszcz-Warszawa 2004, ss. 57-89.

JĘDRALASKA K., ŻABIŃSKI L. (red.), *Strategia i zarządzanie przedsiębiorstwami w realiach procesów integracji Polski z Unią Europejską i globalizacją rynków*, Katowice 1998.

JĘDRZEJKO E., Kita M., *Słownik wyrazów obcego pochodzenia*, Warszawa 1999.

JODKO T., *WTO – Światowa Organizacja Handlu, Zasady Handlu Międzynarodowego*, Warszawa 2003.

JORG THIEME M., *Spółeczna gospodarka rynkowa*, Warszawa 1995.

KARCZEWSKI J., *Globalizacja życia powszedniego*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 10-22.

KARNOWSKA D., *Idea wspólnego dobra w procesie globalizacji*, w: *Globalizacja pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatłach, Toruń 2006, ss. 23-36.

KAWECKI W., *W stronę trzeciego tysiąclecia*, Kraków 1999.

KEENEDY P., *U progu XXI wieku (przysiarka do przyszłości)*, Londyn 1994.

KEMPY M., *Spółeczeństwo globalne, czyli o tym, jak globalizacja splata się z lokalnością* w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, ss. 36-94.

KIRGAR M., *Globalizacja kultury*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 35-87.

KLASIK A., KUŹNIK F., *Konkurencyjny rozwój regionów w przestrzeni europejskiej*, w: *Problemy globalizacji, regionalizacji i transformacji gospodarki lat 90-tych*, red. L. Olszewski, Warszawa 1999, ss. 124-138.

KLASKI A., KUŹNIK F., *Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego i regionalnego*, w: *Funkcjonowanie rozwoju lokalnego i terytorialnego. Doświadczenia i perspektywy*, Opole 1998, ss. 98-121.

KLEER J., *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Warszawa 1998.

KLICH J., *Globalizacja*, Kraków 2001.

KŁOSOWSKA A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1980.

KOŁODKO W., *Blaski i cienie globalizacji*, *Dziś* (2005) nr 7, ss. 36-53.

KOŁODKO G. W., *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów postsocjalistycznych*, Toruń 2001.

KOŁODKO G. W., *Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem*, Toruń 2001.

KOŁODKO G. W., *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, w: *Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura*, red. J. Gardawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, ss. 49-87.

KOŁODKO G. W., *Globalizacja i transformacja. Iluzja i rzeczywistość*, Warszawa 2000.

KOŁODKO G., *Tygrys z ludzką twarzą*, Toruń 2002.

Konferencja z 6 lutego 2003 roku, *Spoteczny wymiar globalizacji – szanse, wyzwania i zagrożenia dla Polski*, Warszawa 2003.

Kopiński D., *Międzynarodowe organizacje gospodarcze*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. J. Rymarczyk, Wrocław 2003, ss. 323-348.

KOSIEC K., *Oligopol międzynarodowy*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 134-162.

KOWALSKI J., LAMENTOWICZ W., WIECZOREK P., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981.

KOWALSKI J., *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, w: *Globalizacja. Życie i zdrowie. Medycyna. Chryścijanin wobec niektórych problemów moralnych*, red. B. Mielec, Kraków 2002, s. 21-31.

KOŹMIŃSKI A. K., *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999.

KRÓLAK Z., *Polska wobec wyzwań globalizacji i integracji*, Warszawa 2002.

KRUCINA J., *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, Wrocław 1972.

KRZYSZTOFEK K., *Tendencje globalnej dyfuzji kultury u progu XXI wieku*, Warszawa 2000.

KUCIŃSKI K., *Spółeczny kontekst globalizacyjnych uwarunkowań konkurencyjności*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, ss. 110-118.

KUKLIŃSKI A., *Transformacja przestrzeni europejskiej*, *Studia Regionalne i Lokalne* 3 (2000) nr 1(8), ss. 21-39.

KURCZEWSKI J., *Globalizacja życia formalnego*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 21-29.

KUWAŁDIN W. B., *Kompleksowy projekt badań globalizacji*, Moskwa 1999.

LANDEM S., *Niedorzeczność ekonomizmu*, *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), ss. 12-21.

LATOSZEK E., PROCZEK M., *Organizacje międzynarodowe we współczesnym świecie*, Warszawa 2006.

LÄHTEENMÄKI-SMITH K., *Globalization and regionalization as concurrent phenomena in The European governance structure*, Turku 1999.

Leksykon duchowości, red. M. Chmielecki, Lublin-Kraków 2002.

LIBERSKA B., *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, ss. 15-37.

LIBERSKA B., *Procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej*, w: *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, red. B. Liberska, Warszawa 1998, ss. 62-65.

LIBERSKA B., *Globalizacja. Próba racjonalnego podejścia*, Nowe Życie Gospodarcze (2001) nr 3, wydanie specjalne pt. „Globalizacja”, ss. 32-53.

LIBERSKA B., *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Warszawa 2002.

LICHTARSKI J., *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, Wrocław 2001.

LEŚNIAK Cz., *Interwencjonizm w transporcie na tle procesów integracyjnych w krajach „Małej Europy”*, Sopot 1996.

LEŚNIAK Cz., *Teoretyczne podstawy międzynarodowej integracji gospodarczej*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 38-59.

LUBBE A., *Dominacja i współzależność. Ekonomiczne podstawy Pax Britannika i Pax Ameryka*, Warszawa 1994.

LUTTWAK E., *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wrocław 2000.

ŁOMNY Z., *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, Radom 1996.

ŁUCZKA T., *Mikro- i makroekonomiczne aspekty globalizacji*, w: *Współczesne problemy ekonomiczne jako wyzwania dla polskiej gospodarki, przegląd zagadnień i definicji*, red. E. Skawińska, Poznań 2000, ss. 45 -64.

MACHLUJ F., *Integracja gospodarcza. Narodziny i rozwój*, Warszawa 1996.

MAJKA J., *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1992.

MAJKA J., *Etyka życia społeczna i polityczna*, Warszawa 1993.

MAJEWSKI J., *Dżihad dialogu*, Więź 44 (2001) nr 10 (516), ss. 20-28.

MAKAĆ A., OZIEWICZ E., *Istota procesu globalizacji. Problemy globalne współczesnego świata*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 3278.

MAKARCZYK J., *Finansowanie rozwoju gospodarczego w systemie Narodów Zjednoczonych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

MARCZEWSKA-RYTKO M., *Władze lokalne wobec wyzwań procesów globalizacyjnych*, w: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, red. M. Barański i M. Stolarczyk, Katowice 2003, ss. 112-124.

MARTIN H.P., SCHUMAN H., *Pułapka globalizacji*, Wrocław 1999.

MARTIN H. S., SCHUMANN H., *Pułapka globalizacji – atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 2000.

MAZURSKI K. R., *Ekonomiczne aspekty regionalizacji. Zarys problematyki*, Wrocław 2000.

MAĆZKA L., *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, [w:] *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, red. Z. Szymła, Zeszyty Naukowe PWN (2002) nr 588, ss. 35-54.

Mc HUGO F. P., *Bezrobocie i dochody: wykluczenie czy restrybucja?* Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 27-50.

MEJIA J., *W obliczu globalizacji*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 57-65.

MICHALSKI A., *Business na Bahamach*, Rzeczpospolita (1999) nr 301, ss. 4-9.

MICHAŁKÓW I., *Wyzwania i szanse globalizacji*, w: *Ekonomiczne i społeczne wyzwania globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, ss. 45-76.

MICHAŁOWSKA-GORYWODA K., MORAWIECKI W., MULEWICZ I., *Międzynarodowe organizacje gospodarcze – główne organizacje powszechne i grupowe*, Warszawa 1987, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000.

MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ WALUTOWY, w: *Encyklopedia Britannica*, edycja polska, Poznań 2002, t. XXVI, s. 56.

MISALA J., *Rozwój procesów globalizacyjnych na przykładzie gospodarek krajów Unii Europejskiej*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 127-148.

MISALA J., *Międzynarodowa zależność i współzależność ekonomiczna we współczesnej gospodarce światowej. Aspekty teoretyczne, realia i implikacje dla Polski*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 184-206.

MITELMAN J., *Globalization. Critical Reflections*, London 1996.

MOJSIEWICZ Cz., *Pokojowe współistnienie państw o różnych systemach*, Warszawa 1978.

MOJSIEWICZ Cz., *Współistnienie lub nieistnienie*, Warszawa 1986.

MOJSIEWICZ Cz., *Globalne problemy ludzkości*, Wrocław 1998.

MOJSIEWICZ Cz. (red.), *Leksykon współczesnych stosunków politycznych*, Wrocław 1998.

MORAWSKI W., *Globalizacja. Wyzwania i problemy* w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Moroda, Warszawa 2002, ss. 447-480.

MUCHA-LESZKO B., *Rozwój powiązań w gospodarce światowej*, w: *Współczesna gospodarka światowa. Główne centra gospodarcze*, red. B. Mucha-Leszko, Lublin 2005, ss. 34-53.

MUCHA-LESZKO B. *Ekonomia*, Lublin 1990.

Nasz Papież. Kronika pontyfikatu, Znak (2006) nr 9, ss. 10-11.

NOWAKOWSKI M.K., *Szkice o zarządzaniu międzynarodową działalnością przedsiębiorstw*, Warszawa 1995.

NOWAKOWSKI M. K., *Wprowadzenie do zarządzania międzynarodowego*, Warszawa 1999.

OHMAE J., *The End of the Nation State – The Rise of Regional Economies*, London 1995.

OKOŃ-HORODYŃSKA E., *Wstęp*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss.132-156.

OKOŃ-HORODYŃSKA E., *Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, Katowice 1998.

OLEJNIK S., *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000.

OLSZEWSKI L., *Państwo wobec procesów globalizacji gospodarki*, *Ekonomia*, Acta Universitatis Vratislaviensis 6 (1999) nr 2176, ss. 72-76.

OSADNIK M., *Instytucjonalizacja działania w procesach globalizacji. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 23-65.

OSTASZ G., *Wokół genezy procesów globalizacyjnych*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, Rzeszów 2001, ss. 27-34.

OSTROWSKI J., *Globalne siły pokoju i szkoła cywilizacji*, w: *Współczesne problemy i rozwój uniwersalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Wspólnotowość, regionalizm, globalizm*, Materiały III Międzynarodowej Konferencji Polskiego Towarzystwa Uniwersalizmu, Warszawa 2000, ss. 12-17.

ORŁOWSKI W., *Różnicowanie i globalizacja gospodarki światowej*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 376-385.

ORZESZYNA J., *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003.

OZIEWICZ E., *Procesy globalizacyjne w gospodarce światowej u progu XXI wieku*, w: *Problemy współpracy międzynarodowej w warunkach globalizacji gospodarki*, red. H. Treder, Gdańsk 2000, ss. 23-37.

PACH J., *Problem bezpieczeństwa ekonomicznego państwa*, w: *Nowa konstytucja czy nowe państwo*, Kraków 2005, ss. 95-103.

PACH J., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w świetle bezpieczeństwa ekonomicznego na przykładzie Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*,

w: *Państwo. Bezpieczeństwo. Gospodarka*, red. A. Madera, Materiały na Konferencję, Kraków 2001, ss. 26-45.

PAJESTKA J., *Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki*, Warszawa 1983.

PAJESTKA J., *Co o tym myślą inni? Globaliści o transformacji systemowej*, Katowice 1993.

PAJESTKA J., *Megatrendy cywilizacyjne a proces transformacji systemowej*, *Ekonomista* 2(1994) nr 2, ss. 20-29.

PAJESTKA J., *Rzecz o świecie i polskich sprawach*, Warszawa 1993.

PANGSY-KANIA S., *Przepływy kapitałowe jako kanał transmisji impulsów koniunkturalnych w warunkach globalizacji rynków finansowych*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 67-87.

PASZEWSKI A., *Podgrzewanie ziemi*, *Więź* 44 (2001) nr 10(516), ss. 64-73.

PAWŁOWSKA R., JUNDZIŁ E., *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2003.

PECK F., CONNOLLY S., *Globalizacja, konkurencja i rozwój regionalny w Wielkiej Brytanii*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2000, ss. 91-108.

PENC J., *Leksykon biznesu*, Warszawa 1997.

PIWOWARSKI W., *Zasada dobra wspólnego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, ss. 46-98.

PŁÓCIENNIK S., *Państwo narodowe w procesie globalizacji. Przykład niemieckiego Sozialstaat*, *Acta Universitatis Vratislaviensis* 6 (1999) nr 27, ss. 19-26.

PODGÓRSKI Z., *Polska polityczna gospodarka a procesy globalizacji i integracji europejskiej*, w: *Integracja i globalizacja*, red. M. Lipiec-Zajchowska, Warszawa 2001, ss. 23-65.

POLAKOWSKA-KUJAWA J., *Przejawy globalizacji w kulturze – spory o istotę procesu*, w: *Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura*, red. J. Gardawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, ss. 34-45.

PORTER E., *Strategia konkurencji*, Warszawa 1992.

PORTER M. E., *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, Warszawa 1994.

RADCLIFFE T., *Globalna nadzieja*, Poznań 2005.

RAINELLIEGO M., *L'organisation mondiale du commerce*, Paris 1996.

REICH R., *Praca narodów. Przygotowanie do kapitalizmu w XXI wieku*, Toruń 1996.

REICKA R., *L'economie mondiale*, Paris 1993.

ROBERTSON R., *Globalization. Social Theory and Global Culture*, Londyn 1992.

RORTY R., *Wszędzie tyle pieniędzy*, Warszawa 2000.

ROSIŃSKA M., *Wpływ procesu globalizacji na główne ośrodki międzynarodowych stosunków ekonomicznych w: Regionalizacja i globalizacja w gospodarce światowej*, red. J. Rymarczyk, Wrocław 2003, ss. 34-67.

RUSSEM HOCHSCHILD A., *Global care Chains nad Emotional Surplus Value*, w: *On the Edge. Living with Global Capitalism*, eds. Hutton W. Giddens A., London 2000, ss. 34-35.

RYMARCZYK J., *Internacjonalizacja przedsiębiorstwa*, Warszawa 1996.

RZEPKA A., *Globalizacja. Istota i podstawowe jej przejawy*, Sandomierz 2002.

RZESZOTARSKA G., *Globalizacja rynków i strategii. Integracja działalności gospodarczej na skalę światową. Aspekt instytucjonalny*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 36-37.

SABOURIN L., *Globalizacja. W poszukiwaniu demokratycznego rządu*, Społeczeństwo 10 (2000) nr 4 (40), ss. 699-723.

SADOWSKI Z., *Rola państwa w epoce globalizacji*, w: *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, ss. 309-319.

- SADZIKOWSKI W., *200 lat gospodarki rynkowej*, Warszawa 1993.
- SALES M., *Narody. Obecne światowe transformacje a wspólne dobro ludzkości*, *Communio* 21(2001) nr 4 (124), ss. 48-59.
- SARGEANT A., *Marketing w organizacjach non profit*, Kraków 2004.
- SCHUMPETER J.A., *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960.
- SEN A. K., *Rationality and Freedom*, Cambridge 2002.
- SICIŃSKI A., *Przeciw rasizmowi nietolerancji*, *Wiedza i Życie* (1999) nr 1 (49), ss. 23-26.
- SOBIECKI R., *Globalizacja w sensie ekonomicznych*, *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw* (2005) nr 12, ss. 15-19.
- SOŁDACZUK J., *Zagraniczna polityka handlowa*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 65-69.
- SOROS G., *Kryzys światowego kapitalizmu zagrożenia dla społeczeństwa otwartego*, Warszawa 1999.
- STANISZKIS J., *Władza globalizacji*, Warszawa 2003.
- STAROSTA P., *Společne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 41-64.
- STARZYK K., *Globalizacja a struktura gospodarki światowej w: Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, Warszawa 2004, ss. 23-36.
- STĘPNIAK M., *Kościotowi w Europie napisz...*, Kielce 2004.
- STIGLITZ J.E., *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- STOKŁOSA K., *Wybrane problemy globalizacji*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, pr. zb., Rzeszów 2001, ss. 56-87.
- STONEHOUSE G., NAMIEL J., CAMPBELL D., PURDIE T., *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Warszawa 2001.
- STONEHOUSE G., *Globalizacja?, Strategia i zarządzanie*, Warszawa 2001.

STOPCZYŃSKI K., *Ekonomiczne i pozaekonomiczne aspekty problematyki globalizacji*, w: *Problemy globalizacji gospodarki*, Rzeszów 2002, ss. 25-40.

STRÓŻYCKI M., *Globalizacja handlu w Polsce. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 1996.

STRZESZEWSKI Cz., *Integralny rozwój człowieka według wskazań encykliki Paula II, „Populorum progressio”*. Zeszyty Naukowe KUL 12 (1068) nr 2, ss. 75-89.

SULIMIERSKI B., *Rozwój i perspektywy stosunków Polski z międzynarodowymi instytucjami finansowymi*, w: *Problemy otwarcia gospodarki*, red. H. Treder, Warszawa 1997, ss. 5-50.

SZAFULSKI A., *Moralne dylematy globalizacja*, Homo Dei 71 (2001) nr 1 (78), ss. 21-26.

SZAFULSKI A., *Nierówności w świecie w świetle podstawowych zasad społecznych*, Wrocław 1999.

SZCZEPAŃSKI M. S., *System światowy. Między globalizmem a lokalizmem*, Przegląd Socjologiczny (1993) nr 41, ss. 24-25.

SZNAJDER A., *Strategie marketingowe na rynku międzynarodowym*, Warszawa 1995.

SZPAK J., *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2003.

SZUL R., *Epokowe wyzwania gospodarcze a społeczny wymiar gospodarowania* w: *Jednolitość i różnorodność w polityce rozwoju*, red. A. Dobroczyńska, Warszawa 1997, ss. 35-87.

SZYMAŃSKI W., *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2002.

SZYMAŃSKI W., *Podstawowe problemy współczesnego rynku i globalizacja rynku*, w: *Przedsiębiorczość strategii konkurencji*, red. T. P. Tkaczyk, Warszawa 2000, ss. 167-178.

SZYMCZAK R., *Rola międzynarodowych instytucji finansowych we współczesnym świecie*, Bank i Kredyt rocznik (1997) nr 1-2, ss. 60-72.

ŚLIPKO T., *Ideologiczne podstawy globalizacji*, Horyzonty Wychowania (2002) nr 2, ss. 108-117.

THAI HOP P.N., *Globalizacja. Perspektywy i ryzyko*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 10-19.

THUROW L. C., *Cywilizacja zmian*, Wprost 7 (1999) nr 15, s. 2.

THOMAS Aquinatus, *Suma theologika*, Tourini 1939.

TOFFLER A., *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

TOFFLER A., *Budowa nowej cywilizacji*, Poznań 1996.

TOPOLA M. G., *Ekonomiczno-społeczna problematyka globalizacji*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 91-94.

TOSO M., *Globalizacja i wychowanie. Wkład nauki społecznej Kościoła*, Społeczeństwo (2002) nr 5, ss. 588-589.

URBAŃSKI S., *Duchowość globalizacji*, w: *Duchowość współczesnego człowieka w świetle globalizacji i edukacji*, red. S. Urbański, Warszawa 2003, ss. 83-102.

VILLAGRASA J., *Globalizacja i kultura*, Communio 21 (2001) nr 4 (124), ss. 104-116.

WALTERS M., *Globalization*, London 1995.

WIEMEYER J., *Globalizacja gospodarki jako wyzwanie społeczno - etyczne*, Communio 21 (2001) nr 4 (124), ss. 60-73.

WIKTOR J. W., *Grupa Wyszehradzka a Unia Europejska. W stronę Europy Otwartej*, w: *Problemy globalizacji, regionalizacji i transformacji gospodarki lat 90-tych*, red. L. Olszewski, Wrocław 1999, ss. 27-38.

WINIARSKI B., *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2002.

WIŚCICKI T., *Niewyobrażalne*, Więż 44 (2001) nr 10 (516), ss. 3-6.

WNUK-LIPIŃSKI E., *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, ss. 67-110.

WNUK-LIPIEŃSKI K., *Rozumienie kultury. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1979.

WOJNA J., *Aktualne problemy edukacji i kultury w Polsce i na świecie. Świat przyszłości a Polska*, Warszawa 1995.

WOŁOSZYN T., *Regionalizm w kontekście globalizacji życia społecznego*, w: *Znaki nadziei trzeciego tysiąclecia*, red. J. Bolewski, Kraków 1999, ss. 36-48.

WORTHINGTON R., *Rethinking Globalization. Production, Politics, Action*, New York 2000.

YIP G. S., *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, Warszawa 1996.

ZACHER L.W., *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, ss. 49-87.

ZACHER L. W., *Globalne problemy współczesności*, Lublin 1992.

ZACHER L.W., *Informacyjne wymiary globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Warszawa 2001, ss. 33-40.

ZALEGA T., *Wpływ globalizacji na rynek pracy*, *Nowe Życie Gospodarcze* (2002) nr 4, ss. 12-19.

ZĄTEK H., *Rola solidarności i pomocniczości w życiu społecznym*, Bielsko Biała 2001.

ZIĘBA R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje. Struktury. Funkcjonowanie*, Warszawa 1999.

ZORSKA A., *Globalizacja konkurencyjności przedsiębiorstw transnarodowych i jej implikacje dla Polski*, Warszawa 1995.

ZORSKA A., *Integracja europejska w kontekście globalizacji*, *Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej SGH* (2000) nr 9, ss. 47-67.

ZORSKA A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2002.

ŻURKOWSKA K., *Mechanizm globalizacji a zdolność konkurowania polskich przedsiębiorstw*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, ss. 254-298.

ŻURKOWSKA K., *Polska gospodarka w warunkach globalizacja gospodarki światowej*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 147-172.

ŻYGULSKI K., *Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 28-57.

WSTĘP

W świecie zachodzą nieustanne przemiany i to we wszystkich dziedzinach życia a mianowicie ekonomicznego, społecznego, socjologicznego, kulturalnego a także religijnego. W ostatnich dziesiątkach lat następuje jednak przyspieszenie. Obecnie na plan pierwszy wysuwa się globalizacja. Charakterystyczną jej cechą jest wielowymiarowość. Obejmuje ona swoim zasięgiem wszystkie przejawy ludzkiego życia.

Najbardziej widoczna jest globalizacja na płaszczyźnie ekonomicznej, od czego nikt nie może się uchylić. Jest ona dziełem sił przyrody jak i ludzkiego wysiłku. Wymiar ekonomiczny jest istotny zarówno dla poszczególnych jednostek jak i społeczności. Obok pozytywów jest wiele nieprawidłowości. W związku z tym występują sprzeczne ze sobą opinie, począwszy od wiary w jej „zbawcze” możliwości, do obaw, wieszczona ogromu negatywnych skutków, i przerażenia wizją rysującej się przyszłości. Wybory ekonomiczne ze swej istoty wykraczają poza kwestie czysto techniczne. Sięgają podstawowych wartości i celu życia ludzkiego. Stąd nawet na płaszczyźnie ekonomicznej nie można mówić tylko o aspekcie czysto technicznej działalności ekonomicznej, ale również o ludzkiej, moralnej i chrześcijańskiej perspektywie życia gospodarczego.¹

W ostatnich kilkudziesięciu latach widać wyraźne przyspieszenie globalizacji. Nie oznacza to jednak, że gospodarka, polityka czy kultura i technika stały się już w całości globalne. Wielu uważa, że „*globalizacja nie jest i nie była globalna. Wielka część świata, taka w której mieszka jedna trzecia ludzkości po prostu nie uczestniczy w niej*”.²

¹ J. Gocko, *Ekonomia a moralność*, Lublin 1996, s. 67.

² W. Morawski, *Globalizacja. Wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Moroda, Warszawa 2002, s. 447.

Inaczej na zasięg globalizacji zapatrują się jej entuzjaści. Uważają oni, że świat jest globalny. Zakładają, że sprzyja ona indywidualizacji i umocnieniu się mechanizmów demokracji. Są także za wprowadzeniem przymusu w krajach, w których wywołuje ona sprzeciw, zwłaszcza w tych biedniejszych.³ Entuzjaści wskazują na korzyści, jakie globalizacja ze sobą niesie. Wśród nich wymieniają poszerzenie rynków zbytu, rozszerzenie ofert produktów do wymiany, zwiększony dostęp do kapitału, informacji czy technologii. Podkreślają, że stwarza ona nowe możliwości wzrostu efektywności i poziomu życia na świecie poprzez trwałe uczestnictwo w korzyściach gospodarki światowej. Ich zdaniem ma ona także wpływ na niższą cenę towarów i usług.⁴

Początkowy okres realizowania idei globalizmu ma szereg pozytywnych zmian. Następuje rozwój gospodarczy, wprowadza on i upowszechnia wolny rynek. Rodzą się nowe technologie, internet dla doskonalenia przepływu informacji. Zwiększa się też liczba państw o ustroju demokratycznym.⁵

Jednak w krótkim czasie okazuje się, iż globalizacja, która wywodzi się z neoliberalnych idei, nie spełni oczekiwań realizatorów i nie wyrówna szans rozwoju gospodarczego wszystkich państw, a szczególnie krajów słabiej rozwiniętych ekonomicznie.⁶

Niepokoje wokół globalizacji wynikają z dynamiki, zasięgu i nieoczekiwanych konsekwencji społecznych, politycznych czy ekonomicznych.⁷ Stanowią one swego rodzaju zagrożenie dla gospodarki, w tym dla jakości życia. Niemal cała ludzkość cierpi na przeludnienie, które polega na zwiększającej się liczbie ludności na świecie w stosunku do możliwości wykorzystania istniejącego kapitału społecznego. Stąd trudno zaspokoić potrzeby bytowe całej ludzkości. Konsekwencją tejże sytuacji jest

³ Tamże.

⁴ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, s. 22.

⁵ W. Grądzki, *Konteksty i wyzwania globalizacji*, *Edukacja i Dialog* (2004) nr 4 (157), s. 32.

⁶ Tamże.

⁷ K. Kuciński, *Społeczny kontekst globalizacyjnych uwarunkowań konkurencyjności*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, s. 110.

głód i niedożywienie ogromnej części ludności na świecie. Idą one w parze z biedą, która wyraża się ogromną liczbą ludzi żyjących za mniej niż dolara dziennie. W Afryce rośnie liczba nędzarzy. Udział zaś najbogatszych krajów świata zamieszkałych przez 17% ludności w globalnym produkcie narodowym wynosi 81%. Natomiast w najbiedniejszych krajach gdzie mieszka 40% ludzi na ziemi udział najbogatszych stanowi jedynie 3%.⁸ Nie można też zapomnieć o zadłużeniu państw, podmiotów gospodarczych czy gospodarstw domowych, które ogranicza możliwość rozwoju i realizacji celów a także aktywnego uczestnictwa w życiu gospodarczo-społecznym.

Nierówności rozwoju gospodarczego najbardziej odczuwają mieszkańcy Trzeciego Świata, a zwłaszcza ludność zamieszkująca Afrykę Środkową, Południową Amerykę i kraje Azji Wschodniej.⁹ W praktyce realizowana jest zasada „4B”, oznaczająca że *„bogaci się dalej bogacą, a biedni coraz bardziej biednieją. Pogłębiają się nierówności ekonomiczne w społecznościach krajów słabo rozwiniętych, co wywołuje recesję i bezrobocie”*.¹⁰ Państwa wysoko rozwinięte gospodarczo prowadzą nowy sposób kolonizacji państw słabo rozwiniętych. W stosunku do nich wprowadzane są ograniczenia przejawiające się w łączeniu się światowej gospodarki, wymiany handlowej, nakładaniu wysokich ceł i podatków na towary produkowane w ubogich krajach. Utrudniany jest także dostęp do nowoczesnych technologii oraz werbowanie dobrych fachowców z krajów słabo rozwiniętych gospodarczo.¹¹

Procesy globalizacyjne najbardziej uwidaczniają się w handlu światowym, w międzynarodowym przepływie kapitału i technologii oraz w procesach integracyjnych gospodarek krajów i regionów.¹² Największym wyzwaniem wynikającym z globalizacji dla menedżerów jest nadmierna

⁸ Tamże, s. 116.

⁹ W. Grądzki, *Konteksty i wyzwania globalizacji*, art. cyt., s. 33.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2003, s. 400.

regulacja gospodarki, polityka kursowa i korupcja. Najistotniejsze różnice w podejściu własnych i zagranicznych firm widoczne są przy definiowaniu motywów ekspansji zagranicznej. Największe znaczenie ma zdobycie nowej klienteli. Natomiast lepsza obsługa klientów, redukcja kosztów czy zwiększenie wydajności ma u nich znacznie mniejsze znaczenie.¹³

Działalność gospodarcza, jako część zaangażowania człowieka w przemianę świata doczesnego jest rzeczywistością ludzką. Mężczyźni i kobiety współpracują ze sobą, tworząc całość Bożego stworzenia (Rdz 1, 28-29) i dbając o jego dalszy rozwój. Całe ich przedsięwzięcie powinno służyć materialnemu i duchowemu dobrobytowi ludzi. Wpływa on na to, w co ludzie wierzą, czego oczekują dla siebie i dla tych, których kochają. Oddziałuje również na ich sposób współdziałania w społeczeństwie, a także bezpośrednio dotyka ich wiary w Boga (KDK 33).

Ma rację Jan Paweł II, gdy wyraża przekonanie, że „globalizacja jest już rzeczywistością”.¹⁴ Jej korzeni trzeba szukać w fakcie odkrycia Ameryki, w rewolucji przemysłowej wieku XVIII, aż do pierwszych symptomów już obecnej globalizacji, tzn. do lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.¹⁵

Choć globalizacja jest niezmiernie złożona, jednak dyskusja wokół niej skupia się najczęściej na jej aspektach ekonomicznych. Stąd u wielu, zwłaszcza nieprzychylnych ekonomizmowi, pisze J. Kurczewski, rodzi się przekonanie o zaborczości prymatu ekonomii, który zresztą nie bez racji potępiają.¹⁶ Tymczasem Jan Paweł II pisze o niej, że „*globalizacja a priori nie jest ani dobra, ani zła. Będzie ona tym, co uczynią z niej ludzie. Żaden system nie jest w sobie celem. Należy koniecznie obstawać przy tym,*

¹³ T. Barzdo, *Wyzwania globalizacji*, Gazeta Prawna (2006) nr 63 (1681), s. 16.

¹⁴ Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 19 (1998) nr 1 (199), s. 5.

¹⁵ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, w: *Globalizacja. Życie i zdrowie. Medycyna*. red. B. Mielec, Kraków 2002, s. 21.

¹⁶ J. Kurczewski, *Globalizacja życia formalnego*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), s. 21.

że globalizacja jak każdy inny system, musi służyć osobie ludzkiej, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu”.¹⁷

Skoro tak się rzecz ma, rodzi się pytanie o globalizację ekonomiczną i o jej ocenę moralną. Ekonomia bowiem, podobnie jak i jej globalizacja podlega normom etycznym, do których Kościół katolicki w ostatnich dziesiątkach lat często się odwołuje i przypomina je.

Obfita jest literatura odnosząca się do globalizacji ekonomicznej, pisana z różnych pozycji i w różnych aspektach. Są także wypowiedzi Kościoła. Z punktu widzenia teologicznego zabierają głos, bezpośrednio lub pośrednio papieże oraz Stolica Apostolska przez swe dykasterie. Są też liczne wypowiedzi episkopatów poszczególnych krajów i biskupów oraz działające przy konferencjach episkopatów organizacje kościelne, m.in. *Justitia et Pax*. Nie milczą też teologowie.

Z publikacji dotyczących ekonomii na uwagę zasługuje m.in. „Globalizacja” J. Klicha,¹⁸ „Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania”¹⁹ i „Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej”²⁰ B. Liberskiej, „Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej” A. Zorskiej,²¹ A. Gwiazdy, „Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej”²² a także „Globalizacja. Zacofanie. Rozwój” G.W. Kołodki,²³ „Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia” J. Szymańskiego²⁴ oraz „Globalizacja” Z. Baumana²⁵ i inne.

¹⁷ Jan Paweł II, *Od prac człowieka do prac narodów*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 14(1995) nr 11 (178), s. 8.

¹⁸ J. Klich, *Globalizacja*, Kraków 2001.

¹⁹ B. Liberska, *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Warszawa 2002.

²⁰ B. Liberska, *Procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej, w: Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, red. B. Liberska, Warszawa 1998 ss. 62-65.

²¹ B. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2002.

²² A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000.

²³ G. W. Kołodko, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, w: *Globalizacja. Gospodarka, praca, kultura*, red. J. Gardawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, ss. 49-87.

²⁴ J. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2002.

²⁵ Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000.

Publikacje te przedstawiają zjawisko globalizacji w aspekcie ekonomicznym, międzynarodowym oraz gospodarczym. J. Klich wpisuje się w nurt refleksji nad naturą i skutkami globalizacji podejmowanej przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Książka ta stanowi iluminację konferencji pt. „Procesy globalizacji gospodarczej a integracja Polski z Unią Europejską”, którą zorganizowano w 2000 roku w Krakowie.²⁶ J. Szymański w swej książce systematyzuje problemy globalizacji i integracji oraz podkreśla wyzwania związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej.²⁷ „Moja globalizacja” G. Kołodko, to zbiór esejów lub pamiętnik z jego podróży po świecie jako wicepremiera i ministra finansów oraz naukowca.²⁸ Z kolei „Globalizacja. Zacofanie. Rozwój” to artykuł z książki J. Gardawskiego i J. Polakowskiej-Kujawy pt. „Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura”.²⁹ Książka zadedykowana profesorowi L. Gilejko w jego 70. rocznicę urodzin. Stanowi zbiór artykułów dotyczących zarówno globalizacji jak i przemian gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturowych.

Już w encyklikach społecznych Leona XIII „Rerum Novarum” (1891) i Piusa XI „Quadragesimo Anno” (1930) można doszukać się pośrednich odniesień do globalizacji. Choćby w zdaniu Leona XIII, że państwo powinno *„naprzód wspomagać ogólną i powszechną działalność za pośrednictwem systemu praw i urzędzeń, sprzyjać dobrobytowi tak powszechnemu, jak jednostkowemu... tym zaś, co ten dobrobyt powszechny tworzy są moralne obyczaje, życie rodzinne, oparte na podstawach prawa i ładu poszanowania religii i sprawiedliwości, umiarkowania w ustanawianiu, a sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, więcej przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa i inne tego rodzaju środki, które tym lepsze im większy wykazują*

²⁶ J. Klich, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 9.

²⁷ J. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt. s. 8.

²⁸ G.W. Kołodko, *Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem*, Toruń 2001.

²⁹ Tenże, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, dz. cyt., s. 52.

postęp.”³⁰ Albo to, co pisze Pius XI, odwołując się do św. Tomasza z Akwinu, do jego „Contra gentiles”³¹ i do jego „Sumy teologicznej,”³² że prawdziwy i naturalny ustrój społeczny wymaga wielości członków sprawnego organizmu, któreby w jedność spajała jakaś mocna więź. Otóż tą więzią spajającą dla każdego „stanu zawodowego” jest wytwarzanie pewnego rodzaju dóbr materialnych, lub świadczenie pewnych usług, które do wspólnego działania wiąże z sobą pracodawców i pracobiorców tego samego zawodu. Dla wszystkich zaś „stanów zawodowych” jest nią dobro publiczne, dla którego wszystkie „stany zawodowe” przyczyniać się winny przez uzgadnianie wyników.³³

Nie można pominąć Piusa XII, którego nauki społeczne można nazwać „pomostem” ku globalizacji. Dla niego Kościół i jego etyka ma za zadanie urabianie sumienia tych, którzy powołani są do szukania rozwiązania problemów i nakładanych na nich obowiązków przez życie społeczne. Poprzez etykę włącza ona przede wszystkim swych wiernych, bezpośrednio w proces globalizacji, poprzez decyzje tych, którzy inspirowani są jego nauką, jak również i specyficzny dla siebie sposób zgodny z jej rozumieniem własnej misji uniwersalizacji.³⁴

Każdy, kto snuje refleksję nad globalizacją, nie może pominąć encyklik Jana XXIII „Mater et Magistra” (1961) i „Pacem in terris” (1963), których ideą główną jest wymiar światowy życia współczesnego. W „Mater et Magistra” papież pisze, „ponieważ istniejące między państwami kształty w zakresie nauki i techniki w ostatnich czasach znacznie się na całym świecie zacieśniły, dlatego i stosunki między narodami winny starać się bliższe. W związku z tym powstaje

³⁰ Leon XIII, Encyklika „Rerum Novarum”. O kwestii robotniczej, Znak 34 (1982), s. 661.

³¹ S. Thomas, *Aguinatus, Contra gentiles* III, q 71.

³² S. Thomas, *Suma theologiae* I, q 65, a 2 i.c.

³³ Pius XI, Encyklika „*Quadragesimo Anno*”. O odnowieniu ustroju społecznego, Znak 39 (1982), nr 7-9, s. 709.

³⁴ Pius XII, *La question sociale aujourd'hui*, AAS 33 (1941), ss. 205-215. por. J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, w: *Globalizacja. Życie i zdrowie. Medycyna. Chryścijanin wobec niektórych problemów moralnych*, red. B. Mielec, Kraków 2002, s. 25-26.

dzisiaj szereg ważnych problemów w dziedzinie nauki, techniki, życia gospodarczego i społecznego administracji oraz kultury, które przerastają często możliwości jednego tylko państwa i z konieczności wymagają współpracy wielu a czasem nawet wszystkich krajów świata".³⁵ Zaś w „*Pacem in terris*” można czytać, że „*sytuacja jednych krajów zaczyna zależeć coraz bardziej od sytuacji gospodarczej innych, i to tak dalece, że narody zaczynają stopniowo tworzyć między sobą wspólnoty gospodarcze, z połączenia zaś między nimi powstaje jakby jakiś światowy ustrój gospodarczy*".³⁶

Podobnie uważa Paweł IV w wielu przemówieniach³⁷ a przede wszystkim jego encyklice „*Populorum progressio*” (1967). Dla niego „*ustrój integralny człowieka nie może mieć miejsca bez solidarnego rozwoju ludzkości*”.³⁸

Problemu globalizacji, choć podobnie jak Papież, tak go nie nazywa, nie pomija Sobór Watykański II w Konstytucji pastoralnej „*O Kościele w świecie współczesnym*”.³⁹ Można wymienić jej numer 85. Ale w przekazywanych przez niego treściach społecznych nie można zapomnieć o tym problemie. Obecnie, bowiem problemy społeczne stały się sprawą całej ludzkości.⁴⁰ Najwięcej w kwestii globalizacji, od strony etycznej, wnosi nauczanie Jana Pawła II i Stolicy Apostolskiej.

Przez doktrynę społeczną Kościół dostarcza istotnego elementu dla problematyki obecnej ekonomii zglobalizowanej. Jego postawa moralna w tej dziedzinie opiera się na godności ludzkiej, solidarności i pomocniczości”.⁴¹

³⁵ Jan XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”*. O współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej, Paris 1963, s. 10.

³⁶ Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*. O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności, Paris 1963, nr 23.

³⁷ m.in. Paul IV, *Allocution aux representants des religions non chretiennes*, Rosubary 3 dicembre 1964, AAS 57 (1965), s. 132-133.

³⁸ Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*. O popieraniu rozwoju ludów (1967), Wrocław 1999, nr 43; por. Cz. Strzeszewski, *Integralny rozwój człowieka według wskazań encykliki Pawła VI „Populorum progressio”*. Zeszyty Naukowe KUL 12 (1068) nr 2, ss. 120-158.

³⁹ Por. J.G. Calvez, *L'economie. L'homme. La société*, Paris 1989.

⁴⁰ KDK nr 63; por. Paweł IV, *Encyklika „Populorum progressio”*, dok. cyt., nr 3.

⁴¹ Jean Paul II, *Adhortation apostolique Ecclesia In America*, Paris 1998.

Nad tymi treściami Jan Paweł II pochyła się często w swoich przemówieniach i encyklikach.⁴²

Nie bez znaczenia są wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, choćby Papieskiej Rady „*Cor unum*”.⁴³ Ale są też inne, które trzeba brać pod uwagę. Globalizacja nie jest obojętna pastoralnemu nauczaniu Kościoła. W tej kwestii zabiera głos wiele episkopatów, m.in. Episkopat Stanów Zjednoczonych,⁴⁴ Kanady,⁴⁵ Francji,⁴⁶ Niemiec (Episkopat Katolicki względnie Kościoła ewangelickiego).⁴⁷

Globalizacji poświęcają spotkanie roku 1996 organizatorzy Semaines Sociales de France.⁴⁸ Autorzy wystąpień wskazują na jej pozytywy ale także negatywy, a przede wszystkim na rosnącą coraz wyraźniej nierówność ekonomiczną, burzącą solidarność międzyludzką, powodującą niesprawiedliwości fiskalne, powodującą utratę kontroli państwa.

Wreszcie globalizacja jest przedmiotem refleksji etyków i moralistów. Publikacje są liczne (podaje je bibliografia rozprawy). Relatywnie wiele jest dzieł zbiorowych.⁴⁹ Większość to publikacje mające pojedynczych autorów.⁵⁰ Globalizacją zajmują się też polscy etycy i moralisci.⁵¹

⁴² Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis. Z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenie Populorum progressio*, Watykan 1987; oraz tenże, *Encyklika Centesimu Annus. W setną rocznicę encykliki Rerum novarum*, Watykan 1991.

⁴³ Concil Pontifical «*Cor unum*», *La faim dans le monde. Un defi pour tous. Le developpement solidaire*, Paris 1996.

⁴⁴ Lettre des Evêques des Etats-unis, *Justice economique pour tous. Enseignement social catholique en économie americaine*, La Documentation Catholique (1986), ss. 617-618, tenże, *Dix ans après. Justice economique pour tous*, La Documentation catholique (1996), ss. 128-134.

⁴⁵ Commission des affaires sociales de la Conférence des évêques Catholiques du Canada, *La place des pauvres dans la reforme des programmes sociaux*, La Documentation Catholique (1995), ss. 140-144.

⁴⁶ Commission episcopale Justice et Paix-France, *Maitriser la mondialisation*, Paris 1999.

⁴⁷ Conference episcopale allemande et Conseil de L'Eglise evangelique en Allemagne, *Pour un avenue de solidarité et justice*, Bonn 1997.

⁴⁸ Semaines Sociales de France, *Entre mondialisation et nations*, Paris 1997.

⁴⁹ m.in. *La mondialisation*, a. – t. elle une âme, dir. B. Badre, Ph. Chalmin, N. Tissot, Paris 1998; *Geopolitique du sens*, dir. Z. Laidi, Paris 1999.

⁵⁰ m.in. R. Reicka, *L'économie mondiale*, Paris 1993; V. Andreeffa, *Les Multinationales globales*, Paris 1996; E. Glasera, *Le nouvel ordre international*, Paris 1998; M. Rainellieo, *L'organisation mondiale du commerce*, Paris 1996; O. Hoffe, *Demokratie im des Globalisierung*, Munchen 1999.

⁵¹ m.in. A. Dylus, *Globalizacja, Refleksje etyczne*, Warszawa-Kraków-Wrocław 2006.

Nauczanie kościelne oraz literatura, skłaniają do odpowiedzi na postawione pytanie o globalizację i o jej ocenę moralną w sześciu rozdziałach.

Rozdział pierwszy zajmuje się terminologią, definicją, genezą globalizacji oraz różnymi dziedzinami globalizacji. Rozdział drugi jest refleksją nad rozumieniem, zakresem i czynnikami globalizacji ekonomicznej. Jest ona długofalowym procesem integrowania się coraz większej liczby krajów gospodarczych ponad granicami państwa, dzięki rozszerzeniu się wzajemnych powiązań (handlowych, inwestycyjnych, produkcyjnych i kooperatywnych), w wyniku czego powstaje ogólnoswiatowy system ekonomiczny, o poważnej zależności. obecnie proces ten dokonuje się w powiązaniu z internacjonalizacją gospodarki i społeczeństwa, multinacjonalizację gospodarki i społeczeństwa. Rozdział trzeci wskazuje na pozytywy globalizacji ekonomicznej. Chodzi przede wszystkim o współpracę międzygospodarczą, o powiększanie dobrobytu ekonomicznego oraz o zapobieganie bezrobociu. Są także i inne. Globalizację ekonomiczną charakteryzuje ambiwalencja, czemu poświęcony jest rozdział czwarty rozprawy. Trzeba ją uznać za rzeczywistość negatywną. Prowadzi ona w skupianiu światowego zysku w rynkach niewielu, w polaryzacji podziału dochodu, w marginalizacji społeczeństw ekonomicznie słabych, w bezrobociu strukturalnym oraz w ograniczaniu władzy państwowej w decyzjach dotyczących ekonomii. Skoro w globalizacji jawi się tak wiele negatywów, konieczna jest refleksja nad podmiotami i sposobami przeciwstawiania się im. Zajmuje się nim rozdział piąty, wskazując na wagę państwa na pomoc organizacji pozarządowych oraz na międzynarodowe organy kontroli. Szósty rozdział zamykający rozprawę ukazuje stanowisko Kościoła wobec globalizacji w ogóle i ekonomicznej szczególności. Nie jest ona bowiem rzeczywistością obojętną dla Kościoła i dla chrześcijaństwa. Stąd konieczność etyki opartej na godności człowieka i jego podstawowych

prawach, oraz na zasadzie dobra wspólnego i solidarności. Nie bez znaczenia są poszukiwania możliwości stworzenia kodeksu etycznego opartego na wartościach uniwersalnych.

W pracy stosowana jest w zasadzie metoda pozytywnego wykładu. Nazywa się ją metodą historyczną.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

TERMINOLOGIA, POJĘCIE, DZIEDZINY GLOBALIZACJI

Globalizacja jest pojęciem interdyscyplinarnym, stosowanym w wielu dyscyplinach naukowych. Jednocześnie ma ona silne zabarwienie ideologiczne, wykorzystywane do uruchomienia często z góry określonych zachowań politycznych. Globalność stanowi naturalny porządek w świecie, w którym technika dominuje w naszym życiu oraz sferze publicznej.¹

Pojawienie się globalizacji wiąże się z dyskusją na temat rozprzestrzeniania się pewnych wzorców kultury masowej, szczególnie tych ze Stanów Zjednoczonych. Kanadyjski badacz Marshall McLuhan zajmujący się rozwojem mediów i ich wpływem na życie społeczne i kulturalne ludzi i całych społeczności po raz pierwszy użył sformułowania „globalna wioska” na postępujący proces uniformizacji wzorców kulturowych.²

Termin „globalizacja” wiąże się z pojęciem internacjonalizacja, które kojarzy się z międzynarodowością. Dotyczą one szczególnie wymiany handlowej między krajami oraz z relacjami między podmiotami, które w nim uczestniczą.³ Należy je rozpatrywać dynamicznie, czyli jako proces rozwoju, cechujący przechodzenie do coraz to wyższych form działalności na międzynarodowych rynkach.⁴

Globalizacja wiąże się również z liberalizacją. W związku z tym globalizacja oznacza proces eliminowania nałożonych wcześniej przez rządy wielu krajów restrykcji i ograniczeń w ruchu towarów, osób i kapitału.

¹ M. Czerny, *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Warszawa 2005, s. 16.

² Tamże, s. 18.

³ Tamże, s. 11; por. J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstw*, Warszawa 2004.

⁴ J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja i globalizacja*, dz. cyt., s. 11.

Globalizacja to również uniwersalizm, czyli „ogólnoświatowa synteza kultur” w świecie „globalnego humanizmu”.⁵

Różna jest terminologia pojęcia globalizacja (par.1), różne są też jej określenia w zależności od dziedziny, jakiej ono dotyczy (par. 2). Zatem istotną rzeczą jest ich poznanie, a to dla lepszego poznania samej problematyki globalizacja (par. 3).

1. Terminologia

Dla wielu globalizacja miała miejsce już kilka tysięcy lat temu. Od momentu, gdy jawi się pieniądz i handel na skalę ówczesnego świata fenickiego.⁶ Tak sądzi J. Heller. Podobnie uważa M. Waters. Dla niego elementy procesów globalizacyjnych zdarzały się dawno. Jednak do połowy obecnego stulecia proces ten nie miał ogólnoświatowego charakteru.⁷ E. Wnuk-Lipiński zauważa, że pierwszego kroku w kierunku globalizacji dokonano w czasie odkryć geograficznych w XV i XVI wieku. Odkryto wtedy Amerykę, rozpoznano wybrzeża Afryki, nastąpiła wymiana handlowa. To wtedy zarysował się schemat zależności światowych, które funkcjonują obecnie.⁸ J. Foreman-Peck wyraża przekonanie, że początki globalizacji utożsamić można z odkryciami geograficznymi.⁹ Jeśli rozpatruje się ją pod kątem historycznym, dochodzi się do wniosku, że „*toutes proportions gardées*, procesy globalizacyjne miały już miejsce w przeszłości”.¹⁰ Patronem globalizacji w średniowieczu mógł być M. Polo (1254-1324), podróżnik

⁵ M. Czerny, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 19.

⁶ J. Heller, *Integracja Polski z Unią Europejską, Integracja Polski z Unią Europejską*, Bydgoszcz-Olsztyn 2003, s. 11.

⁷ M. Walters, *Globalization*, Routledge, London 1995, vol. II, s. 4; por. L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, w: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, red. Z. Szymala, Zeszyty Naukowe PWN (2002) nr 588, s. 37.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, w: *Globalizacja i co dalej*, red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, s. 15.

⁹ J. Foreman-Peck, *Historical Foundation of Globalization*, Northampton, MA 1998, s. XIV.

¹⁰ G.W. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów postsocjalistycznych*, Toruń 2001, s. 33.

i kronikarz.¹¹ Według L. W. Zachera, to dzięki K. Kolumbowi świat stał się globalny. Udowodnił on, że można po nim krążyć wokół.¹² Przyczynę do globalizacji dał również M. Kopernik, który ukazał relacje ziemi do słońca. Obecnie postrzega się ziemię jako całość, czyli glob. Transport stał się warunkiem *sine qua non* praktycznego zaistnienia globalizacji.¹³

Historia ostatnich dwóch wieków wskazuje, że globalizacja przeżywa okresy ekspansji oraz zahamowań, stagnacji a nawet regresu.¹⁴ L. Balcerowicz, powołując się na K. Rourke i J. Williamsona, wskazuje na dwie fazy globalizacji. Pierwsza z nich przypada na lata 1850-1914. Następnie następuje intensywny zwrot w stronę izolacjonizmu. Druga faza rozpoczyna się w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku i jest kontynuowana obecnie. W pewnych dziedzinach współczesna faza globalizacji wykazuje regres.¹⁵

Na określenie rzeczywistości, będącej przedmiotem refleksji używa się najczęściej rzeczownika „globalizacja”. Etymologicznie wywodzi się on z języka angielskiego od przymiotnika „global”.¹⁶ W języku polskim oznacza on tyle, co „ogólny”, „ogólnoswiatowy”. W sferze ekonomii dość często określa się nim produkty globalne. Na terenie socjologii operuje się określeniem społeczeństwa globalnego. W tym przypadku państwo definiowane jest jako „organizacja społeczeństwa globalnego”.¹⁷ Na gruncie psychologii mówi się o postrzeganiu globalnym. W ekonomii przymiotnik „globalny” oznacza tyle, co ogólnoswiatowy, planetarny, odnoszący się do całej kuli ziemskiej. Tu trzeba dodać, że angielski przymiotnik *global* wywodzi się z języka łacińskiego od rzeczownika *globus*.¹⁸ W języku polskim

¹¹ Tamże, s. 34.

¹² L.W. Zacher, *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, s. 93.

¹³ Tamże.

¹⁴ J. Heller, dz. cyt., s. 15.

¹⁵ L. Balcerowicz, *Globalizacja rynków*, w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, s. 31.

¹⁶ T. Grzebieniowski, *Pocket English Dictionary – English – Polish – English*, Warszawa 1995, s. 153.

¹⁷ J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Wieczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981, s. 60.

¹⁸ K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1995.

oznacza on kulę ziemską. Stąd m.in. desygnatem systemu globalnego jest system międzynarodowy, obejmujący wszystkie państwa i narody zamieszkujące ziemski glob. Natomiast przez „politykę globalną” rozumie się rodzaj polityki zagranicznej państwa lub zbioru państw, który odznacza się ogólnoświatowym zasięgiem.¹⁹

Do niedawna hasło „globalizacja” było nieobecne w polskich słownikach wyrazów obcych. Jednak z objaśnienia „globalny” można wnioskować, że istotą tego pojęcia jest ogólnoświatowy zakres określanych przez nie kategorii.²⁰

Termin „globalizacja” wprowadza i popularyzuje w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia kanadyjski filozof, socjolog i kulturoznawca H. Marshall McLuhan. Nazywa on świat „*global village*”, globalną wioską.²¹ Angielski socjolog R. Robertson wprowadza termin do literatury w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku opisując zjawiska kulturowe i religijne współczesnego świata. W jego rozumieniu globalizacja jako koncepcja odnosi się zarówno do „zmniejszania się” świata, jak i zwiększania stopnia pojmowania świata jako całości. Obydwa te czynniki wzmacniają globalną współzależność i pojmowanie świata jako jedności.²²

Badania nad globalizacją rozumianą jako „sieć powiązań między częściami świata natury gospodarczej” prowadzili A. Smith, K. Marks, J.S. Mill, J.M. Keynes, W. Lenin czy I. Wallerstein. Łączy ich dostrzeżenie tendencji do wykraczania działalności gospodarczej poza ramy rynku krajowego i łączenia w jedność wielu gospodarek.²³ Według niektórych globalizacja jest zespołem

¹⁹ K. Żurkowska, *Polska gospodarka w warunkach globalizacja gospodarki światowej*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 151.

²⁰ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 2002, s. 13.

²¹ J. Orzeszyna, *Kościół wobec globalizacji*, Kraków 2003, s. 9; por. M. Chmielecki, *Globalizacja w: Leksykon duchowości*, red. M. Chmielecki, Lublin-Kraków 2002, s. 297.

²² R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Londyn 1992, s. 65; por. I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 65.

²³ L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 37.

procesów, które prowadzą do „intensyfikacji ekonomicznych, politycznych i kulturowych stosunków poprzez granice”.²⁴

Literatura anglojęzyczna terminem globalizacja określa proces wzrastających współzależności i powiązań na skalę światową, między różnymi udziałowcami stosunków międzynarodowych.²⁵ Nadto określa ją jako proces będący rezultatem postępującej liberalizacji oraz zmian zagranicznej polityki ekonomicznej w sferach wymiany handlowej, obrotu usługowego, finansowego i kapitałowego a także technologicznego.²⁶

Obok słowa „globalizacja” często jawi się termin „mondializacja” lub „mundializacja”,²⁷ szczególnie w obszarach będących pod wpływem języka francuskiego. Literatura francuskojęzyczna operuje też terminem „planetaryzacja”, pod którym rozumie rozprzestrzenianie się jednolitych wzorców kulturowych.²⁸ W przypadku terminu „mondializacja” głównym odniesieniem jest dziedzina ekonomii rynkowej. Oznacza on zespół procesów legislacyjnych, technicznych, informatycznych i finansowych, które pozwalają na swobodny przepływ dóbr, usług, towarów, kapitałów oraz ludzi. Taki całkowicie nieograniczony obieg może realizować się tylko w wymiarze światowym, „transgranicznym”. Stąd termin „mondializacja”. Stosuje się go też nie tylko w ekonomii, ale m.in. w odniesieniu do kultury. W tym przypadku „świata” nie utożsamia się z kryteriami geograficznymi, ale z całością różnych zakresów ludzkiej działalności, choćby o świecie teatru i filmu.

Większość autorów uważa termin „globalizacja” i „mondializacja” za terminy synonimiczne i stosuje je zamiennie.²⁹ Jednak H. Hoser uważa,

²⁴ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, s. 17.

²⁵ L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 37.

²⁶ M. Domiter, B. Drelich-Skulska, *Globalizacja stosunków międzynarodowych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. J. Rymarczyk, Warszawa 2006, s. 415.

²⁷ P. Góralczyk, *Mundializacja. Rozwój czy dekadencja?* *Communio* 21(2001) nr 4 (124), ss. 27-39.

²⁸ L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 37.

²⁹ Komisja przy Episkopacie Francji „Iustitia et Pax”, *O właściwy kształt mundializacji*, *Spółczesność* 9 (1998) nr 1 (29), ss. 626-650; por. A. Szafulski, *Moralne dylematy globalizacja*, *Homo Dei* 71 (2001) nr 1 (78), ss. 32-41.

że termin „globalizacja” wprowadza odcień znaczeniowy, sygnalizujący ewolucję ogarniającą wszystkie kraje i obejmującą wszystkie wymiary życia zbiorowego, wszystkie aspekty szczegółowe w zakresie działalności ekonomicznej, społecznej, kulturalnej czy zdrowia publicznego. Mówi się o globalizacji handlu, transportu czy telekomunikacji, wchodzących w jeden system. Według niego „globalizować” znaczy tworzyć jedność, łączyć ze sobą, a zatem i stwarzać współzależność. Z punktu widzenia semantyki „mondializacja” bardziej opisuje, stwierdza, globalizacja natomiast tworzy spójny system.³⁰

Angielskim terminem „global” łączy się najczęściej określenie globalnych sojuszy strategicznych (Global strategic alliances). Są to sojusze między przedsiębiorstwami, które zawierając je rozwijają wspólną strategię. Jej zaś celem jest zdobycie pozycji wiodącej w skali globalnej między innymi dzięki przewadze technologicznej, niskim kosztom wytwarzania czy wysokiej jakości wyrobów i elastycznemu marketingowi.³¹

Na terenie ekonomii oraz politologii funkcjonuje termin globalizm. Jego powstanie przypisywane jest M. Ritchiemu. Rozumiany jest on jako tworzenie uczciwych zasad wykorzystywania wiedzy dla dobra ludzi i środowiska naturalnego. Jest on rozumiany także jako zbiór zasad etycznych, które powinny być przestrzegane w codziennym życiu.³² I. Czaja zauważa, iż globalizm jako koncepcja wyrównywania szans rozwoju krajów rozwijających się jest znany wielu organizacjom międzynarodowym, m.in. ONZ, UNICEF.³³ Przejawia się także w poglądach ruchów ekologicznych i humanitarnych na przełomie ostatnich dziesięcioleci.³⁴

³⁰ W rozprawie terminy „mondializacja” i „globalizacja” używane są zamiennie, jak to czyni większość autorów.

³¹ J. Penc, *Leksykon biznesu*, Warszawa 1997, s. 138.

³² I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość – szanse*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 78.

³³ UNICEF – United Nations Children’s Fund – Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom.

³⁴ I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, art. cyt., s. 78.

W politologii termin „globalizm” jest określany jako rodzaj polityki zagranicznej (międzynarodowej) prowadzonej na skalę globalną. Do roku 1990 tylko dwa supermocarstwa dążą do prowadzenia takiej polityki. Bez ich udziału lub stanowiska nie mogą być podejmowane ważne decyzje w sprawach międzynarodowych. W tym przypadku globalizm wypływa z ambicji bycia supermocarstwem i dążenia do zwycięstwa rewolucji w skali światowej. Stany Zjednoczone niejednokrotnie deklarują posiadanie żywotnych interesów w różnych rejonach kuli ziemskiej,³⁵ uwidaczniające się m.in. w związku z wojną w Iraku, od roku 2003.

Coraz częściej termin „globalizm” znaczeniowo przesuwają się na globalne problemy. Definiowane są one jako realne problemy występujące w skali całej ludzkości, chociaż z niejednakowym nasileniem w poszczególnych krajach. Dotyczą one losów całej ludzkości. Stąd nazywane są często problemami ogólnoludzkimi. Na ich zasięg wskazują raporty Klubu Rzymskiego, które przedstawiają je jako globalne problemy egzystencji człowieka. Natomiast w ich wyliczaniu brak jest zgodności. Najczęściej jednak wymienia się groźbę zniszczenia ludzkości w wypadku wojny jądrowej (problem wojny i pokoju), ochronę środowiska naturalnego człowieka (problem ekologiczny), szybki przyrost ludności w skali globu ziemskiego (problem demograficzny), problem wyżywienia (problem zwalczania głodu), zagrożenie narkomanią, AIDS i innymi groźnymi masowymi chorobami (rak), narastanie rozpiętości pomiędzy krajami szybko rozwijającymi się ekonomicznie a krajami słabo rozwiniętymi, nasilanie się zjawiska wyczerpywania się zasobów naturalnych, terroryzm międzynarodowy i wewnętrzny, zagrożenia bezpieczeństwa obywateli.³⁶

³⁵ *Leksykon współczesnych stosunków politycznych*, red. Cz. Mojsiewicz, Wrocław 1998, s. 140-141.

³⁶ Tamże, s. 139-140; por. A. Gwiazda, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, Warszawa 1989, ss. 15-37, H. Chołaj, *Globalny świat. Globalne wyzwania i spory. Wstęp do globalistyki*, Warszawa 1991, t. II, ss. 152-203.

Wzrost zainteresowania się problemami globalnymi pociąga za sobą pojawienie się terminu „globalistyka”.³⁷ Stosuje się go do rodzącej się interdyscyplinarnej dziedziny naukowej, w której przeważają analizy empiryczne, tzn. studia skupiające się na opisie i diagnozie poszczególnych problemów globalnych. Przy czym są one badane we wzajemnym powiązaniu.³⁸

Nauki zajmujące się techniką, oraz technologią mają w swoim języku termin „technoglobalizm”. Określane są nim głównie te zjawiska, które powodują rozprzestrzenianie się różnorodnych sposobów produkcji, technik na skalę ogólnoświatową.³⁹

Nie można wreszcie pominąć terminu „międzynarodowa integracja gospodarcza”. Cz. Leśniak rozumie przez nią scalanie różnych organizmów gospodarczych – narodowych i regionalnych w jeden organizm realizujący przy pomocy określonych mechanizmów i narzędzi koordynacji określone cele, zarówno gospodarcze jak i polityczne.⁴⁰ Chodzi zatem i o poszerzenie międzynarodowej integracji gospodarczej, obejmującej w przeszłości głównie wymianę towarową. Poszerzona została ona o dynamicznie rozwijającą się wymianę usług i przepływu kapitałów. Gospodarcze scalanie organizmów narodowych w gospodarce światowej, szczególnie widoczne jest w działalności korporacji transnarodowych, które poszerzają i przyspieszają zjawisko globalizacji.⁴¹

Obecnie, zdaniem G.W. Kołodko, globalizacja rzutuje na przebieg procesów transformacyjnych, bez których nie może się obejść. Jednocześnie transformacja nie może się obejść bez globalizacji.⁴² Ponadto podkreśla on,

³⁷ A. Gwiazda, *Geneza i rozwój procesu globalizacja*, dz. cyt., s. 20.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, ss. 22-25.

⁴⁰ Cz. Leśniak, *Interwencjonizm w transporcie na tle procesów integracyjnych w krajach „Małej Europy”*, Sopot 1996, s. 59.

⁴¹ Cz. Leśniak, *Teoretyczne podstawy międzynarodowej integracji gospodarczej*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 164-167.

⁴² G.W. Kołodko, *Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem*, Toruń 2001, s. 28.

że globalizacja w połączeniu z takimi elementami jak liberalizacja, otwartość i integracja jest zjawiskiem nieodwracalnym.⁴³

Globalizacja minionej epoki, tzw. kolonializmu gospodarczego, towarzysząca eksploatacji wpływa na oblicze obecnych gospodarek rynkowych. Zauważa się to na przykładzie zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Chin. Jest to tzw. pierwsza globalizacja. Drugą jest walka o miejsce w przyszłości. Według G.W. Kołodki miejsce to będzie tym lepsze, im będzie się aktywniejszym i mądrzejszym jej uczestnikiem.⁴⁴ Jego zdaniem, obecnie zbiegają się trzy wiekopomne procesy,⁴⁵ a mianowicie obecna odsłona permanentnej globalizacji, postsocjalistyczna transformacja oraz współczesna rewolucja naukowo-techniczna.

Dystans między najbogatszymi krajami świata a uboższymi w ostatniej dekadzie zwiększa się. Dotychczas nie ma aż takiej różnicy w poziomie produkcji czy w warunkach życia. Na przełomie tysiącleci tylko około 30 krajów można uznać za wysoko rozwinięte, pozostałe 200 boryka się z zacofaniem, analfabetyzmem i niskim poziomem rozwoju. Zróżnicowanie tych poziomów narasta, gdyż globalizacja pociąga za sobą ogólne tempo wzrostu, ale też sprzyja większemu przyrostowi w krajach bogatych niż biedniejszych.⁴⁶

Globalizacja jest procesem zbyt złożonym i wieloaspektowym, by można było wpisać ją w teoretyczny model jednej tylko logiki przyczynowo-skutkowej. Stąd przy terminologii należy ukazać różnice między systemami „międzynarodowymi” i systemami „globalnymi”.⁴⁷ E. Wnuk-Lipiński uważa, że system międzynarodowy charakteryzuje się tym, iż państwa narodowe są głównymi podmiotami. W systemach globalnych zaś podmiotami relacji

⁴³ Tamże, s. 168.

⁴⁴ Tamże, s. 291.

⁴⁵ G.W. Kołodko, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, w: *Globalizacja. Gospodarka, praca, kultura*, red. J. Gandawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, s. 53.

⁴⁶ G.W. Kołodko, *Moja globalizacja czyli dookoła świata i z powrotem*, dz. cyt., s. 373.

⁴⁷ E. Wnuk-Lipiński, *Oblicza globalizacji. Konceptualizacja pojęcia*, w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, s. 18.

są instytucje lub struktury ponadnarodowe, dla których państwa mają podrzędny charakter.⁴⁸

Nie można pominąć pojęcia „zarządzanie międzynarodowe i globalne”, które jest konsekwencją pojawienia się coraz większej liczby globalnych przemysłów. Zasadniczą różnicą między umiędzynaradawianiem a globalizacją jest zasięg. W przypadku umiędzynaradawiania obejmuje on kilka krajów, zaś globalizacji cały rynek globalny. Można zatem, zdaniem A. Koźmińskiego, mówić o silniejszym lub słabszym umiędzynaradawianiu firm, przemysłu oraz gospodarki kraju czy regionu.⁴⁹ J. Lichtarski określa zarządzanie międzynarodowe jako wykonywanie tej funkcji ponad granicami państwa. Ponadto uważa, że jest to osiąganie celów globalnych, dzięki efektywnemu wykorzystaniu i koordynacji funkcji przedsiębiorstwa w skali międzynarodowej, przy pomocy zasobów a także utrzymywaniu przedsiębiorstwa w stanie dynamicznej równowagi w środowisku międzynarodowym.⁵⁰

G. S. Yip zwraca uwagę na ostatnio obserwowany wzrost popularności różnorodnych strategii globalnych, podejmowanych przez rozmaite przedsiębiorstwa, co powoduje nadużywanie terminu „globalny” i „globalizowanie”. Są one, bowiem używane nie na określenie szczególnego rodzaju strategii międzynarodowych, ale zamiennie z pojęciem „międzynarodowy”. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy, jego zdaniem, jest to, że termin „międzynarodowy” obecnie często zastępuje, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, niemodny już podział na przedsiębiorstwo wewnętrzne i zagraniczne. Każdy bowiem pragnie mieć strategię globalną a nie międzynarodową. W wyniku stosowania terminu „globalny” w zbyt szerokim znaczeniu słowo to traci możliwość odnoszenia go do szczególnego rodzaju strategii międzynarodowych. Stąd kierownicy

⁴⁸ Tamże, s. 18-19.

⁴⁹ A. K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 23.

⁵⁰ J. Lichtarski, *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, Wrocław 2001, s. 393-394.

przedsiębiorstw łatwo ulegają złudzeniu, że mają strategię globalną, jeśli beztrwosko nazywają swoją strategię ogólnoświatową.⁵¹

Niekiedy, pisze M. K. Nowakowski, wraz z terminem „globalizacja” występują pojęcia „internacjonalizacja” i „zarządzanie międzynarodowe”. Tymczasem internacjonalizacja i zarządzanie międzynarodowe w ekonomii oznaczają bliżej nieokreślone firmy, które działają na rynkach zagranicznych. Traktują rynek krajowy jako główne pole operacyjne oraz źródło kapitału i talentów menedżerskich, a nawet obszar bezpieczeństwa i praworządności.⁵² Niekiedy można zauważyć w procesie internacjonalizacji (umiędzynarodowienia) życia gospodarczego jego odcinkową globalizację.⁵³ Tu trzeba dodać, że zdaniem R. Worthington’a cechą, która odróżnia globalizację od stosunków międzynarodowych jest traktowanie świata w kategoriach uniwersalnych i całościowych.⁵⁴

Ogólnie wyróżnia się trzy główne szkoły myślenia o globalizacji. W każdej z nich istnieją poglądy zarówno skrajne jak i umiarkowane. Wymienia się globalistów, globalsceptyków i zwolenników globalnych transformacji.

Według globalistów globalizacja oznacza nową epokę w dziejach ludzkości. Uważają oni, że globalizacja ekonomiczna tworzy nowe wzory zwycięzców i przegranych.⁵⁵ Podkreślają korzyści globalizacji, m.in. dostęp do kapitału, szerszy dostęp do informacji i technologii oraz towarów i usług.⁵⁶

Zdaniem globalosceptyków globalizacja to mit, który nic nowego nie wnosi. Nie można mówić o niej jako zmieniającej świat i przyczyniającej się do powstania nowej ery.⁵⁷ Stawiają oni odwrotną tezę niż globaliści,

⁵¹ G. S. Yip, *Strategia globalna*, Warszawa 1996, s. 29-30.

⁵² M.K. Nowakowski, *Szkice o zarządzaniu międzynarodową działalnością przedsiębiorstw*, Warszawa 1995, s. 15.

⁵³ J. Misala, *Rozwój procesów globalizacyjnych na przykładzie gospodarek krajów Unii Europejskiej*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001, s. 131.

⁵⁴ R. Worthington, *Rethinking Globalization. Production, Politics, Action*, New York 2000, s. 18.

⁵⁵ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, PWE, Warszawa 2002, s. 23.

⁵⁶ Tamże, s. 22.

⁵⁷ Tamże, s. 23.

w sprawie internacjonalizacji gospodarki. Twierdzą, iż jest ona zależna od rządów narodowych, które są jej architektami. Zdarzają się zdania, że obecne procesy globalizacji mają wiele nowych cech.⁵⁸

2. Pojęcie globalizacji

Pojęcie globalizacji nie jest jednoznaczne. Trudno zatem o spójną definicję. Jest ona bowiem wielopoziomowa. Obrazowo można ją określać jako łańcuch aktywności politycznej, ekonomicznej i społecznej w skali całego świata.⁵⁹

Prekursorem problematyki globalizacji, jak wiadomo, jest R. Robertson, który definiuje ją jako pojęcie odnoszące się do „kompresji świata, jak i do intensyfikacji świadomości o świecie jako całości”.⁶⁰ Natomiast Komisja Europejska uważa ją za „proces, w którym rynki i produkcja w różnych krajach stają się coraz bardziej współzależne w związku z dynamiką wymiany towarów i usług, przepływem kapitału i technologii”.⁶¹ W literaturze ekonomicznej i politologicznej pojęcia tego używa się zarówno w celu określenia pewnych procesów i zjawisk politycznych, socjologicznych i gospodarczych, jak i efektów tych procesów.⁶² I tak, R. Sobiecki uważa, że globalizacja to proces, który można rozpatrywać z różnego punktu widzenia, m.in. ekonomicznego, politycznego, kulturowego i wielu innych.⁶³ Jest ona według P.H. Dembińskiego procesem stopniowego kurczenia się czasoprzestrzeni, w której ludzie się poruszają i działają.⁶⁴ Podobnie W. Morawski określa globalizację jako proces uzyskiwania jakościowo nowego znaczenie przez jednostkę terytorialną, zwaną

⁵⁸ Tamże, s. 24.

⁵⁹ L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 36.

⁶⁰ W. Morawski, dz. cyt., s. 442.

⁶¹ *Annual Economic Report for 1997*, Brussels 1997.

⁶² A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 9.

⁶³ R. Sobiecki, *Globalizacja w sensie ekonomicznych*, *Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstw* (2005) nr 12, s. 11.

⁶⁴ P. H. Dembiński, *Globalizacja. Wyzwanie i szansa*, art. cyt., s. 19.

globem, co powoduje, że ranga innych jednostek terytorialnych jest zmienna (podwyższa się albo obniża).⁶⁵

Nieco inaczej rozumie globalizację G.W. Kołodko. Dla niego jest ona procesem tworzenia się zliberalizowanego i zintegrowanego światowego rynku towarów i kapitału oraz kształtowania się nowego międzynarodowego ładu instytucjonalnego służącego rozwojowi produkcji, handlu i przepływów finansowych na skalę całego świata.⁶⁶

Według A. Zorskiej globalizacja działalności gospodarczej to „dokonujący się na świecie długofalowy proces integrowania (scalania) się coraz większej liczby gospodarek ponad granicami państwa, dzięki rozszerzaniu wzajemnych powiązań (handlowych, inwestycyjnych, kooperatywnych, produkcyjnych), w wyniku czego powstaje ogólnoświatowy system ekonomiczny, o dużej współzależności i znaczących reperkusjach działań podejmowanych lub toczących się nawet w odległych krajach”.⁶⁷ W tej definicji szczególnie istotne znaczenia mają cztery elementy, a mianowicie: integracja, powiązania, współzależności oraz system.⁶⁸

Integracja gospodarek krajowych polega na łączeniu (scalaniu) procesów ekonomicznych w tzw. głęboki sposób. Obejmuje nie tylko wymianę handlową, lecz także produkcję i inwestycje. Tego rodzaju „głęboka” integracja dokonuje się dzięki dużej intensywności i komplementarności powiązań handlowych, i inwestycyjnych.⁶⁹ Zdaniem B. Ballasy międzynarodowa integracja gospodarcza jest procesem, który obejmuje zmiany w strukturze gospodarczej poszczególnych krajów w wyniku wzajemnych powiązań w kierunku stworzenia jednolitej struktury

⁶⁵ W. Morawski, dz. cyt., s. 442.

⁶⁶ G. W. Kołodko, *Globalizacja i transformacja. Iluzja i rzeczywistość*, Warszawa 2000, s. 5. por. tenże, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, art. cyt. s. 58.

⁶⁷ A. Zorska, *Integracja europejska w kontekście globalizacji*, Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej SGH (2000) nr 9, s. 6-7.

⁶⁸ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, PWN, Warszawa 2002, s. 20.

⁶⁹ Tamże, s. 20-21.

ekonomicznej i jednolitego organizmu gospodarczego.⁷⁰ Nasilenie powiązań prowadzi do współzależności gospodarek krajowych i toczących się w nich procesów.⁷¹

Współzależność między krajami w systemie globalnym wiąże się z problemem suwerenności gospodarczej w rozumieniu tradycyjnej niezależności władzy państwowej w podejmowaniu decyzji gospodarczych.⁷² W kontekście procesu globalizacji pojęcie suwerenności ekonomicznej prowadzi do pytania, co jest bardziej korzystne dla długofalowego rozwoju gospodarczego kraju, uczestnictwo w globalnym systemie gospodarczym przy ograniczeniu suwerenności ekonomicznego kraju, czy zachowanie niezależności na pozycji „outsidera”, który nie uczestniczy i nie uzyskuje korzyści z procesów globalizacyjnych, zachodzących w świecie.⁷³

Często wymienia się pojęcie neoliberalnego instytucjonalizmu. W nim niezbędne są formalne reżimy międzynarodowych instytucji. Głównymi aktorami na scenie globalnej są w tym przypadku, kooperujące ze sobą państwa oraz instytucje międzynarodowe, m.in. MFW, BŚ, WTO.

Innym ujęciem istoty systemu globalnej regulacji jest nowy mediewalizm. Według R. Gilpina „opiera się on na założeniu, że samo państwo i system państwowy zostały już upodmiotowiony przez czynniki ekonomiczne, technologiczne i inne oraz są usuwane w cień przez aktorów pozarządowych i wyłaniające się społeczeństwo obywatelskie”.⁷⁴

Kolejnym ujęciem istoty systemu jest ponadpaństwowość. Jego zwolennicy argumentują, iż „obecny system podejmowania decyzji w ramach scentralizowanych państw narodowych jest zastępowany przez system

⁷⁰ B. Balassa, *The Theory of Economic Integration*, London 1962, s. 9; por. M. Guzek, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zarys teorii i polityki handlowej*, Warszawa 2006, s. 22.

⁷¹ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, dz. cyt., s. 21.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ R. Gilpin, *Global Political Economy. Understanding the International Economic Order*, Princeton and Oxford, 2001, s. 379; por. W. Morawski, dz. cyt., ss. 452-453.

wyspecjalizowanych agencji rządów krajowych, które działają na zasadzie specyficznych, wyodrębnionych funkcjonalnie obszarów, co zapewnia współpracę międzynarodową”.⁷⁵

Wszystkie te pojęcia wiążą się z aspektem politycznym globalizacji. W praktyce globalizacja oznacza wzrost różnego rodzaju połączeń, oddziaływań we wszystkich dziedzinach życia społeczeństw, wzajemnych powiązań, od kultury masowej przez finanse, od migracji po bezpieczeństwo i utrzymanie pokoju.⁷⁶ W podobnym duchu pisze o globalizacji gospodarki światowej B. Liberska, która określa ją jako proces poszerzania i pogłębiania się współzależności między krajami oraz regionami na skutek rosnących przepływów międzynarodowych a także działalności korporacji transnarodowych.⁷⁷

D. Leavy uważa, że globalizacja odnosi się do narastającej integracji gospodarek przez handel międzynarodowy oraz zagraniczne inwestycje bezpośrednie (Z.I.B.).⁷⁸ M. McLuhan zaś określa to zjawisko „globalną wioską” wskazując, że mieszkańcy różnych stron świata przeżywają wydarzenia zachodzące w skali globu w sposób podobny do mieszkańców tradycyjnej wioski, którzy cały czas są świadomi istnienia i działania sąsiadów.⁷⁹ Dla M. E. Portera globalizacja charakteryzuje się większą ilością gałęzi przemysłu, które stają się przemysłami globalnymi.⁸⁰ Nadto wielu przez globalizację rozumie „proces tworzenia jednolitej gospodarki światowej następujący dzięki likwidacji barier dzielących rynki lokalne, regionalne, krajowe i wreszcie kontynentalne”.⁸¹

⁷⁵ W. Morawski, dz. cyt., s. 453.

⁷⁶ G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, *Globalizacja wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Warszawa 2001, s. 20.

⁷⁷ *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, s. 20.

⁷⁸ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, dz. cyt., s. 14.

⁷⁹ T. Zalega, *Wpływ globalizacji na rynek pracy*, *Nowe życie gospodarcze* (2002) nr 4, s. 26.

⁸⁰ A. Koźmiński, *Encyklopedia Socjologii*, Warszawa 1998, t. II, s. 25.

⁸¹ R. Szul, *Epokowe wyzwania gospodarcze a społeczny wymiar gospodarowania w: Jednolitość i różnorodność w polityce rozwoju*, red. A. Dobroczyńska, Warszawa 1997, s. 341.

Nieco inne spojrzenie ma J. Penc, który zjawisko globalizacji uważa za trend w zarządzaniu strategicznym, polegający na potrzebie kreowania produktów światowych i ich przystosowania do specyficznych oczekiwań, gustów i kultur odbiorców. Wychodzi on z założenia, że zbieżność potrzeb i pragnień lepszego i łatwiejszego życia tworzy globalne rynki na standardowe produkty. Globalizacja sprzyja wzrostowi obrotów w handlu zagranicznym, dzięki znoszeniu barier w polityce handlowej poszczególnych krajów i regionów. Efektywne wykorzystanie szans, jakie są stwarzane, zależy od formy zaangażowania przedsiębiorstwa i jego aktywności międzynarodowej, a także od sytuacji konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych.⁸²

Jeszcze inaczej na globalizację patrzy J. Pajestka, który rozumie przez nią tendencje do obejmowania świadomym kształtowaniem procesów w skali międzynarodowej do globalnej włącznie. Dla niego są one charakterystyczne dla ostatnich dekad XX wieku. Wyróżnia trzy rodzaje zjawisk globalizacji, a mianowicie wychodzenie przez państwo poza własne gospodarstwo narodowe w sferę stosunków międzynarodowych, aż do całości układu światowego; powstawanie różnego rodzaju ugrupowań międzynarodowych, świadomie oddziałujących na procesy globalne oraz świadome kształtowanie procesów światowych przez uniwersalne organizacje międzynarodowe.⁸³

Na gruncie politologicznym W. Anioł, powołując się na Amerykanina G. Modelskiego, globalizacją nazywa procesy prowadzące do scalenia tradycyjnych społeczeństw świata w jeden system globalny. Ich początek umiejscawia na przełomie XV i XVI wieku w epoce wielkich odkryć kolonialnych.⁸⁴

Cenne uwagi na temat pojęcia „globalizacja” podaje E. Okoń-Horodyńska. Wskazuje ona na tzw. mikropodejście, makropodejście

⁸² J. Penc, dz. cyt., s. 138.

⁸³ J. Pajestka, *Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki*, Warszawa 1983, s. 67.

⁸⁴ W. Anioł, *Geneza i rozwój procesów globalizacji*, Warszawa 1994, s. 38.

i podejście globalne.⁸⁵ Mikropodejście do globalizacji charakteryzuje się jej ujęciem od strony zarządzania przedsiębiorstwem działającym na rynkach międzynarodowych, dążącym do opanowania (w danej strukturze konkurencji) możliwie najkorzystniejszego (z punktu widzenia celów i interesów tego przedsiębiorstwa) udziału w rynku. Zajmuje się ono nie tylko globalizacją strategii i zarządzania nimi.⁸⁶ Jej definicje z punktu mikropodejścia zawierają wspólny rdzeń a mianowicie mikroekonomiczną analizę działań przedsiębiorstwa jako głównego aktora na globalnej scenie gospodarczej.⁸⁷ Stąd dla J. Rymarczyka mondializacja jest specyficzną formą internacjonalizacji działań przedsiębiorstwa, polegającą na uznawaniu świata za swój jedyny rynek zaopatrzenia i zbytu.⁸⁸ Przy makropodejściu do globalizacji, zastanawiamy się nad przechodzeniem działalności gospodarczej firm (szczególnie dużych firm) z poziomu krajowego i międzynarodowego na poziom ogólnoświatowy.⁸⁹ Makropodejście do globalizacji charakteryzuje się jej ujmowaniem od strony wzajemnych oddziaływań i współzależności gospodarek narodowych uznawanych za podstawowe podmioty i kluczowe elementy systemu gospodarki światowej z uwzględnieniem międzynarodowych, geostrategicznych i ogólnoświatowych aspektów relacji występujących między nimi.⁹⁰ Jest to ujęcie tradycyjne, ale rozwijane w makroekonomii otwartych gospodarek rynkowych, w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych i finansowych.

Wszystkie definicje formułowane w tym duchu łączy nacisk na systemowe, integracyjne i porządkujące aspekty procesów globalizacji. Nie wychodzące jednak poza tradycyjne rozumienie gospodarki światowej jako

⁸⁵ E. Okoń-Horodyńska, *Wstęp*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, s. 11.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, s. 12.

⁸⁸ J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja przedsiębiorstwa*, Warszawa 1996, s. 12.

⁸⁹ M. E. Porter, *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, Warszawa 1994, ss. 270-290.

⁹⁰ E. Okoń-Horodyńska, art. cyt., s. 12.

zbioru gospodarek narodowych.⁹¹ Toteż J. F. Coates traktuje globalizację jako proces coraz mocniejszego zespalania się gospodarek pojedynczych państw w zintegrowaną gospodarke światową.⁹² W podobnym duchu wypowiada się P. Kennedy, wedle którego mondializacja polega na poddawaniu się narodowej działalności gospodarczej dominacji międzynarodowej „logiki świata bez granic”.⁹³ Natomiast P. Dickens pisze, iż globalizacja to proces przechodzenia od tradycyjnej międzynarodowej gospodarki handlowców do światowej gospodarki wielonarodowych producentów i inwestorów.⁹⁴ W ujęciu zaś A. Lubbe jest ona procesem tworzenia się całościowego, zintegrowanego i uniwersalnego porządku gospodarczego i społeczno-politycznego (*pax universalis*) we współczesnym świecie.⁹⁵

W odróżnieniu od określeń dotychczasowych, kładących nacisk na ekonomię, J. Pajestka dostrzega w świecie współczesnym ogromne przemiany i tworzenie się egzystencjalnej racjonalności człowieka w skali globalnej.⁹⁶ Toteż przez globalizację rozumie on proces kulturowej ewolucji rodzaju ludzkiego, prowadzącej do przyśpieszenia wielkiej zmienności cywilizacyjnej i wykształcenia się bardziej homogenicznego pod względem materialnym ludzkiego świata. Prowadzi to do większego otwarcia na zmiany instytucjonalne i poszukiwania nowych, bardziej uniwersalnych systemów wartości, stanowiąc jeden z charakterystycznych, a zarazem istotnych, megatrendów cywilizacyjnych współczesności.⁹⁷

⁹¹ Tamże, s. 13.

⁹² J. F. Coates, *Komunikacja w biznesie w trzecim tysiącleciu*, w: *Transformacje*, Pismo Interdyscyplinarne (1996) nr 1-2, s. 17.

⁹³ P. Keenedy, *U progu XXI wieku (przemyślenie do przyszłości)*, Londyn 1994, ss. 67-69.

⁹⁴ P. Dickens, *Global Shift. Industrial Change in a turbulent World*, Londyn 1988, s. 4; por. E. Okoń-Horodyńska, art. cyt., s. 13.

⁹⁵ A. Lubbe, *Dominacja i współzależność. Ekonomiczne podstawy Pax Britannika i Pax Ameryka*, Warszawa 1994, ss. 5-10 oraz 184-203 i 218-222.

⁹⁶ J. Pajestka, *Co o tym myślą inni? Globaliści o transformacji systemowej*, Katowice 1993, ss. 12-25 i 94-110; por. tenże, *Megatrendy cywilizacyjne a proces transformacji systemowej*, *Ekonomista* 2 (1994) nr 2, ss. 175-180.

⁹⁷ J. Pajestka, *Rzecz o świecie i polskich sprawach*, Warszawa 1993, ss. 68-79; tenże, *Co o tym myślą inni*, dz. cyt., ss. 16-21; tenże, *Megatrendy cywilizacyjne a proces transformacji systemowej*, art. cyt., s. 187-188.

Podobnie sądzi H. Chowaj. Dla niego mondializacja jest procesem polegającym na stopniowym powstawaniu ogólnoświatowej cywilizacji uniwersalnej złożonej ze wzajemnie powiązanych i oddziałujących na siebie cywilizacji lokalnych.⁹⁸ To jego ujęcie uzupełnia strona socjologiczna, gdzie globalizacja jest rozumiana jako postępująca unifikacja systemu światowego i powstawanie zintegrowanego, choć niejednorodnego wewnątrznie, układu globalnego.⁹⁹ Oddziałuje on na wszelkie zjawiska gospodarcze, kulturalne, społeczne, ekologiczne oraz na funkcjonowanie systemu stosunków międzynarodowych. Stąd L. W. Zacher, twierdzi, że globalizacja to postępująca planetarna integracja w gospodarce światowej.¹⁰⁰

Przytoczone definicje kładą nacisk na wieloaspektowe i holistyczne ujmowanie zjawisk i procesów globalizacyjnych a także, w pewnym sensie, na rolę ich instytucjonalizacji i związanych z tym czynników instytucjonalnych.¹⁰¹ Toteż trzeba przyznać rację W. J. Burszcie, dla którego jest to pojęcie odnoszące się do opisu zasadniczych trendów w światowej ekonomii, polityce, demografii, życiu społecznym i kulturze, polegających na rozprzestrzenianiu się analogicznych zjawisk, niezależnie od kontekstu geograficznego i stopnia gospodarczego zaawansowania danego regionu globu, prowadzących do ujednoczenia się obrazu świata jako homogenicznej całości wzajemnie powiązanych elementów.

W ujęciu W. J. Burszty globalizacja utożsamia się z pojęciem globalności (w indywidualnych przypadkach praktyki, wartości, technologie i inne ludzkie wytwory rozpowszechniają się i mają coraz większy wpływ na jakość i treść ludzkiego życia). Nadto jest pojęciem kryjącym określony proces z własną logiką. Wreszcie można ją uważać za końcowy etap historycznej transformacji, której początek wyznaczają czasy nowożytnej

⁹⁸ H. Chołodaj, *Kolumb, Europa i świat*, Warszawa 1995, s. 334.

⁹⁹ M. S. Szczepański, *System światowy. Między globalizmem a lokalizmem*, *Przegląd socjologiczny* 41 (1993), s. 155.

¹⁰⁰ L. W. Zacher, *Globalne problemy współczesności*, Lublin 1992, s. 97.

¹⁰¹ E. Okoń-Horodyńska, art. cyt., s. 15.

gospodarki kapitalistyczno-kolonialnej. F. Fukuyama wyraża przekonanie, że nie istnieje ani jedna nacja, która nie odczułaby działania mechanizmu globalizacji i nie połączyłaby się z resztą ludzkości uniwersalnym ogniwem gospodarczym nowoczesnego konsumpcjonizmu. Trudno odróżnić zjawisko lokalne od globalnego, gdyż oba te wymiary nieustannie się przenikają i wymagają łącznego potraktowania.

Gdy mowa o globalizacji, nie można zapomnieć o tym, co podkreślają jej teoretycy, a mianowicie, że w kulturze zjawisko to jest bardziej oczywiste i realne niż w ekonomii. Przeciwnicy teorii globalizacji ekonomicznej podkreślają, że nadal 80% światowej gospodarki pozostaje poza systemem powiązań stanowiących podstawę globalnego ładu gospodarczego, a to oznacza, że dotyczy ona głównie państw najbogatszych, dysponujących głównymi zasobami finansowymi. Globalne zjawiska kulturowe, które można opisywać przez wymiar medialny, technologiczny, finansowy, ideologiczny i etniczny, mimo dużego stopnia ich autonomiczności, są powiązane i przenikają się wzajemnie, składając się na „świat wyobrażony” o charakterze globalnym. Nie jest ona procesem zakończonym i trudno przewidzieć, do jakich efektów doprowadzi w przyszłości. Przecież w reakcji na globalizujące trendy pojawia się tęsknota za lokalnością, „małymi ojczyznami”, co z kolei powoduje zjawisko „tradycji wytworzonej”, tj. rekonstruowanie własnej przeszłości przez grupy lokalne, które w ten sposób pragną odróżnić się od innych grup i świata zdominowanego przez globalne postawy i wartości.¹⁰²

Celem globalizacji jest, zdaniem K. Żukrowskiej, „włącznie krajów rozwijających się do głównego nurtu gospodarki światowej, zapewnienie im dobrobytu i eliminacji cykliczności rozwoju”.¹⁰³ Wprowadza ona zasadę równania w dół w zakresie podatków, świadczeń socjalnych i regulacji

¹⁰² W. J. Bursza, *Globalizacja*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. X, s. 196-198.

¹⁰³ K. Żukrowska, *Mechanizm globalizacji a zdolność konkurowania polskich przedsiębiorstw*, w: *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Warszawa 2004, s. 69-70.

państwowych, w konsekwencji czego następuje transfer dochodów za granicę.¹⁰⁴

Zdaniem Z. Baumana we współczesnych warunkach globalizacja oznacza „nieunikniony los świata, a także nieunikniony proces, który dotyczy każdego z nas”.¹⁰⁵ Stanowi ona zatem największe wyzwanie dla ludzkości oraz dla kształtowania porządku społeczno-gospodarczego świata w pierwszej dekadzie XXI wieku. Taki pogląd reprezentuje też amerykański ekonomista i socjolog Lester C. Thurow. Według niego „Globalna gospodarka stwarza fundamentalny rozdział między narodowymi instytucjami politycznymi, ich polityką kontroli wydarzeń gospodarczych a międzynarodowymi siłami gospodarczymi, które muszą być kontrolowane. Zamiast świata, w którym narodowa polityka kieruje siłami ekonomicznymi, globalna gospodarka tworzy świat, w którym pozanarodowe siły geoeconomiczne dyktują narodową politykę gospodarczą. Wraz z postępującą internacjonalizacją, rządy narodowe tracą wiele ze swoich tradycyjnych środków ekonomicznej kontroli”.¹⁰⁶

3. Dziedziny globalizacji

Globalizacja posiada wiele wymiarów. L. W. Zacher wyróżnia sześć, a mianowicie cywilizacyjny, technologiczny, ekonomiczny, społeczny, konsekwencji oraz polityczny. Wymiar cywilizacyjny obejmuje historię informacji, rozwój, zakres, użyteczność i zastosowanie. Kluczowymi słowami w tym przypadku to „rewolucja informacyjna”, „era informacyjna”, „cywilizacja informacyjna”, „trzecia fala”, „globalna wioska”. Wymiar technologiczny obejmuje usieciwienie świata, instytucji czy przedsiębiorstw

¹⁰⁴ A. Michalski, *Business na Bahamach*, Rzeczpospolita (1999) nr 301; por. R. Sobiecki, art. cyt., s. 14.

¹⁰⁵ Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 5.

¹⁰⁶ Z. Królak, *Polska wobec wyzwań globalizacji i integracji*, Warszawa 2002, s. 137.

a także całych gospodarek i społeczeństw. Jego istotą jest w tym przypadku technika, i tzw. telematyka (techniki informacyjne).¹⁰⁷

Snując refleksje nad globalizacją należy wspomnieć o jej technologicznej stronie, która przede wszystkim odnosi się do globalizacji badań, wdrożeń, innowacji i technologii.¹⁰⁸ L. W. Zacher, zwraca uwagę na substrat techniczny współczesnego połączenia świata instytucji, przedsiębiorstw i gospodarek, społeczności i społeczeństw, wszelkiej niemal działalności ludzi. Jej osnową jest technika, a w szczególności techniki informacyjne (inaczej telematyka). Główne jej symbole to komputer, satelita, sieć, multimedia i internet.¹⁰⁹ Stąd nazwa technoglobalizm.¹¹⁰ Obejmuje on globalną eksploatację technologii, mierzoną rozmiarem i rozprzestrzenianiem się patentów na rynkach zagranicznych, globalną współpracą technologiczną, mierzoną za pomocą liczby międzyfirmowych porozumień i liczby współautorskich opracowań badawczych (m.in. artykułów naukowych, książek itp.), globalne generowanie technologii, mierzone przez ilość patentów finansowych realizowanych w określonym kraju, a zastosowanych przez firmy spoza macierzystego. Globalna eksploatacja technologiczna jest początkowym krokiem w kierunku globalizacji technologii. Chodzi o protekcję firm nie tylko we własnym kraju, ale i za granicą. Jest ona uznawana za uniwersalną i może podlegać dyfuzji globalnie do potencjalnych użytkowników całego świata. Jej transfer jest rozprzestrzeniony nie tylko przez patenty, ale i przez eksport dóbr i przez takie zjawisko, jakim jest imitacja (naśladowanie).¹¹¹

¹⁰⁷ L.W. Zacher, *Informacyjne wymiary globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001, s. 34.

¹⁰⁸ M. Osadnik, *Instytucjonalizacja działania w procesach globalizacji. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, dz. cyt., s. 17; por. Grupa Lizbońska, *Granice konkurencyjności*, Warszawa 1996, ss. 21-22 i 51-53.

¹⁰⁹ L.W. Zacher, *Informacyjne wymiary globalizacji*, art. cyt., s. 33-34.

¹¹⁰ E. Okoń-Horodyńska, *Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, dz. cyt., s. 47.

¹¹¹ Tamże, s. 47-48.

Globalna współpraca technologiczna jawi się naprzód jako zjawisko technologicznej współpracy. Jest ono znane od dawna. Ludzie pracują wspólnie a prace w zespole zwykle dają lepsze efekty. Jednak dotychczas firmy przeprowadzają badania i rozwijają innowacje w ich własnych laboratoriach, a ich wyniki stanowią sekret. Czasem są one opatentowane. Czasem z obawy przed przeniknięciem na zewnątrz nawet rezultaty badań nie są patentowane, ale szybko eksploatowane.

Ostatnio następują poważne zmiany. Globalizacja technologiczna rozszerza się poza granice współpracy technologicznej. Znana jest współpraca pomiędzy pracownikami naukowymi, wymiana studentów, pracowników, wspólne prace. Zjawisko to ściśle łączy się z gwałtowną potrzebą nowych „praw gry” w konkurencji na rynkach światowych. Szukanie innych źródeł konkurencji w szybkości przepływu informacji, jakości, kreowaniu nowych potrzeb. Wszystko to daje nowości technologiczne.¹¹² Kluczowe słowa to komputer, satelita, sieć, multimedia, internet, które nawiązują do burzliwej historii techniki XX wieku.¹¹³

W globalizację technologii wpisuje się wreszcie globalne generowanie technologii. Chodzi o relacje aktywności sfery badań i ich wykorzystanie w kraju i za granicą. Łączą się tu zarówno środki finansowania, jak i współpraca technologiczna, m.in. w laboratorium pracują naukowcy krajowi oraz zagraniczni osiągając efekt stosowany na całym świecie.¹¹⁴

Jak widać, globalne wykorzystywanie technologii przejawia się przede wszystkim jako eksport dóbr, kapitału, licencji, pomocy technicznej, rozszerzenie linii patentowej za granicę, ułatwienia produkcyjne za granicą. Jej podstawowymi rezultatami są dyfuzje, transfery, imitacje, inżynieria (technika) zwrotna. Z kolei na płaszczyźnie globalnej współpracy

¹¹² Tamże, s. 48.

¹¹³ L.W. Zacher, *Informacyjne wymiary globalizacji*, art. cyt., s. 34.

¹¹⁴ A. Zorska, *Globalizacja konkurencyjności przedsiębiorstw transnarodowych i jej implikacje dla Polski*, Warszawa 1995, ss. 34-37; por. E. Okoń-Horodyńska, *Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy*, art. cyt., s. 48-49.

technologicznej mundializacja technologii na pierwszy plan wysuwa się techniczno-ekonomiczna sieć pracy ponad granicami krajów, która swym zasięgiem obejmuje badania podstawowe, badania konkurencyjności oraz bliskość rynków.

Drugorzędnie uwypuklany jest międzynarodowy *joint ventures*, wraz z badawczą i realizacyjną działalnością zagraniczną, prowadzoną przez korporacje transnarodowe. Na końcu umieszcza się patentowanie z zagranicy przez korporacje transnarodowe. Podstawowymi rezultatami globalnej współpracy technologicznej są odkrycia, wynalazki, konstrukcje, innowacje i zewnętrzne źródła technologii.¹¹⁵ Każda dziedzina globalizacji ma swoje własne znaczenie. Odnosi się do konkretnych form, sytuacji i procesów globalizacji. W finansowej kwestii mundializacji uwaga skupiona jest wokół problemu globalnych przepływów kapitałowych, pieniężnych i transferów własności.¹¹⁶

Najważniejszym przejawem globalizacji jest aspekt ekonomiczny. Dyskurs ekonomiczny obejmuje kwestie gospodarcze. Wskazuje on na antecedencje obecnego stanu sięgając do historii. Obejmuje m.in. międzynarodowy handel, transport a także internacjonalizację gospodarek oraz korzyści komparatywne. Ponadto traktuje o elektronizacji gospodarek, o powstaniu tzw. e-economy czy o postępującej wirtualizacji gospodarczych działań.¹¹⁷

Ekonomiczna problematyka dominuje w refleksji wokół mundializacji. Globalizacja ekonomiczna nie jest pozbawiona sporów wokół jej rozumienia. Jedni traktują ją jako ważny element rozwoju, jako możliwość dopływu nowych technologii i szybkiego ukształtowania warunków konkurencyjności produktów i usług. Jest to podejście pozytywne, szczegółowo analizowane

¹¹⁵ M. Humpert, *The Globalisation of Technology as a Challenge for National Innovation System*, Kopenhaga 1994, ss. 5-8.

¹¹⁶ M. Osadnik, art. cyt., s. 17.

¹¹⁷ L.W. Zacher, *Informacyjne wymiary globalizacji*, art. cyt., s. 34.

i rozpatrywane, zwłaszcza w marketingu i zarządzaniu. Inni podchodzą do niej jako do zjawiska penetracyjnego, w wyniku którego zanikają krajowe możliwości wykorzystania kapitałów, tradycje narodowe, krajowy potencjał przemysłowy i handlowy, który jest osłabiony przez kapitał napływający z zewnątrz i kształtujący nowy obraz ekonomiki danego kraju. Jest ona, według M. Stróżyckiego, jak „walec drogowy”, który wprowadzie służy pożytecznie celowi utwardzania dróg, ale zgniecie wszystko, co się w jego zasięgu pojawi.¹¹⁸

W ekonomii globalizacja jest fenomenem światowym, rozumianym jako strategia przedsiębiorstw silnie związanych z międzynarodowym środowiskiem gospodarczym i światowymi tendencjami rozwoju. Na gruncie zarządzania przedsiębiorstwami jest ona traktowana jako etap rozwoju firmy, w którym przechodzi ona od skali krajowej do skali międzynarodowej. Jest ona zawsze zorientowana na określone rynki, na określonych konsumentów i na określone produkty, które powinny posiadać standard światowy oraz silnie powiązana z uniwersalnym, standardowym zachowaniem przedsiębiorstw, które pragną opanować konkretne rynki i przenieść swoje doświadczenia oraz idee na wybrane przestrzenie ekonomiczne. Ekonomiczna problematyka globalizacji uwzględnia zróżnicowanie regionów, krajów i kontynentów przez pryzmat zróżnicowania upodobań klientów. Z jej istoty wynika skłonność do pewnej elastyczności, stosownie do konkretnych warunków.¹¹⁹

Uwidacznia się ona przez to, że stwarza możliwości rozwoju tym przedsiębiorstwom, które z racji swojej ekspansywności lub wyczerpanych warunków działania we własnym kraju wychodzą ze swoją działalnością poza granice własnego kraju. W związku z tym jawią się nowe terminy, takie jak internacjonalizacja czy multinacjonalizacja. Terminy te są stosowane zamiennie.

¹¹⁸ M. Stróżycki, *Globalizacja handlu w Polsce. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 1996, s. 15-16.

¹¹⁹ Tamże, ss. 14-17.

Chociaż termin „globalizacja” jest powszechniej używany, odnoszony jest właśnie do globalnych form konkurencji, globalnej polityki finansowej, globalnego marketingu, globalnej konsumpcji, globalnej reklamy itp.¹²⁰

Gdy mowa o ekonomicznej stronie globalizacji trzeba w nią wpisać handel, który jest traktowany, jak słusznie zauważa M. Stróżycki, jako długookresowa tendencja, wykorzystywana przez przedsiębiorstwo w celu upodobnienia się w zakresie standaryzacji i unifikacji handlu w skali regionu lub w skali światowej do jednostki macierzystej. Jest ona poza tym sposobem zaspokojenia potrzeb na usługi handlowe, w którym eksponuje się nowoczesne więzi utrzymywane z konsumentami, stwarza maksymalne warunki informacyjności oferty towarowej i buduje przekonanie o najlepszym zaspokajaniu potrzeb. Po za tym proces ten przejawia się w budowaniu infrastruktury handlowo – usługowej oraz systemów prawnych, chroniących słabe podmioty na rynku i interesy konsumentów, oraz wyraźnie w sposobie organizowania transgranicznych kontaktów między krajami sąsiadującymi ze sobą, dla których wymiana przygraniczna może spełniać ważny czynnik w rozwoju w skali kraju oraz regionalnego ożywienia gospodarczego.¹²¹

Nie należy zapominać o sferze finansów. Dla P. H. Dembińskiego proces globalizacji sfer finansowych przejawia się głównie w rozwoju działalności finansowej, która jest swoistym podzespołem usług. Finanse pełnią specyficzną rolę w omawianym procesie. „Działalność finansowa polega wyłącznie na manipulacji informacją”. Finanse to dziedzina, w której procesy globalizacji najsilniej zaznaczą swój wpływ. Cały bowiem glob jest objęty zarówno infrastrukturą technologiczną, potrzebną do przekazywania znaków, jak i infrastrukturą prawną, dzięki której te znaki nabierają sensu, znaczenia i wartości. „Dzieje się tak między innymi zgodnie z zasadami

¹²⁰ J. Kleer, *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, Warszawa 1998.

¹²¹ M. Stróżycki, dz. cyt., s. 16-17.

rachunkowości, które są stosowane na całym świecie, mimo że ich warianty regionalne różnią się w pewnych szczegółach”.¹²²

W finansowej odsłonie globalizacji istotną rolę odgrywa światowy przepływ kapitałów, który jest newralgicznym jej punktem. Przejawia względną równowagę od końca II wojny światowej do początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. W latach siedemdziesiątych następuje gwałtowne przyspieszenie i intensyfikacja globalizacji rynków finansowych. Charakteryzuje się dokonywaniem transferu za pośrednictwem banków z państw OPEC¹²³ do krajów rozwijających się. W tym czasie bogate kraje jeszcze bardziej bogacą się wykorzystując dochody krajów biednych na finansowanie reszty innych. Biedna część wchodzi wówczas w zakłęte koło długów. Kraje, bogate naftowe z Południa finansują ekonomiczną i finansową poprawę kondycji Północy.¹²⁴ Stąd od roku 1980 obserwuje się proces silnej marginalizacji większości krajów słabo rozwiniętych w międzynarodowych przepływach kapitałowych.¹²⁵

Globalizacja przepływów kapitałowych, wyrażająca się wzrostem międzynarodowych przepływów finansowych, powoduje wiele różnorodnych skutków, pozytywnych i negatywnych. Do pozytywnych należy fakt, że początkowe stadium rozwoju gospodarczego jest osiągnięte o wiele szybciej niż to ma miejsce w przeszłości. Do negatywnych należy historia krajów, które wpadły w tzw. „pułapkę zadłużeniową”. Na skutek decyzji instytucji globalnych (Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy) są zmuszone do zmiany polityki gospodarczej. Staje się to wówczas, gdy banki krajów uprzemysłowionych tracą dużą część z nietrafionych inwestycji. Kryzys zadłużeniowy zmusza je do ostrożniejszej polityki pożyczkowej

¹²² P. H. Dembiński, *Globalizacja. Wyzwanie i szansa*, art. cyt., s. 22.

¹²³ OPEC – Organizacja producentów i eksporterów ropy naftowej.

¹²⁴ J. Gierczycka, *Globalizacja finansów i własności kapitału. Podejście instytucjonalne*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, dz. cyt., s. 26.

¹²⁵ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencyjności*, Warszawa 1996, s. 56.

i wpływa na rozwój instytucji oszczędnościowych, a zwłaszcza firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych. Negatywem liberalizacji i globalizacji rynków finansowych jest też ich destabilizujący wpływ na gospodarki krajów ujawniających słabości w swoich strukturach i mechanizmach społeczno-gospodarczych. Procesy mondializacji otwierają tu bowiem szerokie pole do spekulacji. Stąd stają się, przynajmniej przejściowo, przyczyną niebezpiecznej destabilizacji, także w tych krajach, które obiektywnie nie dają racjonalnych powodów do ataku spekulacyjnego.¹²⁶

Następstwem globalizacji rynków finansowych jest proces umiędzynarodowienia własności. Umiędzynarodowienie bowiem rynków finansowych jest jednym z czynników, które powodują, że dużym przedsiębiorstwom coraz trudniej jest uzyskać przewagę konkurencyjną nad rywalami. Z jednej strony przedsiębiorstwa są głównym źródłem inwestycji międzynarodowych poprzez tworzenie nowych zakładów lub wykupywanie miejscowych przedsiębiorstw. Jednocześnie te same przedsiębiorstwa są przedmiotem kupna inwestorów zagranicznych. Następstwem tego procesu jest wypieranie handlu międzynarodowego przez produkcję na skalę międzynarodową. Pozostają jeszcze banki, będące główną instytucją systemu finansowego. Są głównym przedmiotem procesu mondializacji finansowej. Coraz częściej mają też charakter międzynarodowy, dzięki atrakcyjnej formie własności.¹²⁷

Globalizacja finansowa stanowi jeden z podstawowych problemów i wyzwań stających przed globalizacją do uznania jej od strony moralnej za proces pozytywny. To, co obecnie nazywa się globalizacją

¹²⁶ J. Gierczycka, *Globalizacja finansów i własności kapitału. Podejście instytucjonalne*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, art. cyt., s. 27-28.

¹²⁷ Tamże, s. 28.

finansów lub „finansjeryzacją gospodarki”,¹²⁸ rozumie się jako zwiększanie się ilości środków kapitałowych nie służących produkcji a tym samym zatrudnieniu, a jedynie wymianie na rynkach finansowych. Nie wytwarza się zatem dóbr czy usług, ale dysponuje się znacznymi środkami, które stają się celem samym w sobie. Tym samym globalizacja „finansjacyjna” (albo „ekonomia światowa”), dająca w efekcie nadmierne bogacenie się jednostek, zamiast służyć tworzeniu możliwości osiągnięcia większego dobrobytu społeczeństw, prowadzi do ich degeneracji.¹²⁹

Nie bez znaczenia jest socjologiczny aspekt globalizacji. Uważa się ją za naukę, której głównym punktem zainteresowania jest społeczeństwo, warunki jego powstawania, jego rozwój oraz wytwory i procesy przemian społecznych.¹³⁰ Jak wiadomo, jest ona centralnym pojęciem dyskursu na temat zmiany społecznej. Służy do opisu zjawisk zachodzących zarówno na poziomie systemu społecznego, jak i systemu kulturowego. Jej wymiar socjologiczny odnosi się szczególnie do globalności w sensie strukturalnym, czyli wyraża załamanie się sztywnych granic społeczeństw narodowych i erupcję wielości form organizacji społecznej zarówno na poziomie ponadnarodowym, jak i regionalnym. Przenikają one granice dotychczasowych podziałów politycznych czy administracyjnych, przyjmują postać sieci światowych korporacji, wielkich organizacji międzynarodowych czy tzw. organizacji pozarządowych, towarzystw, regionalnych czy municypalnych, grup religijnych i kulturowych. Istnieją one także w tzw. przestrzeni wirtualnej wspólnot użytkowników różnych form łączności komputerowej.¹³¹ W związku z tym jawi się nowy „gatunek” człowieka (*homo financierus*), który jest „potomkiem” i udoskonaleniem *homo economicus*.¹³² Jego zachowanie przypomina swoisty portfel papierów wartościowych. Ma on jedyny cel, a mianowicie maksymalizowanie jego

¹²⁸ J. Mejia, *W obliczu globalizacji*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), s. 55.

¹²⁹ A. Szafuński, art. cyt., s. 36.

¹³⁰ E. Jędrzejko, M. Kita, *Słownik wyrazów obcego pochodzenia*, Warszawa 1999, s. 602.

¹³¹ Tamże, s. 241-242.

¹³² P. H. Dembiński, art. cyt., s. 27; por. Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., ss. 92-111.

wartości, przy równoczesnej kontroli poziomemu ryzyka. Porusza się w swoistym świecie symboli oraz w świecie rzeczywistości wirtualnych. Zatem porusza się w swoistym teatrze cieni. Przestrzeń ta wypełniona jest kontraktami, aktywami i prawami własności.¹³³

Podstawą działań rozwojowych w ramach perspektywy globalnej jest aktywność jednostki, zaś ulepszanie świata dokonuje się poprzez przyjęcie relatywizacji, pragmatyzacji i prywatyzacji skupionej wokół interesu jednostkowego. Jednostka bowiem uzyskuje w kulturze zachodniej wyraźny prymat nad kolektywem. Przykładem są prawa człowieka i obywatela. Jednakże systematyczne i ciągle uprzywilejowanie jednostki prowadzić może do jej dekonstrukcji.¹³⁴ Dynamiczny przepływ standardów norm kulturowych prowadzi do wzrastającej złożoności środowiska społecznego i fragmentaryzacji osobowości. Fragmentaryzacja zakłada pragmatyzację życiowych praktyk, dając prymat temu, co dzieje się „tu i teraz” w stosunku do spójnego układu ról społecznych, opierających się na względnie stabilnym układzie zmiennych czasowo-przestrzennych oraz na uporządkowanym systemie normatywnym. Globalizacja prowadzi do indywidualizacji i pragmatyzacji ludzkich zachowań.¹³⁵

Załamywanie się życia publicznego i wspólnotowego nie jest jednak wyłącznym kierunkiem oddziaływania tego procesu na więź społeczną. Towarzyszy mu również wzrost solidaryzmu społecznego. Nie ulega wątpliwości, że głównym powodem jest daleko idąca dezintegracja mechanizmów społecznej kontroli i powstanie społeczeństwa konsumpcyjnego, opartego na ostrej rywalizacji, która prowadzi do zmniejszania sfery bezpieczeństwa społecznego i redukcji sfery publicznej. Wzrost bezrobocia, niepewność i zwiększające się poczucie wykluczenia

¹³³ Tamże, s. 27-28.

¹³⁴ P. Starosta, *Spoleczne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 53.

¹³⁵ U. Beck, *Living Your Own Life in a Runway World, Individualization, Globalization and Politics*, w: *On The Edge. Living with Global Capitalism*, red. W. Hutton, A. Giddens, London 2000, ss. 56-68.

ekonomicznego (przez kapitał kulturowy, przez język) lub politycznego (przez przynależność państwową) różnych grup społecznych powoduje, że idea nowoczesnego społeczeństwa globalnego zyskuje nie tylko zwolenników, ale również przeciwników. Niezadowolenie jednych wynika ze stresu powstającego w konsekwencji przymusowego wykluczenia społecznego, niezadowolenia drugich, z obawy przed narastającą falą przestępczości i nieprzyjemnymi konsekwencjami kontaktowania się z przedstawicielami najniższych warstw społecznych. Stan, w którym zwiększa się poczucie społecznej i przestrzennej alienacji, kiedy tysiące wyborców traci kontrolę nad wybranymi przez siebie władzami, kiedy państwo nie jest w stanie skutecznie chronić pauperyzujących się grup społecznych i zapewnić bezpieczeństwa przedstawicielom klas wyższych, pośrednio prowadzi do napięć i prób samoorganizacji społecznej. Rozwój wspólnot przybiera różnorodne formy organizacji będących konsekwencją odrzucenia i lub adaptacji do procesu globalizacji.¹³⁶ Na tej podstawie można wyróżnić wspólnotę osobistą, wspólnotę inkluzywną oraz wspólnotę opozycyjną.

Cechą charakterystyczną wspólnot osobistych jest daleko idący indywidualizm i utrzymywanie pośrednich kontaktów społecznych w obrębie grup zawodowych. Wspólnoty te formują się w konsekwencji świadomych wyborów jednostek. Jednakże ich cechą charakterystyczną jest brak trwałego instytucjonalnego porządku społecznego i przestrzennych związków pomiędzy ludźmi. Są one sieciami powiązanych jednostek, posiadających wspólne zainteresowanie lub interesy. Innymi słowy, są wąskimi i wyspecjalizowanymi układami relacji pomiędzy ludźmi. Wspólnoty osobiste powstają nie na skutek odrzucenia procesu globalizacji, ale jako efekt postępującej indywidualizacji i dobrowolnej segregacji społecznej, u podstaw,

¹³⁶ Z. Bauman, dz. cyt., ss. 67-83.

której leży brak poczucia łączności z innymi jednostkami ulokowanymi w bliskiej przestrzeni fizycznej.¹³⁷

Istotną cechą społeczności inkluzywnych jest pozytywne wykorzystywanie możliwości, jakie stwarza globalizacja. Dzięki temu ich członkowie zmierzają do umocnienia wzorów społeczeństwa obywatelskiego. Społeczności inkluzywne respektują indywidualną autonomię, ale posiadają również wyraźnie określony porządek społeczny. Są całościami powstałymi w wyniku dobrowolnego zrzeszania się ludzi w celu rozwiązywania określonych problemów.

W ramach wspólnoty opozycyjnej występuje wysoce autorytarny system władzy formalnej, bądź nieformalnej, ustanawiający spójny ale asymetryczny porządek świata społecznego. Zapewnia on jednostce komfort bezpieczeństwa w warunkach wzrastającego poczucia ryzyka społeczeństwa globalnego i umożliwia jej przetrwanie w warunkach niedoboru środków. Ten rodzaj wspólnoty powstaje zwykle w wyniku pojawienia się określonego zagrożenia i uświadomienia sobie przez jednostki wspólnych oponentów.¹³⁸ Retorykę globalizacji można ująć w ramach dwóch modeli pojęciowych. Pierwszy z nich charakteryzuje społeczeństwo globalne jako wysoce pluralistyczny ład społeczny, w ramach którego nie ma jasnego podziału na wykluczonych i włączonych. Organizacja życia społecznego ma charakter wielowymiarowy i w zasadzie nie terytorialny. W takim modelu nie ma miejsca dla władzy hegemonu. Drugi model jest w zasadzie modelem imperialnym, zakładającym istnienie państwa narodowego jako głównego aktora społecznego. Jego cechą konstytutywną jest również równowaga wpływów pomiędzy pretendentami do pozycji hegemonicznej.

¹³⁷ P. Starosta, art. cyt., s. 54-55.

¹³⁸ Tamże s. 57.

Współzależność przeobrażeń porządku społecznego i kulturowego wyraża idea społeczeństwa globalnego.¹³⁹ Globalizację tę R. Robertson rozumie jako globalne wytwarzanie lokalności, a zarazem lokalne wytwarzanie globalności.¹⁴⁰ Obecnie wskazuje się na powstawanie globalnego społeczeństwa obywatelskiego, oraz na tworzenie się jego podstaw, czego przejawem jest ruch alterglobalistów.¹⁴¹

Globalizacja dotyczy również „kultury”. Ta zaś jest przedmiotem licznych dyskusji. W języku potocznym termin ten występuje zazwyczaj w znaczeniu moralnym, intelektualnym, estetycznym oraz jako ogólne określenie człowieka kulturalnego, stanowiącym syntezę wszystkich wymienionych cech szczegółowych. Kultura pojmowana w sensie moralnym oznacza człowieka szlachetnego i dobrego pod względem etycznym, który przestrzega norm, obowiązujących zwyczajów i zasad moralnych danego kręgu kulturowego. Interpretacja intelektualna kultury ukazuje nie tylko człowieka formalnie wykształconego, lecz odczytanego, światłego, dysponującego odpowiednim zakresem rzeczywistej wiedzy, którą ustawicznie poszerza. Estetyczne ujmowanie kultury odnosi się do człowieka charakteryzującego się rozwiniętym umysłem reagowania na piękno i odczuwającego potrzebę kontaktu ze sztuką. Człowiek kulturalny jest więc jednostką osobowościowo rozwiniętą w sensie umysłowym, szlachetną pod względem moralnym i kompetentną w zakresie dziedziny sztuki.¹⁴²

Naukowe pojęcie kultury nie uwypukla cnót ludzkich jako wartości bezpośrednich i jedynych, choć są one uwzględniane w definicjach, których jest bardzo wiele. Podstawą ich jest w zasadzie orientacja antropologiczna i socjologiczna.

¹³⁹ M. Kempy, *Spółczesność globalna, czyli o tym, jak globalizacja splata się z lokalnością*, w: *Globalizacja i co dalej?* red. S. Amsterdamski, Warszawa 2004, s. 169.

¹⁴⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 30 i następne.

¹⁴¹ L.W. Zacher, *Globalizacja wymiarów globalizacji*, art. cyt., s. 95.

¹⁴² K. Wnuk-Lipiński, *Rozumienie kultury. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1979, s. 8-9.

W pierwszej tzn. antropologicznej kulturę definiuje się jako zachowanie, sposób bycia, język, wierzenia, zespół zwyczajów i obyczajów, ogół idei, norm moralnych i prawnych, ideologię, naukę, filozofię, religię, urządzenia społeczne, instytucje polityczne i gospodarcze, system produkcji.¹⁴³ Tak określa ją m. in. E. B. Taylor, dla którego kultura jest to złożona całość obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, obyczaje i wszystkie inne zdolności nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa.¹⁴⁴ W orientacji socjologicznej przez kulturę rozumie się ogół wytworów człowieka (i związanych z nimi postaw). W tym sensie jest ona faktem powszechnym w społeczeństwie ludzkim.¹⁴⁵ Dla J. Szczepańskiego kultura stanowi ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych, przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom. Także A. Kłosowska uważa za konieczne przyjęcie szerokiego pojęcia kultury, obejmującego działania przebiegające według społecznie przyjętych wzorów, realizowane we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego oraz wytwory i przedmioty takich działań.¹⁴⁶ Takie ujęcie obejmuje także instytucje i zespoły pojęć abstrakcyjnych, które również trzeba traktować jako „pola kulturowe” lub „dziedziny kulturowe”. Zatem jest to sztuka, nauka, technika, religia, tradycja, folklor, środki masowego przekazu, oświata, reklama, prawo, wartości polityczne oraz zbiór szerzej ujętych wartości i postaw.¹⁴⁷

W ostatnim stuleciu rozwija się koncepcja kultury światowej, mającej objąć cały rodzaj ludzki. Nie jest ona jednak i nie będzie całkowicie ostatecznie uformowana. Tworzy się stopniowo a proces ten będzie trwał

¹⁴³ M. Kirgar, *Globalizacja kultury*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, art. cyt., s. 86.

¹⁴⁴ A. Kłosowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 21.

¹⁴⁵ Z. Łomny, *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, Radom 1996, s. 26.

¹⁴⁶ A. Kłosowska, dz. cyt., s. 25.

¹⁴⁷ E. Dagnino, *Zależność ideologiczna i kulturowa*, w: *Ameryka łacińska. Dyskusja o rozwoju*, Warszawa 1987, s. 204.

nieskończenie. Nie oznacza to jednak zaniku zróżnicowania kultur. Kultura światowa wyrasta bowiem z kultur narodowych, podobnie jak kultury narodowe wyrosły z innych, starszych kultur.¹⁴⁸

A. Siciński daje próbę charakterystyki procesu globalizacji kulturalnej. Dla niego uniformizacji kulturalnej sprzyja rozwój nauki i techniki, którego skutkiem jest fakt, iż przekaz tzw. kultury masowej (dzięki telewizji satelitarnej, wideo) wykracza poza ramy społeczności narodowych. W rezultacie mieszkańcy ziemi mają zbliżone upodobania, mody, zwyczaje, a nawet poglądy. Równocześnie, jak podkreśla, jawią się w świadomość poszczególnych społeczności różnice etniczne, odmienności tradycji oraz odrębne identyfikacji kulturowe. W związku z tym rodzi się wiele napięć i przejawów nietolerancji narodowościowej, rasowej oraz manifestacji ksenofobii, które paradoksalnie wynikają z procesów upodobniania. Ujednolicanie wzorów kulturowych wywołuje często lęk przed „innymi” a to ze względu na kolor skóry, język czy odmienne obyczaje. Jawią się też wyobrażenia, przesady, stereotypy, czyli rozpowszechnione, uproszczone sposoby charakteryzowania „innych”. Zwłaszcza w sytuacjach, w których zagrożone są podstawy materialne życia jednostek i zbiorowości. Rodzi to agresję i wrogość do „innych”, tzn. do ludzi należących do odmiennej grupy etnicznej lub przykładowo, do ludzi niepełnosprawnych.¹⁴⁹ Tu trzeba dodać, że obraz kultur statycznych jest trudny do utrzymania z uwagi na kontakty kulturowe i dyfuzję, która była wynikiem wojen, podbojów czy zmiany granic i handlu.¹⁵⁰

Amerykański socjolog P. Berger¹⁵¹ wyróżnia w ramach globalizacji kulturalnej cztery nurty. Na pierwszym miejscu stawia kulturę z Davos, czyli globalizację, której podlegają przedsiębiorcy. W czasie dorocznych spotkań

¹⁴⁸ M. Kirgar, art. cyt., s. 88.

¹⁴⁹ A. Siciński, *Przeciw rasizmowi i nietolerancji*, Wiedza i Życie rocznik (1999) nr 1 (49), s. 6.

¹⁵⁰ J. Polakowska-Kujawa, *Przejawy globalizacji w kulturze. Spory o istotę procesu*, w: *Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura*, red. J. Gardawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, s. 106.

¹⁵¹ P. Berger, *Four Faces of Global Culture*, *The National Interest* (1997) nr 3, ss. 3-29.

Światowego Forum Gospodarczego w Davos (Szwajcaria) trudno określić kraj pochodzenia przedsiębiorców przybyłych z całego świata. Wszyscy mówią po angielsku, korzystają z najnowocześniejszych środków łączności, transportu i technik komputerowych. Obchodzi ich jedynie zysk i koszt. Kultura z Davos rodzi globalną elitę, charakteryzującą się kulturą „uczelnianą”. Penetracja dokonuje się tu nie przez przedsiębiorstwo, lecz poprzez fundacje, uczelnie, organizacje pozarządowe i agencje międzynarodowe. Promowanie wartości i idei za pośrednictwem książek, systemu prawnego i środków przekazu oznacza „wojnę kulturalną”. Jej preferowanym „ polem bitewnym ” jest feminizm, ekologia, zatrudnianie nieletnich i kampania antynikotynowa. P. Berger wskazuje też na kulturę McŚwiata, czyli globalizację, której podlegają mass media. Jej nazwa nawiązuje do firmy McDonald’s. Jest to wytwór Stanów Zjednoczonych, który mocno ciąży na kulturze innych krajów. Jej silne wpływy widoczne są w świecie muzyki, w sposobie ubierania się, w telewizji i w kinie.¹⁵² Wreszcie mówi się obecnie wiele o kulturze ewangelickiego protestantyzmu, czyli kulturze globalizacji religijnej. Protestantyzm powoduje silne zmiany kulturowe rosnącej potęgi kultur północnoatlantyckich.¹⁵³

Globalizacja jako proces zmian zachodzących w skali całego świata nie sprowadza się do unifikacji masowej kultury, wzorów konsumpcji oraz stylu życia.¹⁵⁴ J. Polakowska-Kujawa zaznacza, że w przypadku, gdy religie zaangażują się w walkę z kulturowym relatywizmem i uniwersalizmem na przykładzie obecnych działań islamskiego fundamentalizmu, to proces globalizacji w kulturze zostanie powstrzymany na tym obszarze świata, gdzie zamieszkują muzułmanie.¹⁵⁵ Tak uważa także B. R. Barber, który pisze, iż wśród uczonych muzułmańskich nie ma jedności w kwestii możliwości

¹⁵² K. Krzysztofek, *Tendencje globalnej dyfuzji kultury u progu XXI wieku*, Warszawa 2000, ss. 53-74.

¹⁵³ J. Villagras, *Globalizacja i kultura*, *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), s. 105-106.

¹⁵⁴ J. Polakowska-Kujawa, art. cyt., s. 105.

¹⁵⁵ Tamże, s. 107.

otwarcia kultury islamskiej na inne kultury.¹⁵⁶ Wskazuje on na możliwość komplikacji w prozie globalizacji. Ponadto nie ma jednolitego zdania w kwestii, czy zmian jakie zachodzą w społeczeństwach islamskich muszą oznaczać modernizację i westernizację.¹⁵⁷

Problematyką globalizacji kulturalnej zajmuje się m. in. Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki, Kultury (UNESCO), której jednym z celów programowych jest obrona twórczej różnorodności kultur przed niszczącym działaniem uniformizacji. Jest on wyraźnie pokreślony w Programie Światowej Dekady i Rozwoju Kulturalnego UNESCO 1987-1997. Stanowi on pewnego rodzaju negację zasady rozwoju opartej wyłącznie na wskaźnikach ilościowych i materialnych. Natomiast w sposób bardzo istotny podkreśla kulturowy wymiar rozwoju zogniskowanego wokół człowieka, wokół wartości i kreatywności. W swoich głównych założeniach program sprowadza się do uznania kulturowego wymiaru rozwoju, do umacniania i wzbogacania odrębności kulturowych, do rozszerzania uczestnictwa ludzi w kulturze, do rozwijania międzynarodowej współpracy w dziedzinie kultury.¹⁵⁸

Kultura światowa albo globalna powinna rozwijać się opierając się na dialogu kultur narodowych i kształceniu interkulturalnym, zmierzającym do pogłębiania i poszanowania kulturowych odrębności, dzięki działaniu wszelkiego typu środków masowego przekazu, odzwierciedlających różnorodność świata, a równocześnie wiążących ze sobą różne jego kultury za pomocą istotnych, dokładnych, szybkich, bezstronnych i czytelnych informacji osadzonych w kontekście zarówno historycznym jak globalnym. Tworzenie się kultury globalnej może oznaczać eliminację obecnego zróżnicowania kultur narodowych. Ich dynamizm i stały rozwój twórczy

¹⁵⁶ B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000, ss. 260-266.

¹⁵⁷ J. Polakowska-Kujawa, art. cyt., s. 107.

¹⁵⁸ J. Wojna, *Aktualne problemy edukacji i kultury w Polsce i na świecie. Świat przyszłości a Polska*, Warszawa 1995, s. 131.

powinien umożliwić urzeczywistnienie idei kultury globalnej obejmującej cały rodzaj ludzki.¹⁵⁹

Globalizacja obejmując prawie wszystkie aspekty ludzkiej działalności, nie omija dziedziny związanej ze środowiskiem naturalnym, ponieważ często jawią się globalne zagrożenia ekologiczne. Tego właśnie dotyczy ekologiczna dziedzina mondializacji. Mimo niezwykłego rozwoju techniki układy biologiczne stanowią podstawę globalnych systemów gospodarczych.¹⁶⁰ One bowiem dostarczają najważniejszych surowców przemysłowych. Wszystko, co zagraża rozwojowi układów biologicznych, zagraża rozwojowi gospodarki światowej.¹⁶¹

Badania prowadzone we wszystkich częściach świata, włączając oceany, wskazują niedwuznacznie, że w ostatnich dziesięcioleciach dramatycznie naruszona zostaje równowaga pomiędzy działalnością człowieka, przede wszystkim gospodarczą i stanem środowiska naturalnego, jakie go otacza. Zagrożenia dotyczą wszystkich podstawowych części tego środowiska, a mianowicie ziemi, wody i powietrza. Są one produktem zarówno masowej produkcji, jak i konsumpcji, samego trybu życia ludzi, zwłaszcza w wielkich miastach, których liczba na kuli ziemskiej nieustannie rośnie. Ekologicznie czyste metody produkcji są dotychczas, mimo rozwoju całych gałęzi przemysłu dla ich wytwarzania, znacznie droższe, niekiedy aż o 30%, aniżeli tradycyjne, tzw. brudne.¹⁶² Nie trudno zauważyć, że działalność ludzka wywiera ogromną presję na środowisko. Wyczerpują się zasoby nieodnawialnych surowców mineralnych. Nadmiernie eksploatowane są zasoby odnawialne. Następuje zanieczyszczenie naturalnych ekosystemów, coraz mniej jest takich podstawowych dóbr jak czyste powietrze i woda.

¹⁵⁹ M. Kirgar, dz. cyt., s. 95-96; por. J. Karczewski, *Globalizacja życia powszedniego*, Więź 44 (2001) nr 10 (516), ss. 21-29.

¹⁶⁰ L. R. Bron, *Jutro może być za późno*, Warszawa 1982, s. 68.

¹⁶¹ K. Żygułski, *Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 164-167.

¹⁶² Tamże, s. 436.

Powoduje to szkody dla zdrowia i utratę dobrobytu.¹⁶³ Degradacja środowiska jest efektem niezależnych decyzji miliardów indywidualnych użytkowników przyrody. U jej podłoża tkwią w determinanty indywidualnych decyzji. A zatem preferencje konsumentów, technologie dostępne producentom, stopa procentowa, za pomocą której dyskontowane są przyszłe efekty podejmowanych działań, prawa własności decydujące o rozkładzie zasobów, relacje cenowe decydujące o rynkowej wartości posiadanych zasobów itd. Decyzje użytkowników środowiska naturalnego mogą być racjonalne z prywatnego punktu widzenia, niemniej jednak okazują się destruktywne z punktu widzenia społecznego. Naruszają, bowiem interesy zarówno obecnego, jak i przyszłych pokoleń.¹⁶⁴

Istnieje konieczność alternatywnych dróg rozwoju zarówno rozwiniętej jak i nierozwiniętej części świata. Problem środowiska staje się coraz bardziej globalną, a zarazem priorytetową determinantą przetrwania gatunku ludzkiego i Ziemi jako planety. Poważna rola przypada w tym zakresie krajom wysoko rozwiniętym. Powinny one odstąpić od hołdowania w działalności ekonomicznej paradygmatowi nieograniczonego wzrostu.¹⁶⁵ Dzięki niemu, wprawdzie ludzkość osiągnęła bezprecedensowy wzrost produkcji i dobrobytu materialnego. Niestety, nie są one dostępne dla poważnej części ludzkości. Przewycięzenie trudności i zagrożeń z jednej strony, a stworzenie pomyślnej przyszłości dla ludzkości i ziemi z drugiej, wymaga współdziałania i współpracy ludzi, państw, ruchów społecznych i organizacji międzynarodowych. Zwiastunem nadziei jest Karta Ziemi i deklaracja z Rio, formułujące główne zasady rozwoju ludzkości i środowiska.¹⁶⁶

¹⁶³ H. Folmer, L. Gabel, H. Opschoor, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Warszawa 1996, s. 9; por. H. Chołodaj, dz. cyt., ss. 58-146.

¹⁶⁴ L. Gabryś, M. Kirgar, Człowiek. Środowisko. Przyszłość w kontekście globalizacji, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, art. cyt., s. 133; por. Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Wrocław 1998, ss. 69-82, 87-91.

¹⁶⁵ A. Paraszewski, *Podgrzewanie Ziemi*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 66-70.

¹⁶⁶ L. Gabryś, M. Kirgar, art. cyt., ss. 134-136.

Świat współczesny zmienia się zasadniczo w porównaniu z tym, jakim był on w połowie ubiegłego stulecia. Pojawienie się broni termojądrowej podzieliło historię ludzkości na erę przedatomową i atomową.¹⁶⁷ Stąd jawi się problem globalizacji związany z pokojem światowym, od jego rozwiązania zależy przyszłość rodzaju ludzkiego.¹⁶⁸ Obok tego jawi się terroryzm, który przybiera niespotykane dotąd rozmiary. Stąd konieczność międzynarodowej współpracy na rzecz pokoju przez wyeliminowanie wojen i terroryzmu. Bez tego trudne jest osiągnięcie pokoju.

Wymiar polityczny wskazuje na polityczny kształt świata i jego zagadnieniach. Kluczowymi hasłami jest nowy ład informacyjny, elektroniczna demokracja, teledemokracja, globalne media, zderzenie kultur, dialog globalny, kontrola globalna, rząd światowy.¹⁶⁹

Pokój światowy zależy od zbudowania globalnego, wzajemnego bezpieczeństwa państw, likwidacji broni jądrowej, zakazu jej produkcji i doświadczeń nad nią, zakazu jej rozprzestrzeniania i produkcji, użycia i posiadania broni chemicznej, radykalnego zmniejszenia broni konwencjonalnej, redukcji wydatków wojskowych, wycofania wojsk stacjonujących na obcych terytoriach. Globalny pokój jest możliwy przy dążeniu do rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy, metodami politycznymi, przy szerszej niż dotychczas działalności na rzecz przygotowania społeczeństw do życia w pokoju, wzajemnej tolerancji, pokojowego współżycia i współpracy, przy eliminacji terroryzmu międzynarodowego i przestępczości zorganizowanej, której działalność przejawia się w praniu „brudnych” pieniędzy (legalizacja nielegalnie uzyskanych kapitałów), kradzieży dzieł sztuki i obiektów kultury materialnej, kradzieży wartości intelektualnej, nielegalnego handlu bronią, oszustw

¹⁶⁷ H. Chołdaj, dz. cyt., s. 18.

¹⁶⁸ Tamże, s. 18-19; por. T. Wiślicki, *Niewyobrażalne*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 4-6; J. Borkowicz, *Barbarzyńcy pukają do bram*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), s. 6-7; J. Majewski, *Dżihad dialogu*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), ss. 7-9; Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, dz. cyt., s. 91.

¹⁶⁹ L.W. Zacher, *Informacyjne wymiary globalizacji*, art. cyt., s. 35.

ubezpieczeniowych, przestępstw ekologicznych, handlu żywym towarem i organami ludzkimi, nielegalnego handlu narkotykami, korupcji i przekupstwa działaczy społecznych i partyjnych oraz osób zaufania publicznego.¹⁷⁰

Działalność w tym kierunku napotyka i będzie napotykać na przeciwdziałanie tych sił i kół, które żyją z napięć, produkcji sprzętu wojskowego oraz narkotyków. Są to siły poważne, które łatwo nie zrezygnują z mechanizmów przynoszących zyski. Stąd potrzeba współdziałania wszystkich sił w skali międzynarodowej, które działają na rzecz pokoju, rozbrojenia i pokojowego współżycia narodów. Praktyka bowiem pokazuje, że wojny i przemoc, siła zbrojna stają się przeszkodą na drodze do budowy świata bez wojen i przemocy.¹⁷¹

¹⁷⁰ Tamże, ss. 91-93; por. Cz. Mojsiewicz, *Pokojowe współistnienie państw o różnych systemach*, Warszawa 1978.

¹⁷¹ Tamże, s. 45-46.

ROZDZIAŁ DRUGI

ROZUMIENIE, ZAKRES I CZYNNIKI GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ

Nowością znamionującą epokę globalizacji jest zmiana charakteru działalności gospodarczej. Rewolucja informatyczna, powstanie nowych środków łączności, komputeryzacja gromadzenia, przetwarzania i przesyłania danych bankowych, wszystko to sprawia, że w światowym obrocie gospodarczym zmniejsza się udział wymiany produktów materialnych, a gwałtownie rośnie znaczenie operacji czysto finansowych. W efekcie maleje również znaczenie takich elementów działalności gospodarczej jak grunty, surowce czy maszyny, a najcenniejsze stają się wiedza i dostęp do informacji.

Do niedawna na światowym rynku były w stanie operować tylko największe koncerny. Większość podmiotów gospodarczych działała na rynkach lokalnych, narodowych lub w najlepszym razie regionalnych. Obecnie nawet małe firmy, założone niedawno, są w stanie konkurować z gigantami światowej gospodarki. Dzięki rozwojowi nowoczesnych środków transportu, a przede wszystkim dzięki rewolucji informatycznej przepływ kapitału, informacji czy towarów ulega niebywałemu przyśpieszeniu.¹

Jeszcze czterdzieści lat temu kapitał miał zasadniczo charakter narodowy. Obecnie największymi podmiotami na rynkach światowych są wielkie koncerny ponadnarodowe. Ponadnarodowość zaś dotyczy nie tylko struktury własności, ale i struktury produkcji.

Wobec powyższego jawi się pytanie o rozumienie globalizacji ekonomicznej (par. 1), jej zakres (par. 2) i czynniki powodujące jej rozszerzanie się (par. 3).

¹ J. Gowin, *Globalizacja i polityka*, w: *Globalizacja. Życie i zdrowie. Medycyna*, red. B. Mielec, Kraków 2002, s. 12-13.

1. Rozumienie globalizacji ekonomicznej

Określenie globalizacji ekonomicznej jest podobnie trudne jak definicja globalizacji w ogóle. Wielu autorów pojęciem tym określa zarówno procesy, głównie o charakterze ekonomicznym, jak również ich skutki. Według A. Zorskiej „*globalizacją działalności gospodarczej jest dokonujący się na świecie długofalowy proces integrowania się coraz większej liczby krajowych gospodarek ponad granicami państw, dzięki rozszerzeniu wzajemnych powiązań (handlowych, inwestycyjnych, produkcyjnych i kooperatywnych), w wyniku czego powstaje ogólnoświatowy system ekonomiczny, o dużej współzależności i znaczących reperkusjach działań podejmowanych lub toczących się w odległych krajach*”.² Dla innych globalizacja ekonomiczna oznacza formę umiędzynarodowienia działalności gospodarczej w sferze rynków, sektorów, firm. Nierzadko globalizacja ekonomiczna uważana jest za synonim daleko posuniętej liberalizacji handlu i przepływu kapitałów.³ Stąd przez globalizację ekonomiczną rozumie się rosnące współzależności między krajami na całym świecie w związku z wielkością i wielością transakcji obejmujących wymianę towarów i usług oraz przepływy kapitału, a także szybkie i szerokie rozprzestrzenianie się technologii. Technologia czyni globalizację widoczną, a liberalizacja przyczynia się do jej pogłębienia.⁴ Bliskim jest określenie jej jako aktywności firm na obcych rynkach. Zaś podstawowym kryterium jest ocena wpływu zagranicznych firm na gospodarkę kraju, na wielkość produkcji, na zatrudnienie, na wytworzoną wartość oraz na badania i eksport.⁵

Zdaniem G.W. Kołodki globalizacja ekonomiczna sprawia, że mechanizmy alokacyjne transferów kapitału, handlu, liberalizacji

² A. Zorska, *Integracja europejska*, Zeszyty naukowe KGŚ SGH (2000) nr 9, s. 6-7.

³ G.W. Kołodko, *Blaski i cienie globalizacji*, *Dziś* (2005) nr 7, ss. 36-53.

⁴ Z. Podgórski, *Polska polityczna gospodarka a procesy globalizacji i integracji europejskiej*, art. cyt., s. 103-104.

⁵ I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, art. cyt., s. 70.

i prywatyzacji aktywów w wielu krajach wpływają na wzrost dochodów bogatszych ich grup. Natomiast nie rosną dochody ludności uboższej i krajów biedniejszych. Ogólnie rzecz biorąc poza pewnymi wyjątkami, które z globalizacją nie mają wiele wspólnego, dochody rosną.⁶

K. Starzyk uważa, że globalizacja ekonomiczna, stanowi procesy realne i funkcjonalne, które zachodzą w światowej gospodarce prowadząc do wzrostu efektywności gospodarowania w skali świata, czego przejawem jest wzrost światowego produktu brutto, rozwój handlu międzynarodowego, postęp naukowo-techniczny w skali globu oraz wzrost dobrobytu.⁷

Globalizacja w ekonomicznym aspekcie rozumiana jest jako likwidacja barier w handlu, w przepływie kapitału oraz łatwość w przepływie technologii i idei, a także swoboda inwestycji. Chociaż likwidacja barier systematycznie postępuje, działania protekcjonistyczne państw w dalszym ciągu hamują jej rozkwit.⁸

I. Czaja zauważa, że globalizacja (*globalisation*) rozumiana jest nierzadko nie jako ekonomia czy gospodarka globalna (*global economy*), ale jako zjawisko rozpowszechniania i intensyfikowania działań międzynarodowych organizacji gospodarczych.⁹ Jednocześnie zaś, zdaniem G.W. Kołodko, należy używać słowa „globalizacja” w połączeniu z jakimś aspektem np. „globalizacja gospodarki światowej” czy „globalizacji gospodarki”.¹⁰

Znana jest definicja J. Winiety, dla którego gospodarka globalna to taka, w której państwa, producenci i konsumenci, wciągnięci są w światowy obieg dóbr, usług i pieniądza. Globalna, na miarę ówczesnego świata, była na przykład gospodarka Rzymu czy Kartaginy. Kupcy, odkrywcy docierali ze swymi wyrobami aż do Chin i Indii. W okresie „złotego wieku” liberalnego

⁶ G. W. Kołodko, *Blaski i cienie globalizacji*, art. cyt., s. 48.

⁷ K. Starzyk, *Globalizacja a struktura gospodarki światowej w: Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, Warszawa 2004, s. 12.

⁸ R. Reicka, *L'economie mondiale*, Paris 1993, s.30.

⁹ I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, art. cyt., s. 70.

¹⁰ G. W. Kołodko, *Blaski cienie globalizacji*, art. cyt., s. 36.

kapitalizmu globalizację nazwano internacjonalizacją. Wówczas była ona bardziej „zglobalizowana” niż do niedawna. Obecnie następuje powrót do poziomu globalizacji sprzed stulecia.¹¹

Za autora pojęcia globalizacji rozumianej jako „działalność ekonomiczna dużych organizmów gospodarczych o światowym zasięgu” uważany przez P. Kennedy.¹² Posługując się pojęciem globalizacji opisuje on ekonomiczną integrację państw, dokonującą się poprzez działanie dużych ponadnarodowych przedsiębiorstw, wprowadzających zmiany na nowe rynki i wykorzystujących nowe technologie umożliwiające sprawną organizację procesów pracy, wymiany informacji, transportu i sprzedaży na nowych rynkach. Jego zdaniem gwałtowna ekspansja dużych korporacji staje się możliwa po zakończeniu rywalizacji dwóch systemów gospodarczych i mocarstw atomowych, upadku imperium sowieckiego i państw socjalistycznych, a otwarciu nowych gospodarek (*emerging markets*), liberalizacji handlu światowego i obrotu środkami finansowymi, a przede wszystkim dzięki rewolucji technologicznej. Ten nierówny a gwałtowny wzrost w globalnym dobrobycie jawi się w momencie wyłaniania się dużych ponadnarodowych przedsiębiorstw, które w coraz mniejszym stopniu związane są partykularnym interesem i wartościami z krajem pochodzenia. Konkurując z rywalami o udziały na światowych rynkach, wypracowują one strategię bezpośredniego inwestowania i produkcji w różnych częściach świata, a dzięki rewolucyjnym technologiom komunikacyjnym i finansowym tworzą globalny rynek sprzedaży dóbr i usług. Korporacje te jeszcze zyskają na znaczeniu w przyszłości. Stanie się to możliwe w wyniku likwidacji barier powstałych po okresie zimnej wojny i dzięki procesom integracyjnym globalnej ekonomii.¹³

¹¹ I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, art. cyt., s. 65.

¹² Tamże, s. 71.

¹³ P. Kennedy, *Preparing for the Twenty – First Century*, New York 1993, s. 49; por. I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość. Szanse i zagrożenia*, art. cyt., s. 71.

J. Misala rozumie przez mundializację ekonomiczną proces, którego istota sprowadza się do redukcji stopnia odseparowania od siebie (posegmentowania) określonych rynków możliwych do ujmowania w różnych ujęciach. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi o postępujący proces (w żadnej mierze nierównomierny i równoległy) zmniejszenia stopnia odseparowania (zmniejszania się stopnia segmentacji) rynków narodowych poszczególnych krajów, które są nadal podstawowym podmiotem międzynarodowych stosunków gospodarczych.¹⁴

Dla H. Hosera, „globalizacja” to słowo używane w odniesieniu do ekonomii rynkowej. Oznacza „zespół procesów legislacyjnych, technicznych, informatycznych, finansowych, które pozwalają na swobodny przepływ dóbr, usług, towarów, kapitałów i ludzi. Taki całkowicie nieograniczony obieg może realizować się tylko w wymiarze światowym, „transgranicznym”, stąd częsta nazwa *mondializacja*”.¹⁵

L. Olszewski rozpatruje globalizację ekonomiczną przez pryzmat jej konsekwencji dla państwa. Rozumie przez nią umiędzynarodowienie przedsiębiorstw i produkcji, w której działalność ekonomiczna podlega abstrakcyjnej logice wymiany kapitałów i informacji. Charakteryzuje się wzrostem liczby przedsiębiorstw międzynarodowych, które stają się coraz mniej związane z rynkami krajowymi. Logika ich działalności sprowadza się jedynie do poszukiwania czynników zapewniających ich efektywność na rynku światowym. Globalizacja stanowi proces, w którym gospodarkę tworzą interaktywne systemy wymiany produktów, technologii, usług, kapitałów i informacji. Rynki narodowe tracą swoją specyfikę związaną z kulturą lokalną i nawykami konsumpcyjnymi, a powstaje metarynek. Nadto działalność gospodarcza przyjmuje cechy uniwersalistyczne. W działaniu odrzuca wszelkie bariery o charakterze narodowym dążąc do racjonalizacji

¹⁴ J. Misala, *Rozwój procesów globalizacyjnych na przykładzie gospodarek krajów Unii Europejskiej*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 128.

¹⁵ H. Hoser, *Obosieczny miecz globalizacji*, *My a Trzeci Świat* (2001) nr 5(51), s. 13.

w sensie globalnym. Umożliwia ona działalność bez poważniejszych ograniczeń przedsiębiorstw zagranicznych na różnych rynkach narodowych. Coraz mniej sektorów gospodarki narodowej jest chronionych przez protekcyjne działania państwa. Przedsiębiorstwa dążą do standaryzacji produktów w celu wydłużenia serii produkcyjnych i realizacji korzyści skali. W niektórych sektorach przemysłowych konkurencja ma wymiary światowe. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku tendencjom globalizacji gospodarki towarzyszą procesy regionalizacji wymiany, które się uzupełniają.¹⁶

W dość powszechnie znanym studium tzw. Grupy Lizbońskiej,¹⁷ ekonomistów pochodzących z najbardziej ekonomicznie silnych i rozwiniętych krajów świata wchodzących w większości w tzw. grupę G-7, (siedmiu najbogatszych krajów świata),¹⁸ wymienieni są aktorzy procesu mondializacji. Jest to, w terminologii autorów studium lizbońskiego, tzw. „triada”, którą tworzą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Japonia i Europa Zachodnia. Stąd współczesny etap globalizacji ekonomicznej nazywany jest „triadyzacją”. Jest on obecny nie tylko na kanwie ekonomicznej, ale również w ludzkiej świadomości. Według Japończyków. Amerykanów i mieszkańców Europy Zachodniej świat, który się liczy to właśnie ich świat, w którym znajduje miejsce potencjał naukowy, technologiczny i kulturowy, hegemonia militarna i gospodarcze bogactwo. Stąd płynie opanowanie uwarunkowań i zdolność do kierowania światową gospodarką i społeczeństwem oraz kształtowania przyszłości. O zjawisku „triadyzacji” świadczy geograficzne rozmieszczenie aliansów między przedsiębiorstwami na świecie (4200 w okresie 1980-1981), przedsiębiorstwa z Japonii, Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, zawarły ich 92%.¹⁹ Często uważa się, że globalizacja ekonomiczna jest wypadkową sił

¹⁶ L. Olszewski, *Państwo wobec procesów globalizacji gospodarki*, *Ekonomia*, Acta Universitatis Vratislaviensis 6 (1999) nr 2176, s. 12-13.

¹⁷ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Warszawa 1996, s. 110.

¹⁸ W skład grupy G-7 wchodzi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada, Japonia Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania, Francja, Włochy.

¹⁹ *Granice konkurencji*, dok. cyt., s. 111-112.

o bardzo różnej istocie. Można ją stąd określić procesem stałego zagęszczania i komplikacji sieci współzależności między osobami, przedsiębiorstwami, organizmami politycznymi. Nie tylko państwami, ale także kapitałem i przestrzenią.

Według P. Dembińskiego współzależność jest kluczowym pojęciem, pozwalającym na zrozumienie globalizacji ekonomicznej. Za tym słowem kryje się cały wachlarz możliwych sytuacji, od partnerstwa do uzależnienia. Jest oczywiste, że globalizacja i wydajność jaką ona generuje, opiera się na coraz gęstszej sieci zależności, w którą każdy człowiek jest w jakiś sposób wplątany.²⁰

Tak pojęta globalizacja ekonomiczna prowadzi do pojawienia się nowych form instytucjonalnych i organizacyjnych. Dotyczy to działalności gospodarczej, organizacji politycznych, sposobu działania społeczeństwa obywatelskiego. Siły napędowe otwierają nowe przestrzenie przed działalnością gospodarczą. To właśnie ona podporządkowuje swojej logice coraz to nowe dziedziny życia społecznego. Globalizacja, zatem związana jest ze swoistym zwycięstwem ekonomicznego spojrzenia na świat, zakorzenionego w etosie wydajności. Zwycięstwo to jest tym pełniejsze, im szerszy jest rozwój techniki, jak i zanikanie granic, które otwierają przed etosem wydajności coraz to nowe przestrzenie, nie tylko w sensie geograficznym. W wyniku globalizacji ekonomicznej ogromne przedsiębiorstwa wygrywają nad średnimi i małymi. Wielkie firmy tworzą ramy, między innymi technologiczne, w których funkcjonują te mniejsze. Powstają ogromne przedsiębiorstwa działające w skali światowej. Ich horyzont działania sięga dziesiątków lat. Do wyjątków należą takie przypadki, jak Microsoft²¹ który w ciągu kilkunastu lat z małej firmy urósł do rozmiarów jednego z największych gigantów gospodarki światowej. Obecnie trzy czwarte

²⁰ T. Wiślicki, *Kto zyskuje a kto traci? O globalizacji dyskutują ekonomiści: Ryszard Bugaj, Paweł Dembiński i Janusz Jankowiak*, *Więź* 44 (2001) nr 10 (516), s. 32.

²¹ Potentat na rynku oprogramowania komputerowego.

zagranicznych inwestycji pośrednich stanowią płatności z tytułu fuzji i przejmowania przedsiębiorstw. Pokazuje to, że proces koncentracji wciąż trwa.²²

J. Jankowiak definiuje globalizację ekonomiczną przez odwołanie się do oczekiwań, które jej towarzyszą. Ten proces powinien przynieść następstwa zarówno dla ludzi, dla obywateli, jak i dla państw narodowych jako instytucji, które stanowią formę organizacji społeczeństwa. Na pierwszym poziomie globalizacja ekonomiczna powinna przynieść konwergencję dochodów tak, aby w skali światowej różnice między dochodami krajów najuboższych i najbogatszych zmniejszyły się. W wymiarze państwa jako instytucji świat miał zacząć przypominać globalną wioskę. Natomiast powinny zniknąć tradycyjne cechy przypisywane państwu narodowemu.

Niezadowolenie i wątpliwości towarzyszące protestom wobec globalizacji ekonomicznej wynikają z bolesnej weryfikacji tych nadziei. Ogólny poziom dochodów w ciągu ostatniego stulecia w świecie rośnie, ale rośnie też zasadniczo różnica między krajami najbogatszymi a najbiedniejszymi. Zanik państwa narodowego nie następuje, a globalizacja stawia przed nim nowe wyzwania, które uzasadniają jego istnienie.²³

Rozumienie procesu globalizacji ekonomicznej komplikuje fakt bliskości znaczeniowej pojęcia internacjonalizacja gospodarki i społeczeństwa, multinacjonalizacja gospodarki i społeczeństwa oraz pojęcia globalizacji. Przez internacjonalizację gospodarki i społeczeństwa rozumie się całość przyływu czynników produkcji między dwoma czy większą liczbą państw.²⁴ Multinacjonalizacja gospodarki i społeczeństwa polega na transferze i realokacji zasobów, w szczególności kapitału, z jednej gospodarki do drugiej. Jednym z głównych motorów tego procesu są firmy ponadnarodowe, które realizują

²² T. Wiślicki, art. cyt., s. 31-32.

²³ Tamże, s. 33.

²⁴ G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, *Globalizacja. Wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Warszawa 2001, s. 18.

zasadę ekspansji rynkowej na drodze optymalizacji kombinacji czynników wytwórczych, także wywierania wpływu na daną gospodarkę narodową i jej przyszłość. W przeciwieństwie do internacjonalizacji, multinacjonalizacja jest poddawana presji związanej m.in. z protekcjonizmem gospodarczym, z obawami przed „rządami” wielkich przedsiębiorstw zagranicznych, czy też w ogóle ze strachem przed inwestycjami zagranicznymi.²⁵

Globalizacja w odróżnieniu od internacjonalizacji i multinacjonalizacji, jest nowym procesem gospodarczo-polityczno-społecznym. Zwykle, gdy problem jest trudny do zdefiniowania, czyni się porównania do innych, znanych z historii. Ale w tym przypadku zbieg ten utrudnia sytuację i włącza go w schematy nieprzydające się wcale do identyfikacji i zrozumienia, czym jest obecnie globalizacja, szczególnie ta ekonomiczna.

Przy definiowaniu globalizacji ekonomicznej wielu autorów posługuje się pojęciem międzynarodowej współzależności ekonomicznej, oznaczającej określoną sytuację wzajemnych zależności lub wzajemnego, nie zawsze proporcjonalnego, polegania danego kraju na zasobach innych krajów i regionów, wywołaną dotychczasowym rozwojem wymiany międzynarodowej.²⁶ Wzrost wzajemnych zależności ekonomicznych prawie wszystkich krajów świata prowadzi do ukształtowania się *gospodarki globalnej*. To ostatnie pojęcie oznacza gospodarkę funkcjonującą w wymiarze światowym, gdzie w wyniku oddziaływania wielu różnych czynników politycznych, rynkowych i konkurencyjnych dochodzi do całkowitego umiędzynarodowienia mobilnych i mniej mobilnych czynników produkcji. Siłami sprawczymi tego procesu szybkiego umiędzynarodowienia czynników

²⁵ *Granice konkurencji*, dz. cyt., ss. 45-48; por. G. Stonehouse, D. Campbell, T. Purdie, *Globalizacja. Strategie i zarządzanie*, Warszawa 2001; G. S. Yip, *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, Warszawa 1996; M. E. Porter, o konkurencji, Warszawa 2001.

²⁶ A. Gwiazda, *Międzynarodowa współzależność ekonomiczna we współczesnym świecie*, Warszawa 1985, s. 16; por. B. Jonem, *Globalization and interdependence in the international political economy*, Londyn 1995.

produkcji są prywatne firmy, w tym szczególnie duże korporacje ponadnarodowe.²⁷

Posługując się koncepcją współzależności można powiedzieć, że w gospodarce światowej chodzi o globalizację rynków, która odnosi się do integracji produktu oraz globalizacji rynków kapitałowych. Natomiast utrzymuje się nadal duża segmentacja rynków pracy. Większość bowiem państw prowadzi restrykcyjną politykę emigracyjną utrudniającą swobodne przepływy siły roboczej w skali całej gospodarki światowej, a nawet w skali poszczególnych regionów. Segmentacja rynków wynika także z barier językowych, kulturowych i innych utrudnień istniejących na międzynarodowym rynku pracy. Globalizacja przejawia się, więc głównie we wzroście współzależności rynków i produkcji w większości krajów świata poprzez handel towarami i usługami, międzynarodowe przepływy kapitału oraz technologii. Wynikiem tych przepływów jest ukształtowanie się określonego międzynarodowego podziału pracy i specjalizacji produkcji. Obecnie bardzo trudno jest precyzyjnie określić, w jakim kraju produkt jest wyprodukowany, ponieważ firmy rozmieszczają produkcję swoich wyrobów w wielu różnych krajach.²⁸

Oprócz globalizacji rynków występuje także globalizacja całych gałęzi przemysłu (sektorów) i globalizacja firm. Oznacza to zrastanie się różnych i początkowo niezależnych rynków w różnych krajach w ponadnarodowe rynki światowe. Powoduje ona zacieśnienie wzajemnych powiązań handlowych, inwestycyjnych i umownych między gospodarkami różnych krajów. Dzięki rozwojowi transportu i telekomunikacji, a przede wszystkim dzięki postępującej liberalizacji handlu międzynarodowego, granice poszczególnych krajów stają się coraz bardziej „przepuszczalne” dla działalności gospodarczej zagranicznych podmiotów, która integruje kraje w ramach transnarodowych systemów produkcyjno-handlowych. Rynki

²⁷ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 10.

²⁸ Tamże, s. 10-11.

globalne charakteryzują się dużą intensywnością handlu transgranicznego i silną międzynarodową konkurencją. Rynek uważa się za globalny wtedy, gdy pozycja konkurencyjna na jednym rynku krajowym zależy od pozycji na drugim rynku krajowym, co prowadzi do powiększenia się owego rynku i bezpośrednio do zwiększenia intensywności konkurencji. Globalizację rynków ułatwia ujednocianie światowej podaży i w znacznie mniejszym stopniu globalnego popytu.²⁹

Globalizacja branż przemysłowych lub sektorów ma miejsce wówczas, gdy pozycja konkurencyjna firm w jednym kraju jest uzależniona od pozycji konkurencyjnej w innych państwach. Przemysł światowy nie jest zbiorem poszczególnych gałęzi zlokalizowanych w różnych krajach, lecz stanowi ciąg powiązań gałęzi i rynków, będących terenem rywalizacji firm konkurujących ze sobą przy wykorzystaniu możliwości ogólnoswiatowych. Natomiast globalizacja firm oznacza bardziej zaawansowany i złożony etap umiędzynarodawiania działalności, który polega na funkcjonalnej integracji rozproszonych po świecie jednostek organizacyjnych (zależnych hierarchicznie i niezależnych). Działalność badawcza, produkcyjna i handlowa przedsiębiorstwa ulega fragmentaryzacji, a poszczególne zadania delokalizowane do tych jednostek, które są w stanie zrealizować je najbardziej efektywnie w układzie globalnym. Działalność poszczególnych jednostek jest organizowana, łączona i koordynowana w ramach transnarodowych sieci.³⁰

Globalizacja ekonomiczna przejawia się we wzroście centralizacji zarządzania produkcją w skali globalnej. W jej ramach następuje tworzenie i odpowiednie wykorzystywanie kapitału. Umacnia się też pozycja sfery finansów nad sferą produkcji.³¹

²⁹ Tamże.

³⁰ M. E. Porter, *Strategia konkurencji*, Warszawa 1996, s. 22-23; por. G. S. Yip, *Strategia globalna*, dz. cyt. s. 31-32.

³¹ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 12.

Inną cechą współczesnej globalizacji ekonomicznej jest rosnące znaczenie struktur naukowo-wdrożeniowych i najwyższej kwalifikowanych kadr pracowników, dla których miejscem pracy jest cały świat. Właśnie tylko niewielka grupa najwyższej wykwalifikowanych pracowników jest grupą najbardziej mobilną. Grupę tę R. Reich określa mianem „symbolicznych analityków”.³² „We współczesnej gospodarce globalnej następuje także stały wzrost siły i znaczenie ponadnarodowych korporacji i oligopoli. Umacniają się też ponadnarodowe struktury wytwórcze (globalne sieci), w ramach których następuje realizacja znacznej części transakcji handlu światowego. Nie są to tradycyjne transakcje na odległość między kupującymi z jednego kraju i sprzedającymi z innego kraju, lecz między podmiotami (ludźmi) w obrębie tej samej sieci globalnej”.³³

W podejściu marketingowym globalizacja ekonomiczna rozumiana jest jako proces, którego istotą jest wykorzystanie praw rynku w zwiększaniu produktywności gospodarki światowej, a nie tylko wybranych regionów czy krajów. W staraniach o pozyskanie kapitału niezbędnego na nowe inwestycje i restrukturyzacje przedsiębiorstw rosną szanse tych z nich, które zapewniają stopę zwrotu inwestycji wyższą niż koszt kapitału. Globalizacja skupia się zatem na sposobie prowadzenia biznesu, na zwiększaniu wartości przedsiębiorstwa. W warunkach rynku globalnego rosną szanse przedsiębiorstw o dużym potencjale wzrostu, a więc tych, które potrafią zwiększać wartość przedsiębiorstwa, m.in. poprzez marketing strategiczny profilowany na rozwój przedsiębiorstwa.³⁴

W przypadku marketingu globalizacja oznacza tworzenie nowego typu powiązań między przedsiębiorstwami, państwami i społeczeństwami. Jest określeniem procesu, w którym wydarzenia, decyzje i działania występujące

³² R. B. Reich, *Praca narodów. Przygotowanie do kapitalizmu w XXI wieku*, Toruń 1996, s. 143-144.

³³ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 13.

³⁴ A. Pomykański, *Procesy globalizacji a marketing strategiczny*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, red. A. Gwiazda, Rzeszów 2001, s. 304.

w jednej części świata mają znaczące konsekwencje dla pojedynczych ludzi i całych społeczeństw w odległych nawet częściach globu.³⁵

Natomiast w aspekcie ekonomicznym globalizację rozpatruje się w płaszczyźnie makroekonomicznej i mikroekonomicznej.³⁶ Kategoria makroekonomiczna charakteryzowana jest najczęściej jako kolejna faza internalizacji rynków, społeczeństw, czy też polityki. W ujęciu mikroekonomicznym, globalizację ekonomiczną przedstawia się w odniesieniu do zachowań (strategii) przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych.³⁷

Istnieje zgodność, że globalizacja jest procesem makroekonomicznym oraz procesem obiektywnym, czyli niezależnym od woli człowieka.³⁸ Właściwe rozpoznanie procesu globalizacji możliwe jest, gdy rozpatruje się je w sposób uporządkowany. Istotę zjawiska stanowią przejawy, przyczyny, skutki i czynniki wpływające na przyspieszenie procesu a także czynniki wpływające na jego hamowanie.³⁹

Ekonomia neoklasyczna posługuje się idealizacją globalizacji. Wymienia tu doskonałe i kompletne rynki, symetrycznie rozłożoną informację między stronami a także brak kosztów transakcyjnych i brak występowania problemów agencji, brak zagrożenia wywłaszczeniem przez państwo. W takim środowisku globalizacja finansowa powinna przynosić korzyści ekonomiczne. Bowiem umożliwia poprawę w zakresie ogólnoświatowej alokacji kapitału z efektami pozytywnymi dla wzrostu. Na skutek poszerzenia się możliwości dywersyfikacji ryzyka pojawia się szansa na zmniejszenie zmienności makroekonomicznej. Globalizacja więc, zdaniem

³⁵ T. Sztucki, *Encyklopedia marketingu*, Warszawa 1998, s. 85; por. A. Bukowski, *Globalna przygoda*, *Magazyn Finansowy* (1999) nr 287, s. 70; B. Mróz, *Zachowania konsumentów w kontekście procesów globalizacji*. Studia i prace Kolegium Zarządzania i Finansów, Warszawa 2001, s. 70.

³⁶ J. Adamczyk, *Procesy globalizacyjne i regionalizacyjne w gospodarce światowej*, art. cyt., s. 11.

³⁷ P. Pietrański, *Globalizacja a zagrożenia dla rozwoju gospodarki światowej – cz.1*, *Marketing i rynek* (2001) nr 1, s. 2; por. J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki jako wyzwanie społeczno-etyczne*, *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), s. 60-61.

³⁸ R. Sobiecki, *Globalizacja w sensie ekonomicznym*, *Ekonomika i Organizacja przedsiębiorstw* (2005) nr 12, s. 12.

³⁹ Tamże.

J. Kulawika, powinna doprowadzić do ogólnoświatowego podziału pracy, zgodnego z zasadami przewag komparatywnych oraz do poprawy ogólnego dobrobytu.⁴⁰ Ponadto ekonomia neoklasyczna przyjmuje dogmat istnienia instytucji, gdzie jest to nieprawdziwe stwierdzenie dla gospodarek dopiero tworzących nowy ład instytucjonalny.⁴¹

2. Zakres globalizacji ekonomicznej

Globalizacja ekonomiczna jest procesem tworzenia się liberalnego zintegrowanego światowego rynku towarów, kapitału oraz kształtowania się nowego międzynarodowego ładu instytucjonalnego służącego rozwojowi produkcji, handlu i przepływów finansowych na skalę całego świata. Jest to jedna z wielu faz tego procesu. Jednak współczesne zmiany mają swoją specyfikę i wywierają szczególne piętno na rzeczywistości.⁴² Jako proces mondializacja wpływa na zmiany zachodzące w instytucji rynku. Te zaś wpływają na inne dziedziny życia, m.in. na powstawanie nowego modelu konsumpcji.⁴³

G. Rzeszotarska podkreśla, że proces globalizacji postępuje bardzo nierównomiernie w swym rozprzestrzenianiu się, jak również w sposób zróżnicowany w swych konsekwencjach. W inny sposób dotyka on krajów wysoko rozwiniętych, a inaczej krajów rozwijających się. Te zaś są zróżnicowane wewnętrznie, szczególnie grupa krajów rozwijających się. Zresztą każdy kraj uczestniczy w procesie mondializacji życia gospodarczego w charakterystyczny dla siebie sposób. Jedne z nich stają się „lokomotywami”

⁴⁰ J. Kulawik, *Globalizacja nie taka straszna*, Gazeta Bankowa (2006) nr 9, s. 30.

⁴¹ G.W. Kołodko, *Moja globalizacja*, dz. cyt., s. 37.

⁴² B. Stopczyński, *Trendy we współczesnej globalizacji*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, pr. zb., Rzeszów 2002, s. 379.

⁴³ G. Rzeszotarska, *Globalizacja rynków i strategii. Integracja działalności gospodarczej na skalę światową (aspekt instytucjonalny)*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowych, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, s. 34-35.

procesu globalizacji, inne zmuszone są zjawisko to przyjąć i szukać w nim miejsca dla siebie.⁴⁴

O globalizacji ekonomicznej przesądzają liberalne warunki przepływów kapitałowych, towarów i wiedzy. W konsekwencji rynek działa tylko w ramach gospodarki narodowej, ale także w ramach gospodarki światowej. W tym sensie globalizacja jest procesem ograniczania barier dla rynkowego mechanizmu alokacji ponad granicami krajów.⁴⁵ Często myli się problemy globalne, a zatem światowe problemy ekologiczne, demograficzne, surowcowe, niedoboru wody, z globalizacją jako problemem uwalniania rynku z wszystkimi wynikającymi konsekwencjami.

U podstaw rozwoju gospodarki rynkowej leży wolność gospodarcza, warunkująca mobilność czynników produkcji. Im większe ograniczenia mobilności, tym większe ograniczenia dla mechanizmu rynkowego i większe bariery w rozmieszczaniu czynników produkcji zgodnie z jego logiką. Proces globalizacji oznacza wzrost swobody przepływu kapitału, towarów, czynników produkcji między krajami. Powoduje to stopniowy zanik granic gospodarczych i jakościowych, skok w mobilność czynników produkcji.⁴⁶

Na przyczyny procesu globalizacji można patrzeć tak z punktu widzenia warunków jej zaistnienia jak i z punktu widzenia presji grup zainteresowanych jej rozwojem. Na uwagę zasługują także inne, pozaekonomiczne aspekty. Chodzi przede wszystkim o hegemonię militarną, o potencjał naukowo-techniczny, a także o obszar kultury. Należy bowiem przyjąć naukowe założenie o wielowymiarowości procesu globalizacji, i to z różnych względów. Obecnie podkreślany jest aspekt ekonomiczny. Naukowym następstwem takiego założenia jest konieczność interdyscyplinarnego podejścia do analizy przemian złożonych i wielowymiarowych. Badania takie wymagają nie tylko analizy

⁴⁴ Tamże, s. 35.

⁴⁵ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwanie i zagrożenie*, dz. cyt., s.14.

⁴⁶ Tamże, s. 14-15.

interdyscyplinarnej lecz także całościowego traktowania. Takie całościowe ujęcie nazywa się często „holistycznym”.

Podstawą teoretyczną współczesnych badań procesów globalnych jest podejście systemowe opierające się na osiągnięciach rozwijanej od połowy dwudziestego stulecia ogólnej dyscypliny zwanej „teorią systemów”. W badaniach tych przyjmowana jest teza o „systemie świata”, tzn. objęcie przez niego całego globu ziemskiego. Teza ta przybiera obecnie charakter paradygmatu, a więc takiego uznanego osiągnięcia naukowego, które w pewnym czasie dostarcza nauce modelowych rozwiązań. Paradygmat o „systemie świata” zawdzięcza swe istnienie J. Wallerstein i F. Braudel.⁴⁷ Ich tezy mogą być traktowane naukowo jako system niezależnych elementów z których się składa, a mianowicie narodów. Posiada on swą własną dynamikę strukturalną, zaś ekonomika globalnego systemu warunkuje rozwój wszystkich społeczeństw narodowych, a także określa ich miejsce w hierarchii opartej na międzynarodowym podziale pracy.⁴⁸

F. Braudel opierając się na szerokim materiale historycznym uważa, że od XIII wieku organizacja ekonomiczna świata jest narzucana przez kolejne „miasta-centra”. To one są ośrodkami władzy, a zwłaszcza koncentracji instytucji finansowych i technologii. One narzucają wpływy bliższym i dalszym obszarom, podporządkowując sobie świat. Jego zdaniem trzeba badać ekonomiczne, społeczne czy polityczne problemy skutecznie, ujmując „miasto-centrum” i „peryferie”. Te ostatnie są uzależnione pod każdym względem i słabiej rozwinięte niż centrum. Często zaniedbane i zawsze eksploatowane.⁴⁹

⁴⁷ A. K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, ss. 22-24.

⁴⁸ K. Żygulski, *Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 422-424.

⁴⁹ Tamże, s. 424-425.; por. A. K. Koźmiński, dz. cyt., ss. 22-25.

A. Sen zadaje pytanie, „*co zrobić, by podział korzyści wynikających z globalizacji był bardziej sprawiedliwy niż jest obecnie*”.⁵⁰ Teoretycy historycznych zmian w globalnym systemie stosunków międzynarodowych operują nieraz pojęciem „supercyklu”. Czas historyczny ujmowany jest przy pomocy cyklu, czyli ruchu fazowego w jakim dany system przechodzi przez sekwencję faz. W każdym cyklu wyłania się mocarstwo hegemoniczne, jako podstawowy element globalnego systemu międzynarodowego. To hegemon narzuca reguły ekonomiczne, polityczne, dyplomatyczne i do pewnego stopnia kulturowe. Materialną podstawą hegemonii jest dominacja w dziedzinie produkcji rolniczo-przemysłowej, handlu i finansów. W tym sensie globalny system ekonomiczny trzeba traktować jako podsystem systemu światowego.⁵¹ Natomiast wojna hegemoniczna związana jest z pojawieniem się nowego mocarstwa pretendującego do roli hegemonu.⁵²

Globalizacja ekonomiczna w XX wieku jest ściśle związana z charakterem, przebiegiem i następstwami wojen z roku 1914-1918 i 1939-1945. II wojna światowa, w cieniu której wciąż ludzkość żyje, jest pod wieloma względami bez precedensu w historii. Bezpośrednie działania wojenne toczą się nie tylko na kilku kontynentach, w Europie, w Afryce i w Azji, ale obejmują także światowy ocean zajmujący ponad 70% powierzchni ziemskiego globu. Pojawiają się nowe rodzaje broni, co oznacza zasadniczą zmianę w dotychczasowych zasadach strategii i taktyki. Użycie broni rakietowej a następnie jądrowej otwiera perspektywę nie tylko niewyobrażalnych uprzednio zniszczeń materialnych i strat w ludziach, lecz także zarysowuje zupełnie realną groźbę, globalnej samozagłady ludzkości. Równocześnie obie wojny światowe XX wieku dają silny impuls dla rozwoju technicznych wynalazków, które szybko udaje się

⁵⁰ A. K. Sen, *Rationality and Freedom*, Cambridge 2002, s. 8.

⁵¹ A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykl i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992, s. 9-10.

⁵² K. Żygulski, dz. cyt., s. 425-426.

wykorzystać w produkcji cywilnej, w tym i przeznaczonej dla masowych konsumentów.

Wojny, o których mowa wymagają innego planowania i kierowania operacjami większymi niż te, które je poprzedzały. W ten sposób sztaby prowadzące, zwłaszcza II wojnę światową, zmuszone są praktycznie do planowania w skali globalnej. Po II wojnie światowej następuje okres zimnej wojny i towarzyszącego jej wyścigu zbrojeń. ZSRR dokonuje ogromnego wysiłku technicznego i finansowego budując potężną oceaniczną flotę składającą się głównie z niezmiernie kosztownych nuklearnych łodzi podwodnych.⁵³

Nie bez znaczenia jest ogromny koszt współczesnych zbrojeń, zwłaszcza tych, które wykorzystują najnowsze osiągnięcia techniki i nauki. Sama ich rozbudowa kosztuje w ostatnich dziesięcioleciach ponad jeden milion dolarów na minutę. Często za lokalnymi konfliktami zbrojnymi kryją się ekonomiczne interesy partnerów wielkiej, światowej gry politycznej i ekonomicznej. Od początków ery przemysłowej chodzi o dostęp do źródeł surowców, na czele których stoją obecnie nafta i gaz, a obok nich uran. Niektóre rejony świata są wciąż bardzo bogate w surowce, natomiast niektóre wręcz ich pozbawione.⁵⁴

Silny bodziec dla kolejnej fazy ekonomicznej globalizacji daje zakończenie „zimnej wojny” symbolicznie związane z obaleniem muru berlińskiego, bankructwo systemu radzieckiej gospodarki z jej centralnym planowaniem, państwową własnością i kontrolą, rozpad ZSRR i wejście wielu dawnych krajów stanowiących jego części na drogę samodzielnego bytu państwowego. Podobne procesy, i to z różnych względów, bardziej intensywnie zachodzą w krajach dawnego obszaru złączonego militarnie w Pakcie Warszawskim, a ekonomicznie w Radzie Wzajemnej Pomocy

⁵³ K. Żygulski, dz. cyt., s. 426.

⁵⁴ Tamże.

Gospodarczej. Kraje te wchodzą obecnie, z różnymi trudnościami nie omijającymi nawet terenów dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w orbitę zachodniej gospodarki wolnorynkowej. Aspirują też do wejścia w skład integrującej się Unii Europejskiej, niektóre już to uczyniły.⁵⁵ Z okresem tym zbiega się kolejna faza zaostrzenia walki konkurencyjnej na światowym rynku, związana nie tylko z głęboką zmianą układu politycznego na świecie, lecz także z tendencjami rozwojowymi współczesnej gospodarki kapitalistycznej. Przeżywa ona kolejny skok w dziedzinie techniki i to zarówno tej, która służy celom produkcji jak i tej, która służy celom dobrobytu. Rozwinęła do nieznanych uprzednio rozmiarów rynek operacji finansowych.⁵⁶

Rynek finansowy zamienia się w wojnę ekonomiczną i powoduje dalsze zróżnicowanie świata. Słabsi zostają marginalizowani, przestają się liczyć. Ten proces wykluczenia, marginalizowania, ma w miarę postępów globalizacji coraz to szersze znaczenie. Objęte są nim nie tylko kraje ubogie, które nie są w stanie utrzymać swych skromnych pozycji na rynku światowym, lecz także całe grupy społeczne, kategorie zawodowe i to także wewnątrz krajów bogatych. Ten nowy podział świata na integrujących się, bogatych i odrzuconych, biednych zbiega się właśnie z procesem ekonomicznej globalizacji. Szanse mają tylko silni, do których zalicza się ponadnarodowe korporacje osiągające często obroty roczne przewyższające dochody średnich państw narodowych. Posiadają one znakomite kadry fachowców rekrutowanych na całym świecie, swoje instytucje badawcze rozwijające technikę, swoje doświadczone i wysoko opłacane kadry kierownicze. Korporacje te w pełni wykorzystują warunki, jakie stwarza im obecna faza globalizacji. Są one w stanie wpływać na decyzje zarówno władz

⁵⁵ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwanie i zagrożenie*, dz. cyt., ss. 23-25.

⁵⁶ W. B. Kuwałdin, *Kompleksowy projekt badań globalizacji*, Moskwa 1999, s. 15; K. Żygulski, dz. cyt., s. 428-429; J. Ostrowski, *Globalne siły pokoju i szkoła cywilizacji*, w: *Współczesne problemy i rozwój uniwersalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Wspólnotowość, regionalizm, globalizm. Materiały III Międzynarodowej Konferencji Polskiego Towarzystwa Uniwersalizmu*, Warszawa 2000.

lokalnych, jak i narodowych, mają rozbudowane systemy *public relations*, stąd łatwo przerzucają swe zakłady produkcyjne z jednego kraju czy kontynentu na drugi szukając optymalnych warunków, m.in. taniej siły roboczej. Na globalnym rynku działają także ogromne banki komercyjne i firmy ubezpieczeniowe.⁵⁷ Trwa, a nawet nasila się obecnie proces likwidacji mniejszych firm i przedsiębiorstw wypieranych całkowicie z rynku lub zmuszonych do połączenia się ze znacznie silniejszym konkurentem. Rozwija się intensywnie proces fuzji, łączenia się ogromnych przedsiębiorstw dla stworzenia gigantów zdolnych do sukcesu w walce konkurencyjnej na globalnym rynku. Powiązania tych firm, przede wszystkim w krajach „triady”, ze światowym systemem finansowym i jego centralnymi instytucjami dają im wielką swobodę działania. Na rynku globalnym główne miejsce zajmuje obrót finansowy, na drugim towarowy. W znacznie mniejszym stopniu obserwowane są przepływy związane z rynkiem pracy, a zatem przemieszczenia ludzi. Istnieją ważne powody dla takiej właśnie polityki uprawianej przez centra wpływające na procesy globalizacji. Jedną z przyczyn jest już występujący i zarysowujący się na przyszłość spadek zapotrzebowania na pracę ludzką w związku z kolejną falą automatyzacji i robotyzacji produkcji i usług.⁵⁸

Coraz większą rolę w procesie rozwoju gospodarczego całego świata odgrywają przedsiębiorstwa międzynarodowe. Domeną ich jest wysoka technika, technologia.⁵⁹

Zakres integracji rynków był różny w historycznych fazach procesu globalizacji. Jako zakres zliberalizowania i zintegrowania poszczególnych rynków i produktów oraz rynków regionalnych pogłębia się on cały czas

⁵⁷ *Strategia i zarządzanie przedsiębiorstwami w realiach procesów integracji Polski z Unią Europejską i globalizacją rynków*, red. K. Jędralska, L. Żabiński, Katowice 1998, ss. 76-80; por. K. Żygulski, dz. cyt., s. 429-430.

⁵⁸ K. Żygulski, dz. cyt., s. 430; por. K. Stokłosa, *Wybrane problemy globalizacji*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, Rzeszów 2001, ss. 367-373.

⁵⁹ M. Czerny, *Globalizacja a rozwój*, *Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Warszawa 2005, s. 23.

z różnym natężeniem i nieraz z przerwami.⁶⁰ Wyróżnia się trzy szczególnie ekspansywne fazy a mianowicie globalizację okresu wielkich odkryć geograficznych (XVI i pierwsza połowa XVII w.), globalizację okresu wielkich odkryć naukowo-technicznych (druga połowa XVIII i XIX w.) oraz globalizację okresu wielkich odkryć wirtualnych (ostatnie ćwierćwiecze).⁶¹

Bank Światowy wyodrębnia trzy fazy globalizacji. Pierwsza przypada na lata 1870-1914, druga 1950-1980, trzecia to lata współczesne po roku 1980.⁶² W pierwszej fazie w ramach rewolucji przemysłowej i osiągania przez przemysł pozycji wiodącego sektora gospodarczego następuje rozwój globalnych powiązań gospodarczych, które kształtują równocześnie podstawy gospodarki światowej.⁶³

Do wzrostu popytu i przeobrażeń strukturalnych przyczyniały się nowe gałęzie przemysłu w gospodarkach narodowych. Masowa produkcja przemysłowa w II połowie XIX wieku stwarza nowe możliwości rozwoju handlu, w tym także międzynarodowego. Mają miejsce pierwsze regionalne układy handlowe w celu liberalizacji handlu, w związku z obowiązywaniem doktryny merkantylistycznej w XVII i XVIII w., nakazującej prowadzenie polityki protekcjonistycznej.⁶⁴

Pierwsze mocarstwo przemysłowe, Wielka Brytania, mając przewagę konkurencyjną, propaguje i realizuje politykę wolnego handlu. W latach 1800-1880 obroty w handlu międzynarodowym wzrastają około dwudziestokrotnie.

Największy udział w handlu międzynarodowym mają uprzemysłowione kraje Europy Zachodniej koncentrując połowę wymiany

⁶⁰ G. Kołodko, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, w: *Globalizacja. Gospodarka. Praca. Kultura*, red. J. Gardawski, J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2003, s. 58.

⁶¹ G. Kołodko, *Globalization and Transformation Illusions and Reality*, OECD Development Centre, Paris 2001.

⁶² G. Kołodko, *Globalizacja. Zacofanie. Rozwój*, art. cyt., s. 59.

⁶³ B. Mucha-Leszko, *Rozwój powiązań w gospodarce światowej*, w: *Współczesna gospodarka światowa. Główne centra gospodarcze*, red. B. Mucha-Leszko, Lublin 2005, s. 19.

⁶⁴ Tamże.

handlowej. Zdecydowaną przewagę w handlu światowym XIX w. ma Wielka Brytania.⁶⁵

Udział krajów Europy Zachodniej w handlu międzynarodowym w okresie osiemdziesięciu lat XIX wieku jest bardzo stabilny (w granicach 50% światowych obrotów). Z kolei następuje wzrost koncentracji obrotów handlowych w grupie dziesięciu krajów świata powodując zwiększenie się o prawie 10 punktów procentowych w roku 1880 w stosunku do roku 1800.

Istotne zmiany w gospodarce światowej mają miejsce w latach 1881-1914. Podstawą ich są przemiany w gospodarkach narodowych: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Francji.⁶⁶ Zmiany te polegają na koncentracji produkcji i kapitału oraz stosowaniu nowych form w organizacji produkcji i zbytu. Faza szczytowa monopolizacji gospodarki w tych krajach przypada na lata 1891-1914.⁶⁷ Do globalizacji działalności gospodarczej, rozwoju gospodarczego rynku towarów i kapitału przyczyniają się wymienione zjawiska. Największy wpływ na międzynarodowe stosunki gospodarcze pod koniec XIX wieku ma postęp technologiczny, rozwój masowej produkcji i nowych gałęzi przemysłowych, rozwój rynku kapitałowego, rozwój internacjonalizacji biznesu, wzrost międzynarodowych obrotów kapitałowych i znaczenia rynku kapitałowego, rozwój światowego centrum finansowego w Londynie, rozwój nowej formy przedsiębiorstwa – spółki akcyjnej, w tym zdecydowany jej wzrost znaczenia w gospodarkach narodowych oraz dynamiczny rozwój przemysłu i wzrost gospodarczy.⁶⁸

Z punktu widzenia globalizacji gospodarki światowej postępującej w latach 1890-1914 rozmiary i struktura geograficzna transferu kapitałów mają szczególne znaczenie. Dochodzi, bowiem do powstania międzynarodowego rynku kredytowo-kapitałowego, który na przełomie XIX i XX wieku ma

⁶⁵ Tamże, s. 20.

⁶⁶ B. Mucha-Leszko, *Rozwój powiązań w gospodarce światowej*, art. cyt., s. 138.

⁶⁷ W. Sadzikowski, *200 lat gospodarki rynkowej*, Warszawa 1993, s. 49.

⁶⁸ B. Mucha-Leszko, art. cyt., s. 23.

charakter rynku globalnego. Jego podstawą staje się główne centrum finansowe w Londynie.⁶⁹

W drugiej fazie przypadającej na lata 1950-1980 następuje liberalizacja w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej⁷⁰ w ramach organizacji GATT,⁷¹ OECD⁷² i następnie Wspólnot Europejskich.⁷³

Najistotniejsze zmiany charakteryzujące strukturę handlu światowego w drugiej fazie globalizacji wskazują na wzrost udziału RFN i Japonii oraz spadek udziału Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W latach 1950-1996 udział handlu światowego towarami przetworzonymi zwiększa się aż o 1500 procent. Tempo wzrostu handlu światowego w analizowanym okresie jest wyższe niż tempo produkcji towarów przemysłowych.⁷⁴

W okresie między rokiem 1950 i 1975 tempo wzrostu handlu światowego towarami przemysłowymi wynosi 9,3 proc. a tempo wzrostu ich produkcji 6,8 proc. rocznie. „Te same wskaźniki kształtują się następująco: 5,2 i 3,1 % w okresie lat 1975-1982, 6,9 % i 4,7 % w latach 1982-1990 oraz 8,3 % i tylko 1,1 % w latach 1990-1996. Ze wskaźników wynika, że w całym okresie lat 1950-1996 światowa produkcja wzrasta w ujęciu wolumenowym sześciokrotnie, natomiast handel światowy szesnastokrotnie, przy czym światowa produkcja towarów przetworzonych zwiększa się w tym czasie

⁶⁹ Tamże, s. 27.

⁷⁰ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., s. 41.

⁷¹ GATT – z ang. General Agreement on Tariffs and Trade, Układ Ogólny w Sprawie Taryf Celnych, podpisane w Genewie dnia 20 października 1947 porozumienie dotyczące polityki handlowej. Układ Ogólny GATT wszedł w życie 1 stycznia 1948 roku. Z założenia miało być jedynie tymczasowym układem poprzedzającym powstanie ITO (Międzynarodowej Organizacji Handlowej). Jednakże brak zgody między państwami nie pozwalający na wejście w życie statusu ITO, przedłużył obowiązywanie układu GATT do 31 grudnia 1994. Organizacja ta miała być – obok wcześniej utworzonych MFW i Banku Światowego (1944) – trzecią instytucją międzynarodową ułatwiającą współpracę gospodarczą między krajami.

⁷² OECD to Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (ang. Organization for Economic Cooperation and Development). Powstała z przekształcenia OEEC w roku 1960. Wśród krajów założycielskich wymienia się Belgię, Danię, RFN, Francję i Grecję oraz Wlk. Brytanię, Irlandię, Islandię, Włochy, Kanadę, Luksemburg, Holandię, Norwegię, Austrię, Portugalię, Szwecję, Hiszpanię, Turcję, oraz Stany Zjednoczone. W 1964 roku przystępuje Japonia, w 1970 Finlandia, w 1972 roku Australia, w 1974 roku Nowa Zelandia. W latach 90. przystępują Meksyk, Czechy, Węgry, Polska i Korea PŁD. Za podstawę dla roku 1950 wzięto dane krajów założycielskich.

⁷³ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 41.

⁷⁴ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 38.

9-krotnie, a światowy handel tymi towarami 31-krotnie. Prawie w każdej grupie towarowej tempo wzrostu handlu światowego jest zawsze wyższe od tempa produkcji. Wynika to w dużym stopniu z zahamowania procesu dezintegracji gospodarki światowej na początku lat 70.”⁷⁵

Zakres globalizacji ekonomicznej nie może być rozpatrywany tylko sam w sobie. Spowodowane jest to główną cechą procesu globalizacji, nie tylko w aspekcie ekonomicznym. Jest nią wieloaspektowość (wielowymiarowość). Przejawia się ona w wielu płaszczyznach życia jednocześnie. Obejmuje przeplatające się działania, które dokonują się w jednym czasie, lecz w różnej przestrzeni, w której toczą się procesy o wymiarze globalnym.⁷⁶ Ponadto wyróżnia się następujące integrowanie, współzależności międzynarodowe, związek z postępem naukowym, technologicznym i organizacyjnym, kompresję czasu i przestrzeni oraz dialektyczny charakter, jako cechy globalizacji ekonomicznej.⁷⁷ Integrowanie, jak wiadomo, polega na scalaniu gospodarek na różnych poziomach przez ścisłe łączenie podmiotów rozproszonych po świecie.⁷⁸

Współzależności międzynarodowe określane są jako możliwości koordynacji systemów międzynarodowych. Względnie łatwo sklasyfikować współzależności ekonomiczne odwołując się do rozmiarów transakcji handlowych, przepływu kapitałów między poszczególnymi krajami.

Postęp ma wpływ na proces globalizacji. Tworzy bowiem osiągnięcia techniczne, technologiczne, nowoczesne produkty, nowe metody wytwarzania, zarządzania i organizacji.⁷⁹

Zdaniem M. Domiter, B. Drelich-Skulskiej dialektyczny charakter zjawiska globalizacji ekonomicznej polega na postrzeganiu jej jako

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ M. Domiter, B. Drelich-Skulska, *Globalizacja stosunków międzynarodowych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. J. Rymarczyk, Warszawa 2006, s. 417.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ M. Rosińska, *Wpływ procesu globalizacji na główne ośrodki międzynarodowych stosunków ekonomicznych* w: *Regionalizacja i globalizacja w gospodarce światowej*, red. J. Rymarczyk, Wrocław 2003, s. 182.

nieustającego procesu występowania zjawisk lub procesów o przeciwstawnym charakterze, m.in. globalizacja-fragmentaryzacja.⁸⁰ Istotą globalizacji ekonomicznej jest więc uwalnianie rynku ponad granicami państw. Rynek wkracza w nową fazę, a cechy takie, jak wolność i konkurencyjność wyrażają się w skali globu. Funkcje zaś alokacyjna, selekcyjna i równowagi są wypełniane ponad granicami państw.⁸¹ Jednak globalizacja ekonomiczna nie zachodzi równocześnie we wszystkich częściach świata oraz nie obejmuje swym zasięgiem wszystkich krajów równomiernie. A to oznacza, że tylko niektóre regiony kuli ziemskiej są włączone w ten proces.⁸²

3. Czynniki globalizacji ekonomicznej

Globalizacja ekonomiczna jest faktem niezaprzeczalnym. Nie ulega wątpliwości, że nadaje ona kształt i orientację współczesnej ekonomii.

Według R.D. Buzzela, J.A. Quelcha i Ch. A. Bartletta za najważniejszy czynnik globalizacji ekonomicznej uznaje się wzrost znaczenia efektu ekonomii skali, malejące znaczenie barier w handlu międzynarodowym, coraz większy stopień ujednoczenia potrzeb w skali światowej, konwergencję standardów życia ludności z różnych krajów świata i pojawienie się klientów globalnych.⁸³ Natomiast A. Sznajder wyróżnia czynniki związane z nabywcami (zbliżony w skali międzynarodowej popyt na podobne produkty określane jako *high touch* i *high teach*; rozwój globalnych segmentów rynku), z handlem i dystrybucją (oznacza to skupianie sieci handlowych, podobne struktury w handlu, zbliżone strategie marketingowe firm handlowych), z promocją (poprzez rozwój TV, telekomunikacji teleksowej i telefaksowej, turystyki międzynarodowej),

⁸⁰ M. Domiter, B. Drelich-Skulska, art. cyt., s. 418.

⁸¹ R. Sobiecki, dz. cyt., s. 13.

⁸² M. Czerny, *Globalizacja a rozwój, Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, dz. cyt., s. 22.

⁸³ R. D. Buzzel, J. A. Quelch, Ch. A. Bartlett, *Global Marketing Management. Cases and readings, III ed.*, Addison-Wesley Publ. Co., 1995, s. 7; por. M. K. Nowakowski, *Wprowadzenie do zarządzania międzynarodowego*, Warszawa 1999, s. 29.

z procesami innowacyjnymi (ogólna tendencja do skracania cyklu życia produktów na rynku), z konkurencją na rynku (skupianie działań i wzrost zdolności do szybkiego reagowania na zmiany rynkowe, możliwość wykorzystania korzyści skali w produkcji i marketingu).⁸⁴

Zdaniem J. Brózdy czynniki globalizacji gospodarczej ująć trzeba w dwie podstawowe grupy zewnętrzne i wewnętrzne.⁸⁵ Do czynników zewnętrznych zalicza się grupy czynników polityczno-prawnych i rynkowych oraz otoczenia międzynarodowego przedsiębiorstw determinujących warunki ich rozwoju. Za czynniki wewnętrzne przyjmuje się grupy czynników kosztowych i konkurencyjnych, otoczenia wewnętrznego przedsiębiorstw określających potencjał globalizacyjny tkwiący w samym przedsiębiorstwie.

Na przyczyny modernizacji ekonomicznej można patrzeć tak z punktu widzenia warunków jej zaistnienia jak i z punktu widzenia presji grup zainteresowanych jej rozwojem.⁸⁶ Wyróżnia się tu postęp naukowo-techniczny, konkurencję międzynarodową i politykę ekonomiczną państwa.⁸⁷ Postęp naukowo-techniczny przejawia się we wprowadzeniu zmian, ulepszeń, radykalnych innowacji w organizacji pracy przedsiębiorstw itp.⁸⁸

Istnieje obecnie znacznie większa możliwość przepływu i wykorzystania wiedzy i najnowszej technologii. Trwa czwarta rewolucja przemysłowa związana z rozpowszechnianiem się technik informatycznych i z komputeryzacją współczesnego życia. Obejmuje ona także rozwój biotechnologii i inżynierii genetycznej oraz przenikania dokonywanych na tych polach odkryć ze sfery badań do wdrożeń przemysłowych. Trzy ostatnie dekady ubiegłego wieku wprowadzają wiele kompleksowych zmian w ekonomii poszerzając proces globalizacji oraz dając narzędzia

⁸⁴ A. Sznajder, *Strategie marketingowe na rynku międzynarodowym*, Warszawa 1995, s. 94.

⁸⁵ J. Brózda, *Czynniki globalizacji gospodarczej*, w: *Problemy globalizacji gospodarki*, red. T. Bernat, Szczecin 2003, ss. 7-10.

⁸⁶ J. Mejia, *W obliczu globalizacji*, *Społeczeństwo* 8 (1998) nr 1 (29), s. 51-52.

⁸⁷ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, dz. cyt., ss. 21-39.

⁸⁸ M. Domiter, B. Drelich-Skulska, art. cyt., s. 419.

i infrastrukturę, które pozwolą zdobywać globalne rynki. Jednak nowością, która ma większy wpływ na codzienne życie jest Internet. Jest on tak ważny, ponieważ zmienia sposób kontaktowania się z ludźmi. Będzie coraz bardziej wkraczał w kolejne sfery życia gospodarczego. Polepszona infrastruktura telekomunikacyjna i informatyczna pozwala na olbrzymi wzrost przepływu informacji redukując do minimum ryzyko związane z niedoinformowaniem klienta.⁸⁹

Rewolucja internetowa i pojawienie się sieci komunikacyjnej jest czymś więcej niż zmiany, które widoczne są na pierwszy rzut oka. Internet zmienia bowiem wymiar świata. Kiedyś jego „wielkość” ujmowały bariery geograficzne i polityczne. Obecnie zaś nie sposób już zamknąć dostępu do jakiegokolwiek miejsca na ziemi. Internet ma podobne znaczenie dla rozwoju gospodarczego, jak odkrycie Ameryki pięć wieków temu. Dodaje on dotychczasowego wymiaru „starego świata” relatywnie więcej nowej przestrzeni ekonomicznej, na której można walczyć o klienta. To jest epokowa zmiana, która nadaje obecnemu trzeciemu wielkiemu przełomowi w procesie globalizacji wyjątkowe znaczenie. Olbrzymie pokłady inwencji i przedsiębiorczości, zasoby kapitału ludzkiego i finansowego przenoszą się do przestrzeni wirtualnej, gdzie będą się mogły w niespotykany dotąd sposób rozwijać się.⁹⁰

Nie należy przeceniać roli internetu. Rewolucja internetowa to szansa przyspieszenia tempa wzrostu we wszystkich krajach. Jednak aby móc w pełni wykorzystać tę szansę trzeba rozwinąć odpowiednią infrastrukturę i stworzyć niezbędne instytucje. Coraz więcej transakcji przenosi się do sieci zarówno na płaszczyźnie *business-to-business*, jak i *business-to-consumer*. Jest to proces nieodwracalny. Jednak żeby stał się istotny z punktu widzenia

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ B. Stopczyński, *Trendy we współczesnej globalizacji*, art. cyt., s. 379-380.

funkcjonowania całej gospodarki, powinno się przekroczyć masę krytyczną nasycenia użytkownikami internetu.⁹¹

Sama rewolucja technologiczna nie wystarczy, aby globalizacja „szła do przodu”. Jest ona bowiem w stanie pokonywać granice fizyczne. Z tego punktu widzenia już wkrótce nie będzie mających jakiegokolwiek ekonomicznego znaczenia niedostępnych zakątków ziemi. Nie będzie zatem regionów, gdzie nie możnaby z czysto technicznego punktu widzenia zainwestować, wyprodukować, sprzedać czy kupić. Ale pozostaną bariery polityczne, społeczne, kulturowe, mentalne, handlowe i celne.⁹²

Informacja rynkowa, jej zakres, wiarygodność i szybkość to jeden z najważniejszych warunków dobrze funkcjonującego handlu. Przejrzystość wiedzy o globalnym rynku stanowi zasadniczy warunek tworzenia rozbudowanych sieci filii i poddostawców. Jest to jednocześnie możliwość wyszukiwania nisz i aktywizowania trafnej działalności marketingowej na globalnym rynku. Radykalny postęp następuje właśnie w zakresie wiedzy o rynku globalnym (rozwój telekomunikacji). Wiedza jest współcześnie ważnym czynnikiem przewagi konkurencyjnej transnarodowych korporacji.⁹³

Na obecnym etapie rozwoju powstają coraz to nowe techniczne warunki do zasadniczego wzrostu mobilności czynników produkcji na globalnym rynku. Powstają warunki umożliwiające zbliżenie się do stanu, przy którym wszystko wszędzie będzie można produkować i sprzedawać, czyli warunki do takiego uwalniania rynku, aby można było działać nie tylko w ramach gospodarki narodowej ale i globalnej.⁹⁴

⁹¹ Tamże, s. 380.

⁹² Tamże; por. G. Ostasz, *Wokół genezy procesów globalizacyjnych*, w: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki*, Rzeszów 2001, ss. 239-244.

⁹³ A. Zorska, *Globalizacja konkurencyjności przedsiębiorstw transnarodowych i jej implikacje dla Polski*, Warszawa 1995, ss. 9-13; por. W. Szymański, *Globalizacja*, art. cyt., s. 16-17.

⁹⁴ W. Szymański, *Globalizacja*, art. cyt., s. 17.

Postęp naukowo-techniczny wywiera wpływ na wzrost gospodarczy poprzez związaną z nim innowacyjność,⁹⁵ a także silnie oddziałuje na zmiany strukturalne w gospodarkach krajowych. Ponadto jest kluczowym stymulatorem ekspansji rynkowej (wewnątrz krajowej i zagranicznej) przedsiębiorstw, przez co ma wpływ na pozycję konkurencyjną i ewolucję przewag konkurencyjnych poszczególnych krajów.⁹⁶ Ma szczególnie istotne znaczenie w kwestii rozszerzania zasięgu zagranicznej działalności gospodarczej przedsiębiorstw, co stanowi o ich możliwościach globalizacji.

W dziedzinie łączności ogranicza on koszty przesyłania informacji. Efektem tego jest zastępowanie wymiany towarowej wymianą informacji technicznej, oddziałuje na rozwój rynku mediów. Jednocześnie ułatwia rozpoznanie rynku w skali międzynarodowej, korzystnie oddziałuje na koordynację działalności gospodarczej prowadzonej na różnych krajowych rynkach lokalnych.⁹⁷

Konkurencja międzynarodowa kształtowana jest pod wpływem postępu technicznego oraz zmian po stronie popytu i podaży. Rynek producenta zmienia się w rynek konsumenta i to właśnie ten drugi kształtuje wybór. Polityka ekonomiczna państwa wyraża się przede wszystkim w integracji i tworzeniu korzystnych warunków współpracy międzynarodowej.⁹⁸

Istotnym czynnikiem globalizacji jest liberalizacja stosunków gospodarczych likwidująca bariery celne, stawiająca na swobodę wymiany walut i wolność w przepływie kapitału. W konsekwencji najbardziej wydajni producenci uzyskują dostęp do lokalnych rynków, które dotąd były silnie chronione.⁹⁹

⁹⁵ J.A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 104.

⁹⁶ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, dz. cyt., ss. 22-26.

⁹⁷ J. Brózda, art. cyt., s. 15-16.

⁹⁸ M. Domiter, B. Drelich-Skulska, dz. cyt., s. 419.

⁹⁹ I. Czaja, dz. cyt., ss. 74-78.

Dynamiczność globalizacji ekonomicznej powoduje liberalizacja przepływów kapitałowych. Do początku lat siedemdziesiątych przepływ kapitału jest ściśle kontrolowany.¹⁰⁰ W ciągu kilku minut miliardy dolarów przerzucane są z jednego końca świata na drugi po to, by osiągnąć zysk na różnicy oprocentowania cen i kursów walut. Nie jest to tylko bierne wykorzystywanie różnic w oprocentowaniu i cenach, ale często aktywny wpływ na poziom kursów walut i cen papierów wartościowych.¹⁰¹ Coraz łatwiej korzystać można więc z rezerw oszczędnościowych innych krajów.¹⁰²

Rozwój różnego rodzaju funduszy inwestycyjnych i powierniczych przyczynia się do zwiększenia zakresu krążącego po świecie kapitału portfelowego. Napływ takiego kapitału do wielu krajów jest często dobrodziejstwem. Zastępuje bowiem niedostatek ich zasobów finansowych. Jego natomiast groźną stroną są zbiorowe wahania w dopływie i w odpływie kapitału z różnych krajów.¹⁰³

Niewiele państw jest w stanie znieść gwałtowny odpływ kapitału, gdy są to kwoty mierzone w wielu miliardach amerykańskich dolarów. Spekulacyjny, niezwykle ruchliwy kapitał staje się w procesie globalizacji na zmianę dobroczyńcą i swoistym egzekutorem wyroku dla krajów cierpiących na rozmaite słabości.¹⁰⁴ Rynek bowiem kapitałowy wprowadza wiele zmian finansowych, co wraz z rozwojem funduszy inwestycyjnych zwiększa obroty rynku kapitałowego.¹⁰⁵

Liberalizacja przepływów kapitałowych przyczynia się do wzrostu zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Inwestycje te to zakup zagranicznych aktywów w celu uzyskania nad nimi kontroli i możliwości zarządzania nimi.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ W. Szymański, *Podstawowe problemy współczesnego rynku i globalizacja rynku*, w: *Przedsiębiorczość strategii konkurencji*, red. T. P. Tkaczyk, Warszawa 2000, s. 38.

¹⁰² H.P. Martin, H. Schuman, *Pułapka globalizacji*, Wrocław 1999, ss. 123-125.

¹⁰³ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji i regionalizacji w gospodarce światowej*, w: *Globalizacja gospodarki a integracja regionalna*, Warszawa 1998, s. 45.

Istotą globalizacji ekonomicznej jest niewątpliwie rozwój kompatybilnej infrastruktury biznesu. Składa się na nią tzw. twarda infrastruktura (połączenia drogowe i kolejowe, porty lotnicze, hotele, etc.) i tzw. infrastruktura miękka biznesu w postaci odpowiedniej infrastruktury legislacyjnej, komputerowych połączeń informatycznych, bankowości elektronicznej i jakości telekomunikacji.¹⁰⁶

Obok infrastruktury, globalizacja wymusza uproszczenie i ujednoczenie reguł polityki ekonomicznej poszczególnych krajów. To między innymi decyduje, że globalizacja dotyczy głównie krajów znanych jako tzw. grupy triady, czyli dwadzieścia kilka najbardziej rozwiniętych krajów Europy, Ameryki i Azji.¹⁰⁷

Kraje, które nie są w stanie sprostać wymogom związanym z tworzeniem odpowiedniej infrastruktury twardej i miękkiej i nie potrafią wyposażyć gospodarek w odpowiednio zaawansowane zasoby i zdolności ważne dla współczesnej międzynarodowej działalności gospodarczej podlegają marginalizacji. Państwa te ze względu na dysproporcje techniczne i infrastrukturalne są i będą omijane przez transnarodowe korporacje i międzynarodowe przepływy kapitału i wiedzy. Takim przykładem ostatniego okresu jest prawie cały kontynent afrykański.¹⁰⁸

Cechą, a zarazem czynnikiem mondializacji ekonomicznej są tzw. klienci globalni, a zwłaszcza ich liczba w świecie. Według G.S. Yipa są to nabywcy, którzy dokonują scentralizowanych i skoordynowanych zakupów (w skali całego globalnego przedsiębiorstwa) do zdecentralizowanego użytku, czyli na potrzeby wykorzystania nabywanych produktów jednostkach produkcyjnych (usługowych) tego przedsiębiorstwa zlokalizowanych w różnych częściach świata. Centralny zarząd firmy globalnej narzuca standardy lub produkty będące przedmiotem zakupów lub sam dokonuje tych

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Granice konkurencji*, dz. cyt., ss. 114-116.

¹⁰⁸ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenie*, dz. cyt., s. 19.

zakupów. Wyróżnia się dwa rodzaje klientów globalnych a mianowicie klienta globalnego narodowego, który poszukuje dostawców na całym świecie, ale kupuje tylko w jednym kraju oraz klienta globalnego wielonarodowego, poszukującego dostawców w wielu krajach oraz kupującego na całym świecie. Pierwszymi są często różne agencje rządowe dokonujące np. zakupów uzbrojenia. Drugimi zaś są m.in. koncerny motoryzacyjne. Klientami globalnymi są częściej producenci (konsumenci) przemysłowi i tzw. konsumenci zbiorowi (np. rządy, wyspecjalizowane organizacje międzynarodowe np. Światowa Organizacja Zdrowia) czy podmioty tzw. usług profesjonalnych (m.in. lekarze przepisujący leki, architekci zalecający w projektach budowlanych określone materiały), a nie konsumenci indywidualni (ci ostatni kupują m.in. za granicą tylko niektóre produkty globalne np. usługi linii lotniczych, zegarki, aparaty fotograficzne).¹⁰⁹

Czynnikiem wydatnie rozszerzającym proces globalizacji, umożliwiającym realizację jednej z głównych strategii podstawowych firm globalnych, tzw. strategii rozwoju uczestnictwa w rynku globalnym, jest tzw. transferowalny marketing. Ma on miejsce wtedy, kiedy wszystkie lub najczęściej większość elementów (instrumentów) marketingu nie wymaga regionalnych (lokalnych) adaptacji do kolejnych opracowywanych przez firmę globalnych rynków, a więc do potrzeb nabywców występujących na tych rynkach. Na transferowalny marketing składa się marka handlowa, ujednoliczona, łatwa do wymówienia w języku danego kraju, kojarząca ze sobą dany produkt, globalna reklama, globalne opakowanie, skuteczny mechanizm tworzenia barier wejścia do danego sektora za jej pomocą (m.in. Coca-Cola) lub jej udostępniania, ale pod kontrolą. Wreszcie skuteczny mechanizm transferu globalnego marketingu między krajami.¹¹⁰

¹⁰⁹ S.G. Yip, *Strategia globalna*, dz. cyt., s. 58.

¹¹⁰ Tamże, s. 63; por. J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja przedsiębiorstwa*, Warszawa 1996, ss. 94-98.

Istotnym, być może jednym z najważniejszych czynników przyczyniających się do rozwoju rynków globalnych, jest występowanie tzw. krajów wiodących w danym sektorze (branży). Są to państwa cechujące się najwyższym skupieniem nowości w odniesieniu do produktów oraz procesów wytwarzania. Ma on miejsce na skutek obecności w nich dużej liczby wymagających klientów, dużego potencjału rynku (mierzonego np. wielkością siły nabywczej ludności, liczbą firm ponadnarodowych pochodzących z tych krajów), dużej liczby nowych konkurentów, występowania globalnych konkurentów danej firmy transnarodowej (globalnej). Miernikami obecności danej firmy w kraju wiodącym może być posiadanie przez tę firmę w nim własnych centrów badawczo-rozwojowych, ilość patentów (wzorów użytkowych) zastrzeżonych w tym kraju, nie mówiąc już o funkcjonowaniu w nim własnych jednostek produkcyjnych czy handlowych.¹¹¹

Globalizację ekonomiczną przyspiesza uczestnictwo poszczególnych państw w organizacjach międzynarodowych, dzięki czemu wywierany jest wpływ na przedsiębiorstwa za pośrednictwem poszczególnych rządów. Istnieją trzy kategorie takich organizacji, a mianowicie organizacje, które określają i ułatwiają standardy współpracy międzynarodowej (m.in. przez wymianę informacji oraz tworzenie warunków przestrzegania standardów), regionalne ugrupowania handlowe, międzynarodowe porozumienia producentów (International Commodity Arrangements).¹¹² Do najważniejszych z punktu widzenia globalizacji ekonomicznej organizacji międzynarodowych należy Międzynarodowy Fundusz Walutowy (International Monetary Fund IMF) oraz Bank Światowy (World Bank). Stoją one na straży stabilizacji finansowej i płynności w międzynarodowych obrotach finansowych.¹¹³

¹¹¹ J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja przedsiębiorstwa*, dz. cyt., ss. 95-98.

¹¹² A. K. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, dz. cyt., s. 38-39.

¹¹³ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., s. 14.

Na szczególną uwagę zasługuje międzynarodowe zadłużenie państw. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (*Organization for Economic Cooperation and Development – OECD*), czyli klub najbogatszych zrzesza 25 najbardziej rozwiniętych krajów świata. Przyjęcie do ich grona oznacza uzyskanie swego rodzaju międzynarodowego certyfikatu potwierdzającego, że kraj ma już nowoczesną gospodarkę rynkową spełniającą normy przyjęte w krajach najwyżej rozwiniętych. Dla przedsiębiorstw oznacza to obniżenie kosztów transakcji międzynarodowych, które ubezpieczać można według niższych stawek przyjętych dla krajów o wyższej pozycji w rankingu wiarygodności. Niższe też są koszty gwarancji bankowych i kredytu.

Zwiększa się zainteresowanie zagranicznych inwestorów oraz ewentualnych importerów produktów z określonego kraju. Ważne miejsce spełnia Światowa Organizacja Handlu (*World Trade Organization – WTO*) stojąca na straży liberalizacji handlu, wyspecjalizowane agendy ONZ takie jak Międzynarodowe Biuro Pracy (*INternational Labour Orfice – ILO*), Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych (*United Nations Development Program – UNDP*), Organizacja Rozwoju Przemysłowego Narodów Zjednoczonych (*United Nations Industrial Development Organization – UNIDO*), Organizacja Żywności i Rolnictwa (*Food Agricultural Organization – FAO*), Konferencja Handlu i Rozwoju Narodów Zjednoczonych (*United Nations Conference on Trade and Development – UNCTAD*). Agendy te dążą do określenia i rozpowszechnienia w skali globu dobrych praktyk w dziedzinach, którymi się zajmują. Ułatwiają one wymianę doświadczeń i informacji. Oferują pomoc krajom mniej rozwiniętym. Działania przedsiębiorstw poddane są powszechnie przyjmowanym wymogom i włączone zostają do sieci globalnych powiązań.¹¹⁴

¹¹⁴ Tamże, s. 39-40; por. W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., ss. 23-25; J. Soldaczuk, *Zagraniczna polityka handlowa*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, ss. 302-334.

Regionalne ugrupowania handlowe ułatwiają globalizację ekonomiczną w skali mikro. Przejawia się to we współpracy gospodarczej, a zwłaszcza przy wymianie handlowej pomiędzy podmiotami działającymi w kilku na ogół sąsiednich krajach. Dokonuje się to poprzez redukcję celnych i pozacelnych ograniczeń wymiany, ujednoczanie przepisów i norm obowiązujących w różnych krajach tak, aby współpraca była łatwiejsza, eliminację i upraszczanie formalności, wspieranie przez rządy wspólnie realizowanych przedsięwzięć itp.¹¹⁵

Trzecią grupę instytucji czyli czynników wspierających globalizację ekonomiczną są międzynarodowe porozumienia producentów. Dotyczą one głównie produkcji, cen i sprzedaży dóbr (głównie surowców i artykułów zaopatrzeniowych), które są masowo przedmiotem handlu międzynarodowego. Są dwa rodzaje takich porozumień a mianowicie kartele producentów oraz umowy pomiędzy przedstawicielami producentów i konsumentów. Oba kształtują globalną podaż i ceny, mają wpływ na globalny rynek surowcowy i zaopatrzeniowy. Najlepszym przykładem jest OPEC, czyli Organizacja Krajów Eksportujących Ropę Naftową, która zrzesza 12 krajów i kontroluje około 40% światowej produkcji.¹¹⁶ Patrząc w przeszłość można zauważyć, że w części rynków proces integracji rynków lokalnych w jedną całość przebiega wcześniej i szybciej niż gdzie indziej.¹¹⁷

Czynniki globalizacji ekonomicznej mają dwojaki pochodzenie. Te, które zostały przedstawione, mają priorytetowe znaczenie w procesie globalizacji ekonomicznej.

¹¹⁵ A. K. Koźmiński, dz. cyt., s. 40-41.

¹¹⁶ Tamże, s. 45.

¹¹⁷ B. Stopczyński, art. cyt., s. 380-381; K. Żurkowska, Polska gospodarka w warunkach globalizacji gospodarki światowej, w: Globalizacja, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 152-154.

ROZDZIAŁ TRZECI

POZYTYWY GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ

Globalizacja ekonomiczna jest zaawansowaną i złożoną formą umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Często jednak obserwuje się obawy z nią związane. Często dzieje się tak dlatego, by swobodnie nimi manipulować dla zabezpieczenia własnych interesów gospodarczych. Ale nie tylko w grę wchodzi też interes polityczny i szokowanie nowymi zjawiskami. Operując lękiem przed mundializacją ekonomiczną można ludziom narzucić mentalność zamknięcia się w sobie, odcięcia od świata zewnętrznego, protekcjonizm a nawet wrogość do obcych.¹

Ale przecież globalizacja ekonomiczna ma aspekty pozytywne. Należy do nich współpraca międzygospodarcza (par. 1), powiększanie dobrobytu ekonomicznego (par. 2) i wreszcie zapobieganie bezrobociu (par. 3).

Globalizacja w ogólności ma charakter asymetryczny, przyczyną czego są napędzają ją mechanizmy ekonomiczne, bowiem gospodarka ma charakter z natury ekspansywny. Oznacza to, że dąży do rozszerzania rynków zbytu i stworzenia warunków przyjęcia zagranicznego kapitału.² W to powinien wpisać się wzrost dobrobytu ekonomicznego poprzez rozwój globalizacji, który powinien opierać się na indywidualnym rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi na poziomie posiadania, działania, poznawania, znaczenia a nade wszystko na poziomie bycia bardziej człowiekiem, realizując w ten sposób powołanie osoby ludzkiej do nieśmiertelności.³

Do nauk ekonomicznych globalizacja ekonomiczna niesie ze sobą korzyści, w tym te związane z handlem międzynarodowym i przepływami

¹ A. Dylus, *Globalny rynek i jego granice*, Warszawa 2001, s. 16.

² E. Polak, *Globalizm i lokalizm jako bieguny funkcjonowania współczesnej cywilizacji*, w: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, red. M. Barański, M. Stolarczyk, Katowice 2003, s. 23-24.

³ Tamże, s. 29-30.

produkcji. Powinno to prowadzić do racjonalnego pożytkowania czynników produkcji w skali całego świata. Tylko w takim znaczeniu globalizacja ekonomiczna, może zwiększyć skalę korzyści, przyczyniając się do wzrostu dobrobytu w skali globu.⁴

1. Współpraca w gospodarce światowej

Globalizacja jest procesem, którego istota sprowadza się do redukcji stopnia odseparowania od siebie poszczególnych krajowych gospodarek, które są nadal podstawowymi podmiotami międzynarodowych stosunków gospodarczych. Podstawową przesłanką a zarazem zasadniczym warunkiem pojawienia się i rozwoju szeroko rozumianej wymiany międzynarodowej, co za tym idzie współzależności międzynarodowej, jest zróżnicowanie produkcji poszczególnych krajów i funkcjonujących na ich terenie różnych podmiotów gospodarczych, tj. pewna ich specjalizacja w wytwarzaniu określonych dóbr (także ich zespołów, podzespołów i części składowych) oraz w świadczeniu określonych usług (w tym udostępnianiu zasobów produkcyjnych). Innymi słowy, przy współzależności i współpracy gospodarek narodowych powinien występować pewien podział pracy, który określa się międzynarodowym. Jest on w istocie rozszerzeniem społecznego jej podziału na skalę ponadnarodową. Przy rozwoju współpracy między poszczególnymi podmiotami gospodarczymi chodzi przede wszystkim o obniżenie kosztów wytwarzanych towarów i świadczonych usług a zarazem o obniżanie kosztów migracji produktów i czynników wytwórczych.⁵

Globalizacja słusznie traktowana jest jako czynnik wyższego oraz bardziej zaawansowanego etapu procesu umiędzynarodowienia działalności gospodarczej.⁶ Niektórzy znawcy światowej ekonomii twierdzą, że proces ten

⁴ A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2006, s. 434.

⁵ J. Misala, *Rozwój procesów globalizacyjnych na przykładzie krajów Unii Europejskiej*, art. cyt., s. 129.

⁶ *Gospodarka światowa*, red. P. Bożyk, Warszawa 1991, s. 89.

stanowi jak gdyby ukoronowanie długotrwałego procesu umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Wydaje się ona być najwyższym i najbardziej zaawansowanym etapem tego procesu. Ujmują one współzależność gospodarek światowych jako osiągnięcie przez określony rodzaj (formę) takiej działalności, oczywiście w fazie odpowiednio zaawansowanego jej umiędzynarodowienia albo m.in. globalnej skali (zakresu), albo globalnego znaczenia (rangi) lub oddziaływania na skalę globalną albo też jednocześnie wszystkiego jednocześnie.⁷

Światowa gospodarka globalna oznacza obecnie „*system powiązań gospodarczych i instytucjonalnych, częściowo tylko zależny od poszczególnych gospodarek narodowych*”.⁸ Daje zatem możliwość związaną z coraz to większą otwartością gospodarek, wyrównywaniem różnic rozwojowych, czy też poczuciem wspólnych interesów, a z drugiej strony powoduje, iż gospodarki narodowe są bardziej wrażliwe na załamania na światowych rynkach, na krach finansowy, recesję, kryzys strukturalny czy wzrost bezrobocia.⁹

Globalizacja poprzez międzynarodowy handel, przepływy finansowe, bezpośrednie inwestycje zagraniczne i inne formy ponadnarodowych powiązań firm prywatnych stwarza warunki dalszej ich ekspansji. Prowadzą one do wzrostu gospodarczego. Są więzią solidarności narodów.¹⁰ To dzięki ekonomicznej globalizacji możliwa jest międzynarodowa współpraca, wspólne uczestnictwo w budowie jedności międzynarodowej. Dzięki nowoczesnym technikom pozwala ona na rozwijanie swych kwalifikacji ludziom z ubogich państw, daje im możliwości rozwoju.

⁷ A. Makać, E. Oziewicz, *Istota procesu globalizacji. Problemy globalne współczesnego świata*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, s. 156.

⁸ K. Stopczyński, *Ekonomiczne i pozaekonomiczne aspekty problematyki globalizacji*, w: *Problemy globalizacji gospodarki*, Rzeszów 2002, s. 25.

⁹ Tamże.

¹⁰ G. Stonehouse, *Globalizacja? Strategia i zarządzanie*, Warszawa 2001, s. 29.

Globalizacja jest wielką szansą dla krajów, które prowadzą dobrą politykę gospodarczą, mającą przejrzyste finanse publiczne, niskie podatki a przedsiębiorstwa nie mieszają się do bieżącej polityki. Sprawia ona zatem, że premiowana jest dobra polityka gospodarcza, natomiast karana polityka zła. Proces otwierania gospodarek i rozszerzenie idei wolnego handlu zwiększając możliwości międzynarodowego działania przedsiębiorstw zapewnia im prawie nieograniczony dostęp do zasobów i czynników produkcji. Wzrost pozycji i siły przedsiębiorstw polskich na scenie międzynarodowej jest efektem tzw. globalnej obecności, zwiększenia niezależności wobec innych państw, a także wzrostu potencjałów i rozszerzenia środków oddziaływania.¹¹

Uczestnikami szeroko pojmowanego procesu globalizacji mogą być wszyscy uczestnicy działalności gospodarczej, jeśli jednocześnie uczestniczą w procesie jej umiędzynarodowienia. A zatem praktycznie wszystkie podmioty gospodarki światowej (choć być może nie w takim stopniu i nie z taką samą intensywnością). Za podmioty biorące udział w współzależności gospodarki (trzeba to wyraźnie uwypuklić) uznawane są zwykle przedsiębiorstwa krajowe (narodowe), przedsiębiorstwa międzynarodowe, korporacje transnarodowe, gospodarki narodowe (krajowe), międzynarodowe ugrupowania integracyjne, gospodarcze oraz międzynarodowe organizacje gospodarcze.¹² Szukając pozytywów z mondializacji ekonomicznej trzeba mieć na uwadze wszystkie te jednostki składające się na jedną wielką gospodarke.

Integracja działalności gospodarczej dokonuje się równolegle i oddzielnie na różnych poziomach (m.in. na poziomie przedsiębiorstw krajowych, przedsiębiorstw transnarodowych, gospodarek narodowych itd.). Nie wyklucza to jednak możliwości oraz faktycznego integrowania się

¹¹ A. Jarczewska-Romaniuk, *Relacje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, w: red. E. Halizak, R. Kuźmiński, *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz-Warszawa 2004, s. 38.

¹² *Granice konkurencyjności*, dz. cyt., s. 26.

międzynarodowej działalności gospodarczej podmiotów funkcjonujących na odmiennych poziomach, choćby integrowania się określonego rodzaju działalności gospodarczej przedsiębiorstw krajowych z określoną działalnością korporacji transnarodowych. Nie można bowiem zapominać, że proces globalizacji ekonomicznej jest procesem bardzo złożonym, zarówno wielowarstwowym jak i wielowymiarowym.¹³

Zagadnienie współzależności ekonomicznej gospodarek ściśle wiąże się z kwestią współzawodnictwa. Nie da się bowiem uciec od stwierdzenia, że w zależności od pełnionych ról w gospodarce globalnej kształtują się sfery współzawodnictwa. Szczególną cechą globalizacji jest liberalizacja przepływów kapitałowych i coraz większa swoboda w podejmowaniu produkcji wszystkiego i prawie wszędzie. Otwiera to nienotowane wcześniej w takim zakresie współzawodnictwo o napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, lokowanie produkcji. Mondializacja prowadzi do osłabienia zależności między tworzeniem kapitału (oszczędności w kraju), a wykorzystaniem go (inwestycje) w kraju. Coraz łatwiej korzystać można z globalnych rezerw oszczędności. Stąd państwa nie są skazane na dostosowanie inwestycji do oszczędności i mogą prowadzić inną politykę niż ta, która wynika z wymogów tradycyjnej ekonomii.¹⁴

Przyczyny i skutki postępującego procesu globalizacji trzeba utożsamiać z przyczynami i skutkami rozwoju międzynarodowej wymiany produktami i czynnikami wytwórczymi. Te z kolei można rozpatrywać z perspektywy międzynarodowych stosunków gospodarczych, tj. stosunków nawiązywanych między różnorodnymi podmiotami funkcjonującymi w ramach gospodarki światowej (*international economics*), albo też z perspektywy gospodarki światowej jako całości (*world economics*), który jest charakterystyczny dla teorii lokalizacji, której przedstawiciele zajmują się teoretycznymi aspektami

¹³ A. Makać, E. Oziewicz, art. cyt., s. 157.

¹⁴ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 49.

zapewnienia optymalnego (najlepszego z możliwych) zaspokojenia potrzeb społecznych całego globu ziemskiego. Innymi słowy, podejmują oni próby określenia optymalnej struktury produkcji i optymalnego międzynarodowego podziału pracy między krajami i ich grupami, między regionami, a nawet między różnego typu podmiotami gospodarczymi działającymi w ramach całej gospodarki światowej.¹⁵

Specjalizacja, wymiana międzynarodowa i międzynarodowy podział pracy z punktu widzenia gospodarki światowej jako całości (tzn. z perspektywy *world economics*) nie wyklucza występowania określonych związków między tymi kategoriami. Występują one bezsprzecznie.¹⁶ Sytuacja ta wyzwala w wielu krajach nadzieje na nowe możliwości rozwojowe, oparte o zewnętrzny kapitał. Nadzieje na możliwość czerpania ze skumulowanych oszczędności krajów bogatych.¹⁷ W tym zakresie jest jednak wiele nieporozumień i błędnych ocen.

Korzystanie z kapitału zewnętrznego również w warunkach globalizacji ma swoje granice. Narzuca je stan konkurencyjności i sytuacja płatnicza kraju korzystającego z inwestycji zagranicznych. Niska konkurencyjność zwiększa zapotrzebowanie na zewnętrzny kapitał. Niestety, bardzo ograniczone są możliwości rekompensowania deficytu i deficytu obrotów bieżących przez nadwyżkę w bilansie kapitałowym (system odgórnie sterowanego kursu walut). Podobne są możliwości w tym zakresie przy płynnym kursie walut, bo wtedy niekonkurencyjność zwiększa ryzyko kursowe i zniechęca do napływu kapitału. Zatem w dłuższym okresie zależność między konkurencyjnością a napływem kapitału jest raczej odwrotna. Ograniczone są możliwości napływu przy niskiej konkurencyjności i dużym deficycie płatniczym. Natomiast im wyższa konkurencyjność, a przede wszystkim im większa

¹⁵ J. Misala, *Rozwój procesów globalizacyjnych na przykładzie gospodarek krajów Unii Europejskiej*, art. cyt., s. 128.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże; por. tenże, *Międzynarodowa zależność i współzależność ekonomiczna we współczesnej gospodarce światowej. Aspekty teoretyczne, realia i implikacje dla Polski*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 184-206.

dynamika w tym zakresie, tym większe możliwości korzystania z kapitału zewnętrznego.¹⁸

Zbyt duża różnica między konkurencyjnością a napływem kapitału grozi kryzysem walutowym i destabilizacją. Zanim następuje kryzys walutowy kraj przechodzi przez nadmierne uzależnienie od kapitału, które wyraża się w podporządkowaniu polityki fiskalnej i monetarnej jego wpływom, w przekupywaniu właścicieli kapitału. Po przekroczeniu pewnego progu w zakresie pokrywania deficytów zewnętrznych i wewnętrznych przy pomocy kapitału zewnętrznego, co najczęściej wyraża się wysoką stopą deficytu obrotów bieżących w stosunku do PKB,¹⁹ następuje zmiana polityki gospodarczej. Stara się ona zneutralizować ryzyko, jakie dla zewnętrznego kapitału wynika z deficytu. W konsekwencji polityka stopy procentowej, dążenie do równowagi budżetowej, polityka antyinflacyjna, podatkowa i kursowa służą trosce o utrzymanie stabilności jego dopływu i niedopuszczenie do jego nagłego odpływu.²⁰

Niezależnie od tego mundializacja otwiera nowe wielkie pole ostrego współzawodnictwa o miejsce lokowania kapitału i produkcji. Obecnie przekształca się ona jednocześnie we współzawodnictwo o tworzenie miejsc pracy. W związku z tym w konsekwencji powstaje nie tylko ekonomiczna ale społeczna i polityczna presja potęgująca i zaostrzająca konkurencję.²¹

Globalizacja rodzi nowe silne czynniki różnicowania i nowe sfery oraz płaszczyzny, w których poszczególne kraje współzawodniczą. Można powiedzieć, że różna pozycja rozwojowa poszczególnych krajów i pełniona rola w gospodarce globalnej powodują, że wiele krajów po prostu ze sobą nie konkuruje, gdyż nie posiadają wspólnych płaszczyzn współzawodnictwa.

¹⁸ Tamże, s. 50-51.

¹⁹ Produkt Krajowy Brutto.

²⁰ S. Pangsy-Kania, *Przepływy kapitałowe jako kanał transmisji impulsów koniunkturalnych w warunkach globalizacji rynków finansowych*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002.

²¹ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 50.

W praktyce postęp polega nie tylko na poprawie konkurencyjności na danej płaszczyźnie ale i na ewentualnym przejściu na nową płaszczyznę, na której konkurują kraje bardziej zaawansowane.²²

Wzrost zależności ekonomicznej w skali globalnej polega także na transformacji międzynarodowego kapitału pracy. P. Bożyk, rozumie przez to pojęcie wrażliwość pojedynczych gospodarek, grup krajów i całych regionów geograficznych na zmiany zachodzące w skali globalnej, a jednocześnie zależność gospodarki globalnej od zmian zachodzących w poszczególnych regionach geograficznych, grupach krajów, a nawet w pojedynczych krajach. Zależność globalna może być jednostronna (kraju od gospodarki mondialnej) lub dwustronna (kraju od gospodarki globalnej i gospodarki globalnej od kraju). Właśnie w tym wypadku można mówić o współzależności. Zależność globalna może mieć jednocześnie charakter ilościowy lub jakościowy. Przykładem pierwszej zależności jest związek między rozwojem handlu pojedynczego kraju a rozwojem handlu światowego. Przykładem zależności jakościowej jest wpływ zmian cen światowych na ceny uzyskiwane i płacone na rynkach międzynarodowych przez pojedynczy kraj, a także na ceny wewnętrzne tego kraju.²³

Zakres współzależności i zależności jest pojęciem dynamicznym, co oznacza, iż zmienia się on wraz z rozwojem gospodarki światowej. Jeśli gospodarka światowa rozwija się szybciej niż określony kraj, szybszy jest postęp technologiczny w świecie niż w danym kraju, ma miejsce wzrost współzależności ekonomicznej. W przypadku odwrotnych tendencji można mówić o wzroście współzależności między danym krajem a gospodarką światową.²⁴ Ta z kolei ma u podstaw zasadę, że dobra stworzone są

²² Tamże, s. 51.

²³ P. Bożyk, *Globalizacja gospodarki światowej*, w: *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Warszawa 2002, s. 39.

²⁴ Tamże.

przeznaczone dla wszystkich. To co wytwarza przemysł, przerabiając surowce nakładem pracy winno w różny sposób służyć dobru wszystkich.²⁵

Wszyscy są powołani do wspólnej budowy dobrych relacji przy wyrzeczeniu się własnego egoizmu. Jan Paweł II pokazuje, iż współzależność rozumiana jest jako stanowisko moralne i społeczne, jako cnota wynikająca ze świadomości, że wszyscy są odpowiedzialni za dobro wspólne, także na poziomie ogólnoświatowym.²⁶

2. Powiększanie dobrobytu ekonomicznego

Istotną dziedziną życia jest gospodarka społeczna. Obecnie jest ona dziedziną bardzo skomplikowaną. Rodzi wiele problemów heurystycznych i normatywnych. Stąd stanowi przedmiot wielu nauk społecznych, szczególnie zaś ekonomiki.²⁷ Troska o rozwój gospodarczy państwa, regionu czy też świata, czyli troska o wzrost dobrobytu ekonomicznego powinna wyrażać się głównie w rozwoju gospodarki rolnej i przemysłowej oraz w podnoszeniu poziomu usług. Powinno jednak iść za tym w parze podnoszenie poziomu oświaty i ogólnej kultury, a zwłaszcza promowanie nauki i techniki.

Wobec tak zarysowanych wykładników rozwoju dobrobytu ekonomicznego, czyli wzrostu ekonomicznego, wyraźnie widoczny jest wpływ globalizacji. Jako trend w zarządzaniu strategicznym polegający na konieczności kreowania produktów światowych i ich przystosowania do specyficznych oczekiwań, gustów i kultur odbiorców²⁸ jest procesem, na który składają się zjawiska lub działania o wymiarze ogólnoświatowym.²⁹ W znaczeniu ściśle ekonomicznym jest ona najczęściej odnoszona do działalności gospodarczej, różnych gałęzi gospodarki, rynków branżowych,

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 26.

²⁷ S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 444-445.

²⁸ A. Zorska, *Ku globalizacji. Przemiany w korporacjach trans narodowych i w gospodarce światowej*, Warszawa 1998, s. 24.

²⁹ G.S. Yip, *Strategia globalna*, dz. cyt., s. 78.

przedsiębiorstw, konkurencji.³⁰ Rozumie się ją jako najbardziej zaawansowaną formą umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, realizowaną na płaszczyźnie rynków, sektorów (branż) i przedsiębiorstw.³¹

Elementem wspomagającym budowanie większego dobrobytu ekonomicznego jest globalizacja na poziomie firm. Ich funkcjonowanie na rynku globalnym nakłada na zachowania się uczestników zupełnie inne jakościowe ograniczenia niż te wiążące się z logiką funkcjonowania rynku narodowego czy regionalnego. Globalizacja prowadzi do wzrostu gospodarczego i przyczynia się do dynamicznego rozwoju firm ponadnarodowych i do nowych form współpracy polegających na organizacji sieci. Umożliwia to zawieranie różnorodnych porozumień strategicznych prowadzących do modyfikacji funkcjonowania całych sektorów.³²

Firmy zaś wchodzą w związki ponadnarodowe ze względu na wspólny udział w kosztach związanych z badaniami, możliwość dostępu do uzupełniających się technologii i możliwość „skoków technologicznych”, wspólny udział partnerów w kosztach promowania i rozwoju produktu, swobodę dostępu do rynków zagranicznych, możliwość zatrudniania pracowników wysokich kwalifikacjach oraz dostęp do większych zasobów finansowych.³³

Wskazując na wzrost dobrobytu gospodarczo-ekonomicznego nie można pominąć bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Jest to proces bardzo silny, mający jeszcze większy zasięg niż proces powstawania spółek ponadnarodowych. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie należy rozumieć jako przenoszenie aktywów firmy poza granice. Zjawisko to jest nierozłącznie związane z powstawaniem, rozwojem i funkcjonowaniem korporacji

³⁰ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 27.

³¹ Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 13.

³² G. Rzeszotarska, *Globalizacja rynków i strategii. Integracja działalności gospodarczej na skalę światową (aspekt instytucjonalny)*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, s. 36-37.

³³ B.R. Barber, *D vs. McWorld Globalization, Tribalism and Democracy, in the Atlantic*, New York 1992.

ponadnarodowych. Bezpośrednie zagraniczne inwestycje wiążą się z aktywnym zaangażowaniem kapitałowym. Zatem są to „inwestycje aktywne” a nie tzw. portfelowe. Dzięki temu za zaangażowaniem kapitałowym podąża wiedza i doświadczenie w zarządzaniu, co dla krajów przyjmujących bezpośrednie inwestycje zagraniczne jest zwykle bardzo cenne i wydatnie zwiększa ich dobrobyt ekonomiczny.

Zmiany technologiczne, postęp w wykorzystaniu komputeryzacji, w rozwoju telekomunikacji i informatyki oraz obniżenie kosztów transportu stwarzają nowe możliwości funkcjonowania wielu gałęzi przemysłu. Zmieniają w ten sposób radykalny sposób organizacji produkcji.³⁴ Podstawą globalizacji przemysłu jest postęp technologiczny, liberalizacja rynków oraz wzrost mobilności czynników produkcji. Zmiany dotyczące działania przemysłu w nowych warunkach polega na tym, że tworzy się sieć skomplikowanych powiązań produkcyjnych między firmami w wielu krajach. Globalizacja przemysłu zmienia sposób działania firm i możliwości ich specyfikacji w skali globalnej (zaangażowanie w inwestycje, handel, produkcję, rozwój technologii, powstawanie nowych produktów oraz sieci marketingowe). Globalne ich strategie pozwalają na rozdzielenie poszczególnych faz produkcji oraz innych działań w zakresie tworzenia wartości dodanej na różnych rynkach. Ich rozwój wiąże działanie firmy-matki z firmami kooperującymi w różnych częściach świata. Konsekwencje sukcesu konkurencyjnego nie są ograniczone do jednego kraju. Poruszanie się po globalnym rynku ułatwia upowszechnienie się zasad i instytucji rynkowych oraz ujednolicenie struktur organizacyjnych, metod zarządzania, systemów produkcji, sposobów przetwarzania danych czy łączności, mechanizmów

³⁴ Powszechnie określa się to zjawisko jako postfordyzm, czyli odejście od produkcji masowej do bardziej elastycznych form produkcji i organizacji nastawionych na zaspokojenie zmieniających się potrzeb konsumentów.

regulacji, systemów prawnych.³⁵ To wydatnie zwiększa poziom ogólnego dobrobytu ekonomicznego.

Istotnym czynnikiem napędzającym globalizację, a przez to pośrednio wzrost dobrobytu ekonomicznego jest postęp technologiczny w transporcie i telekomunikacji oraz rozwój nowych technologii informacyjnych. Rewolucja komputerowa i postęp w telekomunikacji (komunikacja elektroniczna, internet, e-biznes, telefony komórkowe, komputery, programy) umożliwiły przyspieszenie globalnych interakcji, a co za tym idzie wyraźny wzrost beneficjów.³⁶

Globalna rewolucja informacyjna wywołuje zasadnicze zmiany w produkcji, finansach, wymianie międzynarodowej oraz w funkcjonowaniu biznesu. Sektory, które dotąd odgrywają niewielką rolę w wymianie międzynarodowej i jednocześnie mają niewielki udział w uczestniczeniu budowania wzrostu dobrobytu ekonomicznego korzystają głównie ze sfery usług. Rewolucja informacyjna stwarza niespotykane wcześniej możliwości organizacji produkcji w filiach na całym świecie. Procesy globalizacji z jednej strony wzmagają dążenie do tworzenia i szybkiego wykorzystania wysokiej techniki, z drugiej zaś postęp technologiczny przyspiesza procesy globalizacji. Dzięki temu następuje wzrost poziomu dobrobytu gospodarczo-ekonomicznego.³⁷

Wzrost dobrobytu ekonomicznego oparty jest o wymogi, od których spełnienia zależy jej poziom. Jawią się obszary wyzwań wynikające z presji globalnych rynków finansowych, z presji konkurencji globalnej, z globalizacji produkcji i działalności gospodarczej (międzynarodowych sieci produkcji korporacji transnarodowych), z infrastruktury globalizacyjnej (rynki, instytucje,

³⁵ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, w: *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, red. B. Liberska, Warszawa 2002, s. 30.

³⁶ Tamże, s. 31; por. E. Okoń-Horodyńska, *Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, Katowice 1998, ss. 41-72.

³⁷ Tamże.

regulacje).³⁸ Te z kolei niosą ze sobą inne wyzwania, które mają kluczowy wpływ na poziom dobrobytu ekonomicznego. Wymagają one odpowiedniego potraktowania w polityce gospodarczej i społecznej państwa. Również przedsiębiorstwa muszą odpowiedzieć na nowe wyzwania oraz przyjąć takie strategie, które zapewnią im coraz większy rozwój. Dostosowania wymagają takiego różnego rodzaju instytucje i to na szczeblu krajowym, regionalnym oraz międzynarodowym.³⁹ Presja globalizacyjna jest inaczej odczuwana w poszczególnych krajach, co jest widoczne we wskaźnikach dochodu narodowego na jednego mieszkańca.

W epoce globalizacji państwo traci wiele ze swej tradycyjnej roli. Zmienia się jego udział w kształtowaniu zagranicznych stosunków gospodarczych a przez to zmniejsza się jego wpływ na regulację krajowego produktu brutto. Wiele bowiem decyzji podejmowanych jest na szczeblu organizacji ponadnarodowych lub transnarodowych podmiotów gospodarczych. Kraje o otwartej gospodarce są zobowiązane prowadzić politykę gospodarczą z uwzględnieniem zewnętrznych uwarunkowań. Pole działania dla ich polityki gospodarczej zacieśnia się, zwłaszcza gdy chodzi o zapewnienie stabilizacji makroekonomicznej, niskiej inflacji, kontrolowanego deficytu budżetowego, równowagi bilansu płatniczego oraz polityki w zakresie stóp procentowych i kursu walutowego. Zdrowe fundamenty makroekonomiczne są jednym z czynników wpływających na decyzje inwestorów zagranicznych i kształtują kierunki przepływu kapitału.

Z drugiej jednak strony jawią się nowe możliwości działania państwa. Jego polityka może wspierać procesy dostosowawcze do wyzwań związanych z globalizacją w kierunku zwiększenia efektywności przedsiębiorstw i instytucji oraz kształtować odpowiednie warunki podniesienia

³⁸ Tamże s. 33, por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., ss. 9-25.

³⁹ Tamże, s. 32-33; por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., ss. 157-160; E. Charyś, L. Gabryś, *Globalizacja rządzenia i regulacji prawnych*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, dz. cyt., ss. 97-107.

konkurencyjności i innowacyjności. Przez te działania wydatnie zwiększa się stopień dobrobytu ekonomicznego. Sprostanie nowej konkurencji wymaga zarówno rozbudowy infrastruktury gospodarczej jak i odpowiedniej polityki edukacyjnej, naukowo-badawczej, proeksportowej oraz przemysłowej, a także zapewnienia warunków skutecznego działania różnych instytucji. Podejmując te wyzwania istnieje realna szansa na ogólny wzrost poziomu życia w państwie czy regionie.⁴⁰

Dostosowanie do procesów globalizacji obejmuje wiele dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Najważniejszy obszar, poza zdrowymi fundamentami makroekonomicznymi, stanowi szeroko pojmowana polityka umacniania konkurencyjności gospodarki. Ta ostatnia jest rozumiana jako konkurencyjność systemowa, która nie opiera się tylko na efektywności przedsiębiorstw, lecz także na efektywnym funkcjonowaniu różnych instytucji i rynków oraz na odpowiednim otoczeniu przedsiębiorstw i jakości kapitału ludzkiego. Taka gospodarka zapewnia konkurencyjność krajowych przedsiębiorstw oraz przyciąga firmy zagraniczne i zwiększa się tym samym zakres globalnych powiązań, i zarazem sama wchodzi na wyższy poziom dochodu krajowego brutto.⁴¹

W związku z tym kraje słabiej rozwinięte stoją pod szczególnymi wyzwaniami. Wybór strategii powinien wynikać z konkretnej sytuacji i specyfiki rozwojowej oraz uwarunkowań politycznych i ekonomicznych. Podejmując określone wybory uwzględniają ich długofalowe konsekwencje i koszty. Wyciągają tu wnioski z doświadczeń innych krajów, którym udało się dzięki właściwej polityce odnieść sukces i osiągnąć korzyści z globalizacji. Procesy globalizacji gospodarki światowej stwarzają nowe możliwości rozwojowe dla krajów, które potrafiły się do nich dostosować

⁴⁰ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., ss. 48-57; por. B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, dz. cyt., s. 34.

⁴¹ B. Liberska, *Globalizacja. Próba racjonalnego podejścia*, Nowe życie gospodarcze 3 (2001) wydanie specjalne pt. „Globalizacja”, s. 12-13.

w taki sposób, że osiągają korzyści z włączenia się w te procesy, a udział w nich staje się źródłem wzrostu gospodarczego i dobrobytu, a nie marginalizacji.⁴²

Włączenie się w procesy globalizacji zależy od rozwoju odpowiedniej infrastruktury globalizacyjnej, która może przyspieszać jej procesy lub je opóźniać i hamować. Na infrastrukturę składają się warunki rozwoju powiązań wewnętrznych i zewnętrznych, a zatem infrastruktura fizyczna, transportowa czy regulacyjna. Od nich zależy czy możliwe jest poszerzenie globalnych przepływów, tworzenie sieci globalnych powiązań i rozwój międzynarodowego biznesu. Infrastruktura w sferze finansów obejmuje światowy system zasad bankowych, reguły i normy oraz procedury. Podstawową infrastrukturą dla przepływu informacji i funkcjonowania nowej gospodarki w coraz większym stopniu jest dostęp do internetu, a językiem światowego biznesu jest angielski. Stan infrastruktury decyduje o możliwościach osiągania korzyści z globalnych przepływów i pozwala na dalszą internacjonalizację działalności przedsiębiorstw. Procesy globalizacji wymuszają efektywne funkcjonowanie rynków i instytucji.⁴³

Globalizacja powoduje szybki wzrost we wszystkich przejawach życia gospodarczego. O kluczowej roli wzrostu gospodarczego nie trzeba nikogo przekonywać. Bez niego nie można budować dobrej przyszłości, a wszelkie strategie poprawy materialnego położenia społeczeństwa pozbawione są sensu. Nie ma bowiem ekonomicznych podstaw do podwyższania standardu życia ludności. Wtedy ogromna część uwagi i energii społecznej skupia się na zagadnieniach redystrybucji, na zagadnieniach proporcji podziału ograniczonego dochodu, a nie na wytwarzaniu nowej wartości dodanej. Staje się to czynnikiem spowalniającym tempo wzrostu.

⁴² E. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wrocław 2000, ss. 34-36; por. B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, art. cyt., ss. 32-36.

⁴³ Tamże, s. 35; por. A. Rzepka, *Globalizacja: istota i podstawowe jej przejawy*, Sandomierz 2002, ss. 24-26.

Trzeba podkreślić istotną rolę bogatych warstw. Nie sposób bowiem nie dostrzec innego poważnego zagrożenia, jakim jest ich zachłanność. Zamiast skupiać się na przedsiębiorczości i maksymalizacji swego wkładu do dalszego wzrostu produkcji na bazie procesów globalizacji – i na tym tle dalszego wzrostu własnego dobrobytu w harmonii z poprawą sytuacji innych warstw ludności, politycznie naciskają one na rozwiązania mające polepszyć jeszcze bardziej ich sytuację kosztem innych. Żądania obniżenia podatków są klasyczną ilustracją tego rodzaju postaw. Paradoksalnie, ale tylko na pozór, stają się one tym silniejsze, im słabsza jest dynamika społeczna, nie wykorzystująca wszystkich pozytywnych katalizatorów wzrostu jakie niesie mundializacja.⁴⁴

Historia końca lat 90. ubiegłego wieku pokazuje jak globalizacja wpływa na wzrost ogólnego dobrobytu u beneficjentów tego procesu. W ostatnich bowiem dziesięcioleciach dokonała się wielka integracja gospodarcza. Bardzo wiele krajów włączyło się w światowy system gospodarczy. Po raz pierwszy w historii wiele krajów może myśleć o bogactwie i materialnej pomyślności swoich obywateli.⁴⁵

P.N. Thai Hop zauważa, że globalizacja niesie duży wzrost, stwarza większą równowagę w świecie i możliwość rozwoju krajów ubogich. Powiązanie międzynarodowego rynku finansowego i wytrwałej polityki makroekonomicznej wielu krajów rozwijających się zwiększyło więcej niż dziesięciokrotnie napływ prywatnych kapitałów do tych krajów. Istnieje realna możliwość przyspieszenia rozwoju gospodarczego, jakiego nie mogły dać klasyczne formy solidarności.⁴⁶

Postęp technologiczny i umiędzynarodowienie rynków spowodowały taki wzrost produkcji, że jawią się coraz to nowe potrzeby. Raport dla Programu Narodów Zjednoczonych dla Rozwoju z roku 1997 ujawnia, że

⁴⁴ G. Kołodko, *Tygrys z ludzką twarzą*, Toruń 2002, s. 234-235.

⁴⁵ P.N. Thai Hop, *Globalizacja. Perspektywy i ryzyko*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), s. 64.

⁴⁶ Tamże.

w ostatnich 50 latach ubóstwo zmalało bardziej niż w ciągu 500 ostatnich lat i to prawie we wszystkich krajach. W ostatnich dziesięcioleciach podniosły się znacznie podstawowe wskaźniki rozwoju. W krajach rozwijających się śmiertelność niemowląt zmalała od 1960 (a więc w okresie niewiele dłuższym niż życie jednego pokolenia) więcej niż o połowę. Niedożywienie zmniejszyło się przynajmniej o jedną trzecią. Procent dzieci nie objętych nauczaniem na poziomie szkoły podstawowej spadł z połowy do jednej czwartej. Liczba rodzin nie mających dostępu do pitnej wody zmniejszyła się z 90% do jednej czwartej. Pod koniec XX wieku 3-4 miliardy ludzi notuje istotne polepszenie standardu życia, a 4-5 miliardów uzyskuje dostęp do oświaty i podstawowej opieki zdrowotnej.⁴⁷

Nie można zapominać o uzyskanych już efektach rozwoju gospodarczego. W XVIII wieku średni wzrost w gospodarce światowej wynosił 0,5%. W XIX wieku 1%, w pierwszej połowie XX w. 2%, a obecnie wynosi 3,5%. M. Camdessus stwierdza, że „inflacja w skali światowej jest najniższa od 30 lat; trwa wzrost gospodarczy. Główne waluty podnoszą swoje kursy. Rządy prawie wszędzie, z większą czy mniejszą determinacją, wdrażają znane przepisy służące stabilnemu i wysokiemu rozwojowi”.⁴⁸

Nastąpił znaczny rozwój światowego handlu. W 1994 o 9,5%, w 1995 o 8%. Wzrost handlu jest większy niż wzrost produkcji. Według danych Światowej Organizacji Handlu wolumen w handlu światowym przekroczył w 1995 po raz pierwszy wysokość 6 bln dolarów.⁴⁹

Badania dotyczące 111 krajów w okresie 1970-1989 pokazują, że gospodarki otwarte mogą notować średnio roczny wzrost o 2,45% większy aniżeli gospodarki zamknięte. Mają także lepszy o 5,4% wskaźnik relacji

⁴⁷ UNDP, *Program Narodów Zjednoczonych dla Rozwoju*, Human Development Report 1997.

⁴⁸ M. Camdessus, *L'économie mondiale en 1995. Je la croissance mais aussi des crises, Bilan du Monde*, Paris 1996, s. 74.

⁴⁹ P.N. Thai Hop, *Globalizacja*, art. cyt., s. 65; por. W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., ss. 72-81.

między inwestycjami a średnim dochodem.⁵⁰ Jeśli transformacja technologiczna pogłębia przepaść między krajami bogatymi a ubogimi, to równocześnie jednak stwarza tym ostatnim warunki, żeby mogły wyjść w krótszym czasie ze stanu ubóstwa.⁵¹

Powiększanie dobrobytu ekonomicznego jest podstawą właściwego ułożenia stosunków międzynarodowych, głównie chodzi o usunięcie tego wszystkiego, co wyrządza szkodę krajom opóźnionym w rozwoju. Globalizacja rozumiana jako zaniechanie wszystkich działań politycznych lub gospodarczych godzących w dobro tych krajów, pozwala zwalczać nie tylko wszelkie imperialistyczne zakusy narodów gospodarczo i technicznie rozwiniętych.⁵² Przede wszystkim widoczne jest to na tle rywalizacji przedsiębiorstw transnarodowych.

3. Hamowanie bezrobocia

Uważa się prawie powszechnie, że globalizacja jest zdolna ograniczyć zjawisko bezrobocia. W Stanach Zjednoczonych w latach 1993 a 1999 gospodarka stworzyła ponad 14 milionów nowych miejsc pracy zwiększając zatrudnienie ze 119 milionów do 133 milionów. Bezrobocie spadło do poziomu poniżej 4%, czyli do najniższego od drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Stosunek zatrudnionych do ogólnej liczby ludności w wieku 16 a 65lat wynosił 64%, czyli był wyższy niż w jakimkolwiek okresie od zakończenia II wojny światowej. Więcej niż połowa miejsc pracy utworzona w latach sześćdziesiątych dotyczyła „wysokopłatnych” stanowisk pracy dla

⁵⁰ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., ss. 72-81.

⁵¹ Tamże, s. 66: por. M. Carnoy, *Sustaining the New Economy – work, family and Community in the Information Age*, Londyn 2000, ss. 220-234.

⁵² S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 485.

menedżerów i specjalistów znajdujących zatrudnienie w przemyśle elektronicznym, przetwórczym, komunikacyjnym i usługach.⁵³

Stopa zatrudnienia w USA była w roku 2004 wyższa o 2,5 punktów % niż w Japonii oraz o 6,5 punktu % wyższa niż w krajach europejskiej piętnastki. W latach 1995-2005 stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych wahała się w przedziale 4,0%-6,0%, w Unii Europejskiej (jeszcze jako piętnastki), 7,3%-10,2%, zaś obecnie tzn. do 31 grudnia 2006 roku w krajach Wspólnoty (25 państw), 8,4%-9,4%. Uznać należy, iż Japonia miała prawie dwukrotnie niższy poziom bezrobocia niż w krajach Unii Europejskiej. Stopa bezrobocia w 2005 roku zmniejszyła się we wszystkich grupach krajów.

Stopa bezrobocia w latach 1990-2004 była najwyższa w roku 1990. Dla Włoch i Francji w 1995 roku wynosiła odpowiednio 11,4% i 8,9%. Najniższa była w Japonii w 1990 roku a mianowicie 2,1%. W 2004 roku najniższa stopa bezrobocia 2,7% była dla Wielkiej Brytanii a najwyższa dla Niemiec 10,5%. Bezrobocie w USA było dwa razy niższe w 2004 roku niż we Francji i w Niemczech.

Obecnie bezrobocie w gospodarkach rynkowych utrzymuje się poniżej poziomów obserwowalnych podczas wielkiego kryzysu. W 1932 roku stopa bezrobocia osiągnęła w USA 24% a w Wielkiej Brytanii w styczniu 1933 roku 20%.⁵⁴

Jednak Stany Zjednoczone nie były jedynym krajem rozwijającym się na fali wysokiej technologii. Także w Azji i w wielu krajach Ameryki Łacińskiej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku utworzono wiele nowych miejsc pracy w przemyśle przetwórczym. W okresie przed kryzysem azjatyckim, który wystąpił w 1997 roku, tempo wzrostu zatrudnienia w regionie Azji było nawet wyższe niż w Stanach Zjednoczonych. Natomiast

⁵³ M. Carnoy, *Utrwalanie nowej gospodarki. Praca, rodzina, i społeczność w wieku informacji*, Toruń 2002, s. 30-31.

⁵⁴ N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej*, Warszawa 2002, s. 155.

w niektórych najbiedniejszych krajach zanotowano najniższe przyrosty zatrudnienia.

Faktem jest, że globalizacja i nowa technologia kojarzą się ze stałym wzrostem liczby miejsc pracy. W krajach gospodarczo rozwiniętych wzrost liczby wymagających wysokich kwalifikacji miejsc pracy jest szybszy aniżeli wzrost wymagających niskich kwalifikacji.⁵⁵ Wiele miejsc pracy zostało zlikwidowanych, lecz jeszcze więcej miejsc pracy zostało utworzonych. Europa kontynentalna, będąc regionem wysoko rozwiniętym, miała w tym okresie wolny wzrost miejsc pracy i wysoką stopę bezrobocia. Chociaż trzeba zauważyć, że w regionie tym także intensywnie wykorzystuje się nową technologię. Jednak nie w takim stopniu, jak w Stanach Zjednoczonych. Najwyższe bezrobocie w Europie występuje w Hiszpanii i południowych Włoszech, czyli na obszarach o stosunkowo niskim wykorzystaniu technologii. Potwierdza to prawdę, że mundializacja ogranicza bezrobocie tam, gdzie istnieje wysoki stopień wykorzystania nowych technologii.⁵⁶

Wzrost zatrudnienia zależy nie tylko od zmian technologicznych, ale od wielu innych czynników. Do nich trzeba zaliczyć politykę makroekonomiczną, klimat polityczny oraz inwestycje publiczne w rozwój kapitału ludzkiego.⁵⁷

W przeciwieństwie do ponurych prognoz dotyczących rozprzestrzeniania się technologii komputerowych jako efektu procesu globalizacji z jednej strony, a z drugiej jako siły napędowej idzie ona w parze z szybkim wzrostem miejsc pracy.⁵⁸ Są to nowe rodzaje pracy. A ponieważ generują one dochody, zwiększają się także miejsca pracy w tradycyjnym sektorze usług. Globalizacja pobudzana przez nową technologię powoduje także spadek stóp

⁵⁵ K. Żygulski, *Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2000, ss. 426-431.

⁵⁶ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., ss. 31-35, 154-157; por. M. Carnoy, *Utrwalenie nowej gospodarki. Praca, rodzina i społeczność w wieku informacji*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁷ M. Carnoy, *Utrwalenie nowej gospodarki*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁸ E. Okoń-Horodyńska, *Globalizacja technologii i powiązanych z nią badań oraz wiedzy*, w: *Instytucjonalizacja aktywności ekonomicznej w gospodarce światowej w układach narodowym, regionalnym i globalnym*, red. E. Okoń-Horodyńska, art. cyt., ss. 41-73.

bezrobocia w Stanach Zjednoczonych i w większości krajów OECD. Jednak niektóre grupy, m.in. starsi wiekiem pracownicy (mężczyźni), a także młodzi pracownicy, mają trudności ze znalezieniem pracy, nawet jeśli gospodarki tych krajów rozwijają się. Nie można jednak dopatrywać się związku między tymi trudnościami i rozprzestrzenianiem się technologii jako motoru mondializacji, podobnie jak nie można wiązać rozprzestrzeniania jej ze spadkiem popytu na wysoko wykwalifikowaną pracę.⁵⁹

Widoczny jest dość skomplikowany związek zachodzący między wzrostem technologii jako jednym z głównych przejawów mondializacji ekonomicznej a kwalifikacjami (umiejętnościami). Nie jest to jednak związek bezpośredni. Wiele bowiem miejsc pracy wymaga wysokich kwalifikacji, a zapotrzebowanie na wysokiej klasy specjalistów i menedżerów najszybciej wzrasta w krajach OECD, czyli w krajach najbardziej otwartych na proces globalizacji. Następuje też spadek liczby miejsc pracy wymagających średnich kwalifikacji. Natomiast wzrost gospodarczy powodowany mondializacją stwarza wiele miejsc pracy dla ludzi niewykwalifikowanych i zostały one wypełnione nowymi pracownikami.⁶⁰

Symulantami zmniejszania się bezrobocia są także korporacje transnarodowe, które podobnie jak sfera technologii są odpowiedzialne za proces globalizacji. Korporacje, przedsiębiorstwa transnarodowe przyczyniają się do tworzenia nowych miejsc pracy głównie przez zlecanie pracy innym firmom oraz kupując dobra i usługi od innych wytwórców. Pośrednie zatrudnienie tworzone przez działalność korporacji międzynarodowych oceniane jest jako równe lub nawet dwukrotnie wyższe od bezpośredniego. Przykładowo w krajach rozwijających się jako całości, bezpośrednie zatrudnienie w firmach transnarodowych wynosi ok. 1-2 % zasobów siły roboczej ogółem i nieco więcej. Jeśli porównanie odnieść do sektora

⁵⁹ M. Carnoy, *Utrwalanie nowej gospodarki*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁰ Tamże; por. A. Zorska, *Ku globalizacji*, dz. cyt., ss. 34-37.

sformalizowanych form zatrudnienia. Największy wzrost zatrudnienia przypada na przemysł. Udział filii korporacji międzynarodowych w zatrudnieniu w przemyśle krajów rozwijających się jest zróżnicowany i waha się w granicach od 3% do 50%,⁶¹ w zależności od stopnia otwarcia się na proces globalizacji.

Proces zmniejszania się bezrobocia i jego przejaw jako wpływ korporacji ponadnarodowych i ich filii na lokalne rynki pracy zaznacza się głównie przez siatki międzynarodowych powiązań produkcyjnych, specyficzny system zleceń dla lokalnych firm, systemy kontraktacji i subkontraktacji, zlecenia na pracę chałupniczą, itp.⁶² Wyższy poziom przygotowania w czasach informatyzacji jako wymóg dostosowania się do procesu mondializacji nie tylko dostarcza lepiej wykształconych pracowników do nowych miejsc pracy.

Jednym z najbardziej istotnych przeobrażeń na zglobalizowanym rynku pracy są coraz większe możliwości samozatrudnienia, szczególnie dla ludzi posiadających konkretne i duże umiejętności usługowe. Samozatrudnienie (w rolnictwie, rzemiośle i handlu) było dominującą cechą charakterystyczną systemu prawie całej historii ludzkości. Bardzo znaczący odsetek samozatrudnionych pracował w kontynentalnej Europie i w Japonii jeszcze przy końcu lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku głównie w rolnictwie i w małych firmach handlowych. Stosunkowo stabilna, pełnoetatowa praca charakteryzowała proces pracy tylko w ostatnim stuleciu. Stopniowy powrót do samozatrudnienia może być wynikiem większej elastyczności pracy, przejścia do gospodarki usługowej, dostępności taniej technologii informatycznej, wzrastającego poziomu wykształcenia i wiedzy siły roboczej. Także podwyższanie umiejętności przez pracowników w miejscu pracy pozwalają zwiększyć ich zdolność do przejścia z zatrudnienia do

⁶¹ Z. Fiejka, *Globalne powiązanie rynków pracy*, art. cyt., s. 301-302.

⁶² Tamże, s. 304.

samozatrudnienia. Niemniej jednak te trendy zaczynają być widoczne w gospodarkach krajów otwartych na mundializację.⁶³

Według M. Carnoy'a wzrost małych firm w Stanach Zjednoczonych zapewnia coraz większe możliwości samozatrudnienia w ramach którego można zarobić więcej za godzinę pracy niż w tradycyjnym zatrudnieniu. Ponadto kapitał zainwestowany przez samozatrudniających się w swojej własnej firmie może dawać wysokie zyski w porównaniu z większością innych inwestycji i tworzyć nowe miejsca pracy.⁶⁴

Różnica między wzrastającymi możliwościami samozatrudnienia w przyszłości a tymi z przeszłości polega na intensywności wykorzystania wiedzy. Usługi wysokiej technologii są zorganizowane raczej wokół informacji niż wokół towarów. Ponadto rozwój technologii płynący z globalizacji umożliwia małym przedsiębiorstwom korzystanie ze stosunkowo tanich komputerowych programów księgowych i marketingowych, lokalizacje tych firm w domu, prowadzenie działalności w niepełnym wymiarze godzin i udział pracy całej rodziny jako mieszankę działalności zarobkowej rodziny, działań wychodzących w zakres samozatrudnienia i rozwoju dzieci. Samozatrudnienie może objąć rosnącą część poprzednio zatrudnionych pracowników, którzy nabyli wiedzę i umiejętności w czasie zatrudnienia i mogą obecnie rozwinąć swe własne firmy w oparciu o uzyskane doświadczenie, a przez to pośrednio zmniejsza się stopa bezrobocia kraju czy też regionu.⁶⁵

Z problematyką pracy, jej zapewnieniem, organizowaniem i wykonywaniem wiąże się szereg praw w sensie uprawnień przysługujących pracownikom. Płyną one głównie z personalistycznego charakteru pracy.

⁶³ M. Carnoy, *Sustaining the New Economy*, dz. cyt., s. 103; por. G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju*, dz. cyt., ss. 105-106, 287-288, 294-296.

⁶⁴ Tamże, s. 103-104.

⁶⁵ Tamże.

Znajdują się zatem w ścisłym kontekście z prawami osoby ludzkiej w ogóle, czyli prawami właściwymi człowiekowi.⁶⁶

Mondializacja daje wspaniałe możliwości w dziedzinie organizacji skuteczności produkcji, w rozprzestrzenianiu się wiedzy, polepszeniu poziomu życia i zbliżania ludzi między sobą, o ile jest właściwie pokierowana.⁶⁷ Dzięki temu jej efekty w postaci zwiększonej jeszcze współzależności ekonomicznej, większemu dobrobytowi ekonomicznemu i ograniczeniu zjawiska bezrobocia będą jeszcze wyraźniejsze. Na obecnym etapie etapu globalizacji widać jej pozytywy, które nie ogarniają jeszcze wszystkich narodów, co powoduje frustrację odepchniętych narodów oraz uwydatnienie się negatywów mondializacji ekonomicznej.

⁶⁶ S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 430.

⁶⁷ Tamże, s. 23.

ROZDZIAŁ CZWARTY

NEGATYWY GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ

Debata wokół globalizacji od wielu lat jest wiodącym tematem w dyskusjach, na sympozjach i w badaniach. Dotyczy ona m.in., obok pozytywów, negatywy.¹ Nawet optymiści, którzy globalizację uważają w zasadzie za drogę dojścia wszystkich do dobrobytu, obecnie dostrzegają jej negatywy. Z troską wskazują na monopolizację światowego bogactwa (par. 1), na polaryzację podziału dochodu (par. 2), na marginalizację społeczeństw ekonomicznie słabych (par. 3) na bezrobocie strukturalne (par. 4) oraz na ograniczanie kontroli władzy państwowej nad ekonomią (par. 5).

Rozwój ekonomiczny, na który w szczególny sposób kładzie nacisk globalizacja ekonomiczna nie może być podporządkowany jedynie konsumpcjonizmowi i bogaceniu się niewielkiej grupy społecznej. Powinien on dawać możliwość integralnego rozwoju człowieka. Samo bowiem posiadanie dóbr nie udoskonala go. Nie wpływa bowiem na jego dojrzewanie, czyli na wzbogacenie „być” i na urzeczywistnianie jego powołania.² Trzeba zatem poddać krytyce tzw. „nadrozwój”, polegający na nadmiernej rozporządzalności wszelkiego typu dobrami materialnymi na korzyść niektórych warstw społecznych. Zamieniają one bowiem człowieka w niewolnika „posiadania” i natychmiastowego zadowolenia, nie widzącego innego horyzontu, jak tylko mnożenie dóbr już posiadanych lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi.³

¹ A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, dz. cyt., s. 434; por. A. Rzepka, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 12; Episkopat Polski, *W trosce o nową kulturę życia i pracy. List społeczny na temat bezrobocia*, Warszawa 2001, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 336.

² W. Kawecki, dz. cyt., s. 89.

³ SRS 28.

1. Monopolizacja światowego bogactwa

Problemy globalne mają charakter światowy i dotyczą w równym stopniu krajów biednych jak i bogatych. Problemy demograficzne, ubóstwo, bezrobocie, zadłużenie i zagrożenie środowiska naturalnego dotyczą wszystkich społeczeństw. Intensywność ich występowania zależna jest jednak od wielu czynników i ich wzajemnych powiązań. W krajach słabo rozwiniętych problemy te są bardziej widoczne. Mieszkańcy krajów Trzeciego Świata mają małe szanse na poprawę jakości życia. W większości nie posiadają oni wykształcenia. Toteż m.in. mają ogromne trudności z zatrudnieniem.⁴

Zdaniem Grupy Lizbońskiej konkurencja nie jest w stanie rozwiązać takich problemów, jak społeczno-ekonomiczne różnice wewnątrz krajów i między nimi, wyzysk, marginalizacja społeczeństwa oraz wyniszczanie systemów niezbędnych do życia a także koncentracja władzy w nieodpowiedzialnych organizacjach.⁵ Globalizacja jest bowiem możliwa dzięki wypadkowej sił o bardzo różnorodnych aspektach. P. Dembiński określa ją jako proces stałego zagęszczania i komplikacji sieci współzależności między osobami, przedsiębiorstwami, organizmami politycznymi a nie tylko państwami, a także kapitałem i przestrzenią.⁶

Dla wielu warstw na całym świecie proces globalizacji miał przynieść wielorakie korzyści. Miały one dotyczyć zarówno obywateli jak i państw narodowych jako instytucji, które stanowią formę zorganizowanego społeczeństwa. Miała ona przynieść dla obywateli proporcje dochodów tak, aby w skali światowej różnice między dochodami krajów najuboższych i najbogatszych zaczęły się wyraźnie zmieniać. W wymiarze państwa jako instytucji świat miał zacząć przypominać globalna wioskę. Zniknąć miały

⁴ K. Stopczyński, *Ekonomiczne i pozaekonomiczne aspekty problematyki globalizacji*, art. cyt., s. 30.

⁵ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, dok. cyt., s. 19.

⁶ J. Jankowiak, *Kto zyskuje a kto traci? O globalizacji dyskutują ekonomiści: Ryszard Bugaj, Paweł Dembiński i Janusz Jankowiak*, art. cyt., s. 32.

tradycyjne cechy przypisywane państwu narodowemu.⁷ Głównym jej następstwem wraz z towarzyszącymi jej, czy precyzyjniej formułując, „napędzającymi” ją procesami miała być równowaga w podziale światowego bogactwa. Dla J. Jankowskiego kraje uboższe dysponujące dużym zasobem taniej siły roboczej miały eksportować jej nadwyżki do krajów bogatszych. Te z kolei, mając więcej kapitału, miały przekonywać go do krajów uboższych, podnosząc tym samym produktywność.⁸ Tymczasem, gdy spogląda się na wysokość Produktu Krajowego Brutto na głowę mieszkańca⁹ widoczna jest monopolizacja światowego bogactwa. Według danych Banku Światowego w roku 1996 rozpiętość w skali świata sięgała od 80 dolarów na głowę mieszkańca Mozambiku, do 45 000 dolarów na głowę mieszkańca Luksemburga. Była to zatem różnica kilkusetkrotna. Choć nie można zapominać, że uwzględnienie w tym pomiarze parytetu siły nabywczej walut zmniejsza wielkość tej różnicy. Zachodzi tu typowe zjawisko, że w krajach ubogich ceny większości towarów i usług są niższe niż w krajach zamożnych. Mimo to luka w uczestnictwie w światowym bogactwie jest nadal ogromna, kilkudziesięciokrotna. Poziom PKB według parytetu siły nabywczej¹⁰ wynosi

⁷ Tamże, s. 33.

⁸ Tamże.

⁹ Pojęcie poziomu rozwoju gospodarczego, którym mierzy się światowe bogactwo nie jest jednoznacznie zdefiniowane i może być rozumiany w różny sposób. Najczęściej używa się właśnie miernika, jakim jest Produkt Krajowy Brutto (PKB). PKB jest to wartość wszystkich towarów i usług wytworzonych w gospodarce w ciągu pewnego okresu, np. roku. Im większa jest wartość wytwarzanych średnio przez jednego mieszkańca towarów i usług, tym wyższy przeciętny dochód, a zatem i poziom życia w danym kraju. Obliczenia wartości PKB prowadzone są na całym świecie według tej samej, ustalonej przez instytucje międzynarodowe metodologii (tzw. statystyki rachunków narodowych). W celu umożliwienia porównywalności poziomów PKB na głowę mieszkańca między krajami stosuje się zazwyczaj zabieg polegający na podzieleniu wartości PKB wyrażonych w walutach krajowych przez obowiązujący w danym roku kurs jednej waluty, najczęściej Dolara USA. Poziom PKB na głowę mieszkańca jest często krytykowany, jako bardzo jednostronna miara poziomu rozwoju, nieuwzględniająca innych (poza dochodem) czynników decydujących o poziomie życia, takich jak np. stan środowiska naturalnego lub rozwój kultury. Podjęto wiele prób konstrukcji syntetycznych mierników rozwoju uwzględniających – poza PKB – również i te czynniki. Jak dotąd, nie udało się jednak stworzyć miary ogólnie powszechnie uznawanej i nie budzącej kontrowersji. – W. Orłowski, *Różnicowanie i globalizacja gospodarki światowej*, [w:] *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, s. 376.

¹⁰ Produkt Krajowy Brutto (PKB) na głowę mieszkańca według parytetu siły nabywczej jest bardziej prawidłową miarą rozwoju gospodarczego od zwykłej wartości PKB przeliczonej z użyciem obowiązującego kursu walutowego. Bierze się to z faktu, że pomiędzy poszczególnymi krajami występują znaczne różnice w poziomach cen poszczególnych grup towarów i usług. W normalnej statystyce rachunków narodowych wartość wytworzonych towarów i usług (a więc PKB) mierzona jest z użyciem cen danego kraju. W przypadku dwóch krajów, wytwarzających identyczną ilość towarów i usług, poziom PKB będzie rachunkowo wyższy

od 500 dolarów na głowę mieszkańca Mozambiku do 34 000 dolarów w Luksemburgu.¹¹ Świat gospodarczy jest więc rozwinięty w sposób skrajnie nierówny. W 1990 roku 16% ludności mieszkającej na globie w najwyżej rozwiniętych krajach wytwarza ponad 80% wartości wszystkich towarów i usług, podczas gdy 60% mieszkańców krajów najuboższych wytwarzało zaledwie 5% światowego PKB. Gigantyczna strefa nędzy obejmuje niemal całą Afrykę subsaharyjską. Zaś regionem o bardzo niskim poziomie rozwoju pozostaje zamieszkała przez blisko połowę ludności Ziemi Azja Południowa i Wschodnia (z wyjątkiem nielicznych krajów). Polska z PKB na głowę mieszkańca według parytetu siły nabywczej wynoszącym ok. 6 000 dolarów, znajduje się niemal dokładnie w środku światowej skali rozwoju gospodarczego.¹²

Zdecydowane przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego w warunkach globalizacji przemysłu i usług prowadzi do zasadniczych zmian na mapie rozwoju świata. Te narody, które wykorzystały szansę stworzenia nowoczesnej gospodarki i zdołały zwiększyć swoje tempo rozwoju, choćby o 1 czy 2 punkty procentowe średniorocznego wzrostu, awansowały do grupy gospodarek bogatych i dobrze rozwiniętych. Te zaś, w których przemysłowo-usługowe przyspieszenie wzrostu nie nastąpiło, albo nastąpi w skali słabszej niż w innych krajach, przesunęły się w dół na mapie rozwoju, mając tym samym mniejszy udział w podziale światowego bogactwa.

Widoczny obecnie proces monopolizacji jest tylko częścią zarysowującego się światowego procesu rozwarstwienia. Dotyka on, ku

tam, gdzie wyższy będzie poziom cen. Nieprawidłowość tę daje się w znacznej mierze wyeliminować, wyceniając w obu krajach wytworzone towary i usługi z użyciem tych samych cen (np. średniego poziomu cen danych towarów w grupie porównywanych krajów). Porównania PKB uwzględniające parytet siły nabywczej walut bazują na takim właśnie podejściu. Wartości PKB na głowę mieszkańca według parytetu siły nabywczej określa się wówczas w tzw. dolarach międzynarodowych, a więc hipotetycznych jednostkach pieniężnych pozwalających kupić towary wartości średnio 1 dolara. – W. Orłowski, *Różnicowanie i globalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., s. 376

¹¹ Tamże, s. 374.

¹² Tamże.

wielkiemu zdziwieniu entuzjastów globalnego rynku,¹³ już także społeczeństwa krajów bogatych. Co więcej, w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku przewiduje się nie tylko drastyczny podział świata na zwycięzców i przegranych, lecz także na dramatyczne rozwarstwienie dotychczas bogatych społeczeństw. Niewielka część, która w rezultacie globalizacji znajdzie się w górnej części nowej, bardzo stromej, społecznej piramidy utworzy nową elitę i większość, ocenianą przez niektórych badaczy, aż na 80% populacji, która utworzy marginalną grupę mających do dyspozycji bardzo niewielką część światowego dorobku. Ich sytuacja materialna, według tych przewidywań, zrówna się z sytuacją materialną charakteryzującą większość społeczeństw w Trzecim Świecie. Proces ten postrzegany jest jako pochodna szybkiego rozwoju nowych generacji maszyn i urządzeń elektronicznych, robotów wyposażonych tak, że będą w stanie przejąć większość prac wykonywanych obecnie przez pracowników zatrudnionych w sektorze usług. Co więcej, będą wykonywać te prace sprawniej niż to czynią ludzie.¹⁴

Bez wątplenia postępująca globalizacja gospodarki światowej sprzyja zmniejszeniu nędzy i głodu w szeregu krajach. Należą do nich Chiny i Indie, czyli tzw. tygrysy azjatyckie.¹⁵ Z drugiej strony szereg krajów biednych nie wytrzymuje reguł gry narzuconych przez kraje bogate, dążące do jak największego udziału w światowym dochodzie. W ciągu 20 lat (1971-1990) kraje rozwijające się nie zmieniły swego wkładu w handel międzynarodowy. Wyjątek stanowią kraje azjatyckie, które zwiększyły swój wkład z 4,6 do 12,5%, gdy na kraje najuboższe przypada zaledwie 0,3% tego handlu, czyli dwa razy mniej niż 20 lat temu. Ponad 1,3 mld ludzi na świecie żyje w skrajnej nędzy. Na utrzymanie jednej osoby mają po dolarze dziennie.¹⁶

¹³ W. B. Kuwałdin, *Kompleksowy projekt badań globalizacji*, Moskwa 1999, ss. 232-246; por. M. Dobroczyński, *Cechy współczesnego rozwoju globalnego*, *Ekonomista* 4 (1997) 2 (50), ss. 4-19.

¹⁴ K. Żygulski, *Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, s. 434.

¹⁵ H. S. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 2000, ss. 24-26.

¹⁶ Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Warszawa 1998, s. 96.

Tu rodzi się pytanie, dlaczego niektóre kraje mają większy udział w światowym bogactwie niż inne. Oczywiście głównym sprawcą jest globalizacja ekonomiczna, która w bezpardonowy sposób deprecjonuje słabszych. W Stanach Zjednoczonych zwrócono uwagę na szersze zjawisko. We współczesnym świecie o wszystkim rozstrzyga kultura. Amerykanie zastanawiają się, dlaczego w ich kraju ludzie żyją na tak różnych poziomach cywilizacyjnych. Jest wiele kultur, które mają jednakowe prawa. Mimo to jedne społeczności, choćby azjatyckie, lepiej się organizują, a inne, m.in. pochodzenia afrykańskiego, nie mogą sobie poradzić. Stwierdzono, że klucz tkwi w kulturze, w różnych tradycjach i nawykach poszczególnych społeczności, że są kultury sprzyjające lepszej organizacji społecznej, dyscyplinie pracy itd. Są też kultury, które temu nie sprzyjają. Obecnie nie ma złudzeń, społeczeństwa troszczące się o naukę, tradycję i wychowanie mają większą szansę we współczesnym świecie niż te, dla których kultura jest czymś drugorzędnym.¹⁷

To wskazuje, że nie tylko globalizacja na poziomie ekonomii i polityki lecz także kultury decyduje o udziale w światowym bogactwie. Stąd w państwach rozwiniętych tak duży nacisk położony jest na kształcenie obywateli. Partia Pracy w Wielkiej Brytanii doszła do władzy głosząc hasło „education” (kształcenie).¹⁸ Jednak przyrost naturalny jest znacznie większy w krajach biednych, których nie stać na kształcenie. I tak koło się zamyka, a sytuacja nie tylko, że się nie polepsza, ale wręcz potęguje, głównie dzięki globalizacji. Wzrost monopolu niektórych podmiotów gospodarczych w podziale światowego bogactwa, ułatwia zadłużenie dużej grupy państw. Jego zniwelowanie w sytuacji procesu globalizacji jest bardzo trudne, a nawet

¹⁷ R. Kapuściński, *Apokryf nr 11*, Tygodnik Powszechny (1997) nr 27, s. 14.

¹⁸ F. Peck, S. Connolly, *Globalizacja, konkurencja i rozwój regionalny w Wielkiej Brytanii*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 91-108; por. K. Lähteenmäki-Smith, *Globalization and regionalization as concurrent phenomena in The European governance structure*, Turku 1999, s. 65-66.

wręcz niemożliwe.¹⁹ Po kryzysie naftowym roku 1973, gdy jawią się miliardy tzw. petrodolarów, banki dość łatwo udzielały dużych kredytów państwom słabo rozwiniętym. (Dotyczy to m.in. Polski). Wtedy to wiele krajów wpadło w tzw. pętlę zadłużenia.²⁰ A. Toffler pisze, że „*cywilizacja przemysłowa w wyniku przyspieszenia procesu globalizacji zostawiła za sobą świat, w którym 20 lub 30 krajów uprzemysłowionych może korzystać z ukrytych zasobów taniej energii i tanich surowców, w znacznym stopniu przesądzających o ich gospodarczym sukcesie*”.²¹

Jeśli przez parę dziesiątków lat po II wojnie światowej za główną linię podziału uznawano sprzeczności na linii Wschód-Zachód (socjalizm-kapitalizm), obecnie uznaje się narastanie konfliktów na linii Północ-Południe. Kraje biedne dysponują wielkimi zasobami surowcowymi. Jednak w wyniku globalizacji, a szczególnie jej głównych beneficjentów, tj. korporacji transnarodowych, głównie z nich korzystają kraje bogate.²² Występuje spadek udziału w światowym wolumenie eksportu. Występuje również dość częsty spadek cen surowców a wzrost cen wyrobów gotowych, co premiuje kraje bogatsze.²³

Zadłużenie szeregu państw jest traktowane jako dramatyczne zjawisko. Tym bardziej, że rośnie ono głównie w wyniku narastania odsetek od zadłużenia. Odsetki te według różnych źródeł przekraczają rocznie ponad 100 milionów dolarów.²⁴ Światowe banki udzielając kredytów liczą na spłatę odsetek oraz na zyski z zainwestowanych kapitałów. Toteż faktycznie kraje zadłużone wręcz pomagają krajom mocniejszym ekonomicznie. Zyski

¹⁹ G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, *Globalizacja – wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Warszawa 2001, ss. 173-176; por. Cz. Mojsiewicz, dz. cyt., ss. 95-98.

²⁰ Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, dz. cyt., s. 96-97.

²¹ A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985, s. 34; por. tenże, *Budowa nowej cywilizacji*, Poznań 1996, ss. 46-68.

²² Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, dz. cyt., s. 97; por. A. Zorska, *Globalizacja konkurencyjności przedsiębiorstw transnarodowych i jej implikacje dla Polski*, Warszawa 1995, ss. 38-42.

²³ Tamże.

²⁴ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, dok. cyt., ss. 34-56.

z pożyczek i inwestycji są większe niż pomoc zagraniczna dla krajów biednych.²⁵

Mimo iż globalizacja szczególnie uwydatniła się w latach 90 ubiegłego wieku, już wcześniej zauważono niebezpieczeństwo monopolizacji światowego bogactwa. Paweł VI wskazuje m.in. na ogromne dysproporcje w rozwoju poszczególnych narodów, a szczególnie ciężką sytuację ludów Trzeciego Świata. Znalazły się one w tak zwanym „zaklętym kręgu nędzy”. Współczesne międzynarodowe stosunki gospodarcze nie pozwalają im na oderwanie się od dna biedy.²⁶ Co prawda globalizacja przyczynia się do poprawy sytuacji ekonomicznej niektórych krajów. Jednak nadal nie obejmuje wszystkich krajów potrzebujących. Uwarunkowane jest to głównie żądzą zysku czynników, które nadają ton procesom mondializacyjnym. Zapominając, że każdy, kto posiada jakiegokolwiek możliwości jest zobowiązany z tytułu sprawiedliwości śpieszyć z pomocą ludziom, którym jest ona potrzebna.²⁷ Przecież, jak uczy Sobór Watykański II, Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje na użytek wszystkich ludzi i narodów. Stąd dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich; przewodniczy temu sprawiedliwość, a miłość jej towarzyszy (KDK 69). Normie tej trzeba podporządkować wszystkie inne prawa, jakiegokolwiekby one były, łącznie z prawem do własności i wolnego handlu. Przy czym nie tylko nie powinny one przeszkadzać jej wykonywaniu, ale mają obowiązek je ułatwiać. Przywrócenie zaś tym prawom ich pierwotnego celu winno być uważane za ważne i naglące zadanie społeczne.²⁸

U podstaw procesów mondializacyjnych powinna stać zasada powszechnego przeznaczenia dóbr materialnych. Brak jej realizacji powoduje negatywną ocenę moralną bezpośredniego skutku globalizacji, jakim jest

²⁵ Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, dz. cyt., s. 97.

²⁶ Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, Watykan 1967, nr 3.

²⁷ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1992, s. 284.

²⁸ PP 22.

mondializacja światowego bogactwa, co pośrednio powoduje sprzeciw Kościoła wobec tak przejawiającej się globalizacji.²⁹

2. Polaryzacja w podziale dochodu

Globalizacja sprzęgnięta z nową rolą kapitału intelektualnego ma dość pozytywny wydźwięk. Jednak nie dla wszystkich krajów. Bowiem coraz bardziej uruchamiany jest silny proces polaryzacji nawet w krajach rozwiniętych i prowadzi do degradacji krajów, które z różnych przyczyn nie mogą odpowiedzieć wyzwaniom globalizacji i stąd często zepchnięte są na peryferie rozwoju. Działanie rynku ponad granicami prowadzi do stopniowego wyrównania cen pracy. W konsekwencji mało wykwalifikowani pracownicy krajów rozwiniętych są zobowiązani coraz bardziej konkurować ze słabo opłacanymi w krajach słabiej rozwiniętych.³⁰ Rola kapitału intelektualnego w zdobywaniu przewagi konkurencyjnej, silna konkurencja o przechwycenie nosicieli dobrych pomysłów prowadzi do ich przekupywania przez wyścig ich uposażeń i innych dla nich warunków bytowych.³¹ Działanie rynku ponad granicami to stopniowe zrywanie uzależnienia sprzedaży i wyników firm transnarodowych od sytuacji na rynku krajowym. Prowadzi to do podważenia wspólnoty interesu obywateli kraju, pełniących obecnie różne role i różne funkcje z punktu widzenia gospodarki globalnej.³²

Rozstrzygająca, o przewadze konkurencyjnej, rola kapitału intelektualnego, pełnienie przezeń roli czynnika „minimum” w procesie produkcji podnosi koszty jego wykorzystania. To z kolei zwiększa zainteresowanie wzrostem jego wydajności. Wzrost wydajności jest tym większy, im bardziej skuteczne jest jego kojarzenie z obfitymi, a zatem tanimi

²⁹ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny aspekt globalizacji*, w: *Globalizacja, życie i zdrowie, medycyna*, red. B. Mielec, Kraków 2002, s. 26.

³⁰ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2001, s. 73.

³¹ G. Kołodko, *Tygrys z ludzką twarzą*, dz. cyt., s. 77; ss. 282-288.

³² A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, dz. cyt., s. 56.

czynnikami na rynku globalnym. Z jednej strony przyspiesza to tendencje do obniżania płac pracowników mało wykwalifikowanych w krajach wysokorozwiniętych. Z drugiej zaś podnosząc wydajność kapitału intelektualnego tworzy warunki do wzrostu jego dochodów.³³

Poważna część pracowników, kiedyś etatowych, wykonuje tę samą pracę w systemie zleceń. Jednak wynagradzani są oni tylko za konkretnie wykonaną pracę i tylko wtedy, gdy istnieje popyt na ich usługi. Sami są zobowiązani do ubezpieczania się i ponoszą ryzyko rynku pracy.³⁴

Łatwość przenoszenia ponad granicami towarów, usług, idei, czynników produkcji, dóbr artystycznych i medialnych ułatwia popularyzację najbardziej poszukiwanych dóbr na globalnym rynku. Zwiększa to skalę zakupu najbardziej poszukiwanych dóbr, najlepiej lansowanych wytworów artystycznych czy medialnych. Ich twórcy mogą obecnie stawać się „gwiazdami” już nie miast, regionów, krajów, ale rynku globalnego. Te zaś życzą sobie nienotowanych w historii wysokich wynagrodzeń i je uzyskują.³⁵

Nakładanie się globalizacji na jej postępujący proces i robotyzację zwiększa ilość pracy na globalnym rynku. Wzrost gospodarczy jest coraz mniej chłonny na siłę roboczą. Wiele krajów dokonując restrukturyzacji i modernizacji nie tylko nie tworzy nowych miejsc pracy, ale często je ogranicza. Zaostrzając konkurencję globalizacja zwiększa presję na modernizację i obniżanie kosztów siły roboczej. Uruchamia ona proces zwiększania ilości ludzi zbędnych z punktu widzenia współczesnych standardów technicznych. W konsekwencji praca powtarzalna staje się czynnikiem coraz bardziej zastępowanym przez technikę lub dużo niżej płatną pracę w innych krajach, a więc staje się mniej cenna.³⁶

³³ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 77.

³⁴ Tamże.

³⁵ G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, dz. cyt., ss. 43-50.

³⁶ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 73-74; por. G. Soros, *Kryzys światowego kapitalizmu zagrożenia dla społeczeństwa otwartego*, Warszawa 1999, ss. 95-154.

Mechanizmy społeczno-ekonomiczne tworzą polaryzację dochodową i płacową. Z jednej strony ujawniają się wpływy zmniejszającego zapotrzebowania na siłę roboczą, z drugiej zaś narastają różnice płac w zależności od kwalifikacji i pełnionych ról w procesie produkcji.³⁷ Obecnie wiele zawodów, które kiedyś były zawodami na całe życie, znika lub staje się zajęciem dorywczym. Lęk przed utratą zatrudnienia przechodzi z hal fabrycznych do biur i wyższych uczelni. W wielu krajach rozwiniętych dotkliwym problemem staje się nie tylko poważny wzrost bezrobocia, siły roboczej mało wykwalifikowanej, ale i bezrobocie ludzi z wyższym wykształceniem. To ostatecznie nie zawsze pozwala na awans do kapitału intelektualnego uznawanego za taki z punktu widzenia globalnego rynku. Nie chodzi więc tylko o wiedzę, która kreuje zysk i bogactwo. Za globalną coraz bardziej zaostrzającą się konkurencją na rynku światowym postępuje konkurencja na rynku pracy. Prowadzi to nie tylko do różnicowania płac ale presji na odciążenie kosztów od zobowiązań socjalnych. W tym zakresie główny wpływ wywiera „zasada równania w dół” w zakresie podatków i regulacji państwowych. Globalna konkurencja powoduje, że firmy w krajach wysokorozwiniętych nie chcą już automatycznie oferować krajowym pracownikom o niskich kwalifikacjach płac wyższych tylko dlatego, że pracownikom tym towarzyszy większa ilość kapitału, wyższa technika i technologia, wysoko wykwalifikowani współpracownicy. Miało to sens przy braku mobilności kapitału, wiedzy, braku możliwości uruchomienia produkcji w innych krajach. Skutki są coraz bardziej widoczne, chociaż proces ten dopiero nabiera przyspieszenia.³⁸

W krajach wysokorozwiniętych bardziej ceniona jest wiedza umiejętności posługiwania się nowymi narzędziami komunikacji międzyludzkiej, wyselekcjonowany kapitał ludzki. Coraz mniej ceniona jest

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., ss. 151-162; por. J. Mitelman, *Globalization. Critical Reflections*, Londyn 1996, ss. 34-59.

praca rutynowa, wkład standardowy powtarzalny do procesu produkcji i sprzedaży, bo musi ona konkurować z najtańszą pracą na globalnym rynku. Tak więc wysokopłatny robotnik niemiecki, francuski czy szwedzki zaczyna rozumieć, że może stracić zajęcie, a na pewno część płacy na rzecz pracowitych i tańszych Azjatów.³⁹

Prosta praca wykonawcza, praca rutynowa stanęła wobec podwójnej konkurencji. Z jednej strony coraz tańsze są „roboty” i automaty, z drugiej strony coraz tańszy konkurent w postaci robotnika z wielu krajów Azji czy Ameryki Południowej. Już w latach osiemdziesiątych w USA uwzględniając koszt „roboty” i czas jego eksploatacji zauważono, że jego łączny koszt godzinowy jest trzykrotnie niższy niż płaca godzinowa mechanika samochodowego. Coraz bardziej natomiast ceniona jest praca twórczych analityków, którzy identyfikują problemy.⁴⁰

Z punktu widzenia globalnego rynku cenieni są ci, którzy identyfikują problemy sprzedaży, oraz ci, którzy rozwiązują problemy zidentyfikowane przez poprzednią grupę, a więc projektanci i konstruktorzy tak produktów jak i marketingu. Ostatnią grupę stanowią ci, którzy tworzą sieć produkcji, przedsiębiorczości i sprzedaży na całym globalnym rynku i umiejętnie nią kierują. Te trzy grupy nawiązują do klasyfikacji R. Reicha.⁴¹ Odpowiadają temu, co Ch. Handy określa jako zasadniczy trzon zawodowy firmy.⁴² Te trzy grupy twórczych analityków są coraz mniej związane z rynkiem krajowym, a coraz bardziej z rynkiem globalnym. Pracują oni dla tego ostatniego i przez niego pragną być weryfikowani i wynagradzani. Dawne współzależności i dawna solidarność w ramach krajów zastępowane są przez nowe współzależności rynku globalnego. Globalizacja, zatem zastępuje dawny podział na klasy i grupy zawodowe przez podział nowy. Nawiązując do

³⁹ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., ss. 74-76.

⁴⁰ J. Naisbitt, *Megatrendy*, Warszawa 1997, s. 37.

⁴¹ R. Reich, *Praca narodów. Przygotowanie do kapitalizmu w XXI wieku*, Toruń 1996, ss. 123-139.

⁴² Ch. Handy, *Wiek przewyciężonego rozumu*, Warszawa 1998, ss. 79-93.

klasyfikacji R. Reicha można go sprowadzić do trzech kategorii pracy i zawodów.⁴³ Przede wszystkim do pracy, którą cechują rutynowe usługi w produkcji. Ich cechą charakterystyczną jest wykonywanie zadań o charakterze powtarzalnym w produkcji na dużą skalę.⁴⁴ Obok niej istnieje praca w postaci usług personalnych. Jej cechą jest świadczenie prostych, powtarzalnych zadań na rzecz innych osób. Efekty tej pracy ze względu na usługi dla konkretnych ludzi nie mogą być sprzedawane w skali światowej.⁴⁵ Wyróżnia się też pracę twórczych analityków. Są to wszelkie działania przy odkrywaniu i rozwiązywaniu problemów oraz strategicznej organizacji produkcji i sprzedaży. Jej owoce są przedmiotem handlu w skali światowej. R. Reich określa ludzi świadczących taką pracę „analitykami symbolicznymi”. Ich bezpośredni wkład do procesu gospodarczego wyraża się poprzez wykorzystanie symbolu czyli informacji, słowa, prezentacji ustnej czy wizualnej.⁴⁶

Podział jednak na kategorie pracy i zawodów ma wielki sens. Jej kryteria stają się w istocie kryteriami polaryzacji dochodów i kryteriami szans ekonomicznych ludzi na etapie globalnej gospodarki i globalnej konkurencji. Dochody ulegają polaryzacji, bo zależą od funkcji, jaką dana osoba wykonuje. Zależą od tego, co wnosi ona do gospodarki globalnej. Nie jest to nic zaskakującego, gdyż wynika z logiki rynku. Z punktu widzenia rynku dochody zależą od wielkości posiadania czynników produkcji i ich cen. Przy globalizacji istnieje modyfikacja ze względu na globalny a nie krajowy punkt odniesienia i ze względu na zmianę relacji rzadkości i obfitości czynników oraz zmianę roli kapitału intelektualnego.⁴⁷

Globalizacja uruchamia nowy proces podziału ról i podziału dochodów. W pierwszej kolejności tracą rutynowi pracownicy masowej produkcji. Tracą,

⁴³ R. Reich, dz. cyt., s. 134.

⁴⁴ E. Porter, *Strategia konkurencji*, Warszawa 1992, s. 24.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże; por. R. Reich, dz. cyt., s. 135; M. E. Porter, dz. cyt., s. 25.

⁴⁷ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 77.

bo znajdują się w bezpośredniej konkurencji z setkami milionów rutynowych pracowników w innych krajach. Tracą zwłaszcza zatrudnieni w schyłkowych gałęziach, które w ramach drabiny rozwoju przesuwają się do krajów mniej rozwiniętych. Zatem zatrudnieni w przemyśle ciężkim, wydobywczym, stoczniowym, lekkim, rolnictwie.⁴⁸ Zanikają również stopniowo stanowiska pracy w zarządzaniu na niższym i średnim szczeblu w przemysłach schyłkowych, a więc te, w których zatrudnieni zarządzają bezpośrednio pracą rutynową, czynnościami powtarzalnymi (brygadziści, kierownicy).⁴⁹ W drugiej grupie znajdują się pracownicy usług personalnych. Ta grupa, ze względu na swój charakter nie jest poddawana konkurencji zewnętrznej, gdyż usług personalnych w stosunku do obywateli kraju nie można przenieść na rynek innych krajów. Z drugiej jednak strony poddawani są oni konkurencji zwalnianych pracowników pierwszej grupy i ich spadających płac realnych. W niektórych krajach w związku z liberalizacją przepływów siły roboczej są zobowiązani również konkurować z rosnącą liczbą imigrantów. Sytuacja drugiej grupy jest lepsza od pierwszej. Jednak ze względu na konkurencję pracowników pierwszej grupy, ich sytuacja nie może zbyt daleko odbiegać od sytuacji płacowej grupy pierwszej.⁵⁰ Ogólnoświatowy popyt na pracę analityków twórczych wykazuje wyraźny wzrost. Wynagrodzenia w tej grupie szybko wzrastają. Rosną bowiem opłaty licencyjne, prawa autorskie, opłaty za wyspecjalizowane usługi. Rosną jednocześnie udziały tej grupy w zyskach oraz we własności firm.⁵¹ Jeżeli w USA 50% mniej zarabiających traciło średnio rocznie około 0,8% realnie w ciągu ostatnich 20 lat, to płace i dochody zarządów, doradców i konsultantów podniosły się do wysokości wcześniej nie tylko nie notowanej, ale niewyobrażalnej.⁵²

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże; por. G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, dz. cyt., ss. 193-198.

⁵⁰ M. Carnoy, *Sustaining the New Economy – work, family and Community in the Information Age*, London 2000, ss. 123-127.

⁵¹ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., ss. 157-160.

⁵² W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 78.

W 1996 roku najlepiej zarabiającym dyrektorem korporacji jest Lawrence Coss, dyrektor Green Tree Financial z roczną pensją 102 449 000 USD czyli 280 682 dolary dziennie, wliczając weekendy i urlopy. Jednocześnie znalazł się on na liście dyrektorów najmniej skutecznych w tworzeniu wartości dodatkowej dla udziałowców.⁵³

Grupy zawodowe i kryteria ich określania wyrażają nie tylko kryteria różnicowania dochodów w procesie globalizacji. One wyrażają również kryteria szans dla płac. Jest to perspektywa ograniczania zatrudnienia.⁵⁴ Należy też wspomnieć o bulwersującej tzw. regule 80-20. Można ją określić jako swoisty syndrom globalizacji. Jej pochodzenie nie ma jednak nic wspólnego z globalizacją. Wywodzi się z analiz zachowań podmiotów gospodarczych. Głosi, że w przeciętnych warunkach gospodarowania przedsiębiorstw następuje dysproporcja między nakładami pracy a efektami. Z doświadczeń, bowiem wynika, że 20% szeroko rozumianej aktywności ludzi przynosi 80% efektów, a 80% aktywności daje 20% efektów. Optimum byłoby wtedy, gdyby dominowała reguła 50:50. W tym przypadku każda jednostka nakładów dawałoby jednakowy efekt. W analizie procesu globalizacji reguła ta nabiera jednak całkiem innego znaczenia. Jest ona wyrażana w dwu różnych, chociaż współzależnych aspektach. Pierwszy aspekt wiąże się z różnicowaniem dochodów. R. Reich twierdzi, że zróżnicowanie i polaryzacja dochodów doprowadzi do sytuacji, że górne 20% obywateli USA będzie otrzymywać ponad 60% (może nawet 80%) wszystkich dochodów otrzymywanych przez Amerykanów. Natomiast 20% najuboższych otrzymać 2%.⁵⁵

⁵³ Tamże.

⁵⁴ L. Clarke, *Zarządzanie zmianą*, Warszawa 1997, s. 59.

⁵⁵ R. Reich, dz. cyt., s. 236.

R. Reich to wieloletni minister pracy i późniejszy doradca prezydenta Clintona. Jego przewidywania w zakresie nasilenia się polaryzacji dochodów wywołały tak szeroki oddźwięk.⁵⁶

Drugi aspekt 80-20 związanej z procesem globalizacji dotyczy ogólnych perspektyw funkcjonowania gospodarki poddawanej globalnej niczym nieograniczonej konkurencji. Sprzęgnięcie zaostrzającej się konkurencji z możliwościami współczesnych rozwiązań technologicznych prowadzi do wypychania ludzi poza gospodarkę. Kreuje to w perspektywie społeczeństwo, w którym tylko dla 20% będzie praca, a 80% będzie usunięte poza nawias. Na zorganizowanej 1995 roku konferencji dla elit gospodarczych i politycznych świata w hotelu Fairmont w San Francisco dziennikarze zwrócili uwagę na znamienne zjawisko, które najbardziej zaskakuje. Dyrektor amerykańskiej firmy komputerowej Sun Microsystems zagajając dyskusję na temat „Technologii i pracy w gospodarce globalnej” stwierdza, że jego przodująca w branży firma o obrotach 6 mld USD zatrudnia 16 tysięcy ludzi, niedługo będzie potrzebował sześciu, może ośmiu ludzi niezależnie od tego, gdzie na świecie mieszkają. Dziennikarzy zaskoczyła nie tyle relacja zatrudnienia 16000:8, a reakcja sali – tzn. słuchaczy, składających się z czołowych menedżerów i polityków. Nie zareagowali kompletnie, uznając tą konstatację za rzecz w pełni zrozumiałą.⁵⁷

Perspektywa społeczeństwa 1:5 rodzi pesymistyczne wizje XXI wieku, szczególnie dwa zjawiska. Pierwsze to różnicowanie między krajami biednymi i bogatymi, a drugie to różnicowanie wewnątrz krajów bogatych. Uznaje się, że jeżeli przekroczy się odpowiedni próg różnicowania doprowadzić to musi w konsekwencji do nowych wędrówek ludów, do ponownego zamykania się społeczeństw bogatych przed „ludzkim potopem” z Południa i Wschodu. Z. Bauman pisze, że ta próba sił budzi grozę. „Trzeba

⁵⁶ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 78.

⁵⁷ H. P. Martin, H. Schuman, dz. cyt., s. 7-8.

innym odmówić tego samego prawa swobodnego poruszania się, które wychwala się jako najwyższe z osiągnięć globalizacji świata i uznaje za gwarancję rosnącego dobrobytu. W związku z tym obrazy barbarzyństwa panującego w krajach, gdzie żyją potencjalni imigranci są bardzo poręczne. Podbudowują decyzje, na której poparcie brak argumentów natury racjonalnej i moralnej. Pomagają utrzymać „ludność lokalną” w ryzach lokalności, pozwalając „ludziom globalnym” podróżować z czystym sumieniem”.⁵⁸

Zjawiskiem, które w ostatnich 20-tu latach się nasila, jest odgradzanie się bogatych w swych własnych krajach od współobywateli. Wyodrębnia się wyraźnie ze społeczeństwa część wygranych w procesie globalizacji, która tworzy swoistą społeczność w społeczeństwie. Jest to społeczność korzystająca ze specjalnych szkół, opieki zdrowotnej, drogich restauracji i klubów, mieszkająca w wyodrębnionych regionach chronionych przez doskonałe systemy alarmowe i coraz większą liczbę ochroniarzy. R. Reich nazywa to secesją ze społeczeństwa własnego kraju.⁵⁹ Pytanie dotyczy jednak granicy spokoju ducha jaki potencjalnie może być zapewniony przez plutony ochroniarzy, system alarmowy i wielość więzień. Ta granica jest w istocie granicą czystego modelu globalizacji, a zarazem granicą możliwego zmniejszenia solidarności społecznej. Jak słusznie twierdzi R. Rorty, solidarność jest ograniczona przez egoizm. Skoro górne 25% społeczeństwa jest samolubne, brak solidarności.⁶⁰ Zmniejszenie podatków nie tylko zmniejsza zdolność państwa do świadczenia pomocy socjalnej ale również ogranicza wydatki na kształcenie, ochronę zdrowia i infrastrukturę. Ogólnie zmniejszają się zdolności państwa do finansowania sfer wyrównujących start młodzieży.⁶¹ Postępujące w procesie globalizacji ograniczenia redystrybucyjnej

⁵⁸ Z. Bauman, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 92.

⁵⁹ R. Reich, dz. cyt., s. 45.

⁶⁰ R. Rorty, *Wszędzie tyle pieniędzy*, Warszawa 2000, s. 12.

⁶¹ W. Szamański, dz. cyt., s. 80.

funkcji podatków zwiększają dodatkowo dynamikę realnych dochodów grupy wygranych i pogłębiają regres grupy przegrywającej w tym procesie.⁶²

3. Ubożenie społeczeństw ekonomicznie słabszych

W procesie globalizacji wyróżnia się współczesną kapitalistyczną gospodarkę, system organizacji politycznej państwa narodowego, międzynarodowy podział pracy i wreszcie międzynarodowy porządek moralny. W takim ujęciu jest ona głównie rozprzestrzenianiem się określonych modeli ekonomicznego rozwoju, wzorów kulturowych oraz struktur instytucjonalnych, zmieniających organizację współczesnego społeczeństwa.⁶³ Rozróżnienie to ukazuje strukturę marginalizacji słabszych ekonomicznie społeczeństw, która nie przejawia się tylko na płaszczyźnie sensu stricte ekonomicznego, ale ma swoje reminiscencje w kulturze, w społeczeństwie, w układzie sił militarnych.

Globalizacja jest konceptualizacją świata, uznającą że rozwój nowoczesnych technologii i zaawansowany podział pracy w swoich skutkach prowadzi do istotnej marginalizacji niektórych społeczeństw, a niekiedy nawet całych obszarów świata. Niektóre z nich znajdują się w światowym centrum kumulacji kapitału, dystrybucji i konsumpcji dóbr. Inne zajmują pozycję semiperyferyjne, a pozostałe peryferyjne.

W wymiarze ekonomicznym współczesny świat jest podzielony na obszary dominujące oraz obszary marginalizowane. Rozprzestrzenianie się idei konkurencyjności wiąże się z występowaniem procesu marginalizacji krajów słabiej rozwiniętych i ubóstwa.⁶⁴

Obszary dominujące to głównie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, kraje należące do Unii Europejskiej oraz Japonia. Do strefy zaś

⁶² Tamże.

⁶³ P. Starosta, *Spoleczne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 43.

⁶⁴ B. Winiarski, *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2002, s. 232.

dominacji Stanów Zjednoczonych należą głównie obszary Ameryki Łacińskiej, Azji i Pacyfiku oraz Afryki i Azji Zachodniej. Dominacja Japonii obejmuje tereny Azji i Pacyfiku natomiast Unii Europejskiej kraje Europy Centralnej i Wschodniej, że niektóre do niej należą, oraz Afryki i Zachodniej Azji. Do obszarów semiperyferyjnych należy z pewnością Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia, Tajwan czy Republika Południowej Afryki. Świat globalny pod względem ekonomicznym wydaje się być ustrukturalizowany.⁶⁵

Proces globalizacji prowadzi do przekształceń struktury społecznej zgodnie z osiową zasadą różnicowania się podziału pracy. Toteż struktury przestrzenne stają się ważną podstawą nowych podziałów współczesnego świata. Centrum, semiperyferie i peryferie są nie tylko obszarami geograficznymi o odmiennych cechach położenia społeczno-ekonomicznego. Choć z tego powodu utrzymują się różnice ekonomiczne pomiędzy tymi samymi kategoriami czy grupami społecznymi w różnych obszarach przestrzennych. Pielęgniarka lub nauczyciel na Filipinach zarabia około 176 dolarów USA miesięcznie. Za wykonywanie tych samych czynności zawodowych można zarobić około 200 dolarów w Singapurze, w Hongkongu 410 dolarów, we Włoszech 700 dolarów, w Los Angeles 1400 dolarów miesięcznie.⁶⁶ Alokacja przestrzenna staje się coraz bardziej zasadniczym czynnikiem różnicującym losy i szanse życiowe jednostek i grup. Czym innym jest zatem kapitalizm społeczeństw centralnych a czym innym kapitalizm obszarów peryferyjnych. Podobnie, istotne różnice zachodzą pomiędzy klasami robotniczymi czy grupami rolników zamieszkujących obszary centralne, semiperyferyjne i peryferyjne.⁶⁷

Zasada przestrzennego zróżnicowania pozycji ekonomicznych wyrażająca się w występowaniu opozycji układu centralnego i peryferyjnego występuje w poszczególnych państwach, regionach i metropoliach. Zatem nie

⁶⁵ Tamże, s. 50; por. H. P. Martin, H. Schumann, dz. cyt., ss. 221-235.

⁶⁶ A. Russem Hochschild., *Global care Chains nad Emotional Surplus Value*, w: *Living with Global Capitalism*, red. Hutton W., Giddens A., London 2000.

⁶⁷ P. Starosta, dz. cyt., s. 50.

tylko obszary centralne posiadają obszary peryferyjne, ale również społeczeństwa peryferyjne mają swoje ośrodki centralne najlepiej wyposażone w infrastrukturę i kapitał ludzki. Wzrost znaczenia nowoczesnych technologii powoduje, że obszary rozwijające się dotychczas na bazie klasycznych podstaw przemysłowych tracą wiodącą rolę. W USA proces rekonwersji regionalnej powoduje osłabienie roli ośrodków wybrzeża wschodniego na rzecz rozwoju pasma regionów południowych.

W Polsce wyraźnie traci na znaczeniu Górny Śląsk i obszar aglomeracji łódzkiej.⁶⁸ Na przykładzie różnych wskaźników statystycznych można wnioskować o istotnym zróżnicowaniu potencjałów rozwojowych pomiędzy regionem mazowieckim i wielkopolskim z jednej strony, a takimi regionami jak lubelskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie czy podlaskie z drugiej. Równie dużą rozpiętość poziomów rozwoju regionalnego można odnaleźć w Europie Zachodniej.

Według syntetycznego wskaźnika poziomu rozwoju regionalnego na pierwszym miejscu znajduje się Regiamgsberzik Darmstadt (Niemcy) z 171,8 punktami wskaźnika, a ostatnie Basilicata (Włochy). Do grupy najsłabszych regionów Europy Zachodniej (poziom wskaźnika 39,6-67,1) należy 17 regionów hiszpańskich, 9 greckich, 7 włoskich, 1 brytyjski i cała Irlandia. Klasyfikacja miast europejskich wskazuje, że tylko Londyn i Paryż mają zasięg i funkcje światowe. Dalszych 11 miast sklasyfikowanych jest w randze metropolii europejskich. Do tej kategorii zalicza się 2 miasta w Austrii, 5 miast w Niemczech i po jednym mieście we Włoszech, Holandii, Belgii i Szwajcarii. Warszawa umiejscawia się dopiero w piątej kategorii jako miasto o słabo rozwiniętych usługach metropolitalnych i funkcjach międzynarodowych.⁶⁹

⁶⁸ K. Gorlach, K. Gilarek, *Globalizacja, regionalizacja, restrukturyzacja. Rolnictwo polskie w obliczu integracji z Unią Europejską*, w: *Wieś i rolnictwo w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, red. E. Kośmicki, H. Januszek, W. Janik, Poznań 1998, s. 34-35.

⁶⁹ A. Kukliński, *Transformacja przestrzeni europejskiej*, *Studia Regionalne i Lokalne* 3 (2000) nr 1 (8), s. 32.

Pomimo istnienia Specjalnego Europejskiego Funduszu Regionalnego nie udaje się zlikwidować różnic pomiędzy bogatymi i biednymi częściami Europy Zachodniej, chociaż bez wątplenia podniesiono poziom życia społecznego w wielu zacofanych cywilizacyjnie regionach, zwłaszcza Europy południowej, poprzez dywersyfikację polityki rolnej i regionalnej.

Cechą charakterystyczną współczesnych procesów globalnych jest nasilanie się coraz większej zależności obszarów peryferyjnych od obszarów centralnych. Obszary centralne co prawda potrzebują taniej siły roboczej, zasobów surowcowych i ludzkich ulokowanych w peryferyjnych obszarach świata oraz nowych rynków zbytu dla wytworzonych produktów. Jednakże ich zainteresowanie wymianą ze społeczeństwami peryferyjnymi jest ograniczone. Dotyczy to tylko niektórych dziedzin gospodarki i ludzi o określonych kwalifikacjach. Szacuje się, że wzrost zapotrzebowania na silną kadrę intelektualną „powodował emigrację ponad 1 mln naukowców, fachowców wysokiej klasy do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, a także do Francji, Arabii Saudyjskiej, krajów nad Zatoką Perską oraz do Australii. W 1990 r. w Stanach Zjednoczonych 20 % naukowców to obcokrajowcy, 20% członków Akademii Nauk Związku Radzieckiego przebywa na zagranicznych kontraktach.⁷⁰ Obszary o statusie marginalnym nabywają od społeczeństw rozwiniętych na ogół starsze technologie (użyteczne jednak w obszarach zaniedbanych). Pozwalają one na pewną poprawę sytuacji materialnej ludności. Podstawą rozwoju w warunkach globalnych staje się rozwój zależny, który może występować w dominacji kolonialnej (co miało miejsce w przeszłości) bądź to w formie dominacji handlowej czy w formie dominacji finansowej, co dzieje się obecnie.⁷¹

⁷⁰ A. Bonasiewicz, *Główne kierunki i natężenia migracji światowych w latach 1945-1995*, w: *Migracje 1945-1995*, Warszawa 1999, s. 36.

⁷¹ P. Starosta, dz. cyt., s. 52.

Dominacja handlowa polega na wykorzystywaniu w handlu zagranicznym *term of trade*⁷² pozwalających nabywać surowce po cenach niższych a sprzedawać na nowych rynkach produkty po cenach wyższych. Dominacja finansowa charakteryzuje się tym, że społeczeństwa centralne lub międzynarodowe grupy kapitałowe podejmują się inwestycji na szybki zysk bądź też w celu utworzenia w obszarach peryferyjnych lokalnego przemysłu funkcjonującego pod nadzorem obszarów centralnych. Tego rodzaju aktywność podejmowana jest w celu kontrolowania tendencji antyimportowych towarów innych aniżeli pochodzące z obszarów centralnych zgodnie ze strategią zysku stosowaną przez międzynarodowe korporacje na rynku światowym.⁷³

P. Dembiński zauważa, że z szacunków m.in. Banku Światowego, wynika iż wzrasta marginalizacja słabszych ekonomicznie społeczeństw. Najnowsze dane wskazują, że najbogatsze 10 procent ludności świata dysponuje 66% dochodu światowego. Rzecz jasna te osoby pochodzą z najbardziej silnych ekonomicznie społeczeństw. Z ekonomicznego punktu widzenia kapitał wygrywa z pracą. Brak kapitału powoduje odsunięcie na boczne tory rozwoju. Podział wartości dodanej wyprodukowanej w krajach najuboższych pokazuje wyraźnie, że relatywnie zwiększa się część służąca płatnościom na rzecz kapitału, czyli zyski i procenty. Maleje natomiast część przeznaczona na płace. Innymi słowy relatywnie biednieją nawet w krajach bogatych ci, którzy nie są właścicielami kapitału.⁷⁴

Marginalizacja słabszych wiąże się ściśle z agresywną walką o kreowanie potrzeb i zdobywanie popytu. Wpływa to nie tylko na kształtowanie postaw konsumpcyjnych ale i prowadzi do daleko idącego stopnia manipulowania konsumentem. Największe transnarodowe korporacje prześcigają się w zakresie wyszukanych badań, w opracowywaniu najbardziej

⁷² Stosunki handlowe.

⁷³ P. Starosta, dz. cyt., s. 52.

⁷⁴ P. Dembiński, *Kto zyskuje a kto traci?* dz. cyt., s. 34.

efektywnych technik manipulowania konsumentem i słabszymi ekonomicznie strukturami społecznymi.⁷⁵

Brak odpowiednich środków materialnych w krajach pozostawionych poza głównymi światowymi trendami rozwoju gospodarczego powoduje m.in. brak rozbudowy systemu szkolnictwa. Za tym idzie w parze brak wykwalifikowanych pracowników. Stanowi to przeszkodę do dalszego rozwoju zwłaszcza, że mundializacja stwarza perspektywy szczególnie dla społeczeństw o wysokim stopniu rozwoju intelektualnego.

W krajach ubogich dochodzi do niepożądanych ruchów migracyjnych, szybkiego rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, turystyki w celach seksualnych, handlu narkotykami oraz innych form zorganizowanej przestępczości. Niewydolność finansowa takich krajów powoduje silne niebezpieczeństwo podatności tych krajów na dyktatorów i grupy terrorystyczne.⁷⁶

Globalizacja generuje co prawda w niektórych państwach nowe perspektywy rozwoju, a tym samym stwarza szansę wyrwania się z zakłętego kręgu ubóstwa, ale dopiero po spełnieniu przez nie pewnych minimalnych warunków wstępnych. Wbrew rozpowszechnionemu sądowi o decyzji alokacji kapitału nie przesądzają niskie koszty pracy, ale w co najmniej równej mierze inne czynniki takie jak siła nabywcza miejscowej ludności (czyli otwarcie nowych rynków zbytu), istniejący już potencjał produkcyjny (spada przy tym znaczenie przemysłu surowcowego) oraz infrastruktura. Wiele państw zapóźnionych w rozwoju, np. państwa afrykańskie, nie spełniają tych warunków, a więc nie są w stanie zainteresować zagranicznych inwestorów i dlatego pozostają na marginesie światowego rozwoju.⁷⁷

⁷⁵ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 112-113.

⁷⁶ J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki*, *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), ss. 65-67.

⁷⁷ A. Dylus, *Czas pracy i czas wolny w ramach gospodarki globalnej*, *Przegląd Powszechny* 118 (2002) nr 2 (954), s. 164-165.

Marginalizacja związana z monopolizacją światowego bogactwa, prowadzi do polaryzacji w podziale dochodu, co zauważa Jan Paweł II⁷⁸ wskazując na rażące nierówności między bogatymi a ubogimi w świecie.⁷⁹ Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest dający się zauważyć począwszy od lat siedemdziesiątych, istniejący protekcjonizm państw wysoko rozwiniętych a więc sterujących globalizacją w postaci ceł i barier ochronnych w wymianie międzynarodowej. Z drugiej strony kraje te są zmuszone utrzymywać trudną równowagę pomiędzy otwarciem się na rynki międzynarodowe i koniecznością ochrony własnego rynku.⁸⁰

W wyniku zwiększającej się przepaści między bogatymi i biednymi coraz większa liczba mieszkańców Trzeciego Świata żyje w skrajnej nędzy, utrzymując się za mniej niż 1 dolara dziennie.⁸¹ Tak żyje około 1 miliarda, czyli 22 procent ludzkości.⁸²

Za miernik poziomu ubóstwa w kraju uznaje się długość życia, śmiertelność niemowląt, wielkość populacji żyjącej za poniżej 1,2 \$ dziennie, ilość dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej, równość kobiet i mężczyzn mierzona poprzez udział kobiet i dziewcząt w procesie nauczania w szkołach podstawowych i średnich, wprowadzenie strategii zrównoważonego rozwoju i wreszcie dostępność i poziom usług medycznych.⁸³

Dotknięte ubóstwem są wyraźnie zróżnicowane kulturowo, etnicznie, politycznie i ekonomicznie, a stąd trudno znaleźć jedno rozwiązanie dla wszystkich.

⁷⁸ PP 13-131; por. Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Watykan 1981, nr 11; SRS 39.

⁷⁹ J. Gocko, *Ekonomia a moralność*, Lublin 1996, s. 262.

⁸⁰ Tamże, s. 262-263.

⁸¹ J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 23.

⁸² G. Górny, *Szczyt Ziemi. Szczyt naiwności czy szczyt obłudy? Po „Szczyt Ziemi” w Johannesburgu 2002. Czy na ziemi jest miejsce dla ludzi ubogich i pokrzywdzonych?* Przewodnik Katolicki rocznik (2002) nr 38.

⁸³ E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Bydgoszcz-Warszawa 2004, s. 103.

4. Strukturalne bezrobocie

Kraje rozwinięte gospodarczo charakteryzują się wzrostem bezrobocia, które zagraża ich strukturom społecznym a także narusza warunki ładu społecznego.⁸⁴ To powoduje narastanie postaw krytycznych w stosunku do liberalnych ideologii. Wzrost bezrobocia sprzyja także wzrostowi niechęci do imigrantów zwłaszcza z krajów tzw. Trzeciego Świata.⁸⁵

Głównym problemem społecznym jest wysokie bezrobocie. W roku 1973 liczba bezrobotnych w krajach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynosiła 11,3 mln ludzi, zaś w roku 1991 ponad 30 mln. Ponadto udział niepracujących od co najmniej roku wynosił jedną piątą w 1971 roku zaś w roku 1991 już połowę ogólnej populacji. Zatem pogłębia się bezrobocie.⁸⁶

W krajach rozwijających się sytuacja jest jeszcze gorsza. Wyjątkiem są kraje południowo-wschodniej Azji, gdzie oficjalne statystyki podają niski poziom bezrobocia.⁸⁷

Dla wielu państw stojących na uboczu dynamiki gospodarczej mogą otworzyć się nowe szanse w ramach procesu globalizacji. Jeśli zdobędą odpowiednie środki finansowe, dzięki którym będą mogły przyciągnąć zagranicznych inwestorów. Przedsiębiorstwa ponadnarodowe, korporacje transnarodowe tworzą wiele miejsc pracy i bezpośrednio i pośrednio. Jednak firmy ponadnarodowe „wypychają” z miejscowego rynku firmy rodzime, z reguły technologicznie słabsze. Z kolei w państwach rozwiniętych, skąd pochodzą wielkie ponadnarodowe koncerny, bije się na alarm z powodu tzw. ucieczki kapitału i związanego z tym eksportu miejsc pracy. Zwłaszcza w krajach o wysokim poziomie płac i świadczeń socjalnych stwierdza się pogorszenie na rynku pracy. Nawet jeśli niesprawiedliwe jest czynienie

⁸⁴ B. Winiarski, *Polityka gospodarcza*, dz. cyt., s. 233.

⁸⁵ Tamże, s. 233.

⁸⁶ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, dok. cyt., s. 73.

⁸⁷ Tamże, s. 74.

z globalizacji jedyne go kozła ofiarnego odpowiedzialnego za bezrobocie. Trudno zaprzeczyć, że ma ona wpływ na jej nasilenie się. Przyjmuje ono nazwę bezrobocia strukturalnego. Wynika ono zasadniczo z wadliwej struktury gospodarki państwa, z dysproporcji jakie w niej powstają.⁸⁸ Globalizacja uruchamia proces zastępowania jednych ofiar postępu innymi. Ich liczba rośnie w bogatych krajach Północy, maleje zaś w krajach Południa.⁸⁹

Kraje najbardziej poddane globalizacji (Stany Zjednoczone, Japonia) oraz niektóre kraje Unii Europejskiej, coraz częściej zauważają, że zmierzają ku przyszłości bez pracy.⁹⁰ Bezrobocie na dobre zadomowiło się we Francji, w Niemczech i we Włoszech, pomimo wzrostu produktu krajowego brutto w latach 1993-1997. Problem bezrobocia nabiera jeszcze większej rangi, gdy przybiera charakter strukturalny. Widoczny jest wzrost bezrobocia wśród młodzieży. Stopy bezrobocia w tej grupie populacji w wymienionych krajach wzrastają w latach 1994-1997.⁹¹

Poważny problem stanowi kwestia zatrudnienia pracowników starszych wiekiem. Badania pokazują powszechną cechę w okresie ostatnich trzech dekad w krajach rozwiniętych. Widać stały spadek udziału starszych pracowników płci męskiej w wieku od 55 do 64 lat w ogólnej liczbie zatrudnionych. Badania przeprowadzone przez francuską socjolog A.M. Guilemard wskazują, że w najbardziej podatnych na globalizację krajach udział mężczyzn w wieku 55 do 64 lat w ogólnej sile roboczej gwałtownie się zmniejsza w ostatnich latach.⁹² Obecnie na ogólną liczbę zatrudnionych 45% stanowi ta grupa pracowników. Natomiast w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia liczba ta kształtowała się na poziomie

⁸⁸ J. Majka, dz. cyt., s. 152.

⁸⁹ J. P. Fitoussi, P. Rosanwallon, *Czas nowych nierówności*, Kraków 2000, s. 98-99.

⁹⁰ M. Carnoy, *Utrwalanie nowej gospodarki. Praca, rodzina i społeczność w wieku informacji*, Toruń 2002, s. 38; por. F. P. Mc Hugo, *Bezrobocie i dochody. Wykluczenie czy restrybucja?* Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 27-50.

⁹¹ Tamże, s. 40; por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., ss. 154-157.

⁹² Tamże, s. 42.

70%. Prawie 40% męskiej siły roboczej opuszcza obecnie rynek pracy w wieku 55 lat, w większości najbardziej rozwiniętych krajach świata z powodu panującego w tej kategorii wiekowej strukturalnego bezrobocia, które coraz bardziej przybiera charakter permanentny.⁹³

Istnieje potrzeba rozróżnienia pomiędzy ogólnym niedoborem miejsc pracy jako przyczyną odchodzenia starszych pracowników z szeregów siły roboczej, a zmianami w popycie na wykształcenie i kwalifikacje, jako jeden z istotnych wymiarów mondializacji, które bardziej dotyczą starszych pracowników (mężczyzn) ze względu na ich poziom wykształcenia i relatywnie niskie płace.⁹⁴ Starsi pracownicy (mężczyźni) tracą pracę lub przedwcześnie przechodzą na emeryturę, ponieważ ich miejsca pracy w ramach gospodarki globalnej stają się „przestarzałe”, nawet jeśli ogólna liczba nowych miejsc pracy wzrasta. Z drugiej strony stają się oni relatywnie drogimi pracownikami w porównaniu z młodszymi, lepiej wykształconymi oraz z pracownikami płci żeńskiej. Dane statystyczne pokazują, że wraz z malejącym przemysłem przetwórczym, zatrudnieni w nim starsi, słabiej wykształceni pracownicy płci męskiej zostają zastąpieni przez młodych, lepiej wykształconych w szybko rozwijających się sektorach wysokiej technologii i usługach oraz w sekcjach marketingu, finansów sprzedaży przemysłu przetwórczego.⁹⁵

Bezrobocie o charakterze strukturalnym liczy się obecnie w miliardach. Do niego bardzo rzadko wchodzi pracownicy, których można podzielić na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią pracownicy, którzy potrafią rozpoznawać problem (określić wiarygodnie co można opłacalnie i na dużą skalę sprzedać). Do drugiej należą specjaliści, którzy rozwiązują problem (projektują wysokiej klasy produkty lub usługi, sposoby produkcji i promocji

⁹³ Tamże, s. 44, por. J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 26; J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 64.

⁹⁴ J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 63-64.

⁹⁵ M. Carnoy, *Utrwalanie nowej gospodarki*, dz. cyt., s. 44.

w ramach wskazanych przez pierwszej grupy celów). Ostatnią grupę stanowią pracownicy, którzy budują sieć produkcji i sprzedaży na całym rynku światowym (tworząc, optymalny dobór i optymalną kombinację czynników produkcji).⁹⁶

Proces globalizacji rozwijany jest w interesie nie tylko firm i krajów dysponujących kapitałem intelektualnym, ale w interesie samego kapitału intelektualnego, który jest współcześnie nie tylko czynnikiem „minimum”, ale kapitałem, którego nie można posiadać na własność. Stąd odpowiednio duży stopień suwerenności tego kapitału w przedsiębiorstwach i korporacjach. Praca wysokokwalifikowana oparta jest nie tylko na wykształceniu i wiedzy teoretycznej, ale i na doświadczeniu zdobytym w „nowoczesnym” środowisku produkcyjnym. Powoduje to bezrobocie, wśród co prawda wysoko kwalifikowanych nie mniemających doświadczenia.⁹⁷

W procesie globalizacji następuje zmiana współdziałania i współpracy pracowników wysoko wykwalifikowanych krajów wysoko rozwiniętych z nisko wykwalifikowanymi. W krajach wysoko rozwiniętych zastępowana jest ona szerzej przez współpracę pracowników wysoko wykwalifikowanym krajów wysoko rozwiniętych z nisko wykwalifikowanymi w innych krajach. W praktyce prowadzi to do sytuacji, w której projektowanie, proces badawczo-rozwojowy, produkcja komponentów wymagających wysokiej kwalifikacji oraz zarządzanie strategiczne zachowane są dla kapitału intelektualnego krajów najbardziej rozwiniętych, a pozostałe elementy procesu produkcji przesyłane są coraz częściej do innych krajów. Powstająca sieć filii i poddostawców na globalnym rynku jest formą kojarzenia kapitału intelektualnego z niskimi cenami surowców półfabrykatów i pracą nisko wykwalifikowaną, umożliwiającą wzrost wydajności i wzrost wynagrodzenia kapitału intelektualnego. W efekcie prowadzi do zmian podziału efektów

⁹⁶ R. Reich, *Praca narodów*, Toruń 1996, ss. 139-149.

⁹⁷ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 26-27. por., K. Kosiec, *Oligopol międzynarodowy*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński, Sopot 2002, ss. 107-119.

w procesie globalizacji, który cechuje wielokrotny wzrost dochodów wszelkiego rodzaju ekspertów i zarządów firm i stagnacja lub spadek realnych dochodów pracowników nisko wykwalifikowanych w krajach rozwiniętych.⁹⁸ Rosnące współzawodnictwo i zaostrzająca się konkurencja oraz możliwość rozmieszczenia poszczególnych faz produkcji na globalnym rynku prowadzi do ograniczenia udziału pracy nisko wykwalifikowanej w wartości globalnej. Rośnie natomiast udział w podziale właścicieli i kapitału intelektualnego.⁹⁹

Globalizacja prowadzi do natężenia się procesu, w którym zanika poczucie interesów pracowników, jaki występował w ramach gospodarki narodowej. Wspólnota interesów wynikała z roli krajowego rynku w kreowaniu krajowego popytu i wynikającej stąd krajowej aktywności gospodarczej. Przedsiębiorstwa sprzedające swe produkty na globalnym rynku przestają być uzależnione od siły nabywczej ludności kraju oraz od krajowej kadry nisko wykwalifikowanych pracowników.¹⁰⁰

Globalizacja przyczynia się do zwierania paktu bezrobocia w tych krajach, gdzie przedsiębiorstwa ponadnarodowe umieszczają swoje fabryki. Z drugiej strony w krajach gdzie umieszczone są siedziby największych koncernów najbardziej widoczne jest strukturalne bezrobocie jako efekt przenoszenia produkcji w inne rejony świata. W krajach, gdzie zlokalizowana jest produkcja, trudności w znalezieniu pracy mają ludzie o wysokich kwalifikacjach.¹⁰¹

⁹⁸ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 27; por. B. Gierszewska, B. Wawrzyniak, *Globalizacja. Wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Warszawa 2001, ss. 59-66; S. Landem, *Niedorzeczność ekonomizmu*, *Communio* 21 (2001) nr 4 (124), ss. 40-47.

⁹⁹ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 28.

¹⁰⁰ R. Reich, dz. cyt., ss. 235-240.

¹⁰¹ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 29.

5. Ograniczenie wpływu władzy państwowej

Jedno z głównych zagrożeń wiąże się z ograniczaniem przez proces globalizacji funkcji, roli i w konsekwencji samego państwa. Proces uwalniania rynku ponad granicami państw napotyka na opór z ich strony. Bez wątpienia rodzi ona sprzeczności między globalnym rynkiem a państwem. Aby proces uwalniania rynku ponad granicami mógł postępować w sposób nie zagrożony trzeba podważyć istniejący porządek polityczny oparty na suwerennych państwach, których symbolem są granice. Postęp więc i siła mundializacji w sposób logiczny wynika z osłabienia państwa. Stanowi ono ostateczną tamę blokującą w pełni swobodny przepływ kapitałów, usług, towarów i siły roboczej.¹⁰²

W procesie globalizacji dokonuje się destrukcja instytucji państwa, tak poprzez ograniczanie cel i innych sposobów ochrony granicznej, jak i przez narzucanie przez międzynarodowy kapitał finansowy wymogów ujednolicenia reguł polityki gospodarczej. Szczególnym czynnikiem osłabienia państwa jest działanie zasady równania w dół w zakresie podatków i regulacji rządowych, jako konsekwencji narzucanej przez proces globalizacji, konkurencji o tworzenie jak najkorzystniejszych warunków lokalizacji kapitału na terenie kraju czy regionu. W ten sposób rząd pozbawiany jest jednocześnie dochodów i instrumentów kształtowania polityki gospodarczej. Im pełniejsza deregulacja wymiany międzynarodowej, tym mniej miejsca dla państwa, a tym większe jego „wygłodzenie podatkowe”. Jest to, więc zmiana jakościowa w relacji rynek – państwo.¹⁰³

Dotychczas państwo było dla rynku suwerenem, który narzucał mu warunki brzegowe. Ich celem było neutralizowanie słabości rynku, a przede wszystkim jego krótkowzroczności. Ono odpowiadało za nakłady, na których

¹⁰² Tamże, s. 92-93; por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, dz. cyt., s. 13.

¹⁰³ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 93; por. E. Oziewicz, *Procesy globalizacyjne w gospodarce światowej u progu XXI wieku*, w: *Problemy współpracy międzynarodowej w warunkach globalizacji gospodarki*, red. H. Treder, Gdańsk 2000, s. 12-13.

efekty należało czekać wiele lat i które nie były w polu zainteresowań prywatnych przedsiębiorstw. Inną realizowaną funkcją państwa było wymuszanie korekty rynkowego rachunku ekonomicznego, aby uwzględniać pomijane przez sam mechanizm rynkowy zewnętrzne koszty i zewnętrzne efekty. Obecnie w rynkowych transakcjach kupna i sprzedaży nie uwzględnia się pewnych kosztów i pewnych efektów, bo ich nie ponoszą (uzyskują) bezpośredni uczestnicy transakcji, a ponoszą je inni członkowie społeczeństwa. W niektórych sferach zewnętrzne koszty (np. koszty niszczenia środowiska) lub efekty (np. skutki postępu technicznego) są pokaźne i bez ingerencji państwa nie mogą być uwzględniane, ze szkodą dla całego społeczeństwa.

Innym z ważnych zadań państwa było ograniczanie rozpiętości dochodowych i warunków życia. Szczególnie wartościowym dorobkiem powojennej myśli ekonomicznej i społecznej są osiągnięcia „Szkoły Freiburskiej” (Walter Eucken, Franz Bohm), która wprowadziła tzw. neoliberalizm, na bazie którego ukształtowała się społeczna gospodarka rynkowa, będąca podstawą nadreńskiego modelu kapitalizmu.¹⁰⁴ Istotnym jej założeniem jest uznanie roli, jaką państwo winno pełnić w ochronie zdrowej konkurencji. Przyznano mu kompleksowe zadania, ukonstytuowanie systemu konkurencji.¹⁰⁵ Uznano, że rynek zostawiony samemu sobie podlega degeneracji, a przede wszystkim różnego rodzaju monopolizacji. Uczciwy porządek konkurencyjny nie może być ustanowiony na zawsze.

Tam, gdzie gry konkurencyjne zawodzą lub prowadzą do niepożądanych skutków, winno interweniować państwo, podejmując działania zmieniające warunki ramowe działania podmiotów gospodarczych, co nie wymaga ingerencji bezpośrednio w proces rynkowy. Globalizacja podważając

¹⁰⁴ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 102; por. L. Sabourin, *Globalizacja, w: poszukiwaniu demokratycznego rządu*, Społeczeństwo 10 (2000) nr 4 (40), ss. 711-718.

¹⁰⁵ M. Jorg Thieme, *Społeczna gospodarka rynkowa*, Warszawa 1995, ss. 17-21.

wszelkie gospodarcze funkcje państwa, podważa również służące ochronie zdrowej konkurencji.¹⁰⁶

Mówienie o doskonałości rynku bez uwzględnienia stopnia jej konkurencji i jej jakości jest podejściem ahistorycznym. A przecież cechą człowieka jest umiejętne dostosowanie się, w tym przypadku unikanie dolegliwości mechanizmu rynkowego. Na globalnym rynku, jak na każdym innym, są możliwe porozumienia. Ostatnie doświadczenia z Microsoftem B. Gates'a w USA są tego najlepszym przykładem. Podstawą podejścia liberalnego w gospodarce jest ochrona wolności, w tym wolności gospodarczej. Wolność gospodarcza prowadzi również do wolności zrzeszenia i porozumienia się producentów.¹⁰⁷ Już w XIX wieku P.I. Proudhon twierdził, że konkurencja zabija konkurencję. Stąd wielu liberałów uznawało i uznaje interwencję państwa na rynku za potrzebną właśnie w celu zapobieżenia zniknięcia konkurencji lub jej wypaczeniu.¹⁰⁸

Przeciwdziałanie porozumieniom monopolistycznym stanowi zadanie państwa. Powstaje jednak pytanie, kto ma takim praktykom przeciwstawić się na globalnym rynku. Wolna globalna konkurencja pozostawiona sama sobie dość szybko się degeneruje i przekształca w szkodliwe formy konkurencji globalnych monopoli, prowadzonej nieuczciwymi metodami w dążeniu do sukcesu za wszelką cenę.¹⁰⁹

Kształtuje się globalizacja gospodarki. Natomiast nie światowy rząd, który mógłby pełnić te funkcje, które uznaje się za bezdyskusyjne i niezbędne. A więc nie tworzy się warunków powstania innego jak państwo suwerena, który by narzucił jakieś ramy, jakieś ramowe warunki dla rynku, a przede

¹⁰⁶ T. Łuczka, *Mikro i makroekonomiczne aspekty globalizacji*, w: *Współczesne problemy ekonomiczne jako wyzwania dla polskiej gospodarki, przegląd zagadnień i definicji*, red. E. Skawińska, Poznań 2000, s. 15-16.

¹⁰⁷ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 94; por. Z. Sadowisk, *Rola państwa w epoce globalizacji*, w: *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*, red. B. Liberskiej, Warszawa 2002, ss. 309-323.

¹⁰⁸ Tamże; por. S. Płóciennik, *Państwo narodowe w procesie globalizacji. Przykład niemieckiego Sozialstaat*, *Ekonomia*, *Ata Universitatis Vratislaviensis* (1999) nr 6, ss. 19-26.

¹⁰⁹ Tamże; por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 16.

wszystkim dla kapitału finansowego, wciąż zwiększające swą potęgę transnarodowych korporacji. Nieskrępowany przepływ kapitałów grozi wybuchem światowego kryzysu ekonomicznego. L. Thurow twierdzi, że nie tylko rządy tworzą władzę. Kapitał staje się siłą mogącą podjąć świadomą wojnę z poszczególnymi rządami.

„Rządy poszczególnych państw tracą władzę. Posiadały ją, gdy istniała ekonomia na skale państwa. A ponieważ gospodarka państwowa traci znaczenie na rzecz globalnej, rządy tracą władzę. Rola rynku kapitałowego jest większa niż jakiegokolwiek państwa. Jeśli rynek „uzna”, że polityka gospodarcza Tajlandii jest z punktu widzenia rynku kapitałowego nieodpowiednia, doprowadzi do bankructwa Tajlandii. Tak samo może być w wypadku Brazylii. Zagrożona może być nawet Japonia”.¹¹⁰

Rośnie siła nie tylko rynku kapitałowego, ale i poszczególnych transnarodowych korporacji. Porównując obroty największych przedsiębiorstw międzynarodowych z wielkością dochodu narodowego niektórych krajów jawią się zbliżone poziomy: General Motors (obroty 178,2 mld USD) jest pod względem potęgi ekonomicznej porównywalny ze Szwecją (PKB 184,3 mld USD). Ford (153,6 mld USD) z Austrią (PKB 157,9 mld USD), Shell (128,2 mld USD) z Portugalią (PKB 122,1 mld USD), Mitsui (126,4 mld USD) z Grecją, itp.¹¹¹

Transnarodowe korporacje dokonują przejęć, fuzji, aliansów, zwiększając swoją potęgę. J. E. Garten Yale uważa, że globalne megakoncerny stają się tak duże, że nie mogą upaść, a ich wielkość umożliwia zawsze przerzucenie na odbiorców i podatników w wielu krajach wszelkich kosztów błędów i nieudolności. Twierdzi on, że ich wielość i potęga zachwiała równowagę między rynkiem a państwem, między władzą publiczną a władzą prywatną.¹¹²

¹¹⁰ L. C. Thurow, *Cywilizacja zmian*, Wprost 7 (1999) nr 15, s. 14.

¹¹¹ A. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 52.

¹¹² L. Olszewski, *Państwo wobec procesów globalizacji gospodarki*, Acta Universitatis Vratislaviensis 6 (1999) nr 2176, s. 12.

Obecnie istnieje fatalne zachwianie równowagi między indywidualnym procesem podejmowania decyzji, wyrażanym na rynku, a ich kształtowaniem kolektywnym znajdującym wyraz w sferze polityki. Istnieje globalna gospodarka bez globalnego społeczeństwa. Taka sytuacja jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Na pytanie, jak temu zaradzić, odpowiedź jest łatwa. Trzeba globalnego społeczeństwa, które stanie się oparciem dla globalnej gospodarki. Globalne społeczeństwo nie jest równoznaczne z jakimś ogólnoświatowym państwem. Likwidacja form państwowych nie jest ani wykonalna ani potrzebna. Na tyle jednak, na ile istnieją interesy wspólne, które przekraczają państwowe granice, suwerenność krajów powinna być podporządkowana międzynarodowemu prawu i instytucjom.¹¹³

Potęga światowego rynku finansowego jest olbrzymia. Codziennie obraca się na nim suma około 1 biliona 300 miliardów dolarów. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rynek kapitałowy wstrząsał posadami systemów gospodarczych wielu państw. Znamienny był rok 1992, gdy udał się atak na europejski system walutowy. Innym przykładem egzekwowania swej woli jest historia kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych w 1995 roku. Prezydent B. Clinton zapowiedział odejście od minimalizacji wydatków budżetowych i powiększenie ich kosztem deficytu budżetowego. Międzynarodowy rynek finansowy spowodował panikę na rynkach walutowych. Dolar, mimo iż i tak niedowartościowany w stosunku do jena, raptownie stracił na wartości. Strata ta okazała się na tyle duża, że groziła załamaniem amerykańskiego rynku obligacji, który jest podstawą finansowania amerykańskiego długu publicznego.¹¹⁴ W konsekwencji uniemożliwione zostały zamiary prezydenta B. Clintona. Trudno znaleźć lepszy przykład siły międzynarodowego rynku finansowego, niż gdy blokuje

¹¹³ G. Soros, *Kryzys światowego kapitalizmu*, Warszawa 1999, s. 27.

¹¹⁴ T. Czuba, *Procesy globalizacyjne we współczesnej gospodarce*, w: *Globalizacja w gospodarce światowej*, red. M. Skurczyński Sopot 2002, ss. 49-58; por. P. F. Druceker, *The Global Economy and the National – State*, *Foreign Affairs* 76 (1997) nr 5, s. 163.

się decyzje rządu najpotężniejszego państwa i gdy wpływ na decyzje demokratycznie wybranych organów państwa zastępowany jest przez kapitał spekulacyjny.¹¹⁵

Główni aktorzy rynku kapitałowego uznają, że polityka państwa jest niewłaściwa, stąd pragną doprowadzić do kryzysu i załamania gospodarki danego kraju. Państwa ulegają i cofają się. W ten sposób proces globalizacji prowadzi do zdominowania państw przez rynek kapitałowy i finansowy. Przy czym chodzi nie tylko o zdominowanie, ale jest to swoista kara dla tych państw, które wcześniej wprowadzały formy państwa opiekuńczego i rozbudowanej ochrony socjalnej.¹¹⁶ Proces ten idzie w parze z dominacją wpływu anglosaskiego modelu kapitalizmu (reprezentowany przez USA i częściowo W. Brytanię) w stosunku do modelu nadreńskiego (Niemcy, Francja, Holandia, Szwecja, ale i Japonia).¹¹⁷

Proces globalizacji w ostatnich dwudziestu latach nakłada się bowiem na okres tzw. rewolucji konserwatywnej. Głosiła ona kult indywidualizmu i wolnego rynku. Stawiała więc na ideę państwa minimum. Zaś rozbudowaną wcześniej opiekę społeczną traktowano nie jako wyraz postępu, lecz jako czynnik dezaktywacji i rozprzestrzeniania lenistwa i patologii.¹¹⁸

Rewolucja konserwatywna wspierała anglosaski model kapitalizmu, opierający się na indywidualnym sukcesie i krótkookresowym zysku. Stała natomiast w opozycji do kapitalizmu „nadreńskiego”, który wykazuje dużą troskę o sukces długookresowy i stara się nie dopuścić do sytuacji, w której spekulacja góruje nad klasycznym przedsiębiorcą przemysłowym.

Kapitalizm „nadreński” to uznanie istnienia wielu dóbr, które nie mogą być w ogóle albo nie mogą być w pełni rynkowe. Ogólnie rzecz biorąc w kapitalizmie nadreńskim jest więcej sfer, których nie przenika ani nie

¹¹⁵ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 55.

¹¹⁶ Tamże, s. 97.

¹¹⁷ M. Albert, *Kapitalizm kontra Kapitalizm*, Kraków 1994, ss. 34-45.

¹¹⁸ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 96.

pobudza chęć zysku. Rewolucja konserwatywna ostatnich lat tworzy intelektualne tło, które stwarza sprzyjający klimat dla wspierania procesu globalizacji i stępią intelektualny i społeczny opór.

Atak globalizacji na funkcję i rolę państwa miał miejsce wtedy, gdy dominowała idea państwa minimum. Przez ostatnie 25 lat tzw. rewolucji konserwatywnej państwa pod wpływem doktryny liberalnej wycofywały się z realizacji funkcji społeczno-socjalnych i ekonomicznych. Stwarzano tu warunki do przyspieszenia procesu globalizacji, a zwłaszcza wzmacniania rynku kapitałowego. W konsekwencji tego procesu państwo tak niejako na własne życzenie zostało przez rynek kapitałowy i transnarodowe korporacje zdominowane. Ta sytuacja wyraża jednocześnie postępujący dodatkowy proces, w którym brak warunków ramowych dla rynku i kapitału prowadzi do sytuacji, w której zjawiska ekonomiczne są coraz bardziej wyalienowane spod władzy człowieka. Trudno jednak powiedzieć, czy rządzą już prawa wolnej konkurencji i prawa wolnego rynku zgodnie z założeniami liberalizmu ekonomicznego. Uwzględniając rosnące skupienie siły ponadnarodowych korporacji i zakres działań spekulacyjnych, coraz trudniej uznać, że rządzi mechanizm wolnego rynku i zdrowej konkurencji. W praktyce coraz częściej nie wolna konkurencja, a monopolistyczna pozycja ponadnarodowych korporacji narzuca rozwiązania. Coraz więcej zatem racji mają ci, którzy uznają, że tak naprawdę transnarodowe korporacje podporządkowują sobie nie tylko państwo, ale i rynek. Globalizacja nie tylko uruchamia proces osłabiania państwa, ale też definiuje ogólniejszy proces alienowania i wyobcowania zjawisk ekonomicznych spod władzy człowieka. Uruchomia się bowiem proces osłabiania władz wybieralnych, czyli władzy polityków i stopniowego ubezwłasnowolnienia społeczeństwa z wpływu na rozwiązywanie spraw ekonomicznych i społecznych.¹¹⁹

¹¹⁹ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 98; por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, Warszawa 2000, ss. 90-112.

Wolność jest poważnie zagrożona. Gdy preferencje obywateli przestają się liczyć, ustępując decyzjom (na ogół utajnionym), wielkich transnarodowych korporacji. Nie dziwi zatem fakt, że tak wielu krytyków globalizacji zwraca uwagę na niebezpieczne skutki osłabienia państwa. W ubezwłasnowolnieniu rządów państwowych widzą likwidację warunków obrony interesów własnych krajów i własnych obywateli. Obawy te rosną w miarę uświadomienia sobie, że ubezwłasnowolnienie rządów oznacza nie tylko poddanie się wymogom obiektywnie działającego mechanizmu rynkowego, ale interesom coraz bardziej zmonopolizowanego rynku kapitałowego i transnarodowych korporacji. Wielu coraz bardziej niepokoi fakt otwarcia drogi do podporządkowania państw i samego rynku szybko monopolizującemu się rynkowi kapitałowemu i sile megamonopoli ponadnarodowych.¹²⁰

Globalizacja wyrosła na gruncie gospodarki rynkowej, i w niej się dalej realizuje. Działalność gospodarcza, zwłaszcza w zakresie gospodarki rynkowej, nie może przebiegać w próżni instytucjonalnej, prawnej i politycznej. Zakłada ona poczucie bezpieczeństwa w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, a ponadto stabilność pieniądza oraz istnienie sprawnych służb publicznych. Naczelnym zadaniem państwa jest także zagwarantowanie bezpieczeństwa, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców swej pracy, a więc by znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie. Brak poczucia bezpieczeństwa, towarzysząca mu korupcja władz publicznych i mnożenie się niewłaściwych źródeł wzbogacenia i łatwych zysków opartych na działaniach nielegalnych czy po prostu spekulacji, jest dla rozwoju i dla porządku gospodarczego jedną z głównych przeszkód.¹²¹

¹²⁰ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 99; por. P. Starosta, *Społeczne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, ss. 41-44; S. Plóciennik, *Państwo narodowe w procesie globalizacji. Przykład niemieckiego Sozialstaat*, *Ekonomia*, Acta Universitatis Vratislaviensis (1999) nr 6 (2176), ss. 19-26.

¹²¹ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, dok. cyt., nr 48.

ROZDZIAŁ PIĄTY

PODMIOTY I SPOSOBY KONIECZNE DO PRZECIWSZTAWIANIA SIĘ NEGATYWOM GLOBALIZACJI EKONOMICZNEJ

Przedmiotem szczególnego zainteresowania współczesnego świata jest niewątpliwie globalizacja ekonomiczna. Towarzyszą jej bowiem liczne zjawiska pozytywne, jak skuteczność i wzrost produkcyjny, co wraz z miejscem relacji między wielu i różnymi pod względem, gdy chodzi o sytuację ekonomiczną może wzmocnić proces jakości między narodami i polepszyć usługę oddaną rodzinie ludzkiej. Jednak często globalizacja kieruje się tylko prawami wolnego rynku, który działa na korzyść bogatych, ma ona charakter negatywny. Pociąga za sobą bezrobocie, zniszczenie środowiska przyrodniczego i ludzkiego, powiększanie się różnic między bogatymi i biednymi, niesprawiedliwą konkurencję, która stawia kraje ubogie w sytuacji zniewolenia. Taka sytuacja wymaga przeciwstawienia się negatywom.¹

Przede wszystkim obowiązek ten ciąży na państwie (par. 1). Do niego bowiem należy podjęcie wysiłku dla jego likwidacji i zapewnienia pracy wszystkim, zwłaszcza młodym, najbardziej narażonym na procesy frustracyjne, a zdolnym do pracy. Chodzi o maksymalne poszerzenie rynku pracy w skali ogólnospołecznej, a nawet międzypaństwowej i międzynarodowej.² Tu właśnie jest szerokie pole dla procesu globalizacji, która powinna wydatnie zmniejszyć zjawisko bezrobocia. Dostęp zaś do pracy i do zawodu powinien być otwarty, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, dla wszystkich mężczyzn i kobiet,

¹ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 23.

² S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 431.

zdrowych i niepełnosprawnych, tubylców i imigrantów.³ Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno za swej strony pomóc obywatelom⁴ w uzyskaniu pracy i zatrudnienia.⁵

Niemale znaczenie w usunięciu nieprawidłowości ma pomoc organizacji pozarządowych (par. 2). Nie można wreszcie pominąć kontroli organizacji międzynarodowych (par. 3).

1. Zadania państwa

Już Leon XIII wskazuje na znaczenie państwa dla ekonomii.⁶ Rozumie on przez „nie tę lub inną formę ustrojową, ale w ogóle państwo, które odpowiada prawom rozumu i natury i jest świadectwem Boskiej mądrości, według zasad”, jakie podaje on w Encyklice o chrześcijańskim ustroju państw.⁷ Niestety, globalizacja zagraża także jemu. Powoduje jego destrukcję m. in. poprzez ograniczanie cel i innych sposobów ochrony granicznej oraz przez narzucone wymogi ujednolicania reguł polityki gospodarczej. Szczególnym czynnikiem osłabiającym jego działanie jest zasada „równania w dół” w zakresie podatków i regulacji rządowych. Globalizacja rodzi bowiem sprzeczności między globalnym rynkiem a państwem, które dotychczas dla rynku było suwerenem narzucającym warunki „brzegowe”.⁸ Odpowiadało ono za nakłady na efekty których należało czekać przed długi okres czasu. Inną funkcją państwa było wymuszanie korekty rynkowej rachunku ekonomicznego przez nakaz uwzględniania pomijanych przez mechanizm rynkowy zewnętrznych kosztów i efektów.

³ Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Watykan 1981, nr 19, 22-23. Dalej dok. cyt. jest skrótem LE z podaniem numeru..

⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Watykan 1991, nr 48. Dalej cytowana jest skrótem CA wraz z numerem.

⁵ KKK 2433.

⁶ Leon XIII, *Encyklika Rerum Novarum 1891*, Wrocław 1996, s. 65.

⁷ Tamże, s. 26.

⁸ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 93.

Dla Kościoła katolickiego państwo powinno troszczyć się o dobro wspólne. Podstawowe bowiem prawa człowieka domagają się, by ani jednostka, ani rodzina nie były lekceważone przez państwo. Mają one swobodę działania, jak długo nie zagrażają one dobru powszechnemu i nie wyrządzają krzywdy bliźniemu.⁹

Leon XIII uważa, że istotnym zadaniem państwa jest m. in. określenie rozpiętości dochodowych i warunków życia.¹⁰ Ustawodawstwa świeckie poszerzają jego zobowiązania. M. in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (z kwietnia 1997 roku) wyznacza jego zakres, miejsce oraz jego rolę w życiu społecznym.¹¹ Określa ona jego podstawowe funkcje, które ujmowane są w pewne grupy zadań. J. Bosak zalicza do nich stanowienie i zapewnienie rządów prawa, ochronę wolności i podmiotowości jednostek, ochronę własności prywatnej, określenie ram prowadzenia działalności i obrotu gospodarczego, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, także dbałość o dobra publiczne (infrastruktura społeczna, transportowa, telekomunikacyjna), troska o rozwój edukacji, służby zdrowia oraz kultury a także zapewnienie równowagi ekonomicznej, tworzenie warunków wzrostu akumulacji, inwestycji, zatrudnienia i rozwoju oraz pobudzanie przedsiębiorczości oraz konkurencji. Wreszcie prowadzenie działalności gospodarczej w sektorach uznanych za strategiczne lub istotne, którymi przedsiębiorstwa prywatne nie wykazują zainteresowania, minimalizowanie przyczyn i zjawisk ubóstwa oraz marginalizacji społecznej oraz rozwój świadczeń społecznych, w szczególności emerytalnych i rentowych, zapewnienie harmonii społecznej.¹²

⁹ Leon XIII, *Encyklika Rerum Novarum*, dok. cyt., ss. 26-29.

¹⁰ Tamże, s. 34.

¹¹ *Ustawa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997.

¹² J.W. Bossak, *Systemy gospodarcze a globalna konkurencja*, Warszawa 2006, s. 37-38.

K. Pałecki przypomina, że państwo to również polityczna organizacja społeczeństwa.¹³ Jego zadaniem jest podejmowanie działań sprzyjających bezpieczeństwu obrotu gospodarczego i redukcji kosztów transakcyjnych, stabilność prawa i równowaga ekonomiczna. Są one niezbędnym warunkiem wyzwolenia przedsiębiorczości, inwestycji i akumulacji w dobie globalizacji.¹⁴

Jako uczestnik stosunków międzynarodowych, jakie zachodzą w dobie globalizacji państwo jest dysponentem potencjału sił zbrojnych dla obrony reprezentowanego przez nie narodu przed zewnętrznymi zagrożeniami. Dotyczy to siły sprawczej niezbędnej do stworzenia warunków rozwoju kraju jak i dobrobytu społecznego.¹⁵

W sytuacjach zagrożeń czy trudnych problemów na większą skalę obywatele zwracają się do swego rządu. To państwo stanowi instytucję, z którą się identyfikują. Toteż w obliczu nowych wyzwań problemem staje się jego słabość lub jego niedostatek. To staje się często zagrożeniem dla otoczenia i prowadzi do zakłóceń międzynarodowych.¹⁶ P. Kennedy zauważa, iż *„nawet autonomia i funkcje państwa ulegają erozji pod wpływem trendów transnarodowych. Nie pojawił się żaden odpowiedni substytut, który mógłby je zastąpić w roli głównego podmiotu, stawiającego czoło globalnym zmianom”*.¹⁷

U podstaw współczesnych definicji państwa leży jego określenie dane przez M. Webera. Według niego jest ono instytucją, która ma wyłączne prawo do posługiwania się siłą w obrębie własnego terytorium. Określenie to wskazuje na jego cztery cechy. Jest ono uważane za aparat sprawowania władzy. Sprawuje ją monopolistycznie. Jego władza jest prawomocna. Jest

¹³ K. Pałecki, *Prawoznawstwo. Zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Warszawa 2003, s. 22.

¹⁴ Tamże, s. 39.

¹⁵ R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006, s. 120.

¹⁶ Tamże, s. 121.

¹⁷ P. Kennedy, *Preparing for the Twenty First Century*, New York 1993, s. 134.

ono organizacją opartą na zasadzie terytorialnej a nie rodowej.¹⁸ Natomiast inne jest spojrzenie na państwo Karola Marksa. Dla niego jest ono organem panowania klasowego i klasowego ucisku.¹⁹ Nazywa je strażnikiem przywilejów społecznych. Uważa on, że już wiele wieków wcześniej wskazuje na to Platon.

Za pośrednictwem swojego aparatu państwo tworzy prawo, które obowiązuje na jego terytorium. Pełni zatem także funkcję wewnętrzną, prawodawczą. Nadto funkcję porządkową. Oznacza to, że jest zobowiązane do zachowania porządku i bezpieczeństwa na całym terytorium jego zarządzania. Nie można też zapomnieć o jego funkcji administracyjnej, przy pomocy której zobowiązane jest ono do rządzenia krajem za pomocą aparatu administracyjnego.

Państwu przysługuje funkcja społeczna. To właśnie ona zobowiązuje je do zapewnienia swym obywatelom minimum środków do życia. Oczywiście w powiązaniu z funkcją gospodarczo-organizacyjną, polegającą na realizacji zobowiązań zarządzania gospodarką i finansami kraju. Nie bez znaczenia jest jego funkcja kulturalno-oświatowa, dzięki której jest ono zobowiązane do organizowania systemu edukacji i instytucji kulturalnych, szerzących rozwój intelektualny obywateli.

Szczególą rolę, wynikającą z procesów globalizacji posiada państwo w dziedzinie polityki społecznej. Niestety, stoi w obronie, często wzmacnia tendencje do korumpowania aparatu państwowego i samorządowego przez kontrahentów. A tym czasem na nim spoczywa obowiązek przewycięzania tych przeszkód i umacnianiu własnej sprawności.²⁰

Państwo posiada bardzo poważne zadania zewnętrzne. Wśród nich wyróżnia się obronę granic i relacje z innymi państwami. Pierwsze z nich

¹⁸ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna naukowa, Warszawa 2003, s. 400.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Z. Red, B. Liberska, *Rola państwa w epoce globalizacji*, w: *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Warszawa 2002, ss. 317-319.

polega na zapewnieniu obywatelom poczucia bezpieczeństwa przez przeciwstawianie się zagrożeniom agresywnym ze strony innych państw. Druga zaś, na współpracy z innymi krajami.

Związek, ale i precyzyjne zadania państwa uwypukla Jan XXIII.²¹ Dla niego głównym zadaniem władzy publicznej jest ochrona nienaruszalnych praw osoby ludzkiej oraz ułatwienie jej spełniania swych obowiązków. Chodzi o takie układanie praw normujących wzajemne stosunki pomiędzy członkami społeczeństwa, by obywatele dążąc do samorealizacji nie ograniczali innych w ich prawach.²²

Przy globalizacji trzeba podkreślić, że państwo powinno czuwać nad obywatelami, a w szczególności *„aby umowy o pracę zawierano zgodnie z zasadami sprawiedliwości i słuszności, oraz nad tym, aby materialne i moralne warunki pracy nie uwłaczały godności ludzkiej osoby”*.²³

To prawda, że wysiłki państwa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego obywateli towarzyszą narodom od dawna. Mimo to trudności nie maleją, choć osiąga ono coraz to wyższy etap rozwoju. Dzieje się tak dlatego, że rośnie współzależność ekonomiczna jednych państw od drugich. Następują też procesy integracji regionalnej i globalizacji.²⁴

Troska państwa o bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje kwestie nie sprzyjające dobru obywateli i społeczności.²⁵ Chodzi o strefy gospodarki, jej wzrostu a także charakteru i pewności rozwoju. Rozumiane jest ono jako zdolność systemu gospodarczego państwa do tworzenia oraz wykorzystywania

²¹ Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, dok. cyt., s. 28.

²² Tamże.

²³ Jan XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”*, dok. cyt., s. 11.

²⁴ J. Pach, *Problem bezpieczeństwa ekonomicznego państwa*, w: *Nowa konstytucja czy nowe państwo, Państwo. Bezpieczeństwo. Gospodarka. Materiały na Konferencję*, red. A. Madera, Kraków 2005, s. 95.

²⁵ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje. Struktury. Funkcjonowanie*, Warszawa 2004, ss. 27-58.

współzależności gospodarczych dla zwiększenia dynamiki rozwoju gospodarczego.²⁶

Obecnie występuje wspólnie proces globalizacji w skali światowej, integracja w skali regionalnej, a jednocześnie i fragmentacja w skali lokalnej. W ich wyniku władza państwa narodowego ulega pewnemu rozproszeniu, na rzecz organizacji międzynarodowych i transnarodowych, ugrupowań regionalnych (m. in. Unii Europejskiej) oraz władz szczebla lokalnego i regionalnego.²⁷

Nie można zapomnieć, że w sferze ekonomicznej panuje ogromne zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi państwami i obywatelami. U jego podstaw leży ubóstwo jako wskaźnik negatywnego procesu globalizacji. Zależy on od efektywności polityki wewnętrznej państwa oraz sprawności organów jego władzy, ale także, a może przede wszystkim od negatywnych wpływów globalizacji.²⁸ Co więcej, wśród opowiadających się wyłącznie za nieograniczoną globalizacją ekonomiczną istnieje pogląd, który szeroko wcielają w życie, że *„w gospodarce globalnej państwa narodowe stały się niepotrzebnymi jednostkami politycznymi, bo uniemożliwiają dokonywanie racjonalnych wyborów ekonomicznych przez przedsiębiorstwa”*.²⁹ Toteż ma rację J. Staniszkis, która wskazuje, że *„globalizacja ograniczając faktyczną władzę państwa demokratycznego na rzecz innych podmiotów, zwłaszcza przedsiębiorstw międzynarodowych, stwarza zagrożenie dla demokracji, gdyż zmniejsza się zakres demokratycznej kontroli wobec pozapaństwowych ośrodków decyzyjnych”*.³⁰ Tymczasem procesy globalizacji nie powinny prowadzić do pomniejszenia roli i funkcji państwa narodowego. Choćby

²⁶ J. Pach, *Problem bezpieczeństwa ekonomicznego państwa*, art. cyt., s. 97; por. tenże, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w świetle bezpieczeństwa ekonomicznego na przykładzie Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 2001, ss. 18-32.

²⁷ J. Czaputowicz, *Globalizacja. Wpływ na państwo narodowe*, Polska w Europie (2001) nr 4 (38), s. 32.

²⁸ E. Haliżak, *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006, s. 311.

²⁹ J. Ohmae, *The End of the Nation State – The Rise of Regional Economies*, London 1995.

³⁰ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2003.

dlatego, że największe państwa z reguły są same inicjatorami procesów globalizacji, upatrując w niej korzyści dla siebie.³¹

Z drugiej strony paradoksem jest, że od kilkunastu lat globalizacja idzie w parze z ożywieniem procesów regionalizacji współpracy gospodarczej. Regionalizacja ta najczęściej jawi się w formie integracji grupy krajów, obejmujących określony rejon geograficzny.³² Przez regionalizację rozumie się też proces różnicowania się przestrzeni kraju w wyniku zachodzącej transformacji gospodarczej.³³

Pojęcie regionalizacji opiera się na definicji regionu jako wspólnoty ludzkiej, żyjącej w obrębie największej obszarowo jednostki kraju, charakteryzującej się historyczną lub kulturową, geograficzną lub gospodarczą jednolitością albo kombinacją tych cech charakterystycznych, które nadają ludności specyficzny charakter w dążeniu do realizacji wspólnych interesów lub celów.³⁴ Karta Wspólnoty Parlamentu Europejskiego określa, że region, z geograficznego punktu widzenia stanowi wyraźną jedność albo jednolity kompleks obszarów przedstawiających sobą zwartą strukturę, których ludność charakteryzuje się określonymi elementami, która chciałaby wynikające z tego właściwości zachować i dalej rozwijać w celu dalszego pobudzenia postępu w zakresie kultury i gospodarki. Te wspólne elementy to język, kultura, tradycja, interesy w zakresie gospodarki i komunikacji.³⁵ Takiemu ujęciu wymyka się regionalizacja ekonomiczna, która opiera się nie tylko na kryterium geograficznym i zbieżności interesów gospodarczych. Globalizacja rodzi regionalizm, który powstaje z regionów korzystających lub z niej nie korzystających.³⁶

³¹ E. Halizak, *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, art. cyt., s. 316.

³² W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 127-128.

³³ W. Dziemianowicz, *Globalizacja a regionalizacja*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 83.

³⁴ K. R. Mazurski, *Ekonomiczne aspekty regionalizacji. Zarys problematyki*, Wrocław 2000, s. 39.

³⁵ Tamże.

³⁶ L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 40.

Regionalizacja nie jest zjawiskiem nowym. Jawi się ona już pod koniec XIX w. i z początkiem wieku XX. Można się jej doszukiwać nawet w każdej epoce. Głównym jej celem jest wyzwolenie spod przygniatających wpływów metropolii i stworzenie możliwie najszerszych form samorządowych, a także rozbudzenie i uaktywnienie samodzielnego życia na prowincji, także w aspekcie ekonomicznym.³⁷

Regionalizm końca XIX i początku XX wieku można określić mianem regionalizacji defensywnej. Jej celem jest zachowanie odrębności poszczególnych regionów. Zasadniczo jest to walka o emancypację narodową.³⁸ Współczesna regionalizacja ma charakter ofensywny i dynamiczny. Ma ona na celu nie tylko zachowanie odrębności regionu, chociaż tego nie pomija, ale przede wszystkim stara się rozwijać własną odrębność przede wszystkim ekonomiczną, by w ten sposób wzbogacić szeroko rozumiane życie społeczne obecnego świata.³⁹

Najwięcej ugrupowań regionalnych powstaje w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Według szacunków Światowej Organizacji Handlu (WTO) w roku 1997 istnieje już około 188 różnego rodzaju regionalnych porozumień o wolnym handlu i ugrupowań integracyjnych. Każdy ze 132 krajów członkowskich WTO⁴⁰ należy przynajmniej do jednego ugrupowania regionalnego. Liczba ta nieustannie rośnie. Tylko w latach 1990-1997 Światowa Organizacja Handlu rejestruje powstanie około 57 różnych pod względem formy i treści regionalnych ugrupowań gospodarczych i porozumień handlowych. W pierwszych pięciu miesiącach 1998 roku jawi się sześć nowych tego rodzaju ugrupowań.⁴¹

³⁷ T. Wołoszyn, *Regionalizm w kontekście globalizacji życia społecznego*, w: *Znaki nadziei trzeciego tysiąclecia*, red. J. Bolewski, Kraków 1999, s. 132.

³⁸ Tamże, s. 133.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Z wyjątkiem Japonii oraz Korei Południowej.

⁴¹ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 2000, s. 76-77; por. F. Machluj, *Integracja gospodarcza. Narodziny i rozwój*, Warszawa 1996

WTO przejawia się w dwóch płaszczyznach, a mianowicie jako system zasad prawnych i rzeczywista organizacja międzynarodowa.⁴² Jako system zasad prawnych jest to pakiet porozumień wielostronnych. Porozumienie ustanawiające światową organizację handlu jest fundamentem całego systemu i organizacji. Ponadto stanowi swego rodzaju porozumienie podstawowe, łącznikami którego są poszczególne porozumienia szczegółowe dotyczące handlu towarami, handlu usługami, własności intelektualnej, rozwiązywania sporów pomiędzy członkami WTO, przeglądów polityki handlowej jej członków.

Proces globalizacji prowadzi do integracji działalności gospodarczej w skali całego świata. Postępujący równie szybko proces regionalizacji prowadzi do swoistego podziału gospodarki światowej na wiele różnych bloków gospodarczych. Wiele ugrupowań integracyjnych i regionalnych porozumień o wolnym handlu istniejących często tylko na papierze różni się między sobą pod względem zakresu form organizacyjno-instytucjonalnych, możliwości prowadzenia wspólnej polityki handlowej, stopnia swobody przepływów towarów, kapitału i siły roboczej wspólnego rynku.⁴³

Regionalizacja niesie ze sobą korzyści ekonomiczne płynące z ograniczenia wzajemnej dyskryminacji integrujących się krajów. Poprzez wzrost mobilności czynników produkcji między krajami ukazuje nowe możliwości i korzyści specjalizacji. Uświadamia nową jakość wynikającą ze swobodnego doboru, ponad granicami, czynników produkcji, przy eliminacji pozakosztowych podstaw wyboru. Jednocześnie integracja regionalna daje korzyści skali, jakie można realizować w czasie, gdy ujawniają się sprzeczności między potrzebą unifikacji, a preferencjami konsumentów dla wyróżnienia produktów i zróżnicowania oferty.⁴⁴

⁴² T. Jodko, *WTO – Światowa Organizacja Handlu. Zasady Handlu Międzynarodowego*, Warszawa 2003, s. 4.

⁴³ Tamże, s. 78; por. W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁴ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 41; por. W. Dziemianowicz, *Globalizacja a regionalizacja*, dz. cyt., ss. 83-85.

Regionalizacja w poważnym stopniu wyzwala proces globalizacyjny, by przy obecnym jego zastosowaniu stać się również odpowiedzią na jej wyzwania i zagrożenia.⁴⁵ Coraz więcej krajów uświadamia sobie, że pozostawione same sobie nie mogą skutecznie przeciwdziałać się regułom zglobalizowanego świata. Pojedyncze państwo ma coraz większe trudności z wprowadzeniem mechanizmów kontrolnych i regulacyjnych na rynek globalny. Jest za słabe, by przeciwstawić się wyobcowaniu ekonomii (marginalizacji) i doraźnego interesu wielkich międzynarodowych koncernów. Jest zbyt słabe, by chronić demokrację i wolność człowieka przed siłą rynku kapitałowego i ponadnarodowych korporacji.⁴⁶

Współczesna regionalizacja dąży do wzmocnienia siły ekonomicznej i politycznej krajów, by odpowiednio przygotować się do konkurencji i ochrony wartości społecznych i demokracji w warunkach gospodarki opartej na logice rynku globalnego.⁴⁷ Nowa regionalna integracja ze względu na inne cele jest zmuszona do bardziej otwartej postawy na nowe kraje. Duża rola celów politycznych umożliwia integrację krajów o znacznych różnicach w poziomie rozwoju, przeciwdziałając globalizacyjnej marginalizacji.

Uczestnictwo państwa w ugrupowaniu regionalnym jest w zasadzie korzystne a często konieczne. Sprzyja przenoszeniu wzorców systemu demokratycznego. W sferze gospodarczej prowadzi do osłabienia władzy krajowych monopolii i oligopolii, które zmuszone są konkurować z podobnymi firmami w skali całego ugrupowania regionalnego. Udział w ugrupowaniu regionalnym zwiększa efektywność i wiarygodność państwa i jego polityki gospodarczej. Regionalizacja współpracy ekonomiczno-gospodarczej stanowi swoiste ramy sprzyjające stabilizacji politycznej i gospodarczej oraz stwarzające lepsze warunki dla przyspieszenia wzrostu gospodarczego

⁴⁵ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 42; por. A. J. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe*, Warszawa 1999, s. 51.

⁴⁶ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 128.

⁴⁷ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji*, art. cyt., s. 62-63.

i dostosowanie gospodarki kraju do nowych warunków działania na rynkach międzynarodowych, jakie wynikają z nasilającej się globalizacji gospodarki światowej.⁴⁸

Obecnie rozwój ekonomiczny regionu skupia się na wartościach. Chodzi po części o wzbogacenie tradycyjnych, o przywracanie utraconych oraz kreowanie nowych. To działanie znajduje odbicie w nowych formach działalności, w nowych przedsiębiorstwach i instytucjach, w nowych miejscach pracy, we wzroście budownictwa mieszkaniowego, w wyższej jakości wyposażenia społecznego i infrastrukturalnego, w nowych technologiach, głębszej wiedzy, w nowych ideach i informacjach, w nowościach, w wyższych kwalifikacjach pracowników. Wymusza je sytuacja, gdzie o kształcie i tempie procesów rozwojowych decydują współczesne wartości niematerialne, łączone z kapitałem ludzkim i wsparte infrastrukturą intelektualną.⁴⁹

Rozwój regionu, nad czym ma obowiązek czuwać państwo, by nie rodziły się patologie, jako przeciwdziałanie negatywom mondializacji ekonomicznej tworzy obecnie wzrost gospodarczy i przyrost zatrudnienia (PKB na mieszkańca, nowe zagospodarowanie przestrzenne i urządzenia gospodarcze, nowe, atrakcyjne miejsca pracy, spadek bezrobocia), wzrost dobrobytu i jakości życia (wzrost dochodów lokalnych i regionalnych, polepszenie warunków pracy, zamieszkania, wypoczynku, zdrowotnych oraz bezpieczeństwa publicznego), wzrost atrakcyjności inwestycyjnej (atrakcyjne oferty lokalizacyjne, wysokiej jakości kadry, potencjał badawczo-rozwojowy, nowoczesna telekomunikacja, aktywny marketing terytorialny w tym promocja gospodarcza, kulturalna i turystyczna), rozwój technologiczny i innowacja (firmy i produkty zaawansowane technologicznie, centra transferu technologii rozwój jednostek badawczo-rozwojowych, sieci

⁴⁸ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 91.

⁴⁹ A. Klasik, F. Kuźnik, *Konkurencyjny rozwój regionów w przestrzeni europejskiej*, w: *Problemy globalizacji, regionalizacji i transformacji gospodarki lat 90-tych*, red. L. Olszewski 1999, s. 34-35.

innowacyjne, lokalne i regionalne środowiska innowacyjne), restrukturyzacja działalności gospodarczych (restrukturyzacja firm i wzrost ich siły konkurencyjnej, rewitalizacja terenów przemysłowych, nowe rynki i powiązania gospodarcze), rozwój usług i zasobów społecznych (wzrost dostępności do specjalistycznych usług medycznych, edukacyjnych, kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych, nowe obiekty, urządzenia i instytucje w sektorze usług społecznych, nowe formy świadczenia usług społecznych), wzrost ruchliwości zawodowej, społecznej i przestrzennej (zmiany struktury społeczno-zawodowej mieszkańców, nowe zawody i kwalifikacje, wzrastająca częstotliwość zmian miejsca pracy, aktywność obywatelska, zaangażowanie w sprawy publiczne), rozwój infrastruktury instytucjonalnej (nowe instytucje administracji publicznej, instytucje wspierania rozwoju otoczenia biznesu, konsolidacja kapitału ludzkiego i finansowego skupionego w lokalnej i regionalnej infrastrukturze instytucjonalnej, partnerstwo publiczno-prywatne), polepszenie jakości środowiska (przywracanie utraconych wartości przyrodniczych, eliminacja zanieczyszczeń i zagrożeń środowiska, rozwój systemów monitoringu ekologicznego, wzrost świadomości ekologicznej), wzbogacenie tożsamości i procesy integracyjne (nowe wyznaczniki tożsamości lokalnej i regionalnej, kształtowanie się nowego wizerunku jednostek terytorialnych, symbole integrujące, procesy integracji do wewnątrz i na zewnątrz).⁵⁰

Każdy region, który jest elementem procesów integracyjnych staje się coraz ważniejszym dobrem publicznym dla społeczności regionalnych i lokalnych. Podstawowe przyczyny integracji regionalnej wiążą się bowiem ze względami natury geograficznej, historycznej i kulturowej.⁵¹

⁵⁰ Tamże, s. 36; por. A. Klaski, F. Kuźnik, *Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego i regionalnego*, w: *Funkcjonowanie rozwoju lokalnego i terytorialnego. Doświadczenia i perspektywy*, Opole 1998, ss. 23-34.

⁵¹ H. Guzik, *Regionalne aspekty konkurencyjności (na przykładzie euroregionu karpackiego)*, w: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*, Zeszyty Naukowe AE (2002) nr 588, s. 47.

Dla wielu państw globalizacja stanowi alternatywę wobec niepokojących je przesunięć w regionalnych układach sił. Wiele rządów świadomych jest niebezpieczeństw, które tkwią w samych procesach globalizacji.⁵²

Najbardziej widocznym ugrupowaniem regionalnym jest obecnie Unia Europejska. Cechuje ją jednolity rynek wewnętrzny wraz z najwyższym stopniem integracji regionalnej jaką jest unia walutowa (tzw. strefa euro). Główne zaś kryteria współpracy to wzajemne zniesienie ceł wewnętrznych, wspólnota, zewnętrzna taryfa celna, swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i siły roboczej, ściśle skoordynowana polityka makroekonomiczna oraz jednolite reguły ochrony konkurencji, polityki przemysłowej, energetycznej, rolnej i regionalnej.⁵³ Stanowi ona najbardziej międzynarodową integrację gospodarczą, która często jest punktem odniesienia dla zbadania stopnia integracji innych krajów zrzeszonych w bardziej luźnych ugrupowaniach regionalnych.

J. Heller formułuje trzy najbardziej ogólne teorie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej.⁵⁴ Chodzi mu mianowicie o maksymalizację dochodu narodowego, zrównoważone tempo rozwoju gospodarczego i społecznego, dominację celów społecznych nad gospodarczymi.

Maksymalizacja dochodu narodowego zakłada, iż wzrost ekonomiczny może rozwiązać automatycznie wszystkie problemy społeczne poprzez procesy konsumpcji rosnącego dobrobytu. Nie przewiduje jednak, że automatyzm ten, przy założeniu maksymalizacji produktu krajowego, nie istnieje. Występuje bowiem konflikt między oczekiwaniami społecznymi a koniecznością ponoszenia stale nowych nakładów na rozwój gospodarczy. Drugą przyczyną niepowodzeń tej teorii jest wadliwy regionalnie oraz

⁵² L. Mączka, *Globalizm i regionalizm a globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 41.

⁵³ J. W. Wiktor, *Grupa Wyszehradzka a Unia Europejska. W stronę Europy Otwartej*, w: *Problemy globalizacji, regionalizacji i transformacji gospodarki lat 90-tych*, red. L. Olszewski, Wrocław 1999, s. 100-101.

⁵⁴ J. Heller, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Bydgoszcz 2003, ss. 160-162.

strukturalnie sposób podziału korzyści społecznych. W rezultacie, obok ogólnego niedoboru środków konsumpcji zbiorowej oraz indywidualnej, występuje zagrożenie nadmiernego wzrostu rozwarstwienia społecznego.

Według teorii zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego społecznie przyjmowany rozwój może następować wtedy, gdy cele gospodarcze są realizowane równocześnie z celami społecznymi. Między obydwojma rodzajami celów zachodzą relacje zróżnicowane. Samo bowiem założenie takiego rozwoju nie gwarantuje jeszcze sukcesu. Istnieje przecież wiele szczegółowych uwarunkowań, które na drodze prób i błędów mogą być weryfikowane i poprawiane.

Wreszcie teoria zakłada, że czynniki społeczne mają decydujące znaczenie strategiczne. Od nich zależy właśnie jak kształci się rozwój ekonomiczny. Takie założenie jest prawdziwe w regionach najbardziej opóźnionych w rozwoju, gospodarczo i społecznie już zdegradowanych.

Do najważniejszych porozumień i ugrupowań regionalnych należy Forum Współpracy Krajów Azji i Pacyfiku (APEC), Stowarzyszenie Krajów Azji Południowo Wschodniej (ASEAN), Wspólny Rynek Krajów Ameryki Środkowej (CACM), Wspólnota Karaibów (CARICOM), Gospodarcza Wspólnota Krajów Wielkich Jezior (CEPGL), Gospodarcza Wspólnota Państw Środkowoafrykańskich (ECCAS), Organizacja Współpracy Gospodarczej (ECO), Gospodarcza Wspólnota Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS), Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA), Unia Europejska (EU), Rada Współpracy Krajów Zatoki Perskiej (GCC), Stowarzyszenie Integracyjne Ameryki Łacińskiej (LAIA), Wspólny Rynek Południa (MERCOSUR), Związek Krajów Rzeki Mano (Mano River Union – MRU)), Północnoamerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu (NAFTA), Organizacja Państw Wschodnich Karaibów (OECS), Preferencyjny Obszar Handlowy Afryki Wschodniej (PTA), Południowoazjatyckie Stowarzyszenie dla Współpracy Regionalnej (SAARC), Południowoafrykańska Wspólnota

Rozwoju (SADC), Porozumienie o Handlu i Współpracy między Krajami Południowego Pacyfiku (SARTEGA), Unia Celna i Gospodarcza Afryki Środkowej (UDEAC), Zachodnioafrykańska Unia Celna i Monetarna (UEMOA), Unia Arabskiego Maghrebu (UMA), Konferencja ONZ do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD).⁵⁵

Istnieje wiele przeglądów dotyczących związków między globalizacją a regionalizacją przy uwzględnieniu roli państwa. Niektórzy uważają, iż regionalizm i globalizacja wzajemnie się wspierają w tym sensie, że regionalizacja staje się często etapem w dochodzeniu do globalizacji. Wspieranie ma miejsce wtedy, gdy procesy regionalne przyczyniają się do wzmocnienia sił konkurencji wewnątrz ugrupowania i stosunku do krajów trzecich. Inni traktują regionalizm współczesny przede wszystkim jako odpowiedź na globalizację, tak by lepiej się dostosować do niej i ograniczyć negatywne skutki. Dokonuje się on bowiem poprzez stymulowanie rynku i konkurencji w regionie. Trzeba wzmocnić siły mikroekonomiczne niezbędne do podołania wyzwaniom globalizacji. Dla jeszcze innych lekiem na zło globalizacji jest stworzenie na poziomie regionalnym wspólnych instytucji nadzorujących banki i rynki finansowe,⁵⁶ nie zapominając o funkcji państwa.

W. Szymański uważa, że prawda leży pośrodku. Regionalizacja jest etapem prowadzącym do globalizacji. Jednocześnie jest on formą wzmocnienia sił wewnętrznych, by podołać wyzwaniom globalnej konkurencji, a zarazem ochrony przed negatywnymi zjawiskami globalizacji.⁵⁷ Opanowanie negatywów mondializacji jest możliwe tylko przez regionalizację, która, oprócz aspektów ekonomicznych, przybiera formę mondializacji władzy politycznej na zasadzie

⁵⁵ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 85-86; por. K. R. Mazurski, *Ekonomiczne aspekty regionalizacji*, dz. cyt., ss. 47-53; J. W. Wiktor, *Grupa Wyszehradzka*, dz. cyt., ss. 100-103; *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, s. 11.

⁵⁶ B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji*, dz. cyt., s. 62-63; por. W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 129-130; J. Mejia, *W obliczu globalizacji*, *Spółczesność* 8 (1998) nr 1 (29), s. 57.

⁵⁷ W. Szymański, *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*, dz. cyt., s. 130; por. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja*, dz. cyt., s. 91.

stowarzyszenia się. Unia Europejska z euro jest załącznikiem odpowiedzi na globalizację w aspekcie Europy.⁵⁸

Globalizacja, pisze G. W. Kołodko, to dość brutalny, liberalny, zachłanny, agresywny kapitalizm, który ogarnia już bez mała cały świat. Teraz działa on nie w ujęciu narodowym czy transnarodowym, nie tylko w układzie regionalnym. Działa w układzie globalnym.⁵⁹ Nie można jednak wykluczać państwa.⁶⁰

Nie można zapominać, że proces globalizacji odnosi się do sfery lokalnej.⁶¹ W związku z tym władze lokalne powinny posiadać świadomość złożoności procesów globalizacyjnych.⁶² Sytuacja lokalna nie jest bowiem oderwana od poziomu państwa, kontynentu czy świata. Z jednej strony chodzi o globalizację świata, z drugiej jednak ze wzrostem świadomości występowania globalizmu.⁶³ Poza państwem, władzami lokalnymi i regionalnymi negatywom globalizacji przypatrują się i próbują przeciwdziałać organizacje pozarządowe.

2. Pomoc organizacji pozarządowych

Zastanawiając się nad problemem globalizacji i analizując jej negatywne aspekty w sferze ekonomiczno-społecznej należy zastanowić się, jak pomóc krajom biednym, ludziom oczekującym na pomoc. S. Golimowska dla uzdrowienia sytuacji proponuje budowę globalnego społeczeństwa przy pomocy organizacji pozarządowych.⁶⁴

⁵⁸ Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 317.

⁵⁹ G. W. Kołodko, *Blaski i cienie*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁰ A. Szafulski, *Nierówności w świecie w świetle podstawowych zasad społecznych*, Wrocław 1999, ss. 163-171.

⁶¹ J. Czapotowicz, *Globalizacja. Wpływ na państwo narodowe*, Polska w Europie (2001) nr 4 (38), s. 32.

⁶² M. Marczevska-Rytko, *Władze lokalne wobec wyzwań procesów globalizacyjnych*, w: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*, red. M. Barański i M. Stolarczyk, Katowice 2003, s. 112.

⁶³ Tamże, s. 115.

⁶⁴ *Konferencja z 6 lutego 2003 roku pt. Społeczny wymiar globalizacji. Szanse, wyzwania i zagrożenia dla Polski*, Warszawa 2003.

W potocznym rozumieniu są one podmiotami niezależnymi od administracji publicznej. Definicję organizacji pozarządowych zawiera Ustawa o działalności pożytku i o wolontariacie.⁶⁵ Są nimi nie będące jednostkami sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku osoby prawne utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia. Czasem zalicza się też do nich partie polityczne, związki zawodowe, organizacje pracodawców i samorządów zawodowych. Organizacje pozarządowe zwykle działają jako stowarzyszenia lub fundacje. Zakres i formy ich działania są zróżnicowane. Najczęściej zajmują się kulturą, ekologią, prawami człowieka, nauką i techniką a także i ekonomią.

Na określenie organizacji pozarządowych używa się wielu równoznacznych terminów. Jednym z nich jest organizacja „non-profit”, ponieważ nie działa dla zysku. Zamiennie używane jest określenie „organizacja wolontarystyczna” (ochotnicza), ponieważ w większości opiera swą działalność na pracy ochotników. Często spotykana jest nazwa „organizacja społeczna” (obywatelska), ponieważ obszarem jej aktywności jest najczęściej szeroko rozumiana pomoc społeczna, ochrona zdrowia i edukacja, czyli działania dla dobra publicznego. Natomiast nazwa „trzeci sektor” używana jest dla oddzielenia organizacji pozarządowych od tych, które nie są tożsame z administracją publiczną (I sektor) ani z biznesem (II sektor). W użyciu jest także skrót NGO, od angielskiego non-governmental organization, co tłumaczy się jako organizacja pozarządowa.

Organizacje pozarządowe, fundacje i stowarzyszenia pojawiły się w Polsce mniej więcej w tym samym czasie co w państwach Europy Zachodniej. Początkowo zajmowały się przede wszystkim działalnością charytatywną, później podjęły również działalność korporacyjną, kulturalną, edukacyjną i naukową oraz działalność związaną z propagowaniem idei

⁶⁵ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. (2003) nr 96, poz. 873, art. 4.

rozwoju społecznego i społecznej solidarności. Niektóre mają charakter wyznaniowy, inne całkowicie świecki.

Coraz większe znaczenie ma funkcjonowanie organizacji pozarządowych w krajach rozwijających się Afryki, Azji czy Ameryki Południowej. Szczególne znaczenie mają te, które działają w tak zwanej dziedzinie „ekonomii społecznej”, „ekonomii solidarności”, „ekonomii pracy” czy „ekonomii lokalnej”.⁶⁶ Ich zadaniem jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom globalizacji.

Ekonomia społeczna wzmiankowana jest w wielu dokumentach Unii Europejskiej odnoszących się zwłaszcza do polityki zatrudnienia. Problemem tym zajmują się stale takie ciała jak Komitet Społeczno-ekonomiczny czy Komitet Regionów.⁶⁷

Ponadto na terenie Unii Europejskiej istnieje szereg pozarządowych organizacji ekonomii społecznej, wykraczających często swym zasięgiem daleko poza Unię Europejską a nawet Europę, odgrywających wielką rolę w lobowaniu na rzecz polityki sprzyjającej rozwojowi tego sektora, tworzeniu jego pozytywnego wizerunku i prowadzeniu wielu praktycznych akcji z zakresu współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Niektóre z nich w znaczący sposób udzielają pomocy odpowiednim organizacjom z państw Europy Wschodniej oraz państwom rozwijającym się. Organizacje te jednoczą się i tworzą międzynarodowe grupy,⁶⁸ a mianowicie CCACE (Komitet Koordynacyjny Europejskich Stowarzyszeń Spółdzielczych) wraz z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych (AIM), Europejską Radą Organizacji Wolontariatu (CEDAG) i Europejskim Centrum Fundacji (EFC) utworzyły Europejską Stałą Konferencję Spółdzielni,

⁶⁶ A. Juros, *Organizacje pozarządowe. Ekonomia społeczna. Rozwijanie przedsiębiorczości*, Warszawa 2003, s. 6.

⁶⁷ Statute for European Co-operative Society, w tłumaczeniu polskim opublikowany przez Krajową Radę Spółdzielczą jako „Statut Spółdzielni Europejskiej”, Warszawa 2003.

⁶⁸ A. Piechowski, *Spółdzielczość i ekonomia społeczna w rozwoju lokalnym i regionalnym*, w: *Organizacje pozarządowe w krajach rozwijających się i Europie Wschodniej*, red. E. Puchnarewcz, Warszawa 2003, ss. 23-25.

Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych, Stowarzyszeń i Fundacji (CEP_CMAF), najwyższe ciało przedstawicielskie całej ekonomii społecznej na szczeblu Unii Europejskiej.

Działalność wszystkich stowarzyszeń pozarządowych oparta jest na działalności wolontariuszy. Pierwszymi wolontariuszami były osoby duchowne. Ale na rzecz potrzebujących świadczyły też osoby świeckie. Całym zgromadzeniom zakonnym reguły nakazywały poświęcanie się chorym. Opieka obejmowała pielęgnację ciała i troskę o potrzeby duchowe podopiecznego.⁶⁹ Początkowo działalność wolontarystyczna nastawiona była głównie na pomoc chorym i umierającym. Pierwsze centrum wolontariatu w Polsce powstało w 1993 roku w Warszawie. Trzy lata później Fundacja BORIS wydała rocznik poświęcony w całości problemowi wolontariatu.⁷⁰

Wolontariat jest trudnym do zdefiniowania pojęciem, ponieważ ma charakter ruchu społecznego. Uogólniając jest to bezinteresowna, dobrowolna, lecz profesjonalnie zorganizowana działalność osób i grup społecznych, która ma na celu udzielenie wszechstronnej pomocy człowiekowi będącemu w potrzebie. Opiera się on na akceptowanych przez wszystkich ludzi dobrej woli wartościach humanistycznych, ma charakter ponadreligijny i ekumeniczny.⁷¹

Współcześnie wolontariat to filar nośny społeczeństwa. Jest nieodzowny, trudno się bez niego obejść nie tylko ze względu na oferowane usługi, lecz przede wszystkim ze względu na wartości i kulturę, jakie sobą przedstawia. Jego głównym założeniem jest postawienie w centrum zainteresowania człowieka. Przede wszystkim skierowany jest na zwrócenie uwagi na najsłabszych i najbardziej cierpiących. Spoglądając na ideę wolontariatu można zauważyć, że obywatele, zwykli ludzie są odpowiedzialni i uczestniczą w życiu społecznym, mają szacunek, wbrew obiegowym

⁶⁹ R. Pawłowska, E. Jundził, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2003, s. 102-103.

⁷⁰ I. E. Dąbrowska, *Dwa miliony wolontariuszy*, Edukacja i dialog (2002) nr 6, s. 48.

⁷¹ K. Gryz, B. Mielec, *Chrześcijanin wobec eutanazji*, Kraków 2001, s. 95.

opiniom, dla innych, ich działania solidarnościowe są bezinteresowne. Wolontariusze, niezależnie od pochodzenia, narodowości, wykształcenia czy majątku czują potrzebę dzielenia własnego istnienia z istnieniem innych.⁷²

Podstawową organizacji działających w ramach trzeciego sektora jest zapobieganie i łagodzenie cierpienia ludzkiego oraz ochrona ludzkiej godności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji dotyczącej narodowości, rasy, płci, przekonań religijnych lub politycznych. W wypełnianiu swej misji podejmuje ona przede wszystkim takie zadania, jak ochrona życia i zdrowia, zapewnienie poszanowania istoty ludzkiej, zwłaszcza podczas konfliktów zbrojnych i w innych krytycznych sytuacjach, praca na rzecz zapobiegania chorobom i rozwijanie pomocy społecznej, aktywizowanie pracy wolontariuszy i stała gotowość do niesienia pomocy, budowa uniwersalnego poczucia solidarności ze wszystkimi, którzy potrzebują ochrony i pomocy. Służą poprawie ogólnego poziomu życia społeczeństwa dzięki zebraniu i redystrybucji odpowiednich zasobów a także dostarczeniu dóbr fizycznych i usług. Ich celem nie jest osiągnięcie zysków lub korzyści dla nich samych. Toteż nie dystrybuują one zysków lub nadwyżek między udziałowcami lub członkami. Mogą jednak zatrudniać personel i angażować się w przedsięwzięcia generujących zysk, mających im pomóc w wypełnianiu ich misji.⁷³

Sektor ten ma silne powiązania ze społeczeństwem obywatelskim, dostarcza bowiem podstawowych dóbr i usług ludziom, którzy są w potrzebie, szczególnie tym nieuprzywilejowanym.⁷⁴ Ich działalność powoduje, że niektóre problemy społeczne stają się widoczne i głośnie, co zmusza władze do ich rozwiązania lub przynajmniej do zajęcia stanowiska. Czasami siła organizacji pozarządowych polega na tym, że mówią o problemach, o których inni wolą milczeć.

⁷² S. Gawroński, *Ochotnicy miłości bliźniego*, Warszawa 1999, s. 26.

⁷³ A. Sargeant, *Marketing w organizacjach non profit*, Kraków 2004, s. 17.

⁷⁴ Tamże, s. 21.

Wszystkie organizacje pozarządowe pomagają instytucji państwa w przeciwdziałaniu skutkom globalizacji, w tym biedzie, ubóstwie, wypadkom losowym, bezrobociu i marginalizacji.

Stowarzyszenia pozarządowe działają wszędzie tam, gdzie mówi się o „złożonej sytuacji kryzysowej”.⁷⁵ A mówi się o niej wtedy, gdy chodzi o wojny domowe, konflikty etniczne, głód, przesiedlenie ludności. Gdy podważana jest suwerenność danego państwa lub załamanie rządu narodowego. Jest to zjawisko charakteryzujące się wieloprzyczynowością i złożonością sytuacji kryzysowej. Sytuacja kryzysowa występuje wszędzie tam, gdzie zagrożone jest bezpośrednio życie ludzkie, dotyczy więc kwestii związanych z brakiem żywności, bezdomnością, fizycznymi obrażeniami, chorobą. Pomoc humanitarna jest obecnie znaczącym narzędziem polityki zagranicznej. Chodzi głównie o kształtowanie nowej mentalności ludzi.⁷⁶

Walka ze skutkami powszechnej globalizacji, to nie tylko pomoc humanitarna, chociaż ta stała się ogromnym biznesem. Następnym obszarem działalności stowarzyszeń są te, które wspierają darczyńców. Dary serca zwykłych obywateli, a także sumy przeznaczone na cele pomocowe przez rządy państw i biznesmenów powierzane są wyspecjalizowanym instytucjom posiadającym wiedzę i umiejętności organizacyjne. R. Pulman podkreśla, że pojawia się potrzeba widzenia relacji darczyńców oraz adresatów pomocy w świetle ich odmienności kulturowej.⁷⁷

W Polsce takimi organizacjami, które pośredniczą w udzielaniu pomocy są m. in. Polski Czerwony Krzyż, Caritas Polska czy Polska Akcja Humanitarna, Fundacja SOS. Polski Czerwony Krzyż jest członkiem Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Niesie pomoc wszystkim potrzebującym, pozyskuje honorowych

⁷⁵ J. Kubiak, *Działalność organizacji humanitarnych w obliczu pozimnowojennych konfliktów zbrojnych*, art. cyt., ss. 28-31.

⁷⁶ Tamże, s. 32; por. A. Szafulski, *Nierówności w świecie*, dz. cyt., ss. 172-183.

⁷⁷ R. Pulman, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995.

dawców krwi, prowadzi Krajowe Biuro Informacji i Poszukiwań, zapobiega chorobom zakaźnym i cywilizacyjnym, bierze udział w międzynarodowych akcjach pomocy humanitarnej.⁷⁸

Caritas Polska jest organizacją charytatywną Kościoła Rzymskokatolickiego. Organizuje i koordynuje programy pomocy za granicą i w Polsce. Jej wolontariusze są wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc głodnym, bezdomnym, ludziom, którzy bez tej pomocy mieliby trudności z codzienną egzystencją. Reaguje niemal natychmiast na sygnały świadczące o nieszczęściach i kataklizmach. Jednocześnie kształtuje postawy charytatywne.

Polska Akcja Humanitarna niesie pomoc ofiarom wojen i kataklizmów za granicą i w Polsce oraz uchodźcom, wspiera szkoły i ośrodki zdrowia w rejonach dotkniętych ubóstwem, prowadzi akcje edukacyjne. Fundacja SOS obejmuje opieką osoby zagrożone ubóstwem i społeczną marginalizacją, inicjuje i stymuluje akcje społeczne.

Wspomniane organizacje mają swoje siedziby w Polsce, ale zasięg ich działalności obejmuje cały świat. Organizacje te wychodzą naprzeciw problemom i potrzebom nowoczesnego społeczeństwa.

Podejmując problem negatywnych skutków globalizacji nie można zapomnieć o problemie alkoholizmu i narkomanii i o organizacjach działających w Polsce i przeciwstawiające się wielorakim patologiom. Mają one „organizacje bliźniacze działające na całym świecie. Stowarzyszenie MONAR⁷⁹ przeciwdziała zjawiskom patologii społecznej w środowisku rodzin, narkomanii, alkoholizmowi, bezrobociu, przestępczości nieletnich

⁷⁸ Stowarzyszenia krajowe Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy stanowią łącznie światowy ruch humanitarny, którego posłannictwem jest zapobieganie ludzkim cierpieniom i łagodzenie ich wszędzie, gdzie one występują, ochrona życia i zdrowia oraz działanie na rzecz poszanowania istoty ludzkiej, zwłaszcza w czasie konfliktu zbrojnego i w innych sytuacjach zagrożenia, praca na rzecz zapobiegania chorobom oraz podnoszenia zdrowotności i opieki społecznej, popieranie dobrowolnego niesienia pomocy oraz stałej gotowości członków Ruchu do niesienia pomocy, jak również powszechnego poczucia solidarności z tymi, którzy potrzebują pomocy i ochrony ze strony Ruchu.

⁷⁹ O założycielu Monaru Marku Kotańskim zob. J. Łazuga-Koczurowska, *Marek Kotańs. Psycholog rozmiłowany w człowieku*, Psychologia Jakości Życia (2002) nr 2 (7-18).

poprzez tworzenie centrów leczenia, sieci punktów konsultacyjnych, schronisk oraz prowadzenie akcji profilaktycznych i edukacyjnych, a także fundacja Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików,⁸⁰ Fundacja im. Brata Alberta⁸¹ zajmująca się osobami niepełnosprawnymi umysłowo. Organizuje ona i prowadzi specjalistyczne placówki rehabilitacyjne i opiekuńcze, pomaga rodzinom z osobami niepełnosprawnymi i bezdomnymi.

Ponieważ globalizacyjna zmiana warunków ekonomicznych sprawia, że finansiści i rządy państw niejednokrotnie zapominają o człowieku, stąd w krajach rozwiniętych, działają organizacje pozarządowe mające na celu obronę praw ludzi. W Polsce także działają organizacje specjalizujące się w działaniach na rzecz ochrony praw człowieka. Są to Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy polski oddział Amnesty International. Obie te organizacje monitorują przestrzeganie praw człowieka i obywatela w Polsce i działają na rzecz ochrony tych praw.

Dużą grupę organizacji pozarządowych na świecie, a także w Polsce tworzą organizacje proekologiczne, zainteresowane ochroną środowiska naturalnego i działalnością promocyjną takiego systemu gospodarowania bogactwami naturalnymi, który nie zakłóca równowagi ekologicznej. Podkreślić można działalność Fundacji „Nasza Ziemia” – polskiego koordynatora akcji „Sprzątanie Świata”,⁸² Społecznego Instytutu Ekologicznego, Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych czy Obywatelskiego Ruchu Ekologicznego.

Ważną działalność prowadzi Fundacja ITAKA, poszukująca osób zaginionych i niosąca pomoc rodzinom osób uznawanych za zaginione oraz Polska Fundacja Pomocy Humanitarnej „Res Humanae”, która propaguje

⁸⁰ Kluby Anonimowych Alkoholików (AA), będące oddziałami terenowymi Biura Służby Krajowej działają przy parafiach.

⁸¹ Fundacja im. Brata Alberta powstała w Krakowie w 1987 roku. W całej Polsce prowadzi 30 placówek dla osób upośledzonych umysłowo, w tym 3 domy stałego pobytu i 1 hostel, ma około 1000 podopiecznych, z czego 100 osób to stali mieszkańcy ośrodków.

⁸² Obecnie tą akcją prowadzą wszystkie szkoły.

postawy humanitarne, pomaga osobom uzależnionym żyjącym z HIV i prowadzi hospicjum dla chorych na AIDS.⁸³ Trzeba wspomnieć również Stowarzyszenie „Solidarni Plus”, skupiające się na pomocy terapeutycznej, socjalnej i prawnej osobom żyjącym z HIV i chorym na AIDS oraz ich rodzinom i Stowarzyszenie na Rzecz Prewencji HIV/AIDS „TADA”, którego celem jest przeciwdziałanie zjawisku pedofilii i rozprzestrzenianiu się zakażeń HIV, działające wśród środowisk szczególnie narażonych na choroby przenoszone drogą płciową. Są to organizacje działające w Polsce. Ale poruszone problemy występują na całym świecie. Najbardziej znana jest AMREF (African Medical and Research Foundation), międzynarodowa organizacja, której celem jest poprawa warunków życia ludzi, zwalczanie malarii oraz AIDS, chorób przenoszonych drogą płciową, pomoc w przypadku katastrof oraz zapewnienie dostępu do pomocy medycznej w odległych regionach.⁸⁴

W Polsce działają też inne organizacje pozarządowe o charakterze międzynarodowym. Część z nich, jak na przykład Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja im. Roberta Schumana, Fundacja Edukacja dla Demokracji, Fundacja im. Friedricha Berta, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności wspiera polskie organizacje pozarządowe w budowaniu dialogu społecznego i społeczeństwa obywatelskiego w demokratycznej Polsce.

W dziedzinie nauki i techniki polscy inżynierowie i naukowcy współpracują ze swoimi kolegami w ramach takich organizacji pozarządowych, jak Międzynarodowy Instytut Oceanu Pacem in Maribus (IOIPM), Międzynarodowa Izba Żeglugi (ICS), Międzynarodowa Komisja Wielkich Zapór (ICOLD), Międzynarodowa Akademia Medycyny Lotniczej

⁸³ Wszystkie organizacje zajmujące się uzależnieniami prowadzą działalność uświadamiającą społeczeństwo, dzisiaj jeszcze nie wszyscy mieszkańcy miejscowości zgadzają się na pobyt chorych na AIDS na ich terenie.

⁸⁴ AMREF ma główne biuro w Nairobi. Działa w Ugandzie, Tanzanii, RPA, Mozambiku, Sudanie i innych państwach Afryki. Więcej na ten temat pisze m. in. A. Dudek, *Przykłady działalności organizacji pozarządowych w Afryce*, art. cyt., ss. 148-155.

i Kosmicznej (IAASM), Międzynarodowa Federacja Mleczarska (IDF), Międzynarodowa Unia Astronomiczna (IAU), Międzynarodowa Unia Geograficzna (IGU), Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauk Politycznych (IPSA), Międzynarodowa Komisja Naukowa Organizacji Pracy w Rolnictwie, (ICSMA), Międzynarodowa Unia Architektów (IUA), Międzynarodowa Federacja Geodetów (IFS), Międzynarodowe Stowarzyszenie Techników Laboratoriów Medycznych (IAMLT).

Działalność tych organizacji poprawia warunki życia ludzi. Dzięki nim proces globalizacji przybiera ludzki wymiar, zgodny z nauką Kościoła.

3. Międzynarodowe organy kontroli

Gospodarka rynkowa uważana jest przez wielu za skuteczną drogą zaspokajania potrzeb ekonomicznych ludzi, gdy respektuje ona wolną inicjatywę. Trzeba jednak dodać, że tylko wtedy, gdy jest w perspektywie dobra wspólnego.⁸⁵ Stąd potrzeba kontroli. Jest ona bowiem konieczna ze względu na licznie zauważane negatywy globalizacji ekonomicznej. Jej organy to głównie instytucje nadzorujące rynek finansowy bądź w aspekcie regionu, bądź całego świata. Tę funkcję kontrolną a zarazem stymulującą rynek światowy lub regionalne rynki ekonomiczne pełnią międzynarodowe instytucje finansowe. One też powinny pełnić nadrzędną rolę w stosunku do globalizacji.

Pod pojęciem międzynarodowych instytucji finansowych rozumie się na ogół organizacje powstałe w wyniku wielostronnych umów pomiędzy państwami lub bankami, w celu wspierania rozwoju krajów członkowskich poprzez kredyty, gwarancje, inwestycje kapitałowe, doradztwo i szkolenie.⁸⁶

⁸⁵ Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, przem. cyt., s. 42; por. CA 34, 48, 58; J. Mejia, *W obliczu globalizacji* Społeczeństwo 8 (1 998) nr 1 (29), s. 56; M. G. Topola, *Ekonomiczno-społeczna problematyka globalizacji*, Społeczeństwo 8 (1998) nr 1 (29), ss. 91-94.

⁸⁶ R. Szymczak, *Rola międzynarodowych instytucji finansowych we współczesnym świecie*, Bank i Kredyt (1997) nr 3 (23), s. 22.

Ze względu na obszar działania, międzynarodowe instytucje finansowe dzieli się na organizacje o zasięgu światowym oraz regionalne. Do pierwszych należy Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy), Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Międzynarodowa Korporacja Finansowa oraz Bank Rozliczeń Finansowych. Spośród instytucji regionalnych, mających także silne oddziaływanie na gospodarkę światową należy Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny.⁸⁷

Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW)⁸⁸ został utworzony w wyniku konferencji walutowo-finansowej Narodów Zjednoczonych w Bretton Woods (USA) w roku 1944. Działalność swoją rozpoczął z dniem 1 marca 1947 roku. Siedzibą Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest Waszyngton. Najwyższy organ Funduszu stanowi Rada Gubernatorów, w której każdy kraj członkowski ma dwóch przedstawicieli (gubernatora i zastępcę). Z kolei głównym organem wykonawczym są dyrektorzy wykonawczy, którzy reprezentują kraje o najwyższym udziale w kapitale MFW lub grupy członkowskie składające się z kilku krajów. Najwyższym funkcjonariuszem Funduszu jest dyrektor zarządzający (Manager Director), wybierany przez dyrektorów wykonawczych.⁸⁹

Istotnym celem działania funduszu jest udzielanie krajom członkowskim pomocy finansowej, umożliwiającej stabilizację gospodarki, bilansu płatniczego i waluty. Najczęściej pomoc ta dostarczana jest w formie kredytów przeznaczonych na realizację programów równoważenia bilansów płatniczych, powodowanych ekonomicznym deficytem bilansu płatniczego,

⁸⁷ B. Sulimierski, *Rozwój i perspektywy stosunków Polski z międzynarodowymi instytucjami finansowymi*, w: *Problemy otwarcia gospodarki*, red. H. Treder, Warszawa 1997, s. 5; por. G. W. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju*, dz. cyt., s. 28.

⁸⁸ Ang. International Monetary Fund.

⁸⁹ B. Sulimierski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 6; por. [b. a.], *Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Britannica, edycja polska*, Poznań 2002, t. XXVI, s. 358.

który zagraża rozwojowi gospodarczemu danego kraju⁹⁰ oraz pożyczek preferencyjnych na dostosowanie strukturalne gospodarek państw o niższych dochodach. Jest to istotne w przypadku globalizacyjnej marginalizacji słabszych ekonomicznie krajów, należących do MFW. W niektórych przypadkach MFW udziela także pomocy na złagodzenie skutków wzrostu cen importowanych surowców i zbóż oraz w sytuacji klęsk żywiołowych.⁹¹

Ponadto cele MFW określa art. 1. jego statutu. Obejmują one poprawianie międzynarodowej współpracy walutowej poprzez stałą instytucję wyposażoną w aparat do konsultacji i współdziałania w międzynarodowych sprawach walutowych,⁹² ułatwianie rozwoju i zrównoważonego wzrostu wymiany międzynarodowej, a tym samym przyczynianie się do poparcia i utrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia i dochodu realnego oraz rozwijania zasobów produkcyjnych wszystkich członków, jako naczelnych zadań polityki gospodarczej, przyczynianie się do utrzymania stabilnych walut, utrzymywanie uporządkowanych stosunków walutowych między członkami i unikanie deprecjacji walut w celach konkurencyjnych, pomaganie w tworzeniu wielostronnego systemu regulowania należności w zakresie bieżących transakcji pomiędzy członkami i w usuwaniu ograniczeń dewizowych, które są hamulcem rozwoju handlu na świecie, wzmocnienie zaufania do członków poprzez stawianie do ich dyspozycji środków Funduszu, przy odpowiednim zabezpieczeniu i umożliwianiu im w ten sposób korygowania szkodliwych odchyleń od ich bilansów płatniczych bez uciekania się do środków oddziałujących ujemnie na pomyślność gospodarki krajowej lub światowej i skracanie czasu trwania i zmniejszanie stopnia braku równowagi w bilansach płatniczych członków w obrotach światowych.

⁹⁰ Z. Fedorowicz, *Bilans płatniczy*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. W. Iskra, Warszawa 2000, s. 296.

⁹¹ B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 6; por. [b. a.], *Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1996, t. IV, s. 207.

⁹² E. Latoszek, M. Proczek, *Organizacje międzynarodowe we współczesnym świecie*, Warszawa 2006, s. 189.

W celu realizacji wymienionych zadań, członkowie konferencji w Breton Woods postanowili, iż Międzynarodowy Fundusz Walutowy powinien pełnić funkcje kontrolną, operacyjną i regulacyjną. Funkcja kontrolna polegać powinna na nadzorowaniu przestrzegania przez państwa członkowskie ustanowionych przez MFW reguł postępowania dotyczących polityki walutowej, płatności międzynarodowych i wymienialności walut. Chodzi tu głównie o konsultacje ekspertów, przeglądy walutowe oraz politykę dewizową państw członkowskich. Funkcja operacyjna polega na dostarczaniu członkom środków finansowych w celu umożliwienia przestrzegania reguł postępowania ustanowionych przez MFW, podczas procesu wyrównywania lub utrzymywania nierównowagi bilansów płatniczych, a więc udzielanie różnego rodzaju pomocy finansowej.⁹³ Ostatnia funkcja, regulacyjna, polegać powinna na stworzeniu forum wielostronnych negocjacji i współpracy w dziedzinie międzynarodowych stosunków walutowych, jak na przykład propozycje zmian w systemie walutowym, statucie MFW, seminaria, konferencje czy pomoc techniczna.⁹⁴

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zastosował w ciągu swego istnienia wiele ułatwień finansowych w tym promesy kredytowe (SBA), pomoc wyjątkowa (EA), ułatwienia rozszerzone (EFF), ułatwienia kompensacyjne i awaryjne (CCFF), ułatwienia w finansowaniu zapasów buforowych (BSFF) i ułatwienia dostosowań strukturalnych (SAF), wzmocnione ułatwienia dostosowań strukturalnych (ESAF) oraz ułatwienia dotyczące wzrostu i ograniczania ubóstwa (PRGF) i wiele innych.⁹⁵

Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (BŚ),⁹⁶ zwany Bankiem Światowym, utworzony został wraz z Międzynarodowym Funduszem Walutowym na konferencji w Bretton Woods (1946 r.). Działalność rozpoczął

⁹³ Tamże, s. 189.

⁹⁴ K. Michałowska-Gorywoda, W. Morawiecki, I. Mulewicz, *Międzynarodowe organizacje gospodarcze – główne organizacje powszechne i grupowe*, Warszawa 1987, s. 46.

⁹⁵ E. Latoszek, M. Proczek, *Organizacje międzynarodowe we współczesnym świecie*, dz. cyt., s. 207.

⁹⁶ Ang. International Bank for Reconstruction and Development – IBRD.

w czerwcu 1946 roku. Bank zrzesza obecnie 179 krajów a jego kapitał wynosi 176 miliardów dolarów. Największym udziałowcem są Stany Zjednoczone (17,7%), następnie Japonia (6,26%), Niemcy (4,84%) oraz Francja i Wielka Brytania. Na jego władze składają się Rada Gubernatorów i Rada Dyrektorów Wykonawczych. Co ostatni wybierają prezesa Banku, który jest najwyższym funkcjonariuszem administracyjnym.⁹⁷ Faktycznie jest on wyspecjalizowaną agendą ONZ, utworzoną przez 44 państwa w tym i Polskę.⁹⁸

Bank Światowy udziela pożyczek krajom członkowskim na realizację programów rozwoju gospodarczego i społecznego oraz finansowania dostosowań strukturalnych. Celem banku jest również kredytowanie działalności inwestycyjnej członków (szczególnie w zakresie infrastruktury) oraz finansowanie pomocy technicznej. Bank udziela także kredytów na inwestycje w sektorze prywatnym i spółdzielczym poprzez afiliowaną organizację – Międzynarodową Korporację Finansową. Specjalna pomoc finansowa dla krajów najuboższych udzielana jest za pośrednictwem Międzynarodowego Stowarzyszenia Rozwoju (IDA). Oprócz wymienionych organizacji w skład tzw. Grupy Banku Światowego wchodzi jeszcze Agencja ds. Gwarancji Inwestycyjnych oraz Centrum ds. Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych.⁹⁹

Rozwój gospodarczy świata sprawił iż w ciągu minionego okresu warunki funkcjonowania organizacji gospodarczych zmieniły się.¹⁰⁰ Literatura przedmiotu wymienia takie funkcje Banku Światowego, jak¹⁰¹ kredytowa, która polegała na dostarczaniu krajom członkowskim potrzebnych środków na finansowanie odbudowy a potem rozwój gospodarczy, koordynacyjna, która związana jest z harmonizacją pomocy kredytowej,

⁹⁷ Z. M. Doliwa-Klapacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, Warszawa 1999, s. 374; por. B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 18.

⁹⁸ D. Kopiński, *Międzynarodowe organizacje gospodarcze*, w: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, pod red. J. Rymarczyka, Wrocław 2003, s. 323.

⁹⁹ B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁰ D. Kopiński, *Międzynarodowe organizacje gospodarcze*, art. cyt., s. 323.

¹⁰¹ Tamże, s. 325.

gwarancyjna, zachęcająca do inwestycji międzynarodowych, doradcza, która polegała na udzielaniu pomocy technicznej przez ekspertów banku i mediacyjna, oznaczająca pomoc w rozwiązywaniu sporów.

Bank światowy zaangażowany jest w ponad 1800 projektach na całym świecie. Udziela, między innymi mikrokredytów w Bośni i Hercegowinie, wspomaga edukację dziewcząt w Bangladeszu czy jest organizatorem kampanii informacyjnych o AIDS.¹⁰² Początkowo kredytów udzielano na 10-15 lat, jednak trudności wynikające z ich spłaty spowodowały wydłużony okres ich udzielania od 15-20 lat, przy 5 letnim okresie karencji. Podstawowym źródłem finansowania pomocy, która jest udzielana przez Bank Światowy są emisje obligacji krótko- i długoterminowych na rynkach kapitałowych krajów członkowskich.¹⁰³

W okresie całego istnienia Banku Światowego zmieniła się rola, jaką odegrał IBRD. Współcześnie jego działalności opiera się na czterech podstawowych zasadach,¹⁰⁴ takich jak dążenie do budowy racjonalnej polityki makroekonomicznej, dążenie do liberalizacji wymiany międzynarodowej, równym traktowaniu krajowych i zagranicznych podmiotów gospodarczych a także na popieraniu inwestycji zagranicznych, popieranie efektywnych środków polityki mikroekonomicznej poprzez znoszenie ograniczeń czy rozwój infrastruktury, popieranie inwestycji w dziedzinie edukacji i ochrony zdrowia, które to mają wpływ na osiągnięcie efektywności gospodarczej.

Pomimo postępującej liberalizacji, a w pewnych przypadkach właśnie ze względu na nią, istnieją pewne, wzajemnie powiązane ze sobą procesy, które monitorowane są przez różne oficjalne organizacje międzynarodowe. Nie są one jednakże w stanie koordynować w wystarczającym stopniu swojej polityki z działaniami innych podobnych partnerów operujących w światowej

¹⁰² Tamże, s. 326.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ B. Drelich-Skulska, *Instytucje regulujące i wspierające handel zagraniczny*, w: *Handel zagraniczny. Organizacja i technika*, red. J. Rymarczyk, Warszawa 2002, s. 52-53.

gospodarce. Wiele problemów na globalnej scenie ekonomicznej rodzi się właśnie w następstwie braku takowej koordynacji.¹⁰⁵

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOiR)¹⁰⁶ rozpoczął działalność w kwietniu 1991 roku. Założycielami Banku było 39 państw i dwie organizacje międzynarodowe, a mianowicie Europejska Wspólnota Gospodarcza i Europejski Bank Inwestycyjny.¹⁰⁷

Ideę utworzenia EBOiR zaprezentował F. Mitterrand w 1989 roku w swym przemówieniu, które wygłosił w Parlamencie Europejskim. Umowa o utworzeniu Banku podpisana została 29 maja 1990 roku.¹⁰⁸

Głównym celem EBOiR jest wspieranie procesów transformacji krajów środkowej Europy i byłego ZSRR do gospodarki rynkowej. Chodzi o pomoc dla efektywnych inicjatyw gospodarczych, szczególnie w sektorze prywatnym. Bank wspiera reformy strukturalne i sektorowe, obejmujące demonopolizację i prywatyzację oraz zmierzające do integracji krajów środkowej i wschodniej Europy z gospodarką światową. W szczególności bank finansuje przedsięwzięcia w takich dziedzinach, jak tworzenie infrastruktury umożliwiającej rozwój sektora prywatnego, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, tworzenie i restrukturyzacja instytucji finansowych, restrukturyzacja przemysłu, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw; poprawa ochrony środowiska naturalnego.¹⁰⁹

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI)¹¹⁰ utworzony został w 1958 r. na mocy Traktatów Rzymskich.¹¹¹ Działa on zarówno jako bank z własną

¹⁰⁵ G. W. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju*, dz. cyt., s. 28.

¹⁰⁶ ang. European Bank for Reconstruction and Development.

¹⁰⁷ [b. a.], *Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. VIII, s. 457; por. B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 32-33; Z. M. Doliwa-Klapacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, dz. cyt., s. 375-376; [b. a.], *Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju*, w: *Britnica*, edycja polska, Poznań 2002, t. 11, s. 358.

¹⁰⁸ D. Kopiński, *Międzynarodowe organizacje gospodarcze*, art. cyt., s. 348.

¹⁰⁹ [b. a.], *Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. VIII, s. 457; por. B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 32-33; Z. M. Doliwa-Klapacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, dz. cyt., s. 375-376; [b. a.], *Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju*, w: *Britnica*, edycja polska, Poznań 2002, t. XI, s. 358.

¹¹⁰ ang. European Investment Bank.

osobowością prawną, jak również jako instytucja Unii Europejskiej, realizująca jej politykę.¹¹² EBI udziela pożyczek i gwarancji na przedsięwzięcia inwestycyjne w takich dziedzinach jak infrastruktura, przemysł, rolnictwo, energetyka i usługi.¹¹³

Na władze banku składa się Rada Gubernatorów (nominowani przez kraje członkowskie), Rada Dyrektorów (nominowani przez kraje członkowskie wraz z przedstawicielem Komisji Europejskiej) oraz Komitet Zarządzający. Rada gubernatorów wyznacza cele polityki kredytowej oraz zatwierdza bilans i roczne raporty banku. Rada Dyrektorów zapewnia zgodność działania EBI z wytycznymi gubernatorów, ze statutem banku i z postanowieniami Traktatów Rzymskich. Głównym ciałem wykonawczym jest Komitet Zarządzający, który przygotowuje decyzje zarządu i nadzoruje ich wykonanie.¹¹⁴

*Międzynarodowa Korporacja Finansowa (IFC)*¹¹⁵ została utworzona w roku 1956, z zadaniem promowania inwestycji w sektorze prywatnym krajów rozwijających się, w celu przyspieszenia ich rozwoju gospodarczego. Korporacja należy do Grupy Banku Światowego. Chociaż stanowi ona uzupełnienie działalności Banku Światowego, pozostaje jednak niezależną organizacją, z własnymi funduszami i własnym personelem. Działalnością korporacji kierują Rada Gubernatorów i Rada Dyrektorów Wykonawczych, które są wspólne dla Banku Światowego i IFC.¹¹⁶

¹¹¹ RZYMSKIE TRAKTATY to międzynarodowe układy dotyczące integracji Europy Zach., podpisane 25.03.1957 w Rzymie przez rządy Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, RFN i Włoch (przy współdziałaniu Wielkiej Brytanii i USA); ratyfikowane do 4.12, weszły w życie 01.01.1958 oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. – *Multimedialna Nowa Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999, wersja 1.0.

¹¹² B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 44; por. [b. a.], *Europejski Bank Inwestycyjny*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. VIII, s. 457; Z. M. Doliwa-Klapacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, dz. cyt., s. 63.

¹¹³ Tamże, s. 45.

¹¹⁴ Tamże; por. [b. a.], *Europejski Bank Inwestycyjny*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. VIII, s. 457.

¹¹⁵ International Finance Corporation – IFC.

¹¹⁶ B. Sulimirski, *Rozwój i perspektywy*, dz. cyt., s. 50; por. Z. M. Doliwa-Klapacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, dz. cyt., ss. 374-376.

Oprócz udzielania pożyczek długoterminowych i nabywania udziałów w przedsiębiorstwach, IFC mobilizuje kapitał dla klientów poprzez: współfinansowanie projektów wraz z innymi kredytodawcami, tworzenie konsorcjów udzielających pożyczek, udzielanie gwarancji oraz emisję akcji. Korporacja należy do nielicznych instytucji międzynarodowych, które nie wymagają gwarancji rządowych na swoje pożyczki i inwestycje. Stanowi to obecnie istotne źródło inwestycji bezpośrednich w sektorze prywatnym i spółdzielczym krajów działania.¹¹⁷

Poza pomocą finansową, kierowaną głównie do przedsiębiorstw produkcyjnych, IFC świadczy także pomoc techniczną i doradczą. Ta ostatnia dotyczy zwłaszcza prywatyzacji, wyboru technologii oraz negocjacji w zakresie umów licencyjnych, organizacyjnych i marketingowych. Korporacja wraz z Bankiem Światowym oraz Agencją wielostronnych Gwarancji Inwestycyjnych udzielają krajom członkowskim doradztwa w zakresie inwestycji zagranicznych, zwłaszcza w odniesieniu do polityki, programu tworzenia instytucji mających na celu przyciąganie zagranicznych inwestycji bezpośrednich.¹¹⁸

Z punktu widzenia chrześcijańskiej etyki społecznej należy kształtować globalne ustalenia i instytucje, aby poprzez polityczne posunięcia dostosować procesy ekonomiczne do wymogów wspólnego dobra na świecie.¹¹⁹ Organizacje międzynarodowe, powinny skuteczniej pełnić funkcje kontrolne, aby globalizacja nie przerodziła się w tzw. barbarzyńską mondializację.¹²⁰ To zagrożenie może być oddalone dzięki zwiększeniu uprawnień międzynarodowych organizacji, które będą zdolne narzucić redystrybucje

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże, s. 51; por. J. Makarczyk, *Finansowanie rozwoju gospodarczego w systemie Narodów Zjednoczonych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

¹¹⁹ J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 70.

¹²⁰ Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mondializacji*, dok. cyt., s. 316.

i ogólne normy społeczne, nie będą jakąś formą rządu światowego, która by usuwała rządy krajowe.¹²¹

Globalizacja gospodarki jest szybka i potężna, zwiększa produkcję dóbr z bardzo negatywnymi czasem konsekwencjami społecznymi, które mają swe źródło w absolutnym prymacie zysku, rodzącym nowy typ totalitaryzmu, podobny do tego z czasu wieży Babel. Można to opanować tylko przez globalizację władzy politycznej wraz z sferą ekonomii.¹²²

Międzynarodowe instytucje finansowe, jeśli oprą swoje działanie na zasadach solidarności, pomocniczości, troski o dobro wspólne całej ludzkości, są w stanie kontrolować mundializację ekonomiczną, umożliwiając długofalowy rozwój krajom mniej uprzywilejowanym, zacofanym.¹²³

Szczególne zadanie mają one do spełnienia w przeciwdziałaniu i zapobieganiu bezrobociu. Pozostałe negatywy globalizacji mogą spełnić przez rozszerzenie i ułatwienie dostępu do środków, którymi dysponują.

¹²¹ Tamże, s. 317; por. PP 78; MM 200-202.

¹²² Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, dok. cyt., s. 316-317; por. J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki*, art. cyt., s. 70-71.

¹²³ Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Oędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 20 (1999) nr 1 (209), s. 8.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

KOŚCIÓŁ WOBEC GLOBALIZACJI

Rozwój ekonomiczny świata powinien mieć charakter solidarnościowy. Winny w nim zatem uczestniczyć wszystkie narody. W przeciwnym razie nie ma mowy o autentycznym jego postępie.¹ Prawdziwy rozwój powinien urzeczywistniać się w obszarze wolności i solidarności, mieścić w sobie świadomość i prawo wykorzystywania osiągnięć nauk technicznych i wreszcie przewartościowywać znaczenie pracy ludzkiej.² Ostateczną miarą autentycznego rozwoju ludzkości, a rozwoju ekonomicznego w szczególności jest jego zdolność odnalezienia swojego miejsca w historii zbawienia³ w wierze, która ukazuje jego duchowy sens i prowadzi narody do współpracy i pełnej realizacji w całościowej wizji człowieka powołanego do nadprzyrodzoności.⁴

Skoro tak się rzecz ma, autentyczny rozwój, także ekonomiczny nie może zapomnieć o jego wymiarze etycznym,⁵ uwzględniającym słuszną skalę wartości moralnych,⁶ czyli prawdziwego wyniesienia człowieka, zgodnie z naturalnym i historycznym jego powołaniem. Jeśli nie respektuje ona praw ludzkich, jednostkowych i społecznych, ekonomicznych i politycznych łącznie z prawami narodów i ludów, nie jest godny człowieka.⁷ Toteż jego zadaniem jest pogłębianie relacji między jednostką a społecznością w oparciu o miłość Boga i drugiego człowieka oraz przyczynianie się do polepszania stosunków między jednostkami i społeczeństwami. Innymi słowy, należy

¹ Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, dok. cyt., nr 48.

² Tamże, nr 22 i 28.

³ Tamże, nr 75.

⁴ Tamże, nr 16.

⁵ W. Kawecki, *W stronę trzeciego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 90.

⁶ SRS 33.

⁷ Tamże.

tworzyć „cywilizację miłości”, o której tak często pisze Paweł VI.⁸ Stąd globalizację ekonomiczną trzeba rozpatrywać w świetle odwiecznego planu Boga, który pragnie świata sprawiedliwego, uczulonego na najbardziej wydziedziczonych, świata pokojowego, który nie może być oparty na przemocy pieniądza i wojska. Plan ten realizuje się poprzez przyjęcie równości każdego w godności i w możliwości korzystania przez niego z wolności.⁹

Stąd globalizacja ekonomiczna nie jest rzeczywistością obojętną dla Kościoła i jego nauczania (par. 1). Jej negatywy inspirują go przynajmniej do ich ograniczenia. Jego wizja opiera się na solidarności i na dobru wspólnym (par. 2). Oczywiście istnieje też konieczność stworzenia wspólnego kodeksu etycznego opartego na wartościach uniwersalnych (par. 3).

1. Globalizacja rzeczywistością „nie obojętną” dla Kościoła i chrześcijaństwa

Globalizacja uważana jest za rzeczywistość inaugurującą nowe czasy. Niosącą ze sobą jednak wiele pytań, nie tylko nadziei.¹⁰ Pojmuje się ją, jak wiadomo, jako zjawisko, charakteryzujące w dużej mierze współczesne życie gospodarcze. Jej zaś wieloznaczność wymaga także ze strony Kościoła odpowiedniej interpretacji.¹¹ Aby bowiem mogła stać się źródłem rozwoju nie tylko ekonomicznego, ale i życia duchowego, winna być oparta na wartościach nadprzyrodzonych. Bez nich globalizacja staje się systemem alienującym Boga. Staje się barierą rozwoju świętości człowieka i współpracy międzyludzkiej.¹²

⁸ Tamże.

⁹ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny aspekt globalizacji*, art. cyt., s. 22-23.

¹⁰ Tamże, ss. 21-31.

¹¹ S. Urbański, *Duchowość globalizacji*, w: *Duchowość współczesnego człowieka w świetle globalizacji i edukacji*, red. S. Urbański, Warszawa 2003, ss. 83-102.

¹² M. Toso, *Globalizacja i wychowanie. Wkład nauki społecznej Kościoła*, *Spółczesność* (2002) nr 5, s. 588-589.

Jako „proces gospodarczo-społeczny, który zmierza do ujednoczenia organizacji życia ekonomicznego, w skali całego globu”¹³ globalizacja nie jest ani dobra, ani zła. Natomiast będzie tym, co uczynią z niej ludzie. Żaden system bowiem nie jest celem samym w sobie, deklaruje Jan Paweł II.¹⁴ Nie jest ona ani fatalizmem nie do odwrócenia, ani „wypadkiem” w historii, jak określa J. Kowalski. I dodaje, że jej możliwości są ogromne, bo „oferuje ona wspaniałe możliwości, m. in. w organizacji produkcji i podnoszeniu poziomu życia”.¹⁵

Nie można też zapomnieć o uniwersalistycznym a zatem globalistycznym rysie samego chrześcijaństwa. Ma ono źródło w wydarzeniu zesłania przez Chrystusa Ducha Świętego, w Pięćdziesiątnicę Starego Przymierza, a pierwszą w Nowym Przymierzu. Piszą o tym biskupi francuscy. „Gdy języki ogniste spoczęły na głowach apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, odtąd są oni zdolni nie tylko mówić wielu językami i być rozumianymi, gdy głoszą Ewangelię wszystkim narodom jaka nie byłaby między nimi różnica”, i jednoczyć, pomimo liberalizmu.¹⁶

Globalizacja jest bezpośrednim skutkiem modernizacji. Ta zaś nie przebiegała gładko i bezkonfliktowo. Działają bowiem różne ruchy, które próbują jej przeciwdziałać. Nie są one w stanie zapobiec ostatecznej dominacji systemów funkcjonalnych oraz tych wartości, które występują w trakcie ich rozwoju.¹⁷

Globalizacja nie może się stać, zdaniem Jana Pawła II, jeszcze jedną formą absolutnej relatywizacji wartości, uniformizacji stylów życia i kultur. Chodzi o to, aby „rynek stał się nośnikiem nowej kultury”.¹⁸ Natomiast

¹³ T. Ślipko, *Ideologiczne podstawy globalizacji*, Horyzonty Wychowania (2002) nr 2, s. 117.

¹⁴ Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, L'Oservatore Romano (wyd. polskie) 22 (2001) nr 6 (294), ss. 8-18.

¹⁵ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 23.

¹⁶ Tamże, s. 24.

¹⁷ P. Beyer, *Religia i globalizacja*, Kraków 2005, ss. 170-173.

¹⁸ S. Urbański, *Duchowość globalizacji*, dz. cyt., s. 85.

„wartości etyczne nie mogą podlegać dyktatowi nowych wynalazków, technik czy wydajności”.¹⁹

U. Beck uważa, że największym błędem jest redukcja globalizacji do wymiaru ekonomicznego a społeczeństwa do poziomu rynku, organizowanie go na gruncie jakiejś „metafizyki rynku światowego”.²⁰ Tymczasem jest ona przecież kwestią antropologiczną, etyczną a także ekonomiczną. Trzeba ją zatem uważać za rzeczywistość, która ma swój fundament, podmiot i cele w człowieku. Stąd podlega ona prawu moralnemu. Powinna ona zatem być umoralniona. Nadto powinna ona stać się udziałem wszystkich ludzi i służyć rozwojowi każdego człowieka.²¹ Inaczej, pisze J. Kowalski, staje się uniwersalizmem wieży Babel (Rdz. 11. 1-9), mieszającej języki, czyli dzielącej a nie jednoczącej. Tam, gdzie uniwersalizm jest przyporządkowany sobie samemu i własnej sile, ginie, podobnie jak i jedność międzyludzka i sprzeciwia się uniwersalizmowi.²²

Kościół przykładał i przykłada wielką wagę do procesu europejskiej integracji. Jan Paweł II na temat wartości, jakie powinny obowiązywać w Unii Europejskiej wypowiada się ponad siedemset razy w formie zarówno dokumentów jak i przemówień.²³

Aby zdać sobie sprawę z roli Kościoła w proces globalizacji trzeba uświadomić sobie dwie podstawowe prawdy. Jedna z nich głosi, że nie ma innej idei braterstwa i jedności między ludźmi, jak tylko to, że wszyscy mają wspólnego Ojca w niebie i że Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich. Druga zaś dotyczy tego, że podstawą globalizacji jest miłość bliźniego. Kościół bada zjawisko globalizacji pod kątem tych dwóch zasad.²⁴

¹⁹ Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, przem. cyt., nr 4.

²⁰ U. Beck, *Cose la globalizzazione. Rischi e prospettive della societa planetaria*, Urbino 1999, s. 142.

²¹ S. Urbański, *Duchowość globalizacji*, dz. cyt., s. 85-86.

²² J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 27.

²³ *Nasz Papież. Kronika pontyfikatu*, art. cyt., s. 10-11.

²⁴ Jan Paweł II, *Globalizacja a etyka*, *Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, L'Osservatore Romano 22 (2001) nr 6 (234), s. 42.

Kościół Chrystusowy zbiera wszystkie narody w jedno. Zdaniem J. Glempa, Unia Europejska może się uczyć od Kościoła, jak budować wspólnotę opartą na trwałych zasadach.²⁵

Chrześcijaństwo uważa, że prawdziwy sens życia odkryć można w kontekście całości, wręcz całego wszechświata. Globalna wioska staje wobec kryzysu sensu, gdyż jej społeczność nie posiada jednej wspólnej historii. Wraz z postępem widać cel ludzkości. Obecnie coraz trudniej stwierdzić, jaki ludzkość ma cel. Można dysputować nad podbiciem kosmosu, nad skrajnym kapitalizmem, o postępie technologicznym itp. Jednak nie można zapominać o tym, że to właśnie w Chinach i w Indiach nastąpił duży postęp gospodarczy, ich PKB jest najwyższe na świecie i dalej rośnie, a mimo to miliony ludzi cierpią w tych krajach nędzę, ubóstwo i brak wolności osobistej.²⁶

Chrześcijaństwo niesie odpowiedź na pytanie o cel życia człowieka. Chrześcijanie wierzą w istnienie historii dotyczącej całej ludzkości i całego stworzenia. Trwa ona od stworzenia człowieka aż do nadejścia Królestwa Niebieskiego. Życie ludzkie ma wobec tego sens, bo ukształtowała je obietnica. Zatem wyzwanie stojące przed chrześcijanami w globalnej wiosce niesie pytania w jaki sposób można nieść tę obietnicę? W jaki sposób można dzielić się z „pokoleniem teraz” dobra nowiną o tym, że ludzkość jest na drodze do swego przeznaczenia?²⁷

Jan Paweł II podkreśla, iż aspekty duchowe i etyczne w dobie globalizacji są ważniejsze aniżeli ekonomiczne i finansowe. Jego zdaniem procesy wywołane przez globalizację gospodarki i środków społecznego przekazu zmierzają do uprzedmiotowienia człowieka, a co za tym idzie utraty tożsamości i godności osoby.²⁸

²⁵ J. Glemp, *Kościół pokazuje Unii jak budować wspólnotę*, Wiadomości KAI 9 (2002) nr 9, s. 24.

²⁶ T. Radcliffe, *Globalna nadzieja*, Poznań 2005, ss. 5-7.

²⁷ Tamże, s. 9.

²⁸ S. Urbański, *Duchowość globalizacji*, dz. cyt., s. 87.

Globalizacja rozumiana jest jako pełna humanizmu w odniesieniu do wizji człowieka otwartego na Boga. Jest możliwa na gruncie antropologii chrześcijańskiej. Powinna mieć duchową warstwę, by móc stawać się systemem powiązań i komunikacji, w którym panuje prymat osób i narodów a nie rzeczy. Bez tej „duszy”, czyli wartości duchowych globalizacja jest systemem alienacji, niezdolnym do wytworzenia współżycia kultur, do wspierania rozwoju osoby jako istoty transcendentnej ani do kształtowania solidarności, tj. współpracy dla dobra ogółu. Dzięki temu ludzkość może doświadczać siebie przed dar dla drugiego, jako autentyczną wspólnotę powszechnej solidarności.²⁹

2. Potrzeba etyki opartej na godności człowieka i jego podstawowych prawach, na zasadzie dobra wspólnego i solidarności

W dobie prawie, że powszechnej globalizacji, w dążeniu za efektami ekonomicznymi, zapomina się o społeczeństwie i o człowieku. I to w aspekcie całego regionu jak i globalnej wioski. Niezbędną zatem sprawą jest stworzenie nowej etyki, która nie zapomina o godności człowieka i jego podstawowych prawach, a opiera się na zasadzie dobra wspólnego i solidarności.

Jan Paweł II uczy, że *godność ludzkiej osoby jest wartością transcendentną, uznawaną za taką przez wszystkich, którzy szczerze poszukiwali prawdy. W istocie rzeczy całą historię ludzkości należy interpretować w świetle tego pewnika.*³⁰ A więc godność osoby ludzkiej można uznać za wartość powszechną, uniwersalną zasadę moralności i podstawę praw człowieka.³¹

²⁹ Tamże, s. 87.

³⁰ F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 11.

³¹ W. Weber, *Prawo naturalne o wciąż stojącej się treści*, Roczniki Nauk Społecznych (1979) nr 7, ss. 15-26.

F. Mazurek sprowadza koncepcje godności człowieka do czterech, a mianowicie teologicznych, filozoficznych, prawniczych i socjologiczno-psychologicznych. Te zaś sprowadza do dwóch, a zatem do koncepcji, według której jest ona wartością wrodzoną i nieutralną oraz do koncepcji, w której uznaje się, że jest ona nabywana, ale można też ją utracić.³²

Obecnie trudno jednoznacznie określić, czym jest godność ludzka, jak należy ją rozumieć. L. Antonowicz pisze, że *brak pełnej jednoznaczności pojęcia godności człowieka skłania do wysunięcia postulatu zawarcia umowy międzynarodowej, która w sposób rozwinięty i kompleksowy ujęłaby omawiane zagadnienie. Byłoby to właściwie podsumowanie dotychczasowego rozwoju prawa międzynarodowego w tej materii. Konwencja taka musiałaby być syntezą stanowisk wywodzących się z kultur i systemów etycznych.*³³ Jednocześnie godność osoby ludzkiej rozumie się jako wartość ontyczną – wrodzoną, trwałą, niezbywalną i jednocześnie zobowiązującą. To ranga ontyczna decyduje o tym, że człowiek jako osoba posiada godność. Godność ontyczna – wrodzona, niezbywalna, trwała i zobowiązująca przysługuje każdej osobie ludzkiej niezależnie od tego, co czyni i jak postępuje.³⁴

W. Chudy podkreśla, że w wyjaśnianiu godności ludzkiej należy uwzględnić nie tylko antropologię filozoficzną ale także teologiczną. *„Trzeba powiedzieć, że godność, czyli to, co odróżnia człowieka w sposób definitywny od pozostałych bytów niższych, płynie z Bytu Najwyższego, jest więc wzięte od Boga, z woli i miłości Bożej”.*³⁵

Należy pamiętać o tym, że człowiek podlega stałemu rozwojowi, w zależności od wieku, jego zdolności fizycznych i psychicznych oraz od rozwoju otaczającej go cywilizacji. Aby ten rozwój był pełny, należy zastanowić

³² F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej*, dz. cyt., s. 14.

³³ L. Antonowicz, *Ochrona godności człowieka w prawie międzynarodowym*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 37(1990) nr 1, s. 8.

³⁴ A. Rodziński, *U podstaw kultury moralnej*, Warszawa 1980, s. 83.

³⁵ W. Chudy, *Prawda człowieka i prawda o człowieku*, w: *Człowiek – wartość – sens. Studia z psychologii egzystencji*, Lublin 1996, ss. 139-141.

się nad prawami przysługującymi każdemu człowiekowi. Snując refleksję nad prawami człowieka F. Mazurek podkreśla konieczność wyodrębnienia trzech elementów – ich podstawę, treść i ochronę. Nieuwzględnienie tych elementów, według autora, prowadzi często do rażących paradoksów. Ale prawa człowieka to nie tylko instrumenty prawne.³⁶ Pisząc o nich należy uwzględnić politykę gospodarczą i społeczną, międzynarodową współpracę państw na rzecz rozwoju wszystkich narodów, a przede wszystkim rozwój moralności. To człowiek jest podmiotem i twórcą wszystkich instytucji społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Ale zanim powstały systemy prawne istniało prawo naturalne. J. Maritain podkreśla, że ma ono swoją podstawę w godności człowieka. Odpowiada osobie ludzkiej i chroni ją.³⁷ Nie należy jednak ujmować prawa naturalnego w kategoriach czysto naturalistyczno-biologicznych, a więc pojmować je na kształt praw przyrody. Z drugiej strony naukowcy podkreślają, że rozum nie konstruuje prawa naturalnego. Odczytuje je tylko z ontycznej struktury bytu ludzkiego. Nowsze badania empiryczne prowadzone nad kulturą różnych ludów podkreślają istnienie powszechnie uznawanych norm moralnych. Jak podkreśla W. Piwowarski,³⁸ mimo zróżnicowania w różnych kulturach występują powszechnie uznawane normy moralne. Obowiązują one niezależnie od rozwoju danej kultury. Podkreśla, że kultur jest wiele, natomiast prawo naturalne jedno.

Jak ważne jest stworzenie kodeksu etycznego opartego na poszanowaniu godności człowieka i jego praw w dobie powszechnej globalizacji niech świadczą liczne dokumenty podkreślające zasygnalizowany problem. T. Ślipko³⁹ podkreśla, że w doktrynie Kościoła Katolickiego uwzględnianie godności człowieka i jego podstawowych praw oparte jest na

³⁶ F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, dz. cyt., s. 13-14.

³⁷ J. Maritain *prekursor soborowego humanizmu*, red. Balawejder, Lublin 1992.

³⁸ W. Piwowarski, *Socjologia moralności a „prawo naturalne”*, *Roczniki Filozoficzne* 18(1970) z. 2, s. 99.

³⁹ T. Ślipko, *Problem stabilności prawa naturalnego*, w: *Powrót do prawa ponadustrojowego*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1999, s. 84.

działaniach trzech instancji, a mianowicie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła (papieży, soborów i synodów), teologii katolickiej i filozofii. Nie tylko dokumenty Kościoła ale i dokumenty świeckie odnoszą się niejednokrotnie do Boga, jako źródła godności ludzkiej i jej praw.⁴⁰

W dobie powszechnej globalizacji najważniejszymi elementami tworzenia etyki opartej na godności człowieka i jego podstawowych prawach staje się zasada solidarności i dobra wspólnego. Określenie „globalizacja solidarności” pochodzi od Jana Pawła II.⁴¹ Domaga się on takiej „globalizacji, która dokonywałaby się w klimacie solidarności i by nie prowadziła nikogo do marginalizacji”.⁴²

Pojęcie „solidarność” używane jest obecnie zarówno w codziennej komunikacji, jak również bardzo często spotykane jest na ustach elit politycznych. Zakres jego rozumienia, jest tak szeroki, że nie łatwo jednoznacznie określić jego treści, nie popełniając przy tym nadużycia.

Słowo „solidarność” jest tłumaczeniem łacińskiego *solidum* bądź *solido*. Rozumie się przez nie odpowiedzialność jednego za całość, czyli za wszystkich,⁴³ albo sytuację, w której jedna osoba staje się gwarantem drugiej. Zatem oznacza ona wielostronną więź, wiele, oraz to, że są oni od siebie zależni. Ich cele mogą być osiągnięte tylko we współdziałaniu.⁴⁴ W nauce Jana Pawła II pojęcie to oznacza też cnotę społeczną, konkretną postawę życiową wobec innych ludzi, oraz zasadę życia społecznego. Jako cnota społeczna solidarność jest mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego.⁴⁵ W tym znaczeniu bliska jest ona określeniu etycznego waloru zasady społecznej. Tę ostatnią

⁴⁰ Należy przede wszystkim pamiętać o *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* z roku 1789.

⁴¹ A. Dylus, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, dz. cyt., s. 129.

⁴² Jan Paweł II, *Oreędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, 1.01.1998, Watykan 1998, nr 3.

⁴³ J. Majka, *Etyka życia społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 53.

⁴⁴ H. Zątek, *Rola solidarności i pomocniczości w życiu społecznym*, Bielsko Biala 2001, s. 13; por. T. Grabińska, M. Zabierowski, *Aksjologiczny krąg solidarności. Rekonstrukcja uniwersalizmu solidarnościowego i jego Uzasadnienie w nauce społecznej Jana Pawła II*, Wrocław 1998, ss. 5-8.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, dok. cyt., nr 38.

można opisać jako gotowość do dzielenia się i współpracy ze wszystkimi w duchu wzajemnego zaufania.⁴⁶

Źródłem idei solidarności jest jednostka jako byt społeczny. Już w Starym Testamencie człowiek ukazany jest jako istota społeczna (Rdz 2, 18). Całe Stare Przymierze wypełnia myśl, że nikt nie może obejść się bez drugiego ani na poziomie materialnym, ani kulturowym. Niemożliwy jest też rozwój religijny jednostki z pominięciem drugiego człowieka. Bóg z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki (Dz 17, 26).⁴⁷ Bardziej utożsamiając się z ubogimi Chrystus deklaruje „*wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25, 40). Wcielony Syn Boży jest wzorem i zasadą doskonałej i najbardziej wzniosłej solidarności.⁴⁸

Sobór Watykański II kładzie silny nacisk na społeczny aspekt całej ludzkości. Człowiek bowiem z głębi swej natury jest istotą społeczną. Bez kontaktów z innymi nie może ani żyć ani rozwijać siebie samego i swoich uzdolnień (KDK 12). Bogu także podobało się uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wzajemnej więzi, lecz uczynić z nich lud, który Go poznawał i służył Mu (por. KK 9). Stąd od początku historii zbawienia wybierał On ludzi nie tylko jako jednostki, lecz jako członków pewnej społeczności (KDK 32). Ten wspólnotowy charakter osiąga doskonałość i wypełnia się w dziele Jezusa Chrystusa. Samo bowiem Słowo Wcielone zechciało być uczestnikiem ludzkiej wspólnoty (KDK 32).

Dla Jana Pawła II pojęcie solidarności zakorzenione jest w ludzkiej naturze człowieka.⁴⁹ „Na drodze (...) prowadzącej do przewyciężenia przeszkód naturalnych w rozwoju, można już wskazać jako na wartość pozytywną i moralną rosnącą świadomość współzależności między ludźmi

⁴⁶ Tenże, *Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 17(1986) nr 1, nr 4.

⁴⁷ KKK 360.

⁴⁸ H. Zątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 14; por. N. Gorbaniewska, *Solidarność. Trochę historii*, w: *Moralny fundament Europy, czyli o cywilizację życia*, red. T. Styczeń, C. Ritter, S. Majdański, Lublin 2002, ss. 191-194.

⁴⁹ H. Zątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 21.

i narodami. Fakt, że ludzie w różnych częściach świata odczuwają jako coś, co dotyka ich samych, różne formy niesprawiedliwości i gwałcenie praw ludzkich dokonujące się w odległych krajach, których być może nigdy nie odwiedzą, jest dalszym znakiem pewnej rzeczywistej przemiany sumień, przemiany mającej znaczenie moralne”.⁵⁰

„Chodzi nade wszystko o fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym, w jego komponentach: gospodarczej, kulturowej, politycznej oraz religijnej, współzależności przyjętej jako kategoria moralna. Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią, jako postawa moralna i społeczna, jako „cnota”, jest solidarność. Nie jest więc ona tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich. Wola ta opiera się na gruntownym przekonaniu, że zahamowanie pełnego rozwoju jest spowodowane żądzą zysku i owym pragnieniem władzy, o którym była mowa. Takie „postawy” i „struktury grzechu” zwalczyć można jedynie, zakładając pomoc łaski Bożej, postawę diametralnie przeciwną, a mianowicie zaangażowaniem dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego „zatracenia siebie” na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, „służenia mu” zamiast uciskania go dla własnej korzyści (por. Mt 10, 40-42; 20, 25; Mk 10, 42-45; Łk 22, 25-27).⁵¹

Jak każda cnota, solidarność oznacza fakt więzi ludzkiej i międzyludzkiej wspólnoty losu. Kiedy ludzie, na podstawie tego, co im wspólne, podobne, czy na podstawie zależności postrzegają, że mimo rozmaitych różnic stanowią przecież jedno „my”. Fakt ten może dać impuls

⁵⁰ Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, dok. cyt., nr 33.

⁵¹ Tamże.

do solidarnego działania. Fakt bowiem więzi czy zależności zobowiązuje do etycznego postępowania i w tym kwalifikowanym znaczeniu solidarność jest sprawą i wynikiem decyzji. Ludzie, którzy czują się solidarnie złączeni, rozpoznają i realizują wspólne interesy i rezygnują z egoistycznego szukania własnej korzyści, gdy to obciąża osobę trzecią bądź wspólnotę.⁵² Idea solidarności nie może być wykorzystywana do ograniczania wolnej przestrzeni jednostki, w celu zawężania inicjatywy i własności prywatnej, czy też jednostronnego rozszerzania kompetencji oraz działalności państwa i władzy.

Nie może również służyć utrudnianiu egzystencji, samodzielności i samoodpowiedzialności jednostek, rodzin, podmiotów. Dotyczy ona przecież wspólnoty międzyludzkiej w dobru wspólnym. To właśnie świadomość owego dobra, które jest dobrem każdego człowieka jako jednostki, rodzi dążenie ludzi do jedności i wspólnotowości.⁵³ Skoro świat współczesny objęty jest procesem globalizacji, która niestety dość często bywa wybiórcza wobec objętych nią społeczeństw, globalna współzależność nie może być właściwie kształtowana bez ujmowania tej współzależności w kategorii solidarności, rozumianej jako postawa moralna i społeczna, jako cnota.⁵⁴

Ten uniwersalny aspekt solidarności, zawarty w odpowiedzialności za wszystkich, nie ma nic wspólnego z marksistowską kategorią „mas”, w której poszczególne jednostki są nierozróżnialne. Ona wyłącznie sama się reprezentuje w tzw. „interesie mas”, „walce klasowej mas”, „zwycięstwie mas” itp. Wszyscy, którzy w realnej solidarności są wspólnotą osób wykonujących pewne zadanie i połączonych więzami braterstwa, opartymi na przykazaniu miłości bliźniego. Każda z osób jest traktowana przez inne indywidualnie

⁵² Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec, *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*, dok. cyt., s. 259.

⁵³ H. Zątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 21.

⁵⁴ T. Grabińska, M. Zabierowski, *Aksjologiczny krąg solidarności*, dz. cyt., s. 20-21.

i jest indywidualnie odpowiedzialna za wspólnotę, jest gotowa współdziałać z każdą osobą w realizacji zarówno celów indywidualnych, jak i wspólnych.

Solidarność, jak każda cnota, jest trudna i wyraża poziom doskonałości jednostki i grupy. Wymaga ona od każdego uczestnika globalizacji głębokiego zrozumienia sensu jego indywidualnego wysiłku w solidarnym działaniu zarówno na płaszczyźnie wspólnoty, jak i we wszystkich bardziej lokalnych zakresach. Tego zrozumienia nie można osiągnąć tylko rozumowo, bez jednoczesnego kierowania się uczuciem, inspirowanym przykazaniem *„będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”* (Łk 10,27; Pwt 6,5; Kpł 19,18).⁵⁵

„W świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym Krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego. Winien być przeto kochany, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg. Trzeba być gotowym do poniesienia dla niego ofiary nawet najwyższej a zatem „oddać życie za braci” (por. 1 J 3,16)”.⁵⁶

Świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, jako „synów w Synu”, świadomość obecności i ożywiającego działania Ducha Świętego dostarczają ludzkiemu spojrzeniu na świat jakby nowe kryterium jego wyjaśniania. Poza więzami ludzkimi i naturalnymi, tak już mocnymi i ścisłymi, zarysowuje się w świetle wiary nowy wzór jedności rodzaju ludzkiego, z której solidarność winna w ostatecznym odniesieniu czerpać swoją inspirację. Ten najwyższy wzór

⁵⁵ Tamże, s. 21.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, dok. cyt., nr 40.

jedności, odbłask wewnętrznego życia Boga, jednego w trzech Osobach, jest tym, co chrześcijanie, określają słowem „komunia”. Komunia ta, na wskroś chrześcijańska, zazdrośnie strzeżona, poszerzana i ubogacana przy pomocy, jest duszą powołania Kościoła, który ma być „sakramentem” we wskazanym wyżej znaczeniu. Solidarność winna zatem przyczyniać się do urzeczywistnienia tego Bożego zamysłu, tak na płaszczyźnie indywidualnej, jak i na płaszczyźnie wspólnoty narodowej oraz międzynarodowej. „Wynaturzone mechanizmy” i „struktury grzechu”, o których była mowa, mogą zostać przewyciężone jedynie poprzez praktykowanie ludzkiej i chrześcijańskiej solidarności, do której Kościół zachęca i którą nieustrudzenie popiera. Tylko w ten sposób będą mogły wyzwalać się wielkie pozytywne energie z korzyścią dla rozwoju i pokoju.⁵⁷

Jan Paweł II wzywając świat do przeciwdziałania niesprawiedliwości, marginalizacji krytycznie ocenia świat współczesny.⁵⁸ Bowiem prawdziwy postęp na drodze koniecznych przekształceń ekonomicznego wymiaru gospodarki światowej nie może polegać na zwykłym gromadzeniu bogactw i możliwości korzystania w większym stopniu z dóbr i usług, jeśli osiąga się to kosztem niedorozwoju wielkich rzeź i bez należytego uwzględniania wymiarów społecznych, kulturowych i duchowych istoty ludzkiej,⁵⁹ właśnie w duchu solidarności. W duchu solidarności potrzebna jest stała zdolność ostrzegania przed niebezpieczeństwem zbyt mocnego oparcia się tylko na zasadach wolnorynkowych w relacjach między nierównymi partnerami międzynarodowymi. W warunkach wolnego handlu, gdzie silni rywalizują ze słabymi, rozwinięci z nierozwiniętymi. Dlatego potrzebna jest międzynarodowa współpraca, regulacje ochraniające kraje słabe w ich przechodzeniu do pełnego uczestnictwa w gospodarce globalnej. Solidarność rodziny ludzkiej

⁵⁷ Tamże; por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwolinski, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa – Jasna Góra 1999, ss. 272-276.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, dok. cyt., nr 11-26.

⁵⁹ Tamże, nr 10; por. Paweł IV, *Encyklika Populorum progression*, dok. cyt., nr 14, 48.

domaga się także od świata rozwiniętego ograniczenia promowania sprzedaży broni krajom ubogim, otworzenia własnego rynku na produkty świata rozwijającego się, aktywnego wspierania postanowień właściwych struktur bezpieczeństwa regionalnego oraz powstrzymania się od ustalania państwom najbiedniejszych trudnych do zrealizowania programów dorównania w funkcjonowaniu gospodarki. Ogranicza to podstawowe wydatki społeczne na opiekę zdrowotną i edukację szczególnie na rzecz kobiet.⁶⁰

Zasada solidarności dotyczy także zadłużenia międzynarodowego krajów rozwijających się. Współzależność narodów i konieczność połączonych wysiłków w skali międzynarodowej, dla osiągnięcia celów stawianych przez dobro wspólne nie powinny prowadzić do dominacji silniejszych udziałowców globalizacji,⁶¹ ale wytworzyć nowe, szersze formy solidarności, respektujące jednakową godność wszystkich narodów.⁶²

Solidarność odnosi się nie tylko do obcego pokolenia. Obejmuje odpowiedzialność za pokolenia przyszłe. Obecne pokolenie nie może prowadzić działalności gospodarczej na koszt dzieci i wnuków, wykorzystywać zasobów podkopywać zdolności funkcjonowania gospodarki narodowej, zaciągać długów i zanieczyszczać środowiska. Także pokolenia przyszłe mają prawo żyć w nienaruszonym środowisku i rościć sobie prawo do jego zasobów.⁶³ To prawo jest mocno osadzone w Piśmie Świętym. Uzasadniony jest przez to, że człowiek jest stworzeniem pośród innych stworzeń (por. Rdz 1-2, Ps 8; 104). Jest włączony we wspólnotę losu z innymi stworzeniami. Przypada mu w udziale szczególna odpowiedzialność za resztę stworzenia. Ma uprawiać ziemię strzec jej (por. Rdz 2, 15) tzn. kultywować

⁶⁰ Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii, *Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła Katolickiego*. Londyn 1996, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne Dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 218-219; por. J. Gocko, *Ekonomia a moralność*, dz. cyt., s. 206-207.

⁶¹ H. Ziątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 39.

⁶² Papieska Komisja „Iustitia et PAX”, *W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej. Etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym-Lublin 1996, cz. II, s. 240.

⁶³ Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec, *Słowo o przyszłości w solidarności i sprawiedliwości*, dok. cyt., s. 260-261.

ziemię, kształtować ją w możliwy do zamieszkania obszar życia i strzec jako taką.⁶⁴ Z ideą kształtowania świata musi łączyć ideę zachowania stworzenia, co oznacza włączenie wszystkich procesów społecznych, także globalizacji w szerokie ramy natury, wcześniejsze przecież niż wszelkie ludzkie działanie. Tylko w ten sposób ludzie mogą sprostać swej odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, odpowiedzialności przed Bogiem i historią.⁶⁵ Bez solidarności w świecie stającym się jednością nie do osiągnięcia stanie się w przyszłości sprawiedliwość, pokój i wolność.⁶⁶ Solidarność międzynarodowa jest jednym z przejawów solidarności międzyludzkiej. Jednakże wymagania płynące z aplikacji solidarności w obrębie wspólnot naturalnych (rodzina, państwo) nie powinny być pomijane, czy umniejszane, przez położenie akcentu tylko na solidarność światową. Człowiek zanim bowiem stanie się obywatelem świata, najpierw jest członkiem rodziny i państwa.⁶⁷

Globalizacja obecna jest we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Trzeba się jednak mądrze kierować. Potrzebna jest ona solidarności.⁶⁸ Bowiem tylko globalizacja dokonywana w klimacie solidarności, wyklucza wszelkie formy marginalizacji. Jest to jednoznaczny nakaz sprawiedliwości, z którego wynikają doniosłe implikacje moralne, dotyczące organizacji życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego narodów.⁶⁹ Zasada solidarności podkreśla wzajemne więzi i obowiązki jednostki i społeczności. Istnieje także konieczność określenia granic i kompetencji powyższych relacji. Jest to związane z zasadą solidarności.⁷⁰ Chociaż sformułowanie

⁶⁴ Tamże, s. 261.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ H. Zątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie do ludzi pracy (01.05.2000)*, L'Ossevatore Romano (wydanie polskie) 21 (2000) nr 6 (224), s. 38.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999*, L'Ossevatore Romano (wydanie polskie) 20 (1999) nr 1 (209), ss. 4-8.

⁷⁰ J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1993, s. 38.

zasady pomocniczości jest stosunkowo nowe, w istocie odnosi się do idei znanej ludzkości już w czasach starożytnych.⁷¹

Jan Paweł II wzywa do globalizacji solidarności. *„Tylko działania inspirowane globalną solidarnością mogą zapobiegać zagrożeniom, jakie niesie światowy system gospodarczy pozbawiony reguł chroniących słabsze podmioty”*.⁷² Zasadzie tej powinno być poddane prawo rynkowe, w szczególności światowy handel. Istotne jest bowiem, żeby żadne państwo i naród nie pozostało na marginesie, pozbawione dóbr koniecznych dla pełnego rozwoju.⁷³

Dopełnienie zasady solidarności i zasady dobra wspólnego to zasada pomocniczości. Pisze o niej św. Tomasz z Akwinu, A. Dante, W. Emanuel, Kettler, A. Lincoln, Leon XIII.⁷⁴ Współczesna nazwa zasady pomocniczości pochodzi od G. Gundlacha, doradcy Papieża w dziedzinie etyki społecznej i pojawia się po raz pierwszy w encyklice Piusa XI *Quadragesimo Anno* w roku 1931.⁷⁵

Pomocniczość wskazuje na uzupełniające i pomocnicze działanie większych organizmów społecznych, najczęściej państwa lub zorganizowanych instytucji użyteczności publicznej, na rzecz jednostek i mniejszych grup społecznych.⁷⁶ Podkreśla ona więzi i wzajemne obowiązki jednostki i społeczeństwa. Pomocniczość ma swoje źródło i postawę etyczno-społeczną w osobie ludzkiej. Człowiek jest bowiem podmiotem życia politycznego, społecznego i ekonomiczno-gospodarczego. Pomocniczy charakter instytucji międzynarodowych, państwa wynika z naturalnego pierwszeństwa osoby ludzkiej jako podmiotu działania, a także z natury społeczeństwa, którego

⁷¹ Tamże, s. 48.

⁷² Jan Paweł II, *Wielki Jubileusz Roku 2000 w życiu Kościoła*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 22(2001), nr 2(211), nr 9.

⁷³ M. Toso, *Solidarność i pomocniczość w nauczaniu społecznym Kościoła*, *Społeczeństwo* (1998) nr 3 (31), s. 480.

⁷⁴ H. Ziątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 50-51.

⁷⁵ Tamże, s. 55.

⁷⁶ J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, dz. cyt., s. 38.

celem jest wspólne osiąganie dóbr niezbędnych dla poszczególnych osób w ich rozwoju. Dzięki tej zasadzie człowiek może kształtować własne środowisko i uczestniczyć w życiu społeczności. Zabezpiecza ona z jednej strony autonomię i życie jednostki i mniejszych grup wobec zapędów większych organizmów społecznych. Takie działanie jest konieczne z dwóch powodów, a mianowicie że jednostka lub mniejsze grupy społeczne – mogą w sposób zawiniony przez siebie lub nie – nie być zdolne do wykonania spoczywających na nich obowiązków, lub że może chodzić o obowiązki, które tylko organizmy społeczne o większych rozmiarach są w stanie wypełnić.⁷⁷

W aspekcie moralnym zasada pomocniczości wskazuje, że dobro osoby jest treścią życia społecznego i normą moralności społecznej. Wprowadzenie w życie społeczne zasady pomocniczości prowadzi do jego wzbogacenia i ożywienia społeczności, która jest wolna i zarazem otwarta na zewnątrz. Swobodna przestrzeń społeczna jest konieczna, aby obywatele mogli cieszyć się wolnością w urzeczywistnianiu swoich celów.⁷⁸

Jako zasada strukturalna, pomocniczość jest jedną z ważniejszych zasad wolnego i godnego osoby ludzkiej porządku społecznego. Jest pewnego rodzaju sprawdzianem i kryterium wolności życia społecznego.⁷⁹ Mimo swego charakteru, zawiera element normatywny, budujący poczucie powinności. Domaga się konkretyzacji w praktycznym zastosowaniu. Polega ono na jednoznacznym przenoszeniu ogólnej treści do szczegółowych warunków i rodzajów społeczności. To zaś zależy od rzeczywistości,

⁷⁷ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 60; por. J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, dz. cyt., s. 40.

⁷⁸ H. Ziątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 59-60; por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., ss. 418-425.

⁷⁹ H. Ziątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 64.

powinności etycznej, imperatywu norm społeczno-politycznych i zasady społecznej jako obiektywnej wartości.⁸⁰

Zasada pomocniczości, stanowi dopełnienie zasady solidarności, chroni osobę ludzką, wspólnoty lokalne, grupy społeczne przed utratą należnej autonomii. Jest zatem istotna dla obrony godności osoby, na poszanowanie tego, co najbardziej ludzkie w organizacji życia społecznego ze względu na obronę praw narodów w relacjach między społecznościami lokalnymi a społecznością uniwersalną.⁸¹

Eliminacja negatywnych skutków globalizacji m. in. w ekonomii jest możliwa dzięki oparciu się na zasadzie solidarności i odpowiedzialnego stosowania zasady pomocniczości. Człowiek, bowiem ma prawo do rozwoju obejmującego wszystkie wymiary jego życia. Nawet globalna ekonomia winna być zawsze zintegrowana z całą tkanką relacji społecznych, których jest elementem ważnym, ale nie jedynym.⁸² Globalizacja bez stosowania solidarności i pomocniczości powoduje brak równowagi ekonomicznej oraz przedłużanie i powiększanie niesprawiedliwości. Dzieje się tak, bo solidarność wraz z pomocniczością, jest także wartością ekonomiczną, która powinna być oceniana w kategoriach kosztów i zysków.⁸³

Kategoria dobra wspólnego stanowi problem centralny sporów o relacje między państwem a społeczeństwem obywatelskim od początków artykułowania nowożytnego kształtu tej problematyki w XVIII wieku. Pytanie, czy państwo, czy społeczeństwo obywatelskie jest depozytariuszem tego dobra jest rozstrzygane w teorii i w praktyce bardzo różnie. Jak się

⁸⁰ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 62-63; T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 86.

⁸¹ H. Ziątek, *Rola solidarności i pomocniczości*, dz. cyt., s. 83.

⁸² Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka. Audiencja papieska dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców (02.05.2000)*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 21 (2000) nr 6 (224), s. 40.

⁸³ J. Mejia, *W obliczu globalizacji*, *Społeczeństwo* 8 (1998) nr 1 (29), s. 58.

wydaje, obecnie współczesny kształt procesów społecznych nadaje tej problematyce nowe znaczenie.⁸⁴

Nauczanie kościelne nie ma żadnych gotowych modeli naprawy istniejących sytuacji. Bowiem realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy, m.in. problemy globalizacji ekonomicznej (KDK).⁸⁵ Temu wysiłkowi Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę społeczno-moralną, która wskazuje, że wszelkie problemy natury gospodarczej, społecznej, ekonomicznej i tak powinny mieć na uwadze dobro wspólne. Wszelkie zaś podejmowane kroki powinny być ukierunkowane na tę fundamentalną zasadę.⁸⁶ Poza tym troska o dobro jednostki zawsze łączy się ze służbą dobru wspólnemu.⁸⁷

Problematyka dobra wspólnego znajduje swoje miejsce w oficjalnym nauczaniu Kościoła.⁸⁸ Leon XIII określił zasadę dobra wspólnego jako „pierwsze i ostatnie po Bogu prawo w społeczności”. Uznanie dobra wspólnego za prawo powszechne pozwala na wnioskowanie o jego normatywnej treści.⁸⁹ Stanowi ono „twórczą zasadę i pierwiastek zachowawczy” każdej społeczności. Każdy interes społeczny winien być temu dobru podporządkowany. Tworzy ono rację formalną każdej społeczności i jest celem postępowania jej członków.⁹⁰

Zasada dobra wspólnego opiera się na tendencji wyrażającej istotę życia społecznego, określanej jako „dawaniem”. W dobru wspólnym swój udział mają wszyscy ludzie i pojedynczy człowiek. Każdy posiada wrodzoną

⁸⁴ H. Ciążela, *Etyczne aspekty wychowania w kontekście Raportu Klubu Rzymskiego*, art. cyt., s. 15.

⁸⁵ Paweł VI, *List apostolski Octogesima adveniens*, dok. cyt., nr 2-5.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus Annus*, dok. cyt., nr 43.

⁸⁷ Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999*, dok. cyt., s. 3.

⁸⁸ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 58.

⁸⁹ Leon XIII, *Encyklika Rerum Novarum*, dok. cyt., nr 16.

⁹⁰ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 58.

zdolność pojmowania i rozumienia czym jest dobro wspólne. Chodzi o wkład jednostek w dobro wspólne i społeczności mniejszych w dobro wspólne społeczności większych, aż do społeczności ludzkiej włącznie. Zasada ta określa obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry”.⁹¹

Sobór Watykański II, określa dobro wspólne jako sumę tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa osiągać pełniej i łatwiej ich własną doskonałość (KDK 26). Zasada ta opiera się na rosnącej świadomości niezwyklej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa i obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny. W imię tej godności człowieka⁹² i dobra wspólnego należy się wszystkim ludziom to wszystko, czego potrzebują do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, ubranie, mieszkanie, prawo do wolnego wyboru stanu i życia i do założenia rodziny, wykształcenia, pracy, do dobrej opinii, poszanowania, odpowiedniej informacji, postępowania zgodnego ze słuszną normą swojego sumienia, do ochrony życia prywatnego i do sprawiedliwej wolności także w sprawach religijnych (KDK 26).⁹³ Z tych racji porządek świata w dobie mondializacji i jej dalszy postęp winien być nastawiony nieustannie na dobro osób. Od ich porządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót. Wskazuje na to Chrystus, gdy podkreśla, że szabat ustanowiony został dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (Mk 2, 27).⁹⁴

Jan XXIII zwraca uwagę na dobro wspólne w skali państwa. Obejmuje ono zatrudnienie jak największej liczby pracowników, przeciwdziałanie tworzeniu się uprzywilejowanych grup społecznych, także wśród samych pracowników, odpowiednie dostosowanie płac do cen towarów,

⁹¹ Tamże; por. W. Piwowarski, *Zasada dobra wspólnego*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 197.

⁹² Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, dok. cyt., nr 60.

⁹³ M. Sales, *Narody. Obecne światowe transformacje a wspólne dobro ludzkości*, *Communio* 21(2001) nr 4 (124), ss. 54-56.

⁹⁴ Tamże.

udostępnienie dóbr i usług kulturalnych jak największej liczbie obywateli, całkowitą likwidację bądź przynajmniej ograniczenie dysproporcji między poszczególnymi sektorami gospodarki, tj. między rolnictwem, przemysłem, i usługami, zharmonizowanie produkcji dóbr z produkcją usług konsumpcyjnych, zwłaszcza świadczonych przez władze publiczne, dostosowanie w miarę możliwości sposobu produkcji do rozwoju nauki i techniki, wreszcie czuwanie, by osiągnięty dobrobyt służył nie tylko obecnemu pokoleniu, ale by uwzględniał także perspektywy przyszłości.⁹⁵

Dobro wspólne całej ludzkości, domaga się unikania złej woli we współzawodnictwie narodów w rozwijaniu w rozwijaniu potencjału gospodarczego, by popierać porozumienie oraz przyjazną i owocną współpracę gospodarczą między nimi, by wreszcie zabiegać skutecznie o rozwój gospodarczy tych krajów, których potencjał gospodarczy jest niedostateczny.⁹⁶

Dobro wspólne przeważa nad dobrem indywidualnym tylko w tej mierze, w jakiej jednostka ma zobowiązania w stosunku do określonego organizmu społecznego, jako jego członek.⁹⁷ Choć przewyższa ono wartości i dobro osobowe, jednak jest nierozdzielnie związane z dobrem osoby i zobowiązuje władze publiczne by uznawały i szanowały, regulowały i popierały prawa człowieka oraz, by ułatwiały wypełnianie odpowiadających im powinności.⁹⁸

Realizację dobra wspólnego można uznać za podstawową rację istnienia władz publicznych, które z jednej strony mają za zadanie dbać o uznawanie praw i obowiązków ludzkiej osoby, ich poszanowanie, uzgadnianie i stały ich wzrost. Z drugiej strony, chodzi o to, aby każdy mógł łatwiej wypełniać swoje obowiązki.⁹⁹

⁹⁵ Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, dok. cyt., nr 79; por. J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, Wrocław 1972, ss. 226-230.

⁹⁶ Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, dok. cyt., nr 80.

⁹⁷ J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, dz. cyt., s. 34.

⁹⁸ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 59.

⁹⁹ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, dok. cyt., nr 60.

Nowe akcenty do zasady dobra wspólnego wnosi nauczanie Jana Pawła II. Wyprowadza on zasadę dobra wspólnego z Objawienia Bożego, nazywając ją zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr. Pierwszym źródłem wszystkiego, co dobre, jest sam akt Boga, który stworzył ziemię i człowieka. Człowiekowi zaś dał ziemię, aby swoją pracą czynił ją sobie poddaną i cieszył się jej owocami (por. Rdz 1, 28-29).

Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo. To stanowi uzasadnienie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi. Ona to przez samą swą urodzajność i zdolność zaspokajania potrzeb człowieka jest pierwszym darem, który Bóg ofiarował człowiekowi, aby utrzymać go przy życiu. Ziemia zaś nie wydaje owoców, jeśli ten dar Boży nie spotyka się z właściwą odpowiedzią człowieka, którą jest praca. Właśnie przez pracę człowiek, korzystając ze swej inteligencji i wolności, zdolny jest panować nad ziemią i czyni z niej swe mieszkanie. W ten sposób przywłaszcza sobie część ziemi, nabywając ją właśnie poprzez pracę. Tu leży początek własności indywidualnej. Oczywiście nie może przeszkadzać w tym, aby inni ludzie posiadli część daru Bożego. Co więcej powinien współdziałać z nimi, by wspólnie opanowywać ziemię.¹⁰⁰

Mówiąc o konieczności dzielenia dóbr, Jan Paweł II zwraca uwagę także na nowe ich rodzaje. Odgrywają one obecnie kluczową rolę w procesie mondializacji. Jest to własność wiedzy, techniki i umiejętności. Bogactwo krajów uprzemysłowionych polega o wiele bardziej na tym rodzaju własności, aniżeli na zasobach naturalnych.¹⁰¹

Dobrem wspólnym jest także pokój, czyli trwałość i bezpieczeństwo sprawiedliwego porządku. Wymaga to, by władza, przy użyciu godziwych

¹⁰⁰ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus Annus*, dok. cyt., nr 31.

¹⁰¹ Tamże nr 32.

środków, zapewniała bezpieczeństwo społeczności i jej członkom. Stanowi to podstawę do słusznej obrony osobistej i zbiorowej.¹⁰²

Jan Paweł II dowodzi, że człowiek żyje nie tylko w świecie wartości materialnych, ale także w świecie wartości duchowych.¹⁰³ Ma też prawo do korzystania z nich. Jego zdaniem, dobra wspólnego nie można zamykać tylko w kręgu jednego kraju, czy regionu, a nawet kontynentu. Wszyscy bowiem ludzie na całym świecie stanowią jedną rodzinę, Wszyscy też z racji swojego człowieczeństwa powołani są do tworzenia dobra wspólnego całej rodziny ludzkiej,¹⁰⁴ który bardzo wydatnie, przy mądrym ukierunkowaniu, może przynieść globalizacja. Ta współpraca jest nakazem etycznym, skierowanych do sumień jednostek i do poczucia odpowiedzialności wszystkich narodów. Zobowiązuje ona także do zachowania zasady pomocniczości.¹⁰⁵ Biskupi angielscy wskazują na globalizację jako na główny czynnik, który spowodował przesunięcie określenia dobro wspólne, z płaszczyzny narodowej na międzynarodową. Pojęcie międzynarodowego i globalnego dobra wspólnego domaga się, aby żaden naród nie był pozbawiony zdolności uczestnictwa w gospodarce światowej, tylko dlatego, że jest zbyt biedny, zacofany lub zadłużony.¹⁰⁶ Poważne zagrożenie dla dobra wspólnego stanowi cechująca ten proces absolutyzacja zysku, streszczająca się w dążeniu do maksymalnego dochodu. Jako wynik działalności ludzkiej nie jest on czymś złym. Potrafi spełniać rolę twórczego katalizatora w rozwoju ekonomicznym bądź też uruchomić siły destrukcyjne.

Jedna ze słabych stron maksymalizacji dochodu ujawnia się choćby w przestawieniu produkcji na asortymenty towarów podnoszących marżę zysku ze szkodą dla aktualnego zapotrzebowania. Środkiem zaradczym, jest

¹⁰² KKK 1909.

¹⁰³ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus Annas*, dok. cyt., nr 32.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, dok. cyt., nr 14.

¹⁰⁵ T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna* dz. cyt., s. 60.

¹⁰⁶ Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii, *Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła Katolickiego*, dok. cyt., s. 218.

nie traktowanie zysku jako celu samego w sobie, ale łączenie z całokształtem zadań gospodarczych. Bez nastawienia na dochód produkcja nie osiągnie szczególnie w wymiarach długofalowych, optymalnych owoców gospodarki. Dążeniom tym powinien jednak przyświecać cel naczelny dostarczenia do dyspozycji społecznej poszukiwanych dóbr, by nimi nasycić panujące potrzeby. Bez usługowego podejścia ze strony produkcji do dobra wspólnego społeczeństwa i państwa wyizolowane dążenie do zysku traci właściwy sens, zmieniając się w bezmyślną pogoń, która nie zna pohamowania ani zadowolenia.¹⁰⁷

Zasada dobra wspólnego pozwala państwu mimo ograniczeń wywołanych mundializacją zachować pomocniczy i uzupełniający charakter względem obywateli, a także, w miarę potrzeb, w odniesieniu do społeczności mniejszych. Proces ten wiąże się z permanentnym odkrywaniem i określaniem dobra wspólnego.¹⁰⁸

Aby zasada dobra wspólnego mogła z większą siłą korygować negatywy globalizacji ekonomicznej, konieczny jest obecnie duch partnerstwa i pracy zespołowej, bowiem sama rywalizacja niczego nie załatwi. Ma ona zbyt wiele ujemnych skutków, dla podmiotów najsłabszych ekonomicznie. Jedynie ponowne zaangażowanie wszystkich w sprawę wspólnego dobra może w sposób twórczy rozwiązać problemy wzajemnych zależności na płaszczyźnie międzynarodowej.¹⁰⁹

¹⁰⁷ J. Krucina, *Dobro wspólne*, dz. cyt., s. 318-319.

¹⁰⁸ Tamże, s. 301.

¹⁰⁹ Episkopat USA, *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA. List społeczny*, dok. cyt., s. 121.

3. Konieczność stworzenia wspólnego kodeksu etycznego opartego na wartościach uniwersalnych

Dyskusja o globalizacji zdominowana została ostatnio przez przekonanie, określane słowami F. Fukuyamy „koniec historii”. Poglądowi temu sprzyjają niezwykle szybkie przemiany technologiczne i gospodarcze.¹¹⁰ Dlatego też istotnym ich elementem powinny towarzyszyć zmiany związane z szeroko pojętą etyką.

Z moralnego punktu globalizacja powinna być odczytywana w perspektywie odwiecznego planu Boga Stwórcy, który pragnie świata sprawiedliwego, uczulonego na najbardziej wydziedziczonych. Świata pokojowego, który nie może być oparty na przemocy pieniądza i wojska. Plan ten realizuje się poprzez przyjęcie równości każdego w godności i w możliwości korzystania przez niego z wolności.¹¹¹

Stąd proponowana przez chrześcijaństwo etyka globalizacji to etyka Zielonych Świąt opierająca się na prawdzie o godności i równości człowieka w prawach, na trosce o dobro, jakie przysługuje każdemu, jako jednostce i we wspólnocie, co przekreśla oczywiście wszelki postęp, którego celem jest zysk egoistyczny, a nie dobro wspólne. Wreszcie opiera się ona na solidarności międzyludzkiej.¹¹² Kościół wyraźnie potępia niektóre efekty globalizacji, ale równocześnie ukazuje nowe drogi, dzięki którym proces ten może stać się w pełni przyjazny wszystkim społecznościom. Proponuje zasady, dzięki którym odpowiedzialni za dobro podległym im ludziom będą mogli właściwie rozwiązywać pojawiające się problemy.

¹¹⁰ D. Karnowska, *Idea wspólnego dobra w procesie globalizacji*, w: *Globalizacja pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatłach, Toruń 2006, s. 23.

¹¹¹ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 22.

¹¹² Tamże, s. 25; por. Komisja „Iustia et PAX” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mondializacji, 1999*, w: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, ss. 305-327.

Jan Paweł II wskazuje na relatywizm moralny. Jest to pogląd, który wyraża przekonanie o istnieniu wielu systemów wartości, z których żaden nie jest absolutnie najlepszym. Wobec tego uprawnione jest stosowanie różnych systemów. Przeciwnością tego systemu jest absolutyzm moralny, który dopuszcza istnienie jednego tylko systemu moralnego. Papież podkreśla, że *„jeśli działalność polityczna nie ma odniesienia do wyższych kryteriów etycznych oraz integralnej wizji człowieka i społeczeństwa, to zostaje ona podporządkowana celom niewłaściwym, a może i niegodziwym”*.¹¹³

K. Wojtyła określa etykę jako zbiór twierdzeń, sądów, które jakkolwiek nastawione są na to by kierowanie czynami. Niemniej jednak znajdują się do tych czynów w takim stosunku jak swoista teoria do samej praktyki.¹¹⁴ Etyka, jaką Kościół proponuje globalizacji, odczytana w Słowie Bożym i z niezbywalnym a także niezniszczalnymi prawami wpisanymi w naturę człowieka, dla stosowania w życiu daje zasady refleksji wytyczne działania i kryteria ocen.¹¹⁵

W dobie globalizacji trzeba zastanowić się nad kodeksem etycznym Kościoła Katolickiego dla zjednoczonej Europy. W związku z tym powstać powinien dekalog oparty o elementarz etyczny K. Wojtyły.¹¹⁶ W nim dobro człowieka powinno być najwyższą wartością. Prawda podejmowana przez niego to fundament jego wolności.¹¹⁷ Technika, cywilizacja, nauka powinna mu służyć, same z siebie, będące neutralnymi wobec niego i wobec jego dobra.

Zdaniem K. Wojtyły, dobro i zło istnieje nie w przedmiotach materialnych, technicznych czy przyrodniczych, lecz w człowieku je wytwarzającym i używającym.¹¹⁸ *„Fundamentem etyki, który on przedstawia*

¹¹³ *Nasz Papież. Kronika pontyfikatu*, Znak (2006) nr 9, s. 9.

¹¹⁴ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 21.

¹¹⁵ J. Kowalski, *Teologiczno-moralny wymiar globalizacji*, art. cyt., s. 25.

¹¹⁶ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, dz. cyt., s. 26.

¹¹⁷ Tamże, s. 5.

¹¹⁸ Tamże, s. 8.

*jest to co nazwano normą personalistyczną – podstawową i pierwotną. Jej treścią od strony negatywnej jest postawienie zapory ludzkiemu egoizmowi, ochrona godności ludzkiej przez wykorzystywaniem, przed ponizaniem. Osoba nie może być dla nikogo przedmiotem użycia, nie może być środkiem działania, ale zawsze celem.”*¹¹⁹

W związku z terrorystycznymi atakami na Waszyngton w dniu 11.IX.2000 roku opublikowano deklarację „*Wezwanie do sprawiedliwości, odpowiedzialności i przemiany serc*”, wyrażającą swą solidarność z narodem amerykańskim oraz współczucie rodzinom ofiar zamachu.¹²⁰ Odrzuca ona zdecydowanie ideologię terroru, wskazując że żadna z monoteistycznych religii nie zawiera w sobie wezwania do przemocy.¹²¹ Zatem w Kodeksie etycznym powinien znaleźć się kategoriyczny sprzeciw i obowiązek przeciwdziałania przemocy.

Madrycki Kongres Społeczny (maj 2002) z udziałem przedstawicieli Konferencji Episkopatu Ameryki łacińskiej (CELAM) i biskupów reprezentujących COMECE.¹²² Owocem była wspólna deklaracja „*Poszanowanie praw człowieka, demokracja i bezpieczeństwo warunkiem solidarnego i bardziej ludzkiego społeczeństwa globalnego*”.¹²³ Prawa człowieka są jednym z najmłodszych pojęć w słowniku polityki, stąd trudności w jego zdefiniowaniu.¹²⁴

Relacje między regionami, państwami, społecznością ogólnoswiatową powinny mieć za swój fundament zasadę pomocniczości. Zatem takie pojęcia

¹¹⁹ Tamże, s. 12.

¹²⁰ M. Stępnia, *Kościółowi w Europie napisz*, Kielce 2004, s. 73-74.

¹²¹ Tamże, s. 74.

¹²² COMECE – Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, utworzona formalnie w marcu 1980 roku w celu analizy sytuacji religijnej i duszpasterskiej w krajach Wspólnoty oraz wspólnego rozwiązywania problemów duszpasterskich. jej powstanie poprzedziła działalność służby Informacyjnej SEPICA, która służyła wymianie informacji między Episkopatami państw Wspólnoty Europejskiej.

¹²³ *Wokół Współczesności*, Biuletyn OCIFE (2002) nr 7 (61), ss. 1-5.

¹²⁴ W. Chytrowski, *Generacje praw człowieka w dobie globalizacji*, w: *Globalizacja pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatłach, Toruń 2006, s. 125.

jak godność ludzka, wolność, solidarność, uczestnictwo, społeczeństwo obywatelskie, prawa człowieka powinny być przestrzegane.¹²⁵

Warunkiem skuteczności podejmowania działań religijnych na podstawie norm moralnych jest istnienie struktur społecznych, które uznają moralność za uprzywilejowaną formę regulacji społecznej. Dotyczy to szczególnie społeczeństw uwarstwionych lub hierarchicznych, których struktura społeczna zdominowana jest przez formacje wspólnotowe albo oparte na solidarności grupy.¹²⁶

Przyczyną, dla której Kościół interesuje się globalizacją, jest fakt iż stała się ona w szybkim czasie zjawiskiem kulturowym, nośnikiem nowej kultury stał się rynek jako mechanizm wymiany. „Wielu obserwatorów zwraca uwagę na ekspansywny, agresywny wręcz charakter mechanizmów rynkowych, które coraz bardziej redukują obszar swobodnego, publicznego działania ludzkiej społeczności na wszystkich płaszczyznach. Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali wartości. Ci, którzy podlegają jego oddziaływaniu, często postrzegają globalizację jako niszczycielską powódź, zagrażającą zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo, i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu”.¹²⁷

Najważniejszą wartością w życiu człowieka jest dobro drugiego człowieka. Nie może on być dla nikogo przedmiotem. Technika zaś cywilizacja, nauka powinna mu służyć. Wszelkie działania w imię Boga winny być działaniami bez przemocy, a relacje zachodzące między ludźmi winny opierać się na zasadach pomocniczości, solidarności i wzajemnego zrozumienia. U podstaw globalizacji winno leżeć przykazanie miłości. Miłość zaś wyklucza interesowność. W wymiarze ekonomicznym pozycja człowieka zabezpieczona może zostać poprzez etykę życia gospodarczego zwaną także

¹²⁵ M. Stępnia, *Kościółowi w Europie napisz*, dz. cyt., s. 74-75.

¹²⁶ P. Beyer, *Religia i globalizacja*, Kraków 2005, s. 145.

¹²⁷ Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, przem cyt., nr 6.

etyką biznesu. W dobie globalizacji chronić człowieka mogą tylko takie wartości jak, wiarygodność, uczciwość, prawdomówność, lojalność, wierność.

Każdego człowieka cechować powinno wysokie morale zawodowe i osobiste. Jest on przecież zobowiązany do przeciwstawiania się praktykom niehumanitarnym lub dyskryminującym osobę ludzką czy grupę osób. Każdy pracownik powinien wykorzystywać w swej pracy zawodowej wiedzę, umiejętności i wartości leżące u podstaw każdej pracy. Człowiek powinien ponosić ostateczną odpowiedzialność za jakość i zakres świadczeń, do których się zobowiązuje, a które zleca lub wykonuje.

Człowiek jest odpowiedzialny etycznie wobec społeczeństwa, w którym funkcjonuje, działać na rzecz dobra ogólnego. Jednocześnie powinien być światłym obywatelem, domagając się zmian w ustawodawstwie sprzyjających poprawie warunków życia społeczeństwa i propagować idee sprawiedliwości społecznej. Każdy człowiek ma za zadanie wspierać działania społeczności lokalnych na rzecz samopomocy społecznej i zachęcać do współdziałania w kształtowaniu instytucji społecznych i w tworzeniu polityki społecznej.

ZAKOŃCZENIE

Profetyczna intuicja Pawła VI, że obecnie „kwestia społeczna jest sprawą całej ludzkości” (Encyklika *Populorum progressio* (1967) sformułowana czterdzieści lat temu, wkrótce okazała się rzeczywistością. Zainspirowana zresztą przez Jana XXIII w roku 1961 encykliką „*Mater Magistra*” („Obecnie powstaje szereg ważnych problemów w dziedzinie nauki, techniki, życia gospodarczego i społecznego, administracji oraz kultury, które przekraczają możliwości jednego tylko państwa i z konieczności wymagają współpracy wielu a czasem nawet wszystkich krajów świata. (...) Skoro zatem państwa muszą się wzajemnie dopełniać i uzupełniać, mogą się starać o własne korzyści tylko pod tym warunkiem, że równocześnie będą miały na oku korzyści innych. Narody stają wobec nieodzownych konieczności zgodnego porozumienia i wzajemnego świadczenia sobie pomocy o wymiarze ponadnarodowym a nawet światowym”) oraz Soboru Watykańskiego II. Intuicja ta pokazuje także jak Kościół, mając wiekowe doświadczenie współzależności wszystkich narodów ziemi, wcześniej dostrzega implikacje ekonomiczne, polityczne, społeczne a przede wszystkim moralne zjawiska, które obecnie nazywa się globalizacją (czasem mondializacją).

Globalizacja obejmuje wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Dotyczą dobra humanitarne a to dzięki mondializacji informacji. Obejmuje migrację poprzez przyspieszenie i rozprzestrzenianie się transportu. Nie pomija kultury poprzez standaryzację ale i przez internacjonalizację wiedzy i duchowości w formie synkretyzmu ale także i spotkania się religii.

Najbardziej jednak widoczna jest w ekonomii. Jej proces ma wielorakie przyczyny a mianowicie światowe otwarcie rynków, granic, technologii, kapitałów. Jego konsekwencje obejmują całość pola socjalnego, produkcyjnego, ekonomicznego, fiskalnego każdego kraju i powodują

konkurencję międzynarodową, dając nowe możliwości ale i „rozziw” między krajami bogatymi i biednymi. Jest ona faktem, mającym pozytywy ale i negatywy. Wzrasta bowiem w świecie i to wyraźnie nierówność w społecznościach i to nie tylko tych z marginesu ale ze „środka”. Władza państwowa posiada mniej możliwości niż jeszcze do niedawna ich korygowania. Globalizacja ekonomiczna wyrywa się także spod kontroli spod strategii kolektywnej. Masowa konsumpcja przynosi jej sukcesy, bo nie może być żadną miarą objęta kontrolą władzy, ani „ciał pośrednich”, czy nawet ideologii. Wreszcie w niej indywidualizm jest zwycięski z „krzywdą dla solidarności”.

Rozprawa snuje refleksję na globalizację ekonomiczną, wskazuje właśnie na jej pozytywy i negatywy. Czyni to w świetle zasad moralnych. Jednocześnie w oparciu o dokumenty kościelne wskazuje na możliwości przeciwstawienia się tym ostatnim. Kościół, jak wskazuje zamieszczona bibliografia i liczne odwołania się do niej, często wypowiada się w tej problematyce, poczynając od Jana XXIII, poprzez Sobór Watykański II, Pawła VI, Jana Pawła II, dykasterie Stolicy Apostolskiej i nauczanie pastoralne (konferencji episkopatów i poszczególnych biskupów).

Dokumenty kościelne, publikacje teologiczne i pozateologiczne na określenie globalizacji używają różnych terminów, podają też różne definicje. Obejmuje ona także różne dziedziny ludzkiego życia a nie tylko ekonomię. Stąd praca obejmuje te wszystkie kwestie, dając szczegółowe wyjaśnienia (rozdział pierwszy).

Uszczegóławia też rozumienie globalizacji ekonomicznej. Wskazuje na jej granice. Zatrzymuje się także nad czynnikami ją tworzącymi a mianowicie nad postępem w nauce i technice, nad rozwojem gospodarek rynku międzynarodowego, nad rosnącym potencjałem i ekspansją poszczególnych państw świata. Do tego dodać trzeba coraz większą przenikalność granic poszczególnych krajów dla działalności gospodarczej, realizowanej w skali

międzynarodowej a przez to wciąganie jej w ogólnoświatowy system. Konieczne jest też ściśle powiązanie, szczególnie w zakresie handlu, inwestycji oraz współpracy przedsiębiorstw, ale i liberalne warunki (rozdział drugi).

Z pozytywów globalizacji, rozprawa wskazuje na współpracę gospodarczą, dobrobyt i zahamowanie bezrobocia. Dobrobyt ekonomiczny powinien dotyczyć coraz szerszej panoramy państw, by ostatecznie dotrzeć do wszystkich. Globalizacja sprzyja dobrobytowi, bo zwiększa możliwości wyboru środków produkcji, przyczynia się do lepszego poznania i porozumienia między wieloma społecznościami. Wymusza też dynamikę i elastyczność na rynku pracy. Rośnie też konkurencja, która powinna działać dla dobra zarówno społeczeństw, jak i jednostek (rozdział trzeci).

Po początkowej fascynacji globalizacją ekonomiczną dostrzega się jej negatywy i to poważne na co zwraca uwagę niniejsza praca. Do nich zalicza się rodzenie się nierówności społecznoekonomicznych, powstających na skutek odchodzenia od zasady sprawiedliwości społecznej, która dostarcza legitymizacji ekonomicznej, pożądanej dla sprawnego funkcjonowania wolnego rynku. Narasta też problem strukturalnego bezrobocia, co powoduje zwiększanie się liczby żyjących na granicy lub poniżej granicy ubóstwa. Nadto w globalizacji państwo jest ograniczane a często pozbawiane klasycznej odpowiedzialności za zapewnienie obywatelowi minimum dóbr, do których każdy ma prawo z samego faktu, że jest osobą (rozdział czwarty).

Sama globalizacja niesie ze sobą negatywy, trzeba pytać na kim spoczywa obowiązek obrony przed nimi tych, którzy są nimi dotknięci. Rozprawa odpowiada na postawione pytanie wskazując na państwo. Wskazuje na nie także Jan Paweł II. Naczelnym jego zadaniem jest gwarantowanie bezpieczeństwa, tak by „człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców pracy. Ono też ma czuwać nad „realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim”. Choć nie może

ono poszerzać zakresu interwencji (jeśli istnieje taka potrzeba) ze szkodą dla wolności gospodarczej i obywatelskiej (encyklika „Centesimus Annus”, nr 48). Ale obok państwa istnieją także organizacje pozarządowe (jest ich wiele) mające właściwe środki przeciwstawiania się negatywom globalizacji ekonomicznej. A i kontrola międzynarodowa nie jest bez znaczenia (rozdział piąty).

Globalizacja nie jest rzeczywistością obojętną dla Kościoła i etyki, właśnie ze względu na niesione przez nią dobro ale i zło. Proponuje on oparcie się o jego naukę, jak to uwypukla niniejsza praca, w której kładzie nacisk na godność ludzką, na podstawowe prawa człowieka, na zasadę dobra wspólnego i solidarności. Niektórzy teologowie opowiadają się za stworzeniem specjalnego etycznego kodeksu międzynarodowego dla globalizacji. Inicjatywa wydaje się być słuszną, mimo, że niektóre dokumenty kościelne, zwłaszcza listy pasterskie biskupów możnaby takimi kodeksami nazwać (rozdział szósty).

Rozprawa jest próbą zagłębienia się w problematykę globalizacji w zakresie ekonomii. Wiele kwestii wymaga jednak uszczegółowienia w odrębnych pracach naukowych i popularnonaukowych. Do nich należy niewątpliwie zagadnienie ścisłego związku globalizacji ekonomicznej z polityczną, bowiem powszechne dobro wspólne stawia problemy o wymiarze światowym, których nie można rozwiązać inaczej, jak przez władzę publiczną o wymiarach światowych, jak pisze już Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris”. Szczegółowego i dogłębnego wyjaśnienia domaga się miejsce zasady solidarności komplementarności w humanizacji globalizacji, m. in. ekonomicznej, choć nie tylko. Odpowiedź na pytanie o miejsce dialogu w globalizacji w ogólności, ale także i w ekonomii jest również problematyką nie tylko godną ale pilną w odrębnej rozprawie.

Istnieje niemal powszechne przekonanie, że globalizacja to kwestia niemal ostatniego dziesiątka ubiegłego wieku. Tymczasem jej korzenie

sięgają daleko w przeszłość. A. Pouet uważa, że zna ją Pismo święte, choć oczywiście nie znajdzie się w nim właściwej terminologii. Przy czym, niektórzy a między nimi sam A. Pouet, że wyraża ono swój sprzeciw. Gdyby tak było Jan Paweł II nie uznałby jej za rzeczywistość neutralną. A jedynie od człowieka nią się posługującego zależy jej wartość negatywna lub pozytywna. Zatem kwestia do naukowej refleksji, także z pastoralnym nachyleniem.

M. Schooyans często porusza problemy globalizacji w medycynie. Przy czym skupia się na zagadnieniach związanych z globalistyczną polityką antynalalistyczną. Sytuacja obecna w medycynie a mianowicie jej gwałtowny rozwój wynikający z technicyzacji niesie ze sobą globalne problemy, które tylko w niewielkim stopniu są podejmowane a powinny być rozważana, m. in. z punktu widzenia etycznego.

Na głębszy poziomie, sądzi M. Toso, globalizacja jest kwestią wybitnie antropologiczną i etyczną. Podlega ona kwalifikacji moralnej a zatem powinna być umoralniona. Problem ten podejmuje rozprawa. Ale domaga się on szerszej refleksji. Choćby dlatego, że powinna być udziałem wszystkich i przez wszystkich zarządzana. Na tym polega głównie jej demokratyzacja, aby mogła służyć całościowemu wzrostowi każdej osoby. Toteż losy globalizacji zależą ostatecznie tak od przesłanek epistemologicznych i od realizmu krytycznego. A ten ostatni zależy od wychowania.

Zamykając refleksję nad globalizacją ekonomiczną wydaje się rzeczą konieczną podkreślić, że Kościół katolicki obecny w świecie jest w jakimś sensie „aktorem globalizacji” (R. Martino). Jest obecny we wszystkich krajach i zbiera w sobie ponad miliard jego mieszkańców wszystkich kultur, ze wszystkich klas społecznych, każdego wieku i każdego pochodzenia. Ewangelia przez niego głoszona jest skierowana do całego świata. On sam jest znakiem istotnym i sakramentem jedności ludzkości. Globalizacja, albo jak ją niektórzy nazywają „mondializacja” jeśli oznacza spotkanie ludzkości może być dokładnie związana z misją Kościoła. W każdym razie jego

zadaniem jest humanizacja globalizacji. Powinien ją ewangelizować w szerokim tego słowa znaczeniu, podobnie jak i każdy aspekt kultury, w poszanowaniu autonomii jaka przynależy profanum.